

Andrzej Zapaśnik: Kolejki do lekarza nie będą mniejsze, bo liczba miejsc się nie zwiększa **str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Dla coraz większej grupy Polaków Hiszpania przestaje być wyłącznie miejscem wakacyjnych wyjazdów – str. 9

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

Wtorek
30.06.2026

Nr 149 (5907)
Nakład: 4.155 egz.

www.gs24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

SPORT

Robert Lewandowski przez najbliższe dwa sezony ma grać w Chicago Fire **str. 16**



FOT. GRZEGORZ DĘBINSKI/POLSKA PRESS

Port Police buduje linię kolejową. I to jeszcze nie koniec

Port Morski Police chce wyjść poza dotychczasową rolę zaplecza dla Grupy Azoty i mocniej otworzyć się na rynek komercyjny. Potrzebne są nowe inwestycje **str. 4**

Polska kupi trzy podwodne szwedzkie okręty dla Marynarki Wojennej. Podpisano już umowę **str. 6**

Prokuratura sprawdzi, czy ktoś w kampanii wyborczej chciał otruć Karola Nawrockiego **str. 7**

INFRASTRUKTURA DWA WYKOLEJENIA JEDNEGO DNIA I DECYZJA MIASTA

Tory przy Bramie Portowej do remontu

Marek Jaszczyński
Szczecin

Po dwóch wykolejeniach tramwajów, do których doszło tego samego dnia na Bramie Portowej w Szczecinie, miasto zapowiada przygotowanie projektu przebudowy torowiska. Dokumentacja ma objąć nie tylko odcinek przy ul. Wyszyńskiego, ale również sam węzeł komunikacyjny Brama Portowa.

Do obu zdarzeń doszło 20 czerwca w odstępie kilku godzin na tym samym łuku torowym. Pierwszy incydent miał miejsce przed godziną 16, kiedy z torów wypadł tramwaj typu Swing obsługujący linię nr 10. Kilka godzin później, około 23.15, na tym samym fragmencie infrastruktury wykoleił się kolejny Swing. Zdarzenie całkowicie zablokowało ruch tramwajowy w kierunku placu Rodła i wymagało interwencji służb technicznych oraz pogotowia dźwigowego.

Seria awarii wywołała pytania o stan torowiska i konieczność przeprowadzenia większego remontu. Jak przyznają przedstawiciele miasta, dotychczasowe działania utrzymaniowe nie przyniosły trwałego efektu.

Tramwaje Szczecińskie podkreślają, że na tym etapie nie ma jeszcze jednoznacznych ustaleń dotyczących przyczyn wykolejeń.

Torowisko jest całe, wymagało jedynie niewielkich prac spawalniczych. Nie mamy jeszcze wszystkich danych, które pozwoliłyby jednoznacznie wskazać przyczynę zdarzenia. Czekamy na informacje z zajezdni dotyczące zapisanych prędkości, stanu wózków oraz kół – wyjaśnia Wojciech Jachim, rzecznik prasowy spółki Tramwaje Szczecińskie.

Wcześniej, bo już w kwietniu, doszło do serii wyboczeń na torowisku na ulicy Wyszyńskiego, konkretnie

między Bramą Portową a kładką dla pieszych. Seria awarii wywołała pytania o stan torowiska i konieczność przeprowadzenia większego remontu. Jak przyznają przedstawiciele miasta, dotychczasowe działania w tym miejscu nie przyniosły trwałego efektu.

Tramwaje Szczecińskie regularnie podejmowały i podejmują działania zaradcze dotyczące stanu torowiska na ul. Wyszyńskiego. Podjęto szereg prac, także specjalistycznych, mających na celu poprawę sytuacji, natomiast po czasie widać, że najlepszym wyjściem jest całkowita modernizacja. Wynika to głównie ze specyfiki tego miejsca. By ją przeprowadzić, niezbędne jest przygotowanie projektu, co jest obecnie zlecane. Wedle założeń spółki będzie on gotowy do końca tego roku. Gotowa dokumentacja pozwoli określić zakres prac, potencjalne koszty, a w konsekwencji także przy-

bliżone terminy realizacji – mówi Michał Przepiera, zastępca prezydenta Szczecina.

Przypomnijmy, że torowisko na Bramie Portowej było kompleksowo przebudowywane w 2012 roku. Inwestycję realizowało konsorcjum Mostostal Warszawa oraz Przedsiębiorstwo Tor-Kar-SSon Zbigniew Kargul na zlecenie Tramwajów Szczecińskich. Zakres prac obejmował przebudowę układu torowego wraz z siecią trakcyjną i modernizację całego węzła komunikacyjnego.

Kontrakt był wart 22 mln zł brutto, a prace prowadzono etapami przez 112 dni. W ramach inwestycji powstały nowe tory, przebudowano perony, zmodernizowano układ zwrotnic i sieć trakcyjną, wykonano nowe nawierzchnie oraz rozwiązania poprawiające organizację ruchu autobusowego i tramwajowego. ©©



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

20 czerwca doszło do dwóch wykolejeń na Bramie Portowej

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Najlepsze polskie owoce dla cukrzyka
- Detoks dopaminowy i sen pod kontrolą - tak wygląd zdrowie w wersji 2.0

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

30 CZERWCA POLSKA

1587

Po śmierci króla Stefana Batorego rozpoczęła się wolna elekcja w podwarszawskiej Woli, w wyniku której nowym królem został Zygmunt III Waza.

1941

Atak Niemiec na ZSRR: Do Lwowa o godz. 4.30 rano, 7 godzin przed zajęciem miasta przez 1. dywizję strzelców górskich Wehrmachtu, wkroczył złożony z Ukraińców batalion „Nachtigall”. O 20:00 ukraińscy nacjonaliści ogłosili Akt odnowienia Państwa Ukraińskiego oraz powstanie rządu Jarosława Steckiego. Wydarzenia te toczyły się równolegle z pogromem Żydów lwowskich.

1946

Odbłyto się sfalszowane przez władze komunistyczne referendum ludowe.

1983

Z linii montażowej FSM w Bielsku-Białej zjechała ostatnia Syrena.

1996

Zaprzestano całkowicie eksploatacji złoża w kopalni soli w Wieliczce.

2023

Oddano do użytku tunel pod Świną w Świnoujściu, łączący wyspę Uznam i Wolin oraz centrum miasta z resztą kraju.

ŚWIAT

1864

Na skutek nacisków ze strony ówczesnych obrońców przyrody, prezydent Abraham Lincoln podpisał ustawę zapewniającą stanową ochronę Doliny Yosemite w Kalifornii i lasom gigantycznych sekwoi, położonym na południe od niej.

1905

Albert Einstein opublikował na łamach „Annalen der Physik” artykuł Zur Elektrodynamik bewegter Körper, będący podstawą szczególnej teorii względności.

1934

W III Rzeszy w czasie tzw. nocy długich noży ujęto i zamordowano 77 (nieoficjalnie ok. 400) przeciwników Adolfa Hitlera wewnątrz ruchu narodowosocjalistycznego.

1937

W Londynie uruchomiono pierwszy na świecie numer alarmowy.

1983

Krystyna Palmowska jako pierwsza kobieta weszła na szczyt ośmiotysięcznika Broad Peak w Karakorum.

Kolejki do lekarza nie będą krótsze, bo liczba miejsc się nie zwiększy

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz
Rozmowa

Z dr. Andrzejem Zapaśnikiem, prezesem Przychodni BaltiMed

Zamiast wielu niezależnych list oczekujących, prowadzonych przez poszczególne placówki, funkcjonować ma jedna wspólna kolejka. To jedna z najpoważniejszych organizacyjnych rewolucji w ochronie zdrowia od lat. Dla przychodni i dla chorych oznacza zupełnie nowe zasady gry. Eksperti podkreślają, że jeśli e-rejestracja obejmie kolejne świadczenia, może realnie skrócić kolejki do specjalistów. Nie wszyscy są tego zdania.

Zgodnie z rozporządzeniem pacjent będzie mógł się rejestrować do kardiologa ze swojego internetowego konta pacjenta. O ile ma internet...

Powiedzmy, że już spora część pacjentów w naszej przychodni korzysta z internetowego konta pacjenta, bo my od dawna promujemy ten sposób komunikowania się, wypisywania leków itd. Pacjent będzie mógł skorzystać z tego internetowego konta pacjenta, jeżeli ma to konto i będzie mu łatwiej się zapisać do kardiologa, czy też zobaczyć, gdzie są jakieś wolne terminy. To jest pierwsza rzecz. Po drugie, będzie mu łatwiej zobaczyć, że gdzieś zwolnił się jakiś termin, i w to miejsce błyskawicznie się zapisać.

Czy rejestrować się trzeba na wizyty pierwsze, czy w ogóle na wszystkie?

Musimy do centralnej rejestracji sprawozdawać wszystkie terminy porad kardiologicznych, włącznie z terminami porad kontrolnych. Aczkolwiek, jeżeli chodzi o umawianie się na wizyty, to korzystając z IKP lub moje IKP, pacjenci mogą się rejestrować wyłącznie na porady pierwszorazowe, a na porady kontrolne w dalszym ciągu muszą się zarejestrować poprzez placówkę.



FOT. ARCHIWUM

Andrzej Zapaśnik: - Pacjenci mogą się sami rejestrować tylko na pierwsze wizyty. A jak jest kontrolna wizyta, to muszą się zarejestrować w rejestracji placówki

Czyli pierwsze wizyty też trzeba zgłaszać do tej centralnej rejestracji?

Tak. Wszystko jest w centralnej bazie zwanej P1. Pacjenci mogą się sami rejestrować tylko na pierwsze wizyty. A jak jest kontrolna wizyta, to muszą się zarejestrować w rejestracji placówki. Pacjent, rejestrując się w centralnej rejestracji, może na 40 dni wprzód wybrać sobie konkretną placówkę, jeżeli ma ona wolne terminy. My natomiast możemy przez tę rejestrację na wizyty pierwsze rejestrować wyłącznie do 40 dni do przodu.

A jak na 30 to już nie można?

Można - do 40 dni, bo ten kalendarz jest do 40 dni. A jeśli to będzie powyżej 40 dni, a my nie jesteśmy w stanie mu zaoferować wizyty, to on się może wpisać do nas do tzw. poczekalni i zaznaczyć swoje preferencje w tej poczekalni. Choćby to, że - dla przykładu - interesują go placówki w obrębie 20 km od jego miejsca zamieszkania. Zatem, jeżeli Kościerzyna będzie w zakresie 20 km, które ten pacjent zaznaczył, to on może dostać propozycję terminów wizyty w Kościerzynie.

Czyli nie będzie tak, że musi jechać na drugi koniec Polski...

Nie. To pacjent sam decyduje, ustawiając swoje indywidualne

alne preferencje przy swoim skierowaniu.

Założmy, że czeka w tej poczekalni, i co? Czy jak się zwolni gdzieś termin, to on dostanie informację, że jest wolny termin?

Założeniem systemu centralnej rejestracji jest to, żeby ustawodawca pilnował tej kolejki. Jak będzie miejsce dla tego pacjenta, to otrzyma on SMS-a, że jest zapisany. Nie musi, a nawet nie może tego potwierdzić. Równocześnie pacjent, który nie przyjdzie, a nie odwoła wizyty i nie usprawiedliwi się, „spada” na koniec kolejki.

Jedna z Czytelniczek mówiła, że dostała taki termin, ale dwa dni przed wizytą został on odwołany.

Mieliśmy takie sytuacje, że nie dotarły do nas informacje z P1, że na przykład pacjent odwołał wizytę. Innym razem dwie pacjentki odpisały na tego SMS-a, że chcą wizytę odwołać. Z gabinet.gov.pl je usunięto, a one nadal widniały w naszym gabinecie terminarzu, jakby miały się zjawić. I de facto to były dwa terminy przez nas stracone, co okazało się dopiero, gdy lekarz przyjechał.

A przychodnia będzie miała z tego jakieś korzyści?

Jakie ma mieć korzyści moja przychodnia, to ja, prawdę

mówiąc, nie wiem. Bo nie zwiększy to możliwości „prze-robowych” moich lekarzy, nie będą więcej przyjmować. Oni i tak przyjmują na maksimum swoich możliwości, więc nie zwiększy to w sposób cudowny dostępności do moich lekarzy. Natomiast mamy z tym bardzo duży problem jako przychodnia, ponieważ cały koszt wdrożenia tej centralnej rejestracji w mojej przychodni został przez pomysłodawcę przerzucony na nas.

Niemożliwe! A ile to kosztuje?

Przygotowanie systemu i teraz jego wdrożenie, które jest bardzo trudne, oraz szkolenia, które musieli odbyć, z tymi wszystkimi - to są łącznie trzy tygodnie pracy moich dwóch pracowników. To są tygodnie, za które nikt mi nie zapłaci. Bo ja muszę swoim pracownikom zapłacić za ten czas pracy, częściowo za nadgodziny, bo to była nieplanowana wcześniej praca. Ponadto jeszcze za część tych nadgodzin muszę zapłacić dodatkowo, ja jako pracodawca, czyli ponoszę duże koszty wdrożenia.

Czy musiał pan wymienić oprogramowanie?

Musiałem zapłacić za wdrożenie i za indywidualne ustawienie również mojemu dostawcy oprogramowania ok. 1200 zł.

Naszym dostawcą jest doświadczona firma, która jest liderem na rynku. Ale jest wiele pomniejszych firm, które generalnie radzą sobie gorzej z tego typu integracjami, i myślę, że im jest niezbędne jeszcze przedłużenie tego okresu przejściowego, żeby się cały system nie wysypał.

Panie doktorze, czy w ogóle ta centralizacja ma sens?

Ja nie umiem powiedzieć, jaki jest cel systemowy. Nie chcę się wypowiadać na ten temat, niech mądrzejsi ludzie się wypowiadają. Ja tylko mogę powiedzieć z perspektywy mojej przychodni. Jak na razie to jest dużo więcej wysiłku od nas, no mamy dodatkowy obowiązek, więc musimy mu sprostać, ale wiąże się to z dużo większym wysiłkiem i dodatkowymi kosztami z naszej strony.

W tym czasie moi pracownicy mogliby robić inne rzeczy poprawiające opiekę nad pacjentami, w obszarze profilaktyki na przykład, czy opieki koordynowanej, a ja muszę ich w to angażować. Zatem, z mojego punktu widzenia, jako szefa przychodni, na tym etapie to jest strata czasu i strata moich zasobów, która nic nie wnosi w poprawę jakości opieki mojej poradni kardiologicznej.

Mam nadzieję, że jednak jeszcze wejdzie jakiś okres przejściowy. Pojawiają się wstępne informacje, że Ministerstwo Zdrowia chce przedłużyć ten okres wdrożenia na kolejne trzy miesiące. I to by było racjonalne.

Czy w pana placówce funkcjonuje opieka koordynowana?

Oczywiście, trudno żeby nie funkcjonowała, skoro jestem jej pomysłodawcą i głównym współautorem jej założenia. Świetnie funkcjonuje cały czas. Obejmujemy nią ponad jedną trzecią wszystkich dorosłych zadeklarowanych do lekarza POZ w mojej przychodni, którzy mają rozpoznane choroby przewlekłe kwalifikujące się do opieki koordynowanej. Przechodząc, a skład tego parlamentu może być zdecydowanie inny.

Port Police przyspiesza. Powstaje linia kolejowa do portu, na tym nie koniec

Marek Jaszczyński
Region

Port Morski Police chce wyjść poza dotychczasową rolę zaplecza dla Grupy Azoty i mocniej otworzyć się na rynek komercyjny. Kluczową rolę w tych planach mają odegrać nowe inwestycje kolejowe i infrastrukturalne, które – jak przekonują przedstawiciele portu – mają zmienić Police w jeden z najważniejszych punktów logistycznych w regionie.

- Inwestycje, inwestycje i jeszcze raz inwestycje - ale właściwie przygotowane i właściwie zbilansowane. To jest podstawa rozwoju - mówił podczas prezentacji Radosław Maćkowiak z Zarządu Morskiego Portu Police.

Jak podkreślał, rozwój portu nie może odbywać się w oderwaniu od otoczenia gospodarczego i infrastrukturalnego. Port patrzy już dalej niż obecnie realizowana inwestycja. W planach analizowane są kolejne rozwiązania, które mają zwięk-

szczyć przepustowość i jeszcze lepiej włączyć Police w regionalny układ transportowy.

- Rozważamy także możliwość połączenia, czyli wyprowadzenia składów kolejowych z portu wprost na obwodnicę kolejową. Dzisiaj budowany jest tor nr 437, aby połączyć port z istniejącą linią 406, ale wiemy, że w przyszłości należy wybudować ten łącznik, aby dalej skomunikować go z dużą boczną kolejową Police-Chemia i dalej na Zachodnią Obwodnicę Szczecina - wyjaśnia Radosław Maćkowiak.

Port Morski Police pozostaje obecnie czwartym portem w kraju pod względem przeładunków. Rocznie obsługuje od około miliona do dwóch milionów ton towarów.

- Do tej pory byliśmy w dużej mierze portem funkcjonującym na potrzeby Grupy Azoty Police. Dziś chcemy się otworzyć na zewnątrz i wykorzystać potencjał portu także komercyjnie - mówił Maćkowiak.

Port dysponuje pięcioma terminalami i korzysta z położenia przy torze wodnym prowadzą-



Trwa budowa linii kolejowej do portu w Policach

cym ze Świnoujścia do Szczecina. Główny terminal masowy umożliwia obsługę największych jednostek wpływających do Szczecina - do około 40 tys. DWT. Funkcjonuje również nowoczesny terminal gazowy wybudowany przez Grupę Azoty Polyolefins oraz jedyny w Polsce terminal przeznaczony do obsługi amoniaku.

Najważniejszą realizowaną obecnie inwestycją jest budowa stacji kolejowej Port Police wraz

z infrastrukturą towarzyszącą oraz połączeniem do linii kolejowej nr 437.

Projekt realizowany jest wspólnie z PKP PLK. Łączny koszt przedsięwzięcia przekracza 200 mln zł, z czego około 120 mln zł przypada na stronę portową. Znaczna część środków pochodzi z dofinansowania unijnego.

- 81 procent wartości naszej części inwestycji zostało objęte dofinansowaniem z Europej-

skiej Agencji Wykonawczej ds. Klimatu, Infrastruktury i Środowiska CINEA - podkreślał Maćkowiak.

W ramach inwestycji powstanie około sześciu kilometrów torów i trzy kilometry dróg. Infrastruktura ma umożliwić nie tylko obsługę obecnych potrzeb, ale również rozwój przeładunków intermodalnych.

Planowany wolumen obsługiwany przez nową boczną ma wynieść około dwóch milionów ton rocznie.

- Już dziś około połowa tych możliwości została zarezerwowana - zaznaczył przedstawiciel portu.

Zakończenie całego projektu planowane jest do drugiego kwartału 2028 roku.

Przedstawiciele portu zwracają uwagę, że obecnie znaczącym ograniczeniem pozostaje istniejąca linia kolejowa nr 406 prowadząca do Polic.

- Dzisiaj dla portu zarezerwowanych jest jedenaście przejazdów, dla Grupy Azoty dziesięć. Jeżeli port ma się rozwijać, to zdecydowanie za mało - mówił Maćkowiak.

Dlatego duże znaczenie ma także planowana Zachodnia Obwodnica Kolejowa Szczecina.

- Wolumenów, które w przyszłości mają trafiać do portu, nie da się przewieźć wyłącznie transportem drogowym. Potrzebujemy wyprowadzenia tego ruchu poza centrum Szczecina - podkreślił.

Port już przygotowuje się do następnych etapów rozwoju. Uzyskano decyzję środowiskową i pozwolenie na rozbudowę nabrzeża ciężkiego o dodatkowe 465 metrów.

Nowe nabrzeże ma zwiększyć możliwości przeładunkowe i pozwolić na dalsze wykorzystanie potencjału lokalizacji.

Dodajmy, że prezentacja dotycząca portu odbyła się podczas I Konferencji Naukowo-Technicznej „Kolej w regionie zachodniopomorskim - inwestycje, rozwój, technika”, która odbyła się 24 czerwca na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. ©©

Solaris wygrywa ważny przetarg na elektrobusey

Marek Jaszczyński
Police

Rozstrzygnięto przetarg, w którym zwyciężyła firma Solaris Bus & Coach. Choć jej oferta nie była najtańsza, to najwyższe oceny w kryteriach jakościowych i bezpieczeństwa dostaw przesądziły o końcowym sukcesie.

To zakup pięciu nowych autobusów elektrycznych. Będzie to jeden pojazd jednoczłonowy oraz cztery autobusy przegubowe. Wszystkie mają być niskopodłogowe i zasilane energią elektryczną. Projekt obejmuje również zakup mobilnych ładowarek, przebudowę rozdzielni SN-15 kV w stacji transformatorowej oraz wykonanie niezbędnych przyłączy elektroenergetycznych.

Najwyżej ocenioną ofertę złożyła firma Solaris Bus & Coach, która uzyskała 92,91 punktu i wyprzedziła konkurencję. Zamawiający oceniał oferty nie tylko pod kątem ceny, ale również parametrów technicznych, zużycia energii oraz bezpieczeństwa dostaw.

W postępowaniu wpłynęły trzy oferty. Jedną z nich złożyła firma Busnex Poland, która

uzyskała 80,95 punktu (19 623 420 zł, w tym 60 pkt za cenę, 10,95 pkt za parametry techniczne, 10 pkt za zużycie energii i 0 pkt za bezpieczeństwo dostaw). Druga, złożona przez MAN Truck & Bus Polska, została odrzucona na etapie formalnym z powodu niespełnienia wymogów specyfikacji warunków zamówienia. Choć oferta Solarisa była droższa od propozycji Busnex Poland, to właśnie lepsze wyniki w kryteriach pozacenowych przesądziły o zwycięstwie (20 922 300 zł, 56,28 pkt za cenę, 11,63 pkt za warunki techniczne, 10 pkt za efektywność energetyczną oraz 15 pkt za bezpieczeństwo dostaw). Spółka otrzymała maksymalną liczbę punktów za bezpieczeństwo dostaw, a także wysokie noty za parametry techniczne i efektywność energetyczną, co pozwoliło jej wyraźnie wyprzedzić konkurencję. Inwestycja wpisuje się w szerszy proces transformacji transportu publicznego i realizację programów wspierających rozwój niski i zeroemisyjnej mobilności w regionach. Nowe autobusy mają poprawić komfort podróżujących mieszkańców oraz ograniczyć emisję spalin w mieście.

Mariusz Parkitny
Szczecin

Fabryka Wody to jedna z najdroższych szczecińskich inwestycji. Kosztowała ok. 500 mln zł i w całości powstała z kredytu, który będziemy spłacać trzy dekady. Obiekt ruszył 1 czerwca 2024 r. Niedawno obchodził drugie urodziny.

- Do 31 maja 2026 r. odwiedziło nas ok. 1,4 mln klientów, w tym 1,317 mln zł to klienci biletowani. Reszta to osoby, które przychodziły na organizowane w aquaparku liczne wydarzenia - wyjaśnił Konrad Stępień, prezes Fabryki Wody, czyli miejskiej spółki zarządzającej kąpieliskiem.

Liczba odwiedzających aquapark wzrosła w w drugim roku działalności o 45 tys. osób. Z 636 tys. do 681 tys.

Prawie 70 procent kupujących bilety wybiera strefę wodną, 24 procent sauny, strefę sportu 5 procent, a edukatorium jedynie 3 procent. Najwięcej karnetów sprzedano do strefy saun 11759 sztuk.

W pierwszym roku funkcjonowania przychody wyniosły



Fabryka Wody wciąż jest na minusie

43 mln zł, przy kosztach prawie 50 mln zł (bez amortyzacji i kosztów obsługi kredytu). Drugi rok to przychody 45 mln zł, przy podobnych kosztach.

- Co ważne udało nam się spłacić 80 mln zł kredytu - dodaje prezes.

Inaczej finanse Fabryki Wody wyglądają, gdy weźmiemy pod uwagę koszty kredytu i amortyzacji. Wynik finansowy za ubiegły rok wynosi minus 48 mln zł, w tym 23

mln zł to amortyzacja oraz ponad 20 mln zł spłata kredytu.

- Więc realny wynik finansowy to minus 6 mln zł. Z biegiem czasu te wyniki będą lepsze, bo frekwencja i przychody rosną - wyjaśniał prezes.

Radny Wojciech Dorżynkiwicz, zwrócił uwagę, że spółka ponosi większe straty niż to było prognozowane.

- Przeanalizowałem wasze działania marketingowe. One są żadne lub prawie żadne. 23

posty na Facebooku sponsorowane przez dwa trzy dni, to działanie żadne. Reklama radiowa, to też nie są duże środki. W porównaniu np. z Morskim Centrum Nauki to wasza promocja jest słaba - mówił radny.

- Nie chcę powiedzieć, że dla mnie wynika finansowy nie jest ważny. Ale dla mnie najważniejsze jest wykonywanie zadań na odpowiednim standardzie, co wynika z umowy wykonawczej. Idąc tym tokiem myślenia, musielibyśmy zamknąć szkoły, bo też na siebie nie zarabiają. Podobnie jak transport publiczny. Fabryka Wody nie jest elementem zarabiania środków dla miasta, tylko jest częścią wykonywania usług w odpowiednim standardzie i czystości. Jeśli miałbym na szli postawić bezpieczeństwo naszych gości, to żeby było bezpiecznie i czysto, to właśnie to jest dla mnie priorytet. Nie chciałbym ograniczać tego, żeby wynik finansowy był dobry. Dopóki nie spłacimy kredytu i amortyzacja nie spadnie do jakiegoś akceptowalnego poziomu, to w rachunku zysków i strat będziemy widzieli minus - wyjaśniał Konrad Stępień.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545624



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POGODA

Upały wciąż paraliżują kolej

Trwająca od kilku dni fala upałów powoduje poważne problemy na polskiej kolei. W poniedziałek do godz. 11 przewoźnicy kolejowi odwołali prawie 130 pociągów - wynika z danych PKP PLK. PKP Intercity wcześniej w poniedziałek poinformowało o odwołaniu tego dnia 21 swoich pociągów. Przewoźnik tłumaczy, że wynika to z trudnych warunków atmosferycznych. Spółka poinformowała, że wprowadziła honorowanie biletów PKP Intercity w pociągach Polregio na terenie ca-

łego kraju, Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej na obsługiwanych przez nią trasach oraz Kolei Mazowieckich w warszawskim węźle kolejowym. Pierwsze poważne problemy pojawiły się już w niedzielę. Na Dworcu Centralnym i innych stacjach w Warszawie pasażerowie musieli mierzyć się z dużymi opóźnieniami, które w niektórych przypadkach przekraczały nawet 100 minut. Przyczyną utrudnień była awaria sieci trakcyjnej między Modlinem a Legionowem.

WIARA

Polscy duchowni wyróżnieni



Papież Leon XIV przewodniczył w poniedziałek mszy świętej w uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła. W jej trakcie nałożył palisze 35 metropolitom. Byli wśród nich trzej Polacy: kardynałowie Konrad Krajewski i Grzegorz Ryś oraz arcybiskup Andrzej Przybylski.

WYPADKI

Tragiczny weekend nad wodą

W niedzielę utonęło 17 osób, a przez cały weekend 24 - przekazało w poniedziałek na platformie X Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Tylko w warmińsko-mazurskim w sobotę i niedzielę utonęły cztery osoby. Rzecznik prasowy warmińsko-mazurskiej policji Tomasz Markowski poinformował, że wyjaśniane są okoliczności uto-

nień w powiatach: mrągowskim, ełckim i działowskim. Najmłodsza ofiara wody w regionie miała 24 lata, najstarsza 77. Od 1 czerwca w całym kraju odnotowano 55 utonień, z czego 17 w niedzielę. Według danych policji, to największy jednodniowy bilans tragedii nad wodą od początku roku. PAP

POLICJA

Nie żyje dwóch zawodników biorących udział w niedzielnych zawodach kolarskich Poland Bike Marathon zorganizowanych w podwarszawskich Markach. Jak przekazała policja, w niedzielę około godz. 14 na linię mety nie dotarło dwóch uczestników. Wszczęto poszukiwania. Ciało 30-letniego kolarza odnaleziono po południu w niedzielę. Drugiego, 71-letniego mężczyznę, odnaleziono w poniedziałek przed południem.

Podpisano umowę na zakup trzech okrętów podwodnych

oprac. Robert Szulc
Gdynia

Podczas polsko-szwedzkich konsultacji międzyrządowych w Gdyni podpisana została umowa na zakup dla polskiej Marynarki Wojennej trzech szwedzkich okrętów podwodnych A26.

Poniedziałkowe konsultacje między rządami premiera Donalda Tuska i premiera Ulf KristerSSona towarzyszącą podpisanie umów na zakup trzech okrętów podwodnych typu A26 dla Marynarki Wojennej RP w ramach programu Orka.

Premier Donald Tusk podkreślił po konsultacjach z rządem Szwecji, że współpraca między oboma krajami na Bałtyku jakościowo zmieniła sytuację w obszarze bezpieczeństwa.

Jak zaznaczył premier Tusk podczas konferencji prasowej z premierem Szwecji Ulfem KristerSSonem, jest to historyczna umowa o dużym znaczeniu dla obronności i współpracy między oboma krajami.

- Szwecja jest jednym z najlepiej kooperujących państw w dziedzinie przemysłu obronnego i obrony. Mimo dość świeżego członkostwa w NATO, nasza współpraca na Bałtyku jakościowo zmieniła sytuację bezpieczeństwa. Podzielamy poglądy na temat sytuacji w całym regionie. Jesteśmy zdeterminowani we wsparciu Ukrainy w



Premierzy Donald Tusk i Ulf KristerSSon wzięli udział w polsko-szwedzkich konsultacjach międzyrządowych

bec agresji rosyjskiej - oświadczył szef polskiego rządu.

Jak stwierdził, podpisana w poniedziałek umowa nie jest zwieńczeniem współpracy, a jednym z jej etapów. - Będziemy dalej współpracować i mamy ambitne plany, żeby ten wielki projekt Orka był zaledwie etapem, a nie finałem naszej współpracy - podkreślił Tusk.

Premier Szwecji Ulf KristerSSon powiedział, że obecnie relacje Polski i Szwecji są „najlepsze w całej historii i są one głębsze i silniejsze niż kiedykolwiek wcześniej”.

”

Szykujemy się do kwestii związanych z aborcją. Chcemy, żeby to weszło na agendę. Być może Fundusz Kościelny również

Joanna Scheuring-Wielgus wiceprzewodnicząca Nowej Lewicy

zakupy te przyczynią się do „ogromnej siły wojskowej obu naszych krajów”.

Oprócz umów na szwedzkie okręty podwodne dla polskiego wojska, podpisana została międzyrządowa umowa ustanawiająca ramy współpracy w zakresie zakupu sprzętu i usług wojskowych. Zawarte zostało też porozumienie RATOWNIK, które ustanawia organizacyjne i prawne ramy zakupu przez Szwecję budowanego w Polsce okrętu ratowniczego „Ratownik”.

Poza porozumieniami międzyrządowymi zawarte zostały ponadto umowy między podmiotami państwowymi, w tym porozumienie finansowe między Bankiem Gospodarstwa Krajowego a Szwedzką Agencją Kredytów Eksportowych, memorandum o porozumieniu między Polską Grupą Zbrojeniową i Saab dotyczące stworzenia specjalnego pojazdu odpowiedzialnego m.in. za naprawę statków, a także list intencji między Grupą WB i Saab.

Polska ma pozyskać trzy okręty podwodne typu A26 klasy Blekinge, budowane przez szwedzki koncern Saab Kockums dla marynarki Szwecji. W listopadzie ub.r. Szwecja została wybrana na partnera programu Orka, a oba państwa podpisały międzyrządowe porozumienie otwierające drogę do realizacji projektu.

PAP

Prokuratura sprawdzi, czy ktoś chciał otruć Karola Nawrockiego. Chodzi o wydarzenia z kampanii wyborczej

Karolina Wrońska
Świdnica

Prokuratura Okręgowa w Świdnicy wszczęła postępowanie ws. narażenia obecnego prezydenta Karola Nawrockiego na utratę życia lub zdrowia - przekazali świdniccy śledczy.

Chodzi o wydarzenia z kampanii wyborczej z 2025 r. Postępowanie wszczęto po publikacjach medialnych.

Jak poinformował w poniedziałek rzecznik Prokuratury Okręgowej w Świdnicy prok. Mariusz Pindera, postępowanie zostało wszczęte z urzędu. „Dotyczy podejrzenia narażenia obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w toku kampanii wyborczej w 2025 r.” - poinformował.

Podał, że chodzi o wydarzenia, do których doszło 15 maja

ub.r. w trakcie spotkań Karola Nawrockiego w kampanii wyborczej z mieszkańcami Ząbkowic Śląskich i Dzierżoniowa. Według informacji medialnych, na których opierają się śledczy, miało wówczas dojść do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia i chwilowej utraty przytomności ówczesnego kandydata na prezydenta, które mogło być skutkiem podania substancji zagrażających życiu lub zdrowiu.

Napisał o tym portal wpolityce.pl, który oparł się na

książce będącej wywiadem rzeką prof. Andrzeja Nowaka z prezydentem Nawrockim pod tytułem „Skąd się wziął Karol Nawrocki”.

Prok. Mariusz Pindera pytany przez PAP o czynności, które będzie podejmowała prokuratura, zaznaczył, że jest to na razie postępowanie sprawdzające, które ma wykazać, czy złe samopoczucie ówczesnego kandydata, a obecnie prezydenta RP, było efektem działania osób trzecich. PAP

„Partnerstwo na każdą pogodę”. Chiny i Białoruś zacieśniają współpracę

Anna Nagel
Pekin

Przywódcy Chin i Białorusi, Xi Jinping i Aleksander Łukaszenko, ogłosili w poniedziałek w Pekinie zacieśnienie współpracy.

Zgodnie z komunikatem MSZ w Pekinie Xi oświadczył, że Białoruś i Chiny łączy „wszechstronne partnerstwo na każdą pogodę”. Przywódca ocenił, że dwustronne relacje przetrwały międzynarodowe zawirowania, a Pekin wspiera obronę przez Mińsk „własną drogę rozwoju”.

Chiński lider zapewnił o poparciu dla suwerenności oraz integralności terytorialnej Białorusi, dodając, że obustronne relacje „wytrzymały próby międzynarodowych zawirowań”.

dzynarodowych zawirowań i weszły obecnie w najlepszy okres w swojej historii”.

Użycie określenia „partnerstwo na każdą pogodę” oznacza w dyplomacji Państwa Środka najwyższą rangę relacji i pozycjonuje Mińsk jako kluczowy przyczółek w Europie – zwracają uwagę analitycy. Z kolei sformułowanie o „stabilizującej sile” to w praktyce retoryczna odpowiedź na presję Zachodu, traktowaną przez Pekin jako źródło „międzynarodowych zawirowań”.

Rozmowy w Pekinie odbyły się zaledwie tydzień po bezpośrednim spotkaniu Łukaszenki z przywódcą Rosji Władimirem Putinem. Poprzednia wizyta białoruskiego lidera w Chinach miała miejsce we wrześniu 2025 roku. PAP



Xi Jinping i Aleksander Łukaszenko potwierdzili w Pekinie najwyższą rangę wzajemnych relacji

„Zapomniała o dzieciach”. Chłopcy skonali w aucie

Kazimierz Sikorski
Paryż

Czteroletni Kassim Benouali i jego brat, dwuletni Sadek, zostali znalezieni martwi w samochodzie w Carpentras we Francji.

Chłopców znalazła ich matka, Wafa El Boubkari, po powrocie z basenu i zakupów w supermarkecie w Carpentras w południowej Francji. Ten region – jak wiele innych w Europie – zmaga się teraz z potwornymi upałami.

Wszczęto śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. U czteroletniego Kassima Benoualiego i jego młodszego brata, Sadeka, doszło do zatrzymania akcji serca po tym, jak zostali uwięzieni w aucie, w którym temperatura wzrosła do 70 °C. Prokuratorzy początkowo badali, czy dzieci

nie „zamknęły się” same w aucie bez wiedzy matki. Później pojawiły się doniesienia, że kobieta mówiła policjantom, iż „zapomniała o dzieciach”.

Wydarzenie wstrząsnęło całą Francją. Matka zmarłych dzieci – która ma także dwoje innych dzieci poniżej 10. roku życia – ostatnio mieszkała ze swoją matką po rozstaniu z mężem.

Fatiha, babcia chłopców, mówiła mediom, że nie doszło do przestępstwa. – To była pomyłka, nie doszło do przestępstwa – oświadczyła.

Wstępne wyniki sekcji zwłok potwierdziły, że chłopcy zmarli z powodu odwodnienia wywołanego „narażeniem na nadmierne ciepło”.

Boubkari jest w szpitalu, gdzie leczona jest z powodu szoku. Kobieta została oskarżona o nieumyślne spowodowanie śmierci.

Uratowani spod gruzów w czwartym dniu po trzęsieniu

Anna Nagel
Caracas

Cztery dni po trzęsieniu ziemi w Wenezueli ratownikom udało się wydostać kolejne żywe osoby.

Ratownikom pracującym w Wenezueli udało się w niedzielę wydostać żywego mężczyznę i jego syna spod gruzów zawalonego budynku. Powodzenie akcji ratunkowej w czwartym dniu po trzęsieniach ziemi dało nadzieję tysiącom Wenezuelczyków, którzy wciąż poszukują swoich bliskich.

Ojca i syna wydostali na powierzchnię ratownicy z USA, Francji i Wenezueli pracujący w stanie La Guaira, który najbardziej ucierpiał w śródowych trzęsieniach – podała agencja AP, podkreślając, że sukces odnotowano w czasie, gdy nadzieje na odnalezienie ocalałych słabną.

– W tym momencie wielu traci nadzieję. Widać to na ich twarzach. Gdy kogoś udaje się uratować, tego ojca i syna, to coś więcej niż przeżytek, to prawdziwa nadzieja dla ludzi – ocenił dziennikarz AP Juan Pablo Arraez, który był świadkiem akcji.

Według agencji Reutersa mężczyznę i chłopca uratowano po 12 godzinach żmudnych wysiłków, przeszukiwania ruin przy użyciu specjalistycznych kamer i mozołnego



Kolumbijski ratownik i jego pies tropiący poszukują zaginionych osób na obszarze dotkniętym trzęsieniem ziemi w Catia La Mar w Wenezueli

przedzierania się przez niestabilne rumowisko, by w bezpieczny sposób dotrzeć do ocalałych.

To niejedynie osoby odnalezione w niedzielę. Zespół z amerykańskiego stanu Wirginia poinformował, że tego dnia udało mu się wydostać spod gruzów łącznie trzy osoby. Prezydent Salwadoru Nayib Bukele ogłosił zaś, że ratownicy z jego kraju wraz ze strażakami z Peru uratowali 60-letnią kobietę, która była uwięziona pod gruzami przez 86 godzin.

Argentyńscy żołnierze pomagający w akcji ratunkowej

przyczynili się w niedzielę do odnalezienia dwojga żywych dzieci pod gruzami jednego z zawalonych budynków – ogłosiło na platformie X ministerstwo obrony Argentyny. W komunikacie podkreślono, że ocalałych zlokalizował pies poszukiwawczo-ratowniczy

W tym momencie wielu traci nadzieję. Gdy kogoś udaje się uratować, to coś więcej niż przeżytek, to prawdziwa nadzieja dla ludzi

„Zabrakło ludzi”. Rosja przygotowuje poligony na nową mobilizację do wojska w październiku

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Władze rosyjskie rozważają możliwość przeprowadzenia nowej fali mobilizacji w celu uzupełnienia sił zbrojnych walczących w Ukrainie po zaplanowanych na wrzesień wyborach do Dumy Państwowej – donoszą portale Wiorstka i Ważne Historie.

Przygotowania do masowego naboru do armii, według jednego z informatorów, trwają już od kilku miesięcy, przy czym oficjalnie tego, co się planuje, „nigdy nie nazwą mobilizacją”.

– Począwszy od października wojsko będzie gotowe przyjąć na przyspieszone szkolenie dziesiątki tysięcy osób na poligonach, a następnie w takich grupach rozdzielać je do działających oddziałów – opowiadał



Rosyjskiej armii zaczyna brakować ludzi

informator nadzorujący nabór na kontrakt w jednej z korporacji państwowych.

Według niego na froncie „nieustannie skarżą się na dotkliwy niedobór ludzi”, a osobom odpowiedzialnym za uzupełnienie sił zbrojnych posta-

wiono zadanie „przygotowania się”.

Ostateczna decyzja w tej sprawie nie została podjęta – podkreśla źródło bliskie administracji prezydenta Putina. – Nie wszystko idzie tak jak planowano, a osoby zaangażowane w ten proces zaczęły wykazywać się kreatywnością – wyjaśnia informator. Według niego mobilizacja jest możliwa jesienią 2026 roku – po wyborach.

Inne źródło, bliskie administracji prezydenta, wie o „różnych planach działania dotyczących uzupełnienia sił zbrojnych”. – Są tam różne scenariusze, a mobilizacja jest jednym z nich – podkreśla.

Nie ma chętnych do wojska

Napływ żołnierzy kontraktowych, których na front wabi się milionowymi premiami z Mini-

Bart, który wszedł do tunelu między gruzami i zasygnalizował obecność osób, pomagając w wyznaczeniu właściwego kierunku dalszych prac.

„Po zakończeniu operacji obecni na miejscu przedstawiciele służb wenezuelskich podziękowali Bartowi za jego działania podczas akcji” – napisano we wpisie udostępnionym również przez prezydenta Argentyny Javiera Mileia.

Eksperti przyznają, że szanse na przeżycie osób przebywających w zawalonych budynkach maleją z każdą mijającą godziną. Mimo to ekipy ratunkowe z Wenezueli i wielu państw świata oraz rzesze miejscowych ochotników kontynuują poszukiwania ocalałych

Według władz Wenezueli do kraju przybyło około 2,7 tys. ratowników z zagranicy. Tymczasem wielu Wenezuelczyków skarży się na niedobór ciężkiego sprzętu i opieszałość państwowych służb. Pojawiły się informacje o napięciach między mieszkańcami a żołnierzami, którzy pilnowali terenu, ale nie pomagali w przeszukiwaniu gruzów.

Przewodniczący wenezuelskiego parlamentu Jorge Rodriguez ogłosił w niedzielę, że w wyniku trzęsienia ziemi zginęło co najmniej 1450 osób, a 3150 jest rannych. Eksperti obawiają się, że ten bilans znacznie wzrośnie. ONZ szacowała liczbę zaginionych na ponad 50 tysięcy. PAP

FOT. PAPER/ARNOLD PENA

FOT. PAPER/ARNOLD PENA

FOT. IMAGO/GENY BYATOV

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,76

EURO
1 EUR

4,28

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,65

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,97

JEN
100 JPY

2,32

DANE WG NBP Z DNIA 29.06.2026, G. 12:00

GOSPODARKA PROBLEM W TYM, ŻE POLITYKA TO NIE EXCEL

Polska potrzebuje
„partii przedsiębiorców”Paweł Zielewski
pawel.zielewski@polskapress.pl**Pomysł „partii przedsiębiorców” brzmi w Polsce jak coś, co „od zawsze” czai się gdzieś za rogiem albo - kiedy nic ciekawego w polityce czy gospodarce się nie dzieje - idea taka robi za „danie dnia w medialnym menu”.**

Wystarczy przygotować: jeden kongres gospodarczy, pięć paneli o deregulacji, szczytę jęków rozczarowanego liberalnego polityka w popularnej telewizji, kilka kuluarowych ploteczek i ze trzy ziarenka spekulacji. Gotowe danie to pachnące ugrupowanie, które spowoduje ślinotok uczestników sceny politycznej, a następnie zmieni tę scenę jak porządnie napisany plan pod biznesowy pivot.

Polska potrzebuje „partii przedsiębiorców”! Jakże to proste, prawda?

No właśnie nie. A w ogóle to dlaczego temat „partii przedsiębiorców” znów się pojawia w przestrzeni? Powód jest prosty: 23 czerwca odbędzie się konferencja inaugurująca program Polska Przedsiębiorcza, na której przedstawiony zostanie dokument pn. „Wyzwania Polski Przedsiębiorczej”. Teoretycznie nic specjalnego, ale... po pierwsze - dokument został nazwany programowym, to drugie - firmuje go think tank i Rada Biznesu, za którymi stoją - w różnej konfiguracji - takie nazwiska, jak Brzoska, Sołowow, Misiak, Gałęzowski, Jarski, Lipka, Pawiński, Adamkiewicz i masa innych, które zwyktemu Polakowi mówią niewiele lub nic, czytelnikowi Strefy Biznesu zaś każą przysiąc z wrażenia. Toteż nic, że z miejsca pojawiły się głosy „Może to już?”, może zaczyna się właśnie sklejanie czegoś, co ostatecznie przerodzi się w ruch polityczny, partię?

Brzmi to atrakcyjnie, dlaczego nie? Problem w tym, że poli-

tyka to nie Excel i ma tę fatalną cechę, iż wynik w ostatniej komórce nie ma zwykle nic wspólnego z danymi we wszystkich komórkach powyżej.

Poparcie kupi tylko człowiek głupi

Jakakolwiek deklaracja o konieczności/chęci/potrzebie wzięcia odpowiedzialności za (tu wstaw dowolnie patriotyczny podmiot) ma nikłe szanse na przeobrazenie się w siłę zdolną pokierować krajem. Próg do Sejmu wynosi 5 procent dla pojedynczego komitetu i 8 proc. dla koalicji, toteż - przyjmijmy założenie, że „partia przedsiębiorców” jednak istnieje - projekt polityczny nie może bazować jedynie na przedsiębiorcach, mimo że jest ich w Polsce 2 miliony, a nawet więcej.

Myślenie, że oto mamy do dyspozycji fajny, zwarty, świadomy elektorat to zwykła naiwność. Nowy projekt musiałby przekonać setki tysięcy ludzi, którzy przedsiębiorcami nie są, ale chcieliby uwierzyć, że państwo prostsze w obsłudze, mniej opresyjne i bardziej przewidywalne i ułożone jak dobrze pracujące przedsiębiorstwo jest w ich interesie.

Teoretycznie nisza istnieje: zmęczenie wojną dwóch największych obozów powoduje depresję części elektoratu po obu stronach, widać ogromne rozczarowanie umiarkowanych wyborców, polityczne pozostawienie na łasce losu klasy średniej, zubożenie tej ostatniej, brak rozliczenia grzeszków i przestępstw zwiększające frustrację i popychające umiarkowanych w stronę ekstremów i populistów - skąd tylko krok do politycznej korupcji na najniższym szczebelku. Patopaństwo w praktyce. Brak słów.

W centrum nie znaczący w sercu (polityki)

I w tym całym chaosie jest - teoretycznie - miejsce dla tak zwanego rozsądnego centrum,



FOT. MARIUSZ KAPALA

Raz po raz w przestrzeni medialnej wybucha dyskusja, czy polscy przedsiębiorcy mają ambicje polityczne i czy Polska potrzebuje „partii przedsiębiorców”. To poważny dylemat - zła odpowiedź wyleje dziecko z kąpielą

ale to centrum trzeba sobie wymyślić. „Partia przedsiębiorców” - założyliśmy, że taka istnieje - nie może mówić językiem przedsiębiorców. Zero ulg, składek, amortyzacji, regulacji, kontroli skarbowych i trudnego otoczenia makroekonomicznego. I cały kłopot w tym, że innym językiem po prostu mówić nie umie. Spójrzmy na proces deregulacji, w który zaangażowani są wszyscy znaczący biznesmeni i który jest bardzo potrzebny, by kraj się rozwijał, a państwo było coraz silniejsze - nikomu nie udało się (nie chciało?) wyrwać z narracji korzyści dla biznesu.

Pani Jadzia, kwiaciarka z Borowiny, czy pan Waldek, taksówkarz spod Pabianic, nie mają zielonego pojęcia, czy ta cała deregulacja cokolwiek zmieni w ich życiu, chociaż całymi dniami słuchają w pracy radia.

To raz. Po drugie: wybory wygrywa się głosami ludzi, którzy generalnie mają wszystkiego dość. I wszystkich. Kto więc powinien/mógłby firmować nazwiskiem i twarzą taki projekt? Czy jest w środowisku bizneso-

wym ktoś, kto budziłby powszechny szacunek z racji swoich umiejętności budowania czegoś, uczciwego, dbającego o pracowników nawet podczas najgorszych rynkowych zawirowań i odpowiedzialnego społecznie biznesu? Ja w głowie odpowiem mam, ale jej tu jednak nie opublikuję.

Nie tacy odważni podejmowali już rękawicę

No i w końcu - na czym taka partia miałaby się wzorować? Na Forza Italia Silvio Berlusconi? Partii osobistej, medialnej, mocno osadzonej w jego własnych biznesach, choć potężnie wolnorynkowej. W polskich warunkach to idealna recepta na katastrofę. A może na przypadku Andreja Babisa, założyciela Agrofertu, dużego czeskiego biznesu, który powołał ruch ANO i wszedł do polityki, bo potrafił zauroczyć część wyborców metaforą, że państwo można prowadzić jak firmę i dość szybko ich rozczarować, bo nawet największa korporacja przypomina konstrukcją

cep przy złożoności mechanizmów państwa.

To może iść w kierunku, który wybrała niemiecka FPD, funkcjonująca od dekad jako partia liberalna, wolnorynkowa i przyjazna biznesowi, chociaż niemiecki biznes jej bezpośrednio nie tworzył. Albo inaczej: to może być jak nowozelandzka ACT, bardziej ideowa, libertariańska, wolnorynkowa, z wyraźnym, ostrym prorynkowym programem, który nie pomaga jednak w zajęciu pozycji w centrum sceny politycznej.

Intelektualna igraszka o gigantycznej wadze

Na razie polskie spekulacje pozostaną jeszcze dłużej w pozycji intelektualnej igraszki. „Partia przedsiębiorców” nie ma twarzy, jej potencjalni twórcy zbyt często mówią o Polsce jak o źle działającym urzędzie i bardzo, ale to bardzo nadużywają słowa „ja”. Jeden głupi narracyjny błąd przy procesie deregulacji kazałby poza tym zadać z miejsca pytanie, czy taka partia chce naprawić państwo, czy tylko napisać

regulamin pod siebie? I byłoby to pytanie zasadne.

Największą szansą byłoby zbudowanie formacji nie „klasowej”, lecz „antyabsurdowej”: przeciw chaosowi legislacyjnemu, przeciw podatkowemu tołokowi, przeciw państwu, które najpierw uchwała przepisy, a potem wydaje objaśnienia do objaśnień. Taka partia mogłaby mówić: stabilne prawo pracy jest dobre i dla pracodawcy, i dla pracownika; szybkie sądy gospodarcze pomagają firmom, ale też konsumentom; cyfryzacja administracji to nie fanaberia technokratów, tylko mniej kolejek dla wszystkich. W takim ujęciu przedsiębiorczość nie byłaby interesem jednej grupy, lecz metodą opisu sprawnego państwa.

Polska polityka ma wyjątkowy talent do mielenia projektów centrowych na pył, a nowe ugrupowanie musiałoby konkurować z liberalnym skrzydłem KO, z gospodarczymi hasłami Konfederacji, z niedobitkami dawnego centrum oraz z powszechnym przekonaniem, że nowa partia to zwykle stara ambicja w świeżym garniturku. Dlatego nie ma większego sensu zastanawiać się, czy „partia przedsiębiorców” miałaby szanse przebić 5-procentowy próg wejścia do Sejmu. Miałaby, gdyby: a) powstała, b) nauczyła się rozmawiać ze sfrustrowanym elektoratem centrum, c) rozumiała, że wyczekiwane państwo to takie, które nie przeszkadza żyć. Na razie tylko ten trzeci warunek jest spełniony.

Dziś przedsiębiorcy mówią o sobie i do siebie. Może już 23 czerwca, może później, stanie się coś, co sprawi, że opuszczą tę pełną wielkich słów bańkę i - form jest wiele - włączą kolejny bieg w budowie przyznanego państwa. Partia przedsiębiorców nie ma szans, „partia przedsiębiorców” musi. Inaczej któregoś dnia wszyscy obudzimy w Polsce koloru braun.

©©

NIERUCHOMOŚCI I BUDOWNICTWO POLKA KUPIŁA 100-HEKTAROWĄ FARMĘ W MURCJI

Hiszpania okazała się spełnieniem marzeń

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Słońce, dostęp do morza, spokojniejszy styl życia i świetna infrastruktura. Wszyscy turyści znają walory Hiszpanii. Dla coraz większej grupy Polaków kraj przestaje jednak być wyłącznie miejscem wakacyjnych wyjazdów. Staje się przestrzenią do życia, prowadzenia biznesu oraz inwestowania kapitału.

O tym, dlaczego Polacy coraz częściej wybierają hiszpańskie wybrzeże, jak wygląda zakup nieruchomości oraz z jakimi wyzwaniem trzeba się liczyć, opowiada Edyta Tadeusiak – przedsiębiorczyni, inwestorka i doradca strategiczny na rynku nieruchomości, od kilkunastu lat związana z Hiszpanią.

Od Londynu do Hiszpanii, czyli decyzja o zmianie stylu życia

Historia przeprowadzki dr Edyty Tadeusiak do Hiszpanii nie zaczęła się od kalkulacji inwestycyjnych czy poszukiwania okazji na rynku nieruchomości.

Decyzja o przeprowadzce do Hiszpanii nie była przypadkowa. – Przez wiele lat mieszkalam w Londynie, gdzie urodziły się moje córki. Z czasem zaczęłam jednak dostrzegać, że dzieci wychowujące się w dużej metropolii mają znacznie mniej swobody niż ja miałam w swoim dzieciństwie, mieszkając w Polsce na zielonych terenach. Marzyło mi się, aby mogły samodzielnie jeździć rowerem, poznawać świat bez ciągłej kontroli dorosłych i dorastać bliżej natury. Chciałam również, aby poznały nową kulturę i nauczyły się kolejnego języka w naturalny sposób. Hiszpania okazała się idealnym miejscem do realizacji tych planów – objaśnia Edyta Tadeusiak.

Początkowo plan zakładał kupno niewielkiego mieszkania nad morzem.

Podczas poszukiwań okazało się jednak, że znalazłam znacznie większą nieruchomość, wymagającą kapitalnego remontu. Jako już wtedy aktywna inwestorka – widziałam w nim nie tylko wygodne miejsce do realizacji celu, ale i duży potencjał inwestycyjny. Zaryzykowałam i kupiłam ją. Dziś wiem, że była to jedna z najlepszych decyzji w moim życiu. Wartość nieruchomości szybko wzrosła, a co najważniejsze – to właśnie wtedy zakochałam się w hiszpańskim stylu życia, kli-

macie, otwartości ludzi i atmosferze tego kraju.

Zakup nieruchomości krok po kroku

Hiszpańskie procedury są stosunkowo przejrzyste.

Zakup nieruchomości w Hiszpanii jest procesem znacznie prostszym niż wielu osobom się wydaje. Kluczową rolę odgrywa tutaj prawnik, który reprezentuje interesy kupującego. To on sprawdza stan prawny nieruchomości, analizuje dokumentację i upewnia się, że transakcja jest bezpieczna. Dzięki temu kupujący nie musi samodzielnie poruszać się w gąszczu przepisów i formalności. Dobrze przeprowadzony proces pozwala uniknąć problemów, które mogłyby pojawić się nawet wiele miesięcy po zakupie – podkreśla Edyta Tadeusiak.

Dużym udogodnieniem jest możliwość przeprowadzenia większości formalności zdalnie. Po odpowiednim przygotowaniu dokumentów klient nie musi wielokrotnie podróżować do Hiszpanii.

Kredyt hipoteczny dla Polaków

Czy uzyskanie kredytu hipotecznego za granicą jest trudne? Zdaniem Edyty Tadeusiak to procedura bardzo przyjazna.

Hiszpańskie banki bardzo dobrze znają klientów z Polski i generalnie podchodzą do nich pozytywnie. W zdecydowanej większości przypadków osoby posiadające stabilne dochody bez problemu uzyskują finansowanie. Banki analizują historię finansową, wysokość dochodów oraz poziom zadłużenia, ale sam fakt pochodzenia z Polski nie stanowi żadnej przeszkody. Wielu klientów jest zaskoczonych, że procedury kredytowe są znacznie bardziej dostępne, niż wcześniej zakładali.

Standardowo możliwe jest uzyskanie finansowania na poziomie około 70 proc. wartości nieruchomości. Oceniając zdolność kredytową, banki zwracają uwagę przede wszystkim na stabilność dochodów oraz historię finansową klienta. W przypadku pracowników etatowych procedury są zwykle prostsze, natomiast przedsiębiorcy muszą przedstawić dokumentację obejmującą ostatnie dwa lata działalności. Co istotne, zdecydowana większość klientów otrzymuje pozytywne decyzje kredytowe.

Coraz popularniejsze modele inwestowania

Nieruchomość w Hiszpanii to coraz rzadziej apartament



FOT. EDYTA TADEUSIAK

Hiszpańska farma Edyty Tadeusiak

na wakacje. Coraz większą popularność zdobywa model hybrydowy.

Obecnie najpopularniejszym rozwiązaniem jest zakup nieruchomości, która pełni jednocześnie funkcję prywatnego apartamentu wakacyjnego i inwestycji. Właściciele przyjeżdżają do niej kilka razy w roku, a przez pozostały czas mieszkanię pracuje na siebie poprzez wynajem koordynowany bezpośrednio przez właściciela lub firmę zewnętrzną. Dzięki temu można połączyć przyjemność korzystania z nieruchomości z budowaniem dodatkowego źródła dochodu – podkreśla Edyta Tadeusiak.

Popularność zyskuje najem średnioterminowy dla pracujących zdalnie. Cyfrowi nomadzi, freelancerzy i przedsiębiorcy coraz częściej spędzają kilka miesięcy w Hiszpanii, szukając komfortowych mieszkań z dostępem do infrastruktury mieszkaj.

Nie brakuje również przedsiębiorców wykorzystujących nieruchomości jako narzędzie motywacyjne dla pracowników. Apartamenty nad morzem stają się elementem programów benefitowych lub nagrodą w konkursach sprzedażowych.

Jakiej rentowności można się spodziewać?

Nie można oczywiście mówić o jednej, uniwersalnej stopie zwrotu. Wiele zależy od lokalizacji, jakości zarządzania oraz strategii wynajmu.

Zdaniem Edyty Tadeusiak dobrze prowadzona nieruchomość może przynosić wysokie dochody, ale pod pewnymi warunkami.

Dobrze prowadzony apartament może generować bardzo satysfakcjonujące przychody z najmu. Trzeba jednak pamiętać, że nieruchomość jest biznesem. Wymaga odpowiedniego marketingu, zarządzania rezerwacjami i dbałości o obłożenie. Jeśli te elementy są dobrze zorganizowane, inwestor może liczyć zarówno na wy-

chód z wynajmu, jak i na wzrost wartości samej nieruchomości.

Dlaczego Costa Blanca i Murcia?

Większość zagranicznych inwestorów kojarzy Hiszpanię przede wszystkim z Costa del Sol, ale Edyta Tadeusiak wskazuje inne regiony jako szczególnie interesujące z punktu widzenia inwestycyjnego.

Największy potencjał widzę obecnie w regionach Costa Blanca oraz Murcia. To miejsca, które wciąż oferują rozsądne ceny zakupu, a jednocześnie posiadają bardzo dobrą infrastrukturę i wysoki potencjał wzrostu wartości nieruchomości. Zarówno dla siebie jak i klientów szukam lokalizacji, które nie są jeszcze tak zatłoczone jak największe kurorty, ale jednocześnie oferują wszystko, czego potrzebują mieszkańcy i turyści przez cały rok.

Dodatkowym atutem jest potencjał wzrostu wartości nieruchomości, który wynika z rozwoju infrastruktury, nowych inwestycji publicznych i rosnącego zainteresowania zagranicznych nabywców.

Polacy coraz bardziej widoczni

Jeszcze kilkanaście lat temu język polski na hiszpańskich ulicach należał do rzadkości. Dziś wyraźnie przybywa Polaków osiedlających się w Hiszpanii. Coraz więcej osób uważa przeprowadzkę nie tylko ze względu na klimat, ale również jako sposób na poprawę jakości życia.

Hiszpanie, z kolei postrzegają Polaków jako osoby pracowite, przedsiębiorcze i dobrze wykształcone. Dzięki temu nowi mieszkańcy stosunkowo łatwo odnajdują się w lokalnych społecznościach.

Coraz więcej osób przyjeżdża nie tylko na wakacje, ale również po to, by kupić nieruchomość, prowadzić biznes lub nawet przeprowadzić się na stałe. Po pandemii i po wy-

buchu wojny w Ukrainie wiele osób zaczęło szukać bezpiecznych miejsc oferujących wysoką jakość życia. Hiszpania stała się jednym z naturalnych kierunków takich poszukiwań. Nasi rodacy znajdują tu świetne szkoły dla dzieci, przyjazne polskie społeczności i spełnienie wizji o spokojnej emeryturze w przyszłości.

Praca i biznes pod hiszpańskim słońcem

To jasne, że hiszpański rynek pracy nie jest pozbawiony problemów. Bezrobocie jest tam wyższe niż w wielu krajach Europy Zachodniej. Nie oznacza to jednak braku możliwości. Co może zaskakiwać, wiele sektorów wciąż jest niedostatecznie rozwiniętych, zwłaszcza pod kątem obsługi zagranicznych klientów. Dotyczy to m.in. usług remontowych, zarządzania najmem, sprzątaniam, marketingu czy wsparcia administracyjnego.

Generalnie, Hiszpania daje wiele możliwości przedsiębiorczym osobom. Szczególnie duży potencjał mają usługi związane z nieruchomościami, turystyką czy obsługą zagranicznych klientów. Oczywiście prowadzenie firmy wiąże się z kosztami i formalnościami, ale dla osób gotowych zaangażować się w rozwój własnego biznesu jest to rynek oferujący wiele niewykorzystanych jeszcze możliwości – uważa Edyta Tadeusiak.

Grunty to dobre przygotowanie

Zdaniem ekspertki większość problemów, jakie spotykają zagranicznych inwestorów, wynika nie z hiszpańskiego prawa, lecz z niewłaściwego przygotowania do zakupu.

Najczęstszym błędem jest korzystanie z usług przypadkowych pośredników lub podejmowanie decyzji wyłącznie na podstawie ofert znalezionych w internecie.

Zawsze powtarzam, że warto współpracować z osobami, które znają lokalny rynek, rozumieją specyfikę regionu i potrafią ocenić nie tylko samą nieruchomość, ale również jej otoczenie. To właśnie wiedza lokalna bardzo często decyduje o tym, czy inwestycja okaże się sukcesem.

Niebezpieczne mogą być również inwestycje w projekty deweloperskie na bardzo wczesnym etapie realizacji. Szczególną uwagę należy zwracać na gwarancje bankowe zabezpieczające wpłacane środki. Przed zakupem warto dokład-

nie przeanalizować nie tylko sam budynek, ale także okolicę, sąsiedztwo oraz plany rozwoju danego obszaru.

A co z „okupas”?

Według Edyty Tadeusiak problem dzikich lokatorów zajmujących cudze nieruchomości jest wyolbrzymiony. Zmiany prawne znacząco ograniczyły skalę zjawiska.

Media często przedstawiają problem okupas w bardzo sensacyjny sposób. W praktyce większość właścicieli nieruchomości nie spotyka się z tym zjawiskiem. Wystarczy zadbać o podstawowe zabezpieczenia, takie jak profesjonalny system alarmowy. Obecnie sytuacja prawna również wygląda inaczej niż kilka lat temu, dlatego nie jest to temat, który powinien odstraszać inwestorów od zakupu nieruchomości w Hiszpanii. Dziś już nie ma takiego zagrożenia.

Koszty życia, edukacja i opieka zdrowotna

Produkty spożywcze, owoce, warzywa czy usługi gastronomiczne często kosztują mniej niż w Polsce.

Jednym z największych zaskoczeń dla osób przeprowadzających się do Hiszpanii są codzienne wydatki. Wiele produktów spożywczych, świeże warzywa, owoce czy usługi kosztują mniej niż w Polsce. Kiedy przyjeżdżam do kraju, często mam wrażenie, że ceny w Polsce bardzo mocno wzrosły. W Hiszpanii nadal można prowadzić komfortowe życie przy relatywnie rozsądnych kosztach.

Rodziny przeprowadzające się do Hiszpanii mają dostęp zarówno do publicznego, jak i prywatnego systemu edukacji. Dużą popularnością cieszą się szkoły dwujęzyczne, które przygotowują dzieci do funkcjonowania w międzynarodowym środowisku. Bardzo wysoko oceniam również opiekę zdrowotną. Prywatne ubezpieczenie są stosunkowo niedrogie, a dostęp do lekarzy i specjalistów jest szybki i wygodny.

Hiszpania to nie tylko pogoda i piękne plaże. To przede wszystkim styl życia oparty na większym spokoju, relacjach międzyludzkich i umiejętności cieszenia się codziennością. Właśnie dlatego tak wiele osób po pierwszej wizycie zaczyna myśleć o zakupie nieruchomości lub przeprowadzce na stałe. Dla wielu moich klientów była to decyzja, która całkowicie zmieniła ich życie na lepsze – podsumowuje Edyta Tadeusiak. ©

Upał w pracy oznacza obowiązki dla pracodawcy

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Podczas upałów gorzej się czujemy, mamy problemy z koncentracją, szybciej się męczymy. Ekstremalnie wysoka temperatura to zagrożenie dla naszego zdrowia, a nawet życia.

Dlatego wysokie temperatury w miejscu pracy nie są wyłącznie kwestią komfortu, ale podlegają ścisłym regulacjom prawnym.

Minimalne i maksymalne temperatury w pracy

Polskie prawo zabezpiecza pracowników pracujących w czasie występowania wysokich temperatur. Poszczególne wytyczne zawarte są w szeregu ustaw i rozporządzeń. Do najważniejszych aktów prawnych należą Kodeks pracy oraz Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r.

Co nam mówi litera prawa? Przede wszystkim temperatura w miejscu pracy powinna być dostosowana do rodzaju wykonywanej pracy. Obowiązują też konkretne minimalne limity:

- 18°C - w przypadku lekkich prac fizycznych i pracy biurowej,

- 14°C - przy pracy o większym wysiłku fizycznym.

W przypadku osób młodocianych i kobiet w ciąży maksymalna dopuszczalna temperatura w pomieszczeniach biurowych wynosi 30°C.

Kobiety w ciąży i kobiety

karmiące nie mogą wykonywać prac mogących wpływać niekorzystnie na ich zdrowie, przebieg ciąży lub karmienie. Jak informuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej chodzi o prace w mikroklimacie gorącym lub wykonywane w środowisku o dużych wahanach parametrów mikroklimatu, szczególnie przy występowaniu nagłych zmian temperatury powietrza.

Natomiast pracowników młodocianych, czyli takich, którzy ukończyli 15 lat, ale nie przekroczyli 18 lat, nie można zatrudniać przy pracach w pomieszczeniach, w których nie tylko temperatura powietrza przekracza 30°C, ale i wilgotność względna powietrza jest powyżej 65 proc., a także w warunkach bezpośredniego oddziaływania otwartego źródła promieniowania.

Przypomnijmy również, że od 2025 roku w przepisach pojawiły się limity maksymalne. Mimo że pełne wejście przepisów w życie nastąpi dopiero 1 stycznia 2027 r., do tego czasu obowiązują progi „reakcji”. Chodzi o momenty, w których pracodawca ma obowiązek działać, nawet jeśli formalnie limit temperatury nie jest przekroczony. Wyglądają one następująco:

- 28°C - w pomieszczeniach: trzeba zapewnić techniczne lub organizacyjne środki łagodzące (np. klimatyzację, wentylację, przerwy),

- 25°C - na otwartej przestrzeni: obowiązkowe napoje i możliwości skracania czasu pracy,



Jednym z obowiązków pracodawcy jest dbanie o sprawne oraz bezpieczne funkcjonowanie systemu klimatyzacji i wentylacji

- 32°C - maksymalna temperatura przy dużym wysiłku fizycznym na otwartej przestrzeni (np. prace budowlane).

Natomiast wraz z początkiem przyszłego roku obowiązkowe limity maksymalnej temperatury w miejscu pracy będą nieco inne:

- 35°C stanie się maksymalną temperaturą w pomieszczeniach - po jej przekroczeniu praca powinna być wstrzymana lub ograniczona,

- 32°C przy pracach fizycznych na zewnątrz.

Pojawi się także obowiązek dokumentowania działań pracodawcy w sytuacjach przekroczenia temperatury, poprzez np. monitoring czy decyzje organizacyjne. Przewidziano jednak wyjątki dla niektórych branż. Tu na liście są np. służby ratunkowe, transport publiczny czy przemysł z procesami technologicznymi wymagającymi wysokich temperatur.

Kiedy można powstrzymać się od pracy?

Przed wszystkim jednak, zgodnie z Kodeksem pracy, w przypadku, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika, albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego.

Kodeks pracy przewiduje również, że jeżeli warunki pracy nie są zgodne z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, a w efekcie stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia pracownika, pracownik może - informując o tym przełożonego - powstrzymać się od pracy. Co ważne, zachowuje on przy tym prawo do wynagrodzenia.

Pakiet obowiązków, z których musi wywiązać się pracodawca

Poza tym przepisy nakładają na pracodawców określone obowiązki.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jasno wskazuje, że pracodawca ma obowiązek zapewnienia klimatyzowanych pomieszczeń do wypoczynku pracownikom wykonującym pracę w pomieszczeniach, w których temperatura spowodowana procesami technologicznymi jest stale wyższa niż 30°C.

Zgodnie z rozporządzeniem pracodawca ma również obowiązek dbania o sprawne oraz bezpieczne funkcjonowanie systemu klimatyzacji i wentylacji. Chodzi m.in. o regularne przeglądy i serwis urządzeń. Do tego klimatyzacja nie może zbyt często wychładzać pomieszczeń ani powodować przeciągów. Natomiast wentylacja nie powinna być uciążliwa dla pracowników (hałas, drgania).

Dodatkowo pracownicy wykonujący swoją pracę na zewnątrz muszą być chronieni przed niebezpiecznymi czynnikami, również warunkami atmosferycznymi, takimi jak zbyt wysoka lub niska temperatura, silny wiatr czy opady. Ochrona może polegać m.in. na zapewnieniu odpowiedniej odzieży i nakryć głowy. Poza tym pracodawca może wprowadzić dodatkowe przerwy

w pracy, system rotacyjny, a nawet skrócić czas pracy. Nie może się to jednak wiązać z obniżeniem należnego pracownikom wynagrodzenia.

Jest jeszcze obowiązek odpłatnego zapewnienia napojów. Dotyczy on:

- pracowników zatrudnionych w warunkach gorącego mikroklimatu, charakteryzującego się wartością wskaźnika obciążenia termicznego (WBGT - Wet Bulb Globe Temperature) powyżej 25°C, WBGT; chodzi o wskaźnik obciążenia cieplnego uwzględniający ciężkość wykonanej pracy (tempo metabolizmu), warunki środowiska, a także zastosowaną odzież,

- osób na stanowiskach pracy, na których temperatura spowodowana warunkami atmosferycznymi przekracza 28°C,

- prac na otwartej przestrzeni przy temperaturze otoczenia powyżej 25 °C.

Przy czym ilość, rodzaj i temperatura napojów powinny być dostosowane do warunków wykonywania pracy i potrzeb fizjologicznych pracowników.

Pracodawca, który nie realizuje tych obowiązków, musi liczyć się z grzywną w wysokości od 1 000 do 30 000 zł. Jest to uznawane za wykroczenie przeciwko przepisom BHP.

Przypomnijmy, że przegrzanie organizmu może mieć poważne konsekwencje zdrowotne, powodować udar, omdlenie, odwodnienie czy pogorszenie problemów kardiologicznych. ©©

Europa odbiera dzieciom TikToka. I może mieć rację

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Przez lata relacja państw z mediami społecznościowymi przypominała sytuację z początku XX wieku, gdy kolejne rządy odkrywały, że fabryki nie są jedynie miejscami produkcji, lecz także przestrzeniami mogącymi szkodzić zdrowiu ludzi.

Dziś Europa dochodzi do podobnego wniosku: Facebook, Instagram czy TikTok nie są neutralnymi narzędziami komunikacji. Są produktami projektowanymi po to, by maksymalizować czas spędzony przed ekranem, szczególnie przez najbardziej podatnych użytkowników - dzieci i nastolatki.

Kontynent, który jeszcze dekadę temu walczył przede wszystkim o „wolny internet”, zaczyna budować coś zupełnie

innego: cyfrowe państwo opiekuńcze.

Nie jest to zresztą wyłącznie moralna panika rodziców. Dane są niepokojące. Według badań OECD ponad 95 proc. piętnastolatków w krajach rozwiniętych korzysta z mediów społecznościowych codziennie, a niemal co piąty deklaruje problematyczne, wręcz kompulsywne używanie platform. Światowa Organizacja Zdrowia alarmuje, że odsetek nastolatków wykazujących cechy uzależnienia od social mediów wzrósł w Europie w ciągu kilku lat niemal dwukrotnie. Wśród młodych ludzi rosną także wskaźniki depresji, zaburzeń lękowych, problemów ze snem i cyberprzemocy.

Wielka Brytania: zakaz dla osób poniżej 16 lat

Brytyjski rząd Keira Starmera zapowiedział zakaz korzystania z mediów społecznościowych przez osoby poniżej 16. roku ży-

cia. Przepisy mają wejść w życie na wiosnę 2027 roku i obejmą najważniejsze platformy, takie jak TikTok, Instagram, Facebook, Snapchat czy X. W praktyce oznacza to obowiązek skutecznej weryfikacji wieku użytkownika przez platformy oraz możliwość nakładania kar na firmy, które nie będą przestrzegać nowych przepisów.

Brytyjczycy nie zaczynają jednak od zera. Już obowiązująca ustawa Online Safety Act wymusza na platformach weryfikację wieku i ograniczanie dzieciom dostępu do szkodliwych treści. Reddit, Bluesky i część innych serwisów już wdrożyły mechanizmy potwierdzania wieku użytkowników.

Francja: algorytmy na cenzurowanym

Francja jest prawdopodobnie najbardziej radykalnym laboratorium europejskiej polityki cyfrowej. Już od 2023 r. osoby po-

niżej 15. roku życia potrzebują zgody rodziców na założenie konta w mediach społecznościowych, a rodzice mogą domagać się usunięcia kont dziecka.

To jednak dopiero początek. W styczniu 2026 r. francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt ustawy całkowicie zakazujący korzystania z mediów społecznościowych osobom poniżej 15. roku życia. Platformy miałyby wdrożyć obowiązkową weryfikację wieku, a państwowy regulator sporządziłby listę szczególnie szkodliwych serwisów. Jednocześnie Francuzi rozważają utworzenie kategorii „mniej szkodliwych” platform, dostępnych wyłącznie za zgodą rodziców.

Francja idzie nawet dalej. Parlamentarna komisja zaproponowała cyfrową godzinę policyjną dla osób poniżej 18. roku życia i ograniczenie działania mechanizmów takich jak nieskończone przewijanie czy automatyczne odtwarzanie filmów.

Cyfrowy Dzik Zachód

Południowcy też nie marnują czasu. Premier Pedro Sánchez określił współczesny internet mianem „cyfrowego Dzikiego Zachodu”. Hiszpania przygotowuje przepisy zakazujące korzystania z mediów społecznościowych osobom poniżej 16. roku życia. Platformy będą zobowiązane do stosowania rzeczywistej, a nie deklaratywnej, weryfikacji wieku.

Projekt wykracza poza same media społecznościowe. Ograniczenia mają objąć również fora internetowe, platformy komunikacyjne oraz niektóre usługi wykorzystujące generatywną sztuczną inteligencję. Osoby między 16. a 18. rokiem życia mogłyby korzystać z platform samodzielnie.

A Polska?

Polska również weszła na tę ścieżkę. Koalicja Obywatelska zapowiedziała projekt zakazu-

jący korzystania z mediów społecznościowych osobom poniżej 15. roku życia. Zakłada on wykorzystanie Europejskiego Portfela Tożsamości Cyfrowej do weryfikacji wieku oraz możliwość nakładania na platformy kar sięgających nawet 6 proc. rocznych przychodów za nieprzestrzeganie przepisów. Projekt przewiduje również zakaz korzystania z telefonów komórkowych podczas lekcji.

Europa doszła do momentu, w którym uznała, że dzieci należy chronić nie tylko przed alkoholem, nikotyną czy hazardem, ale również przed produktami cyfrowymi projektowanymi tak, by uzależniały uwagę.

Pytanie nie brzmi już, czy państwo ma prawo ingerować w relację dzieci z mediami społecznościowymi. Pytanie brzmi raczej, dlaczego zajęło mu to tak długo. ©©

GIEŁDA PZU MA JUŻ 48 MILIARDÓW ZŁOTYCH

Polacy przestali wierzyć w ZUS

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Fundusze emerytalne zarządzane przez Powszechne Towarzystwo Emerytalne PZU przekroczyły łącznie 48 miliardów złotych aktywów netto. To wynik zarówno wyjątkowo dobrego roku na rynkach kapitałowych, jak i konsekwentnej strategii inwestycyjnej uważa prezes PTE PZU Andrzej Soldek. - OFE PZU osiągnęło w 2025 r. imponującą stopę zwrotu wynoszącą niemal 45 proc. i równolegle rośnie mocno nasz Dobrowolny Fundusz Emerytalny, który przyciąga coraz więcej oszczędzających w ramach IKE i IKZE - dodaje w rozmowie ze Strefą Biznesu prezes Soldek.

Przekroczenie 45 miliardów złotych aktywów netto to imponująca liczba. Co ona oznacza dla PTE PZU i dla samych klientów?

To przede wszystkim potwierdzenie, że konsekwentna strategia inwestycyjna przynosi realne efekty. Przekroczenie tego progu nie jest przypadkiem - to wynik lat systematycznej pracy nad budowaniem wartości portfeli naszych klientów. Za tą liczbą stoją konkretne oszczędności konkretnych ludzi, które dzięki aktywnej obecności na rynku kapitałowym realnie rosną. Warto też spojrzeć na to w szerszym kontekście. Dynamiczny wzrost aktywów wpisuje się w trend rosnącej świadomości emerytalnej wśród Polaków. Coraz więcej osób rozumie, że system emerytalny oparty wyłącznie na ZUS może nie wystarczyć i że warto aktywnie budować swój kapitał na przyszłość. My chcemy być partnerem w tej drodze - nie tylko zarządzać pieniędzmi, ale też edukować i pokazywać, jak działa rynek kapitałowy. Dla samych klientów ta liczba oznacza jedno: ich oszczędności pracują efektywnie. Aktualnie mamy już blisko 48 miliardów złotych w obu funduszach ulokowanych w akcjach, obligacjach i innych instrumentach finansowych, które generują realne zyski. To nie jest pieniądź leżący w przysłowiowej skarpecie - to kapitał aktywnie budujący wartość.

Rok 2025 był wyjątkowo dobry dla inwestorów. Jak OFE PZU wykorzystało tę koniunkturę?

Rok 2025 był rzeczywiście wyjątkowy. Główne wskaźniki polskiego rynku kapitałowego

należały do czołówki najbardziej rosnących indeksów giełdowych na świecie. OFE PZU „Złota Jesień” osiągnęło stopę zwrotu na poziomie 44,94 procent, co przełożyło się na wzrost wartości dla naszych klientów i przy okazji zapewniło nam nagrodę Złoty Portfel 2026 za najwyższy wynik wśród wszystkich otwartych funduszy emerytalnych w Polsce. To, co pozwoliło nam tak dobrze wykorzystać koniunkturę, to przede wszystkim wysoka ekspozycja na akcje. OFE ze swojej natury są mocno zaangażowane w rynek akcji, co w czasach hossy przekłada się na ponadprzeciętne stopy zwrotu. W perspektywie długoterminowej - dziesięciu czy dwudziestu lat - ta strategia udowadnia swoją skuteczność. W ciągu ostatnich dwudziestu lat stopa zwrotu OFE PZU wyniosła 313 procent. Jednocześnie chcę powiedzieć wprost: na 2026 rok patrzymy z ostrożną nadzieją. Rynki mają swoje cykle i dynamikę. Nie możemy zakładać, że każdy kolejny rok będzie równie spektakularny. Wyniki inwestycyjne podlegają zmianom i zależą od wielu czynników, w tym od koniunktury gospodarczej i zachowania rynków akcji. Naszym zadaniem jest jednak to, by w perspektywie wieloletniej systematycznie budować wartość oszczędności klientów i to właśnie robimy.

Czy OFE to nadal opłacalna forma oszczędzania w porównaniu z innymi dostępnymi na rynku?

Dane mówią same za siebie. Z raportu o efektywności OFE na tle innych form oszczędzania, przygotowanego na zlecenie Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych, wynika, że OFE należą do najbardziej efektywnych form długoterminowego inwestowania. Wewnętrzna stopa zwrotu (IRR) dla OFE w analizowanym okresie wyniosła około 13 procent rocznie, co przewyższa zarówno subkonto w ZUS, jak i fundusze akcji polskich czy indeksy giełdowe. Aby to zobrazować liczbami z raportu: hipotetyczny uczestnik, który odkładał składki od początku 2014 roku do końca stycznia 2026, wpłacił łącznie 24,4 tysiąca złotych. Wartość jego konta osiągnęła 49,4 tysiąca złotych - to stopa zwrotu rzędu 102,5 procent. Zgodnie z przedstawioną w raporcie projekcją po piętnastu latach oszczędzania przy utrzymaniu do-



FOT. PZU

- Aktualnie mamy już blisko 48 miliardów złotych w obu funduszach ulokowanych w akcjach, obligacjach i innych instrumentach finansowych - ujawnia prezes Andrzej Soldek

tychczasowego IRR, OFE wypracowuje ponad 308 tysięcy złotych zysku, podczas gdy subkonto ZUS niecałe 110 tysięcy. Mamy też realne przykłady naszych klientów pokazujących korzyści z inwestowania oszczędności na rynku kapitałowym. Jeden z nich, pięćdziesięciodwuletni mężczyzna, rozpoczął 2025 rok z kapitałem 180,5 tysiąca złotych. Przez rok wpłacił składkę w wysokości 7,6 tysiąca złotych, a stan jego konta na koniec roku wyniósł 270,5 tysiąca złotych - wzrost o niemal 50 procent. Inny klient, oszczędzający przez ponad ćwierć wieku, wpłacił łącznie 100,5 tysiąca złotych. Dziś jego konto warte jest ponad 322,8 tysiące złotych, co oznacza wypracowany zysk na poziomie ponad 221,2 procent. To są rzeczywiste pieniądze, rzeczywistych ludzi. Należy jednak pamiętać, że wyniki inwestycyjne funduszu podlegają zmianom, dlatego ani OFE, ani DFE nie gwarantuje osiągnięcia takich samych rezultatów w przyszłości.

PTE PZU prowadzi kampanię edukacyjną „Jesteś inwestorem”. Na czym ona polega i do kogo jest kierowana?

Kampania wynika z prostej obserwacji: większość Polaków nie zdaje sobie sprawy, że będąc członkiem OFE czy DFE, jest jednocześnie inwestorem. Ich pieniądze nie czekają beczynnie - one pracują na rynku kapitałowym, finansując realne projekty gospodarcze. W ramach kampanii pokazujemy konkretnie, w co inwestujemy środki naszych klientów. Przykładowo,

w portfelu OFE PZU w 2025 roku znalazły się listy zastawne Millennium Banku Hipotecznego wspierające finansowanie rynku mieszkaniowego, papiery dłużne Europejskiego Funduszu Leasingowego umożliwiające polskim firmom leasing maszyn i technologii, a także obligacje Enea finansujące rozwój farm wiatrowych i fotowoltaicznych. Kiedy klient to widzi, zaczyna rozumieć, że jego oszczędności emerytalne mają realny wpływ na gospodarkę. Równie ważnym elementem kampanii są nasze ankiety dotyczące walnych zgromadzeń akcjonariuszy. Dajemy klientom możliwość wejścia w rolę akcjonariusza i zobaczenia, jak w praktyce wyglądają decyzje właścicielskie. To unikalne doświadczenie, które pozwala lepiej zrozumieć rynek kapitałowy. Wierzymy, że świadomy inwestor podejmuje lepsze decyzje finansowe i ma większe poczucie kontroli nad swoją przyszłością. Dlatego stawiamy nie tylko na wyniki, ale na wiedzę i zaangażowanie naszych klientów. Kampanię zdecydowaliśmy się uruchomić po wspólnym ustaleniu przez Izbę Towarzystw Emerytalnych w dialogu z KNF katalogu działań edukacyjnych zgodnych z regulacjami zakazującymi działalności reklamowej OFE.

Przejdźmy do drugiego filaru Państwa działalności - DFE PZU. Czym jest dobrowolny fundusz emerytalny i do kogo jest skierowany?

DFE PZU to fundusz działający w ramach tak zwanego

trzeciego filaru emerytalnego, oferujący dwa produkty: IKE, czyli Indywidualne Konto Emerytalne oraz IKZE, czyli Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego. Oba pozwalają na dobrowolne, długoterminowe oszczędzanie z korzyściami podatkowymi. IKZE daje ulgę podatkową już dziś - wpłaty można odliczyć od podstawy opodatkowania. IKE z kolei zwalnia z podatku od zysków kapitałowych przy wypłacie środków po osiągnięciu wieku emerytalnego. DFE jest skierowane do wszystkich, którzy chcą świadomie budować dodatkowy kapitał na emeryturę, niezależnie od tego, czy są pracownikami etatowymi, czy prowadzą własną działalność. Co ważne, dla przedsiębiorców przewidziany jest wyższy limit wpłat na IKZE, co czyni ten produkt szczególnie atrakcyjnym dla tej grupy klientów. Nasze wyniki potwierdzają, że to dobry wybór. Zmiana wartości jednostki rozrachunkowej DFE PZU wyniosła 24,29 procent w 2025 roku, a od początku działalności funduszu w 2012 roku - ponad 318,50 procent. To liczby, które naprawdę robią różnicę w perspektywie kilkudziesięciu lat oszczędzania.

Jak rozwija się DFE PZU i jakie plany ma PTE PZU na przyszłość?

DFE PZU jest dziś liderem rynku dobrowolnych funduszy emerytalnych pod względem aktywów netto, które przekroczyły 1,8 miliarda złotych. Co istotne, według danych KNF ponad 50 procent wszystkich oszczędzających

na IKZE w ramach dobrowolnych funduszy emerytalnych wybrało właśnie DFE PZU. To ogromna odpowiedzialność, ale też dowód zaufania, z którego jesteśmy bardzo dumni. Plany na przyszłość? Przede wszystkim chcemy kontynuować to, co robimy dobrze - czyli aktywnie zarządzać środkami klientów i osiągać wyniki plasujące nas w ścisłej czołówce rynku. Równolegle rozwijamy nasze działania edukacyjne, bo widzimy, że Polacy coraz chętniej interesują się własną sytuacją emerytalną, ale wciąż potrzebują rzetelnych informacji i narzędzi, które pomogą im świadomie decydować. Zmieniamy też identyfikację wizualną, włączając naszą ofertę do submarki Grupy - PZU Inwestycje. To sygnał dla rynku, że PTE PZU i cała Grupa PZU wzmacnia i konsoliduje swoje kompetencje inwestycyjne. Pomoc w długoterminowym inwestowaniu na przyszłą emeryturę to jedno z kluczowych zadań Grupy PZU i my jako PTE PZU zamierzamy je wspierać z rosnącą siłą.

Czy OKI są szansą dla rynku czy mogą one stanowić konkurencję dla innych form oszczędzania pod kątem przyszłych emerytur?

Uważamy, że OKI mogą być istotnym impulsem dla dalszego rozwoju rynku kapitałowego w Polsce, przede wszystkim poprzez poszerzenie bazy długoterminowych oszczędności inwestowanych na rynku. Nie traktujemy ich jako konkurencji dla istniejących rozwiązań, lecz raczej naturalne uzupełnienie zwiększające dostępność i atrakcyjność oszczędzania na cele emerytalne. Biorąc pod uwagę skalę środków zgromadzonych na nisko oprocentowanych rachunkach bankowych, widzimy duży potencjał, aby OKI przyciągnęły nowe oszczędności gospodarstw domowych. W dłuższej perspektywie oznacza to większy napływ na rynek, z korzyścią zarówno dla inwestorów jak i całej gospodarki. Widzimy też dużą rolę instytucji finansowych w oferowaniu tego nowego produktu w taki sposób, żeby część z oszczędności popłynęła z lokat na rynek kapitałowy. To powinno dać w długim terminie bezpośrednie pozytywne efekty oszczędzającym poprzez wyższe stopy zwrotu, jak i pośrednio dzięki rozwojowi polskiej gospodarki. ©©

Można mówić o mnie różne rzeczy, można oceniać mój wygląd, intelekt i nie robi to na mnie wrażenia

Ewa Chodakowska w podcaście Małgorzaty Rozenek Fot. Lucyna Nenow



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 98

Filip Chajzer odnalazł skarb

Celebryta związał się z 19-letnią dziewczyną Blanką i zamieszkał z nią w Krakowie. Teraz korzysta w najlepsze z przywilejów bycia w związku i pochwalił się na Facebooku domowym obiadem przygotowanym przez jego ukochaną. „Taka narzeczona to jest skarb. Czym ja sobie zasłużyłem, nie wiem, ale Bogu dziękuję” – podpisał foto posiłku.

Joanna Koroniewska nie ma z tym nic wspólnego

Maciej Dowbor ogłosił ostatnio, że kończy przygodę z „Dzień Dobry TVN” i będzie się skupiał na internetowych programach realizowanych z żoną. Joanna Koroniewska odniosła się do obwieszczenia męża na InstaStories: „Kochani, to decyzja Macieja Dowbora. Żeby nie było – ja nie mam z tym nic wspólnego”.

Sebastian Fabijański nie chce zmuszać

Aktor odwiedził ostatnio program „Party u Simony”. Prowadząca zapytała go, dlaczego – choć sam deklaruje się jako osoba wierząca – zdecydował, że jego syn Bastian nie zostanie ochrzczony. – Nie chciałem zmuszać nikogo do niczego. Natomiast jeżeli mój syn wybierze taką drogę, jaką ja staram się podążać, czyli chrześcijańską, ze zdrowym podejściem, nie radykalnym, to się ochrzci. To co mogę, to robię, na przykład nauczył się „Aniele Boży” i zawsze przed snem odmawia paciorek. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Polowanie na czarownic TV Puls, 20:00

Rycerze Behmen i Felson, którzy biorą udział w wyprawach krzyżowych, postanawiają zdezerterować. Wracają w rodzinne strony i zastają kraj wyniszczony przez dżumę. Wkrótce bohaterowie zostają schwytani, a o ich losie ma zdecydować kardynał. By uniknąć egzekucji, podejmują się konwojowania uznanej za czarownicę młodej kobiety do odległego opactwa, gdzie zostanie osądzona.

Szpieg

Ale Kino+ HD, 20:10
Rok 1973. George Smiley, pracownik brytyjskiego wywiadu MI6, zwanego „Cyrkiem”, ma ustalić personalia podwójnego agenta umieszczonego przez Sowietów w ścisłym kierownictwie agencji.

Przynęta

TVN, 20:50
Baker Dill mieszka na malowniczej wyspie, gdzie organizuje połowy dla amatorów wędkarstwa. W jego życie wkracza niespodziewanie była żona i chce, aby mężczyzna pomógł pozbyć się jej drugiego męża.

Pitbull

TVP 2, 23:25
Opowieść o stołecznych policjantach z Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw. Nielukrowana historia twardych facetów nakręcona w konwencji paradokumentu.

Poziomo:

- 3) serial paradokumentalny o eksploracji terenów Polski,
- 10) stadium rozwojowe owadów,
- 11) srebrzystobiałe metal,
- 12) wyuczony zawód Jana Himlsbacha,
- 14) bezzałogowy statek kosmiczny,
- 15) opiekuje się jelonkiem,
- 16) znakomita opinia o firmie,
- 19) czterokołowy pojazd konny,
- 23) ośrodek hodowli arabów,
- 27) zawijana potrawa mięsna,
- 28) kluczowy element ogłowia konia,
- 29) tytułowy bohater sztuki Bertolda Brechta,
- 30) Poppea ..., żona Nerona,
- 33) „... leśniczanka”, operetka Georga Jarno,
- 37) Północny lub Południowy,
- 38) najlepszy wynik w sprincie,
- 39) John, filmowy komandos,
- 40) afrykański lud,
- 41) „Sprzedana ...”, opera Bedřicha Smetany.

Pionowo:

- 1) sromotna przegrana,
- 2) greckie boginie zemsty,
- 3) ... Wielki Egipski, święty katolicki,
- 4) mało wartościowy utwór literacki,
- 5) grecka bogini nieszczęścia,
- 6) fotograficzny lub tlenowy,
- 7) brak porządku, zamieszanie,
- 8) przygotowywane przez barmana,
- 9) „... Gorgonowej”, polski dramat kryminalny,
- 13) bohater serii filmów „Matrix”,
- 17) ... Ferrari, włoski kierowca wyścigowy,
- 18) „... za miasto Arras”, powieść Szczypiorskiego,
- 20) aromatyczna przyprawa kuchenna,
- 21) cienkie gałązki do chłosty,
- 22) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
- 24) cenny, wiekowy przedmiot,
- 25) stalowe, trzymane na wodzy,
- 26) humanistyczne lub przyrodnicze,
- 30) japoński konkurent Toyoty,
- 31) na oku waćpana Zagłoby,
- 32) główna jednostka siły,
- 34) np. „Myśliciel” Augusta Rodina,
- 35) między cegłami w murze,
- 36) łamliwe ciasto, wafel.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Przypadkowe spotkanie przyniesie ciekawą inspirację i uśmiech. **Ryby (19.02 - 20.03)** Zachowaj spokój wobec zmian. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość pozwoli dostrzec szansę, która pojawi się niespodziewanie. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowa otworzy nowe możliwości. Słuchaj uważnie, bo horoskop dzienny na wtorek mówi, że ktoś przekaze Ci ciekawą wiadomość.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10						11		
		12			13			
14							15	
				16	17		18	
19	20	21	22			23	24	25
				27				26
28						29		
30	31	32				33	34	35
								36
37								
39							40	
			41					

AUTOPROMOCJA 0110990363

GŁOS

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 97

P	P	S	T	O	S	H	A	R	T	M	A
S	L	O	J	E	M	A	T	R	O	S	
I	R	K	R	E	W	N	A	T	O	A	O
K	U	T	E	R	G	A	W	R	O	N	T
U	E	E	T	A	N	L	I	S	Y	K	K
S	T	R	A	T	A	T	O	F	U	A	L
A	A	W	R	K	L	F	O	A			
O	J	C	I	E	C	Z	A	D	Z	U	M
G	Z	Z									
D	A	K	O	T	A						
Y	A	E									
G	A	L	E	R							
A	O	I									
N	O	S	Z	E							
T	Z	R	A	D	I	E	S	T	E	T	A

Firmy polonijne, czyli koncesjonowany kapitalizm PRL-u

Mariusz Grabowski
mariusz.grabowski@polskapress.pl

Pół wieku temu, 6 lutego 1976 r. ówczesny Urząd Rady Ministrów ogłosił rozporządzenie wprowadzające możliwość tworzenia „przedstawicielstw przedsiębiorstw zagranicznych”. Przeszły do historii jako „firmy polonijne”.

Idea była prosta, choć całkowicie niezgodna z linią propagandową socjalizmu: firmy miały działać za zgodą i pod kontrolą odpowiednich central handlu zagranicznego. Ich właścicielem nie mógł być obywatel PRL, ale obywatele PRL mogli być pracownikami tych przedsiębiorstw.

Ideowa schizma

Jaki zamysł kierował ekonomistami ekipy tow. Edwarda Gierka, że zdecydowali się na taki pomysł? Władze liczyły, że możliwość tworzenia przedstawicielstw zagranicznych przedsiębiorstw spowoduje w konsekwencji napływ do kraju walut i technologii, czyli jak wtedy mówiono „wiedzy technicznej”.

Idea firm polonijnych dowodzi zarazem chaosu ideowego w strukturach socjalistycznej władzy. Z jednej strony skupieni wokół niej partyjni technokraci marzyli o imperialistycznych dolarach i funtach, z drugiej zaś partyjni beton wciąż wierzył w idee ustroju. Kilka dni po rozporządzeniu o przedsiębiorstwach zagranicznych Sejm uchwalił poprawki do Konstytucji PRL, wprowadzając zapis o przewodniej roli PZPR i przyjaźni z ZSRR. Była to realizacja też na VII Zjazd PZPR, który odbył się w grudniu 1975 r.

Uśmiech tow. Gierka

Przewodnia rola partii komunistycznej to jedno, co innego pragmatyzm i rachunek ekonomiczny. Już kilka lat wcześniej, 12 lutego 1972 r. Biuro Polityczne przyjęło dokument, zamieniony później na szczeblu rządowym w tekst „Plan pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych”. Stanowił on fundament nowej, „bardziej aktywnej” polityki wobec Polonii zamieszkującej kraje zachodnie.

Czytamy w nim: „Po raz pierwszy kierownictwo partyjne oceniło sytuację w środowiskach polonijnych i wytyczyło zasadnicze kierunki polityki w odniesieniu do szeroko-



FOT. NAC

Sklepy polonijne wprowadziły zupełnie nowe reguły gry w szarej rzeczywistości PRL. Firmy polonijne rozkwitły w latach 80.

reszcz Polonii zagranicznej. Dokonując tego Biuro Polityczne wzięło pod uwagę fakt, że Polska posiada ilościowo jedną z największych emigracji za granicą (...) Chcemy, by rosła wśród Polonii sympatia dla naszego kraju, dla jego wkładu do nauki i kultury światowej, by umacniała się sympatia do Polski Ludowej i jej nowoczesnego rozwoju; pragniemy, by Polonia broniła dobrego imienia Polski, szerzyła w kraju zamieszkania obiektywne informacje o rozwoju swojej ojczyzny i kraju swych przodków, a także współdziałała w rozwoju stosunków pomiędzy jej krajem zamieszkania a Polską we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza handlowo-ekonomicznej, kooperacji technicznej i przemysłowej oraz wymiany naukowej i kulturalnej”.

Polska pozwala

Wydany 6 lutego akt prawny, z podpisem Prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza został zapisany w Dzienniku Ustaw pod nr. 11 poz. 63. W paragrafie 1 czytamy: „Zagraniczna osoba fizyczna lub prawna, zwana dalej »przedsiębiorstwem zagranicznym«, może utworzyć przedstawicielstwo na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla wykonywania działalności gospodarczej wyłącznie po uzyskaniu zezwolenia przewidzianego w rozporządzeniu”. W punkcie 2 paragrafu zapisano: „Przedstawicielstwo przedsiębiorstwa zagranicznego może być utworzone dla wykonywania działalności gospodarczej w zakresie handlu zagranicznego, transportu, usług turystycznych i kulturalnych”.

Dzisiejsze fortuny

Na tle prawodawstwa państw bloku socjalistycznego firmy polonijne stanowiły niezwykle przypadek ponadnarodowej, niepaństwowej działalności gospodarczej. Badacze i historycy mówią wręcz o „wyłomie w systemie” czy „koniu trojańskim kapitalizmu”.

Na seminarium naukowym „Firmy polonijne w PRL”, które odbyło się w marcu 2023 r. w Warszawie niemal wszyscy uczestnicy zgodzili się z tezą, że były one zjawiskiem „przypiętym schyłek realnego socjalizmu, a także elementem procesów globalizacji socjalistycznej, transformacji gospodarczej i dokonujących się wówczas przemian stratyfikacji społecznej”. Z lektury tomu „Wyłom w systemie? Firmy polonijne w PRL” pod redakcją prof. Jerzego Kochanowskiego wynika, że były one „enklawą zachodniego kapitału i rynkowych reguł gry wewnątrz komunistycznej gospodarki” i początkiem historii tzw. „długiej transformacji” ustroju.

To z nich wyrosły pierwsze wielkie biznesy lat 80., mające znaczący wpływ na gospodarkę PRL – zwłaszcza w dziedzinach produkcji kosmetyków, odzieży, żywności i urządzeń kontrolno-pomiarowych. Z dawnych przedsiębiorstw polonijnych, które rozmyły się w wolnej amerykance lat 90., wyrosło też wiele współczesnych fortun.

Konta i ułatwienia

Wiemy już, że liberalizacja ekonomiczna z 1976 r. miała wpływ na duży wpływ na gospodarkę. Jak duży? Sięgnijmy do tekstu Bernadetty Nitschke

„Firmy polonijno-zagraniczne jako przejaw rozwoju sektora prywatnego u schyłku PRL-u”: „Dopuszczając tworzenie w Polsce firm polonijno-zagranicznych, zrezygnowano z wymogu dokumentowania pochodzenia dewiz lokowanych na kontach dewizowych oraz wprowadzono uregulowania umożliwiające przejmowanie uspołecznionych placówek handlowych i gastronomicznych przez prywatnych agentów”.

Było to novum w rzeczywistości PRL. Utworzenie firmy wymagało przedstawienia: kosztorysu przedsięwzięcia, zobowiązania do pokrycia przez wnioskodawcę pełnego kosztu inwestycji w walutach wymiennalnych oraz zaświadczenia z Banku Polska Kasa Opieki S.A. o zdeponowaniu przez wnioskodawcę na swym rachunku inwestycyjnym równowartości 30 proc. kwoty przewidzianej w kosztorysie przedsięwzięcia w walutach wymiennalnych. Zezwolenia na prowadzenie działalności wydawano na okres 10 lat. Wymagano również, aby osoby stale zamieszkałe zagranicą ustanowiły pełnomocnika do załatwiania spraw związanych z uzyskaniem zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej, a po uzyskaniu zezwolenia do prowadzenia tej działalności.

Bezpieka patrzy

W praktyce jednak przepisy dewizowe oraz liczba wymaganych zgód, a także konieczność poddania się kontroli państwowych central handlu zagranicznego powodowały, że tworzenie tego rodzaju przedstawi-

cielstw przez duże koncerny zachodnie było nie tylko skomplikowane prawnie, ale też ekonomicznie wątpliwe. Co więcej, w istnieniu firm polonijno-zagranicznych dostrzegano nie tylko korzyści, ale i zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Dlatego cieszyły się one szczególnym zainteresowaniem ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej.

Na potwierdzenie można przytoczyć fragmenty pisma wystosowanego do Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych przez Naczelnika Wydziału XIII Departamentu II MSW z 12 lutego 1987 r., gdzie podkreślano: Naniesienie na mapę geograficzną Polski firm polonijnych wskazuje nie tylko na wyłomaczną etnicznie koncentrację kapitału niemieckiego w rejonach Górnego Śląska, Poznania i Mazur, lecz również w pobliżu Nowego Miasta nad Pilicą (jednostka wojskowa) i Lublina (obszar szczególnie penetrowany przez KPN”.

Utrudnić życie

Mirosław Sikora w tekście „Koncesjonowany kapitalizm. Służba Bezpieczeństwa MSW a »spółki polonijne« w PRL (1976-1989)” dowodzi wręcz, że „swoista protoprywatyzacja

i legislacyjne »flirtowanie« z kapitałem zagranicznym w latach osiemdziesiątych stworzyły pole do szeroko pojętych nadużyć gospodarczych, zwłaszcza w kręgach partyjno-administracyjnych”.

MSW już od samego początku owego „flirtu” władz PRL z kapitałem zagranicznym, reprezentowanym przez firmy polonijne, trzymało rękę na pulsie. W praktyce nie chodziło tylko o inwigilację, ale też o wpływ na składane przez od obcokrajowców wnioski czy o wydanie pracownikom firm zagranicznych legitymacji uprawniających do wykonywania czynności zawodowych.

„Jeszcze przed przyjazdem takich osób do Polski opinię o tym, czy w ogóle otrzymają one wizę na wyjazd do kraju, wydawać miało Biuro Paszportów MSW. W przypadku, gdy obcokrajowcy podjęli decyzję o zatrudnieniu się w PPZ już po przyjeździe na teren PRL, wydziały paszportów KWMO/WUSW zobligowane były do przesłania dotyczącej ich dokumentacji do zaopiniowania w Biurze Paszportów (...) Osoby, którym wydano legitymacje, były rejestrowane w Wydziałach »C« KWMO/WUSW. Zakładano im akta i wprowadzano do ewidencji”.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Koszalin: ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 12
Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 03
Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 48 13 310

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co zrobić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE DACHÓW.
788-016-988.

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów telemagazyn.pl

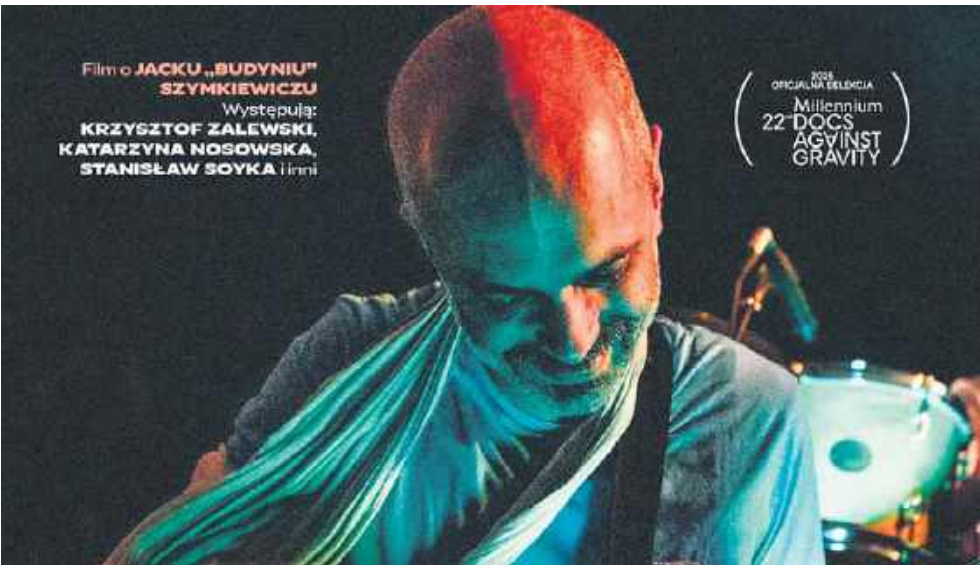
Letnie kino pod gwiazdami wraca na Zamek

Jerzy Wicher
Szczecin

Wtorkowe wieczory na tarasach Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie po raz kolejny zamieniają się w plenerową salę kinową. Już 30 czerwca rozpocznie się tegoroczna edycja Zamkowych Nocy Filmowych - cyklu bezpłatnych pokazów, który od lat przyciąga miłośników ambitnego kina. Przez całe lato, aż do początku września, widzowie będą mogli oglądać nagradzane filmy fabularne i dokumentalne, klasykę oraz współczesne kino autorskie.

Organizatorzy podkreślają, że plenerowy cykl jest naturalnym przedłużeniem programu Kina Zamek. W repertuarze znalazły się produkcje, które nie tylko zdobyły uznanie krytyków i publiczności, ale przede wszystkim podejmują ważne tematy społeczne, skłaniają do refleksji i pokazują różnorodność współczesnego kina. Nie zabraknie jednak również propozycji lżejszych - w programie pojawiają się także komedie.

Pokazy odbywać będą się we wtorki po zmroku, a wszystkie seanse pozostaną bezpłatne. Filmy prezentowane będą z polskim lektorem lub w oryginalnych wersjach językowych z polskimi napisami. Tegoroczną edycję zainauguruje 30 czerwca koncert



Zamkowe Noce Filmowe od lat należą do najważniejszych wakacyjnych wydarzeń kulturalnych w Szczecinie.

duetu Joanna Ewa z Drzewa & Bojkot, po którym o godz. 21.30 rozpocznie się pokaz filmu „Szkoda, że nareszcie” w reżyserii Sebastiana Juszczaka. To wyjątkowy dokument poświęcony Jackowi „Budyniowi” Szymkiewiczowi - jednemu z najbardziej oryginalnych twórców polskiej sceny alternatywnej, autorowi niepowtarzalnych tekstów i liderowi zespołu Pogodno. Produkcja powstała przy wsparciu Zachodniopomorskiego Funduszu Filmowego Pomerania Film. Twórcy nie próbują zamykać bohatera w prostych definicjach. Zamiast klasycznej bio-

grafii proponują wielowymiarowy portret artysty - czułego, nieprzewidywalnego, pełnego sprzeczności, który dla wielu pozostaje jedną z najbardziej wyrazistych postaci polskiej muzyki niezależnej. Film wykorzystuje archiwalne wypowiedzi Budynia, rozmowy z jego przyjaciółmi i współpracownikami oraz komentarze znanych postaci polskiej sceny muzycznej. Uzupełniają je animacje i kolaże wideo inspirowane światem jego tekstów i twórczości. „Szkoda, że nareszcie” wykracza jednak daleko poza opowieść o muzycznej karierze. Dokument porusza kwestie re-

lacji międzyludzkich, zdrowia psychicznego, uzależnień i granic wolności artystycznej. Tłem dla tej historii są burzliwe przemiany lat 90., rozwój polskiej sceny alternatywnej oraz środowisko niezależnych artystów, dla których muzyka była nie tylko sposobem wyrażania siebie, ale często także formą terapii i próbą odnalezienia własnego miejsca.

To kino osobiste, momentami bolesne, ale jednocześnie pełne autentyczności. Bez łatwych ocen i gotowych odpowiedzi pokazuje człowieka, którego twórczość do dziś inspirowała kolejne pokolenia słuchaczy.

KRÓTKO

SZCZECIN

Seniorzy ruszają na wakacje



Na scenie wystąpi kabaret „Dwudziestolatek” z programem „Znalezione w INTERNACIE”, a także zespół „Roland Band” (Jan Dyling i Andrzej Woronin), który porwie do tańca największymi hitami i ponadczasowymi przebojami. Inspirujące Wtorki Seniora, to idealna przestrzeń dla wszystkich „nieodwracalnie dojrzałych”. DK Słowianin, godz. 11

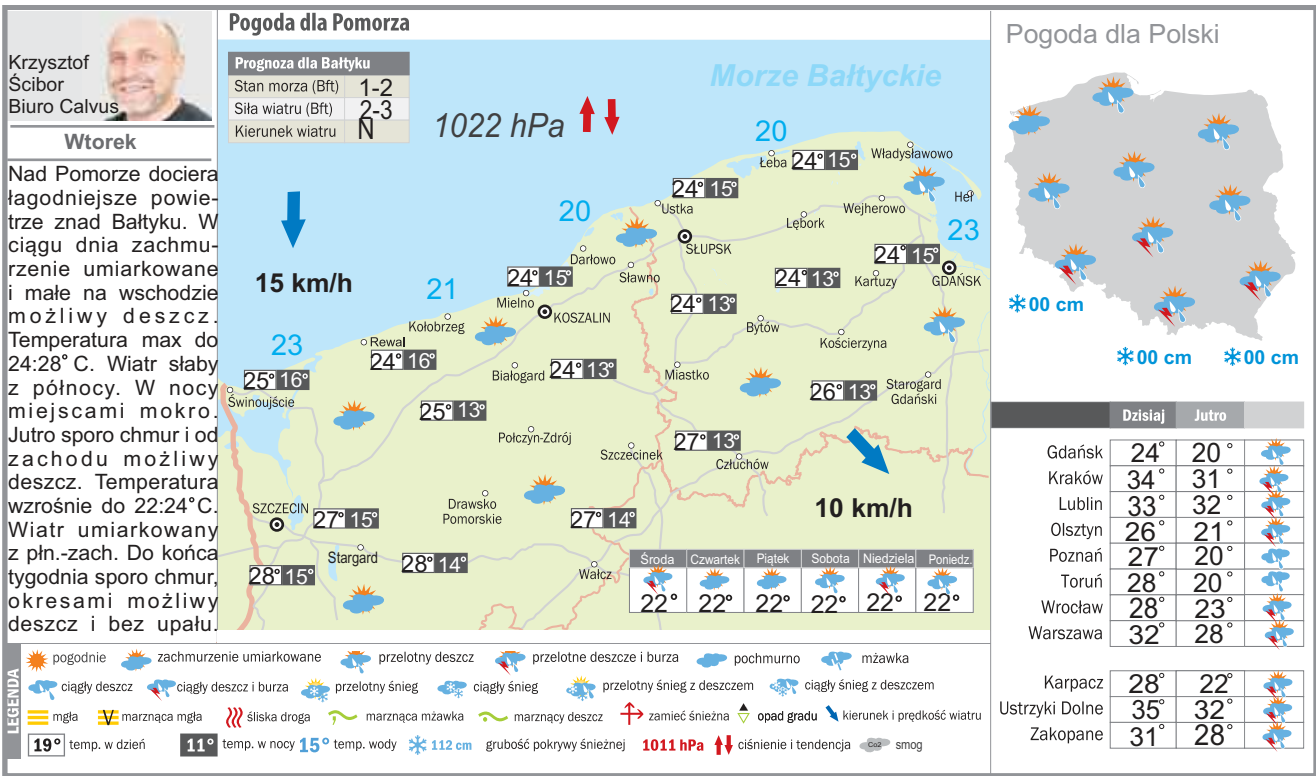
KOSZALIN

Czytając Lolitę w Teheranie

Po rewolucji islamskiej w Iranie, która miała miejsce w 1979 roku, ulice Teheranu patrolowane są przez obrońców moralności, a fundamentaliści przejmują kontrolę nad uniwersytetami. Kobiety muszą nosić hidżaby, ich swobody są ograniczane, a lektura zachodniej literatury staje się aktem buntu. Taki stan rzeczy sprawia, że Azar Nafisi (Golshifteh Farahani), ambitna wykładowczyni literatury, rezygnuje

z pracy na Uniwersytecie Teherańskim. Kobieta potajemnie zaczyna zapraszać do swojego domu grupę najbardziej zaangażowanych studentek. Razem czytają zakazane klasyki literatury zachodniej. Początkowo nieśmiało młode kobiety stopniowo otwierają się - dzielą marzeniami, lękami, historiami miłosnymi oraz upokorzeniami związanymi z życiem w totalitarnym reżimie. Kinoo Kryterium, godz. 18

POGODA



SŁUPSK

Hip Hop w Kobylnicy



3 lipca Kobylnica stanie się stolicą hip-hopu całego regionu. Przed nami pierwsza edycja KBL Rap Plener - wydarzenia, które na jednej scenie zgromadzi absolutne legendy gatunku. Co najlepsze? Wstęp na to muzyczne święto jest całkowicie wolny! KBL Rap Plener to nie tylko koncert - to spotkanie z najważniejszymi nazwiskami polskiej sceny hip-hopowej. Na plenerowej scenie CKiP wystąpią raperzy, których nie trzeba przedstawiać nikomu. Piątek, Kobylnica, godz. 18

Wielki transfer „Lewego”. Zostanie Strażakiem

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski spełni swój amerykański sen w najbardziej polonijnym mieście. Jeszcze w tym tygodniu ma podpisać kontrakt z Chicago Fire.

W niedzielę wieczorem media z całego świata obiegrała informacja, że Lewandowski osiągnął ustne porozumienie ze Strażakami, bo taki przydomek nosi klub założony dopiero dziewięć lat po jego narodzinach - w 1997 roku. Nasz rodak dwa tygodnie temu udał się za ocean, by poznać szczegóły. Zaproponowane warunki, wizja działaczy, ale też imponująca baza treningowa czy powstający stadion wywarły na nim ogromne wrażenie. Teraz więc wraca, by dopełnić formalności. Lada dzień przejdzie badania medyczne, po których złoży podpis pod dwuletnią umową z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

„Polak nie chciał dłużej czekać, a ofert z Arabii Saudyjskiej jak nie było, tak nie ma. Amerykanie zrobili natomiast wszystko, by pozyskać »Lewego«” - napisał na portalu X Sebastian Staszewski, autor najnowszej biografii Lewandowskiego. „Teraz czas na załatwianie dokumentów, jak choćby pozwolenie na pracę. Od tego procesu będzie zależał termin debiutu Polaka” - dodał Tomasz Włodarczyk z Meczyków.

Lewandowski zagwarantował sobie gwiazdorski kontrakt. Według różnych źródeł ma zarabiać około 18-20 mln dolarów rocznie, czyli mniej więcej tyle, ile wcześniej w Bayernie Monachium czy FC Barcelonie. Więcej za oceanem zarabia jedynie Lionel Messi z Interu Miami - około 28 mln USD.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Lewandowski po raz pierwszy w swojej karierze zagra poza Europą. Dołączy do Major Soccer League

Jeszcze w lipcu Lewandowski ma zadebiutować w nowych barwach. Kiedy dokładnie i przeciwko komu? Tego jeszcze nie można przesądzać. W każdym razie pierwsze okazje od razu będą szczególne.

Otóż 17 lipca (godz. 2.30) Chicago Fire rozegra domowy mecz z kanadyjskim Vancouver Whitecaps. W tym zespole występuje przyjaciel Lewandowskiego z czasów Bayernu Monachium, Niemiec Thomas Mueller.

Kolejny mecz też jest wyjątkowy na debiut. 23 lipca (godz.

1.30) Chicago Fire wybiera się bowiem do Interu Miami, w którym grają przecież Lionel Messi czy Luis Suarez.

Chicago Fire obecnie zajmuje trzecie miejsce w Konferencji Wschodniej. Właściciel klubu, czyli Joe Mansueto, ma mocarstwowe plany. Za dwa lata powstanie nowy stadion. Do tego czasu ma również powstać wielka drużyna. Lewandowski będzie jej największą gwiazdą.

Niewykluczone, że wkrótce dołączy do niego dobry znajomy z Bayernu Monachium,

z Chicago Fire łączony jest bowiem Leon Goretzka. Środkowy pomocnik już w USA jest - w poniedziałek wieczorem razem ze swoją kadrą rozegrał mecz 1/16 finału mistrzostw świata przeciwko Paragwajowi.

W przeszłości dla Chicago Fire występowało ośmiu Polaków. Największy sukces świętowali Jerzy Podbrożny, Roman Kosecki i Piotr Nowak, którzy w 1998 roku w terczie wygrali MLS. Ten ostatni trafił nawet do galerii sław klubu. „Strażakami” byli też Tomasz Frankowski, Przemysław Frankowski, Krzysztof Król, Kacper Przybyłko czy David Poreba. Nie zabrakło też gwiazd futbolu. Na ostatniej prostej kariery na grę w Fire zdecydowali się Bastian Schweinsteiger, Xherdan Shaqiri, Freddie Ljungberg czy Christo Stoiczkow.

Lewandowski nigdy dotąd nie grał poza Europą. - Dla mnie jego transfer nie jest niespodzianką. Znakomity wybór. Nastrzela tam trochę bramek, nawiąże wiele kontaktów. Angielski będzie perfekcyjny - stwierdził Zbigniew Boniek na kanale „Prawda Futbolu”. Według niego Lewandowski wybrał „słodką drogę zakończenia kariery”. - Gdyby chciał wybrać twardą, to zdecydowałby się na europejski klub za mniejsze pieniądze. Uważam, że Robert zdecydował się na optymalny, fajny wariant. Co my będziemy z tego mieli jako reprezentacja Polski? Życie pokaże - zastanawia się Boniek.

Póki co Lewandowski nie zamierza kończyć reprezentacyjnej kariery. Pod koniec września - już jako piłkarz Chicago Fire - zamelduje się w Warszawie na zgrupowaniu poprzedzającym mecze Ligi Narodów z uczestnikami mundialu: Bośnią i Hercegowiną oraz Szwecją. ©©

Maja Chwalińska odpadła z Wimbledonu. Dziś grają Świątek i Majchrzak

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. Maja Chwalińska przegrała już w pierwszej rundzie tenisowego turnieju na kortach Wimbledonu. Polka przegrała z Tajką Manan-chayą Sawangkaew (164. WTA) 6:2, 5:7, 2:6.

Chwalińska, która otrzymała od organizatorów Wimbledonu tzw. dziką kartę, była rozstawiona z numerem 20, natomiast jej rywalka, obecnie 164. w światowym rankingu, dostała się do drabinki głównej z kwalifikacji. W drugim secie - przy stanie 6:2, 5:3 - Polka poprosiła o przerwę medyczną. Krótco wcześniej poślizgnęła się na korcie przy piłce meczowej. Wróciła na kort, ale widać było, że kontuzja coraz mocniej jej dokucza, ostatecznie przegrała dwa kolejne sety i cały mecz, szybko żegnając się z turniejem.

Inna z naszych reprezentantek, Magda Linette (59. WTA), grała w poniedziałek z rozsta-

wioną z numerem piątym Mirrą Andriejewą, ćwierćfinalistką poprzedniego Wimbledonu, a Magdalena Fręch (44. WTA) zmierzyła się z grającą z numerem 19 Anną Kalinską. Oba mecze rozegrane zostały już po zamknięciu naszego wydania. We wtorek obronę tytułu rozpocznie Iga Świątek, która zagra z Amerykanką Taylor Townsend.

- Czuję, że startuję z zupełnie innej pozycji i naprawdę staram się nie nakładać na siebie zbyt wielkich oczekiwań. Mimo że wszyscy o tym mówią, czuję, że muszę po prostu rozegrać mecze - mówi w rozmowie z Polska Press Iga Świątek.

Mecz Polki zaplanowano na godz. 14.30. W turnieju mężczyzn Hubert Hurkacz (96. ATP) rywalizował w poniedziałek z Norwegiem Casperem Ruudem (12. ATP), ten mecz także zakończył się po zamknięciu wydania. We wtorek Kamil Majchrzak (45. ATP) zmierzy się z notowanym o dwanaście lokat wyżej Chilijczykiem Alejandro Tabilo. ©©



FOT. EAST NEWS

Maja Chwalińska szybko pożegnała się z Wimbledonem. Polka przegrała już w pierwszej rundzie

Francja, Meksyk i Norwegia walczą o awans. Kto sprawi niespodziankę?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wieczorem i w nocy z wtorku na środek zostaną wyłonieni kolejni uczestnicy 1/8 finału mistrzostw świata. Czy Francja, Meksyk i Norwegia sprostają roli faworytów?

Najpierw wzrok skierujemy w stronę amerykańskiego Arlington. O godzinie 19.00 czasu polskiego Wybrzeże Kości Słoniowej zmierzy się z Norwegią. Te drużyny w rankingu FIFA

dzielią zaledwie dwa miejsca. Zdaniem bukmacherów zdecydowanym faworytem są jednak Europejczycy, którzy celują w swój trzeci awans do 1/8 finału w historii - pierwszy od 1998 roku. Imają ku temu argumenty. W doskonałej formie jest autor czterech trafień, Erling Haaland, urodzony dwa lata po ostatnim mundialowym sukcesie. W przegranym wysoko hicie fazy grupowej z Francją (1:4) nie wybiegł w jedenastce ani nawet nie został poderwany z ławki. Selekcjoner Stale Solbakken postanowił oszczędzić swojego lidera (tak jak

i wielu innych czołowych zawodników), aby był gotowy właśnie na Iworyjczyków, którzy zdążyli już na turnieju napędzić strachu Niemcom (1:2). Transmisja meczu w TVP 2 i TVP Sport. Widowisko skomentują Aleksander Roj i Adam Marciniak.

O godzinie 23.00 przekonamy się, ile jest warta drużyna pogromców Polski w barażach, czyli Szwecja. Ekspersi skazują ją na pożarcie. Los skrzyżował ją bowiem z głównym pretendenciem do tytułu, a więc z Francją, która przeszła przez fazę grupową jak burza, wbijając po trzy

bramki Senegalowi (3:1) i Irakowi (3:0) oraz cztery wspomnianej Norwegii. Do drużyny powrócił selekcjoner Didier Deschamps, który w ubiegły piątek pożegnał w ojczyźnie zmarłą matkę. U Trójkolorowych błyszczą właściwie wszyscy najważniejsi z Kylianem Mbappe i Ousmane Dembele na czele. Obaj strzelili już po cztery gole. Czy ze Szwedami, którzy stracili dotąd aż siedem bramek w trzech meczach, pójdzie im równie gładko? Transmisja w TVP 1 i TVP Sport. Komentuje duet Mateusz Borek - Grzegorz Mielcarski.

Najpóźniej, bo o godzinie 3.00, wystartuje mecz Meksyku z Ekwadorem na legendarnym Estadio Azteca. Te zespoły mierzyły się w ostatnich latach trzykrotnie i zawsze padał remis. Za faworyta uchodzi drużyna współgospodarzy turnieju, niepokonana od blisko roku, ale to Ekwadorczycy mają na rozkładzie Niemców (2:1). Transmisja w TVP Sport, komentują Jan Micygiewicz i Adam Burek.

Przypomnijmy: jako pierwsza w kolejności awans do 1/8 finału wywalczyła Kanada.

W niedzielę po wyjątkowo słabym meczu wyeliminowała Republikę Południową Afryki, a jedyną bramką padła dopiero w doliczonym czasie gry.

1/16 finału potrwa aż sobotniego poranka. W ostatnim meczu tej rundy Kolumbia zmierzy się z Ghaną (godz. 3.30). Bezpośrednio przed tym spotkaniem bronią tytułu Argentyna spróbuje wyeliminować jedyną niepokonaną drużynę w historii MŚ, czyli debiutującą Republikę Zielonego Przylądka (godz. 0.00), która zaliczyła serię trzech remisów. ©©

APTEKA DYŻURNA

ul. 11 Listopada 21A (obok Placu Słonecznego)

tel. 91 391 03 04

czynna: pon.-pt. 8-21 sobota 8-16

Wykonujemy leki recepturowe

APTEKA LUKRECJA

ul. Rumuńska 9A-G/2 (os. Chopina)

tel. 91 577 25 00

czynna: pon.-pt. 8-20
sobota 8-16

APTEKA MIĘTOWA

al. Żołnierza 8, 10

tel. 570 211 005

czynna: pon.-pt. 7.30-20 | sobota 7.30-15.30 | niedziela 9-14*

*dotyczy tylko niedziel handlowych



naszemasto.pl

wydanie bezpłatne | CZERWIEC 2026 r.

NAD MORZEM

ŚWINOUJŚCIE • MIĘDZYDROJE



REKLAMA

0011540731



PERFEKT (OPTIK

ZOBACZ WIĘCEJ. WYGLĄDAJ WYJĄTKOWO.

 BADANIE WZROKU	 OKULARY KOREKCYJNE	 OKULARY PRZECISŁONECZNE	 OKULARY PROGRESYWNE
---	---	--	--



ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW

ŚWINOUJŚCIE	
MIĘDZYDROJE	
WOLIN	

Ray-Ban | GUCCI | Yves Saint Laurent | VERSACE | PRADA | DOLCE & GABBANA | LAZAR | PHILIPP PLEIN | POLICE | FURLA

Świnoujście rozbudowuje nadmorską promenadę. Powstanie nowa kładka z widokiem na Bałtyk

Kładka z widokiem na morze

WIDOK

Blisko kilometr nowej trasy spacerowej powstanie w nadmorskim pasie wydmy w Świnoujście. Wartość inwestycji przekroczy 10 milionów złotych.

#Marcin Siemlak

Inwestycja o wartości przekraczającej 10 milionów złotych ma zostać zrealizowana do wiosny 2027 roku i stanie się kolejnym elementem rozbudowy nadmorskiej infrastruktury rekreacyjnej miasta.

Nowa kładka dla pieszych poprowadzona zostanie od Alei Interferie w kierunku wschodnim - aż do ostatniego wejścia na plażę przed charakterystycznym „Wiatrakiem” w Świnoujście.

Trasa będzie kontynuacją oddanej do użytku w listopadzie 2024 roku leśnej kładki wzdłuż ulicy Uzdrowskiej, która połączyła tę ulicę z Aleją Interferie.

- Nowa inwestycja będzie zatem kontynuacją tego ciągu



FOT. UM ŚWINOUJŚCIE

spacerowego - tłumaczą miejscy urzędnicy.

Konstrukcja o długości 911 metrów i szerokości 3 metrów ma zapewnić wygodne warunki do spacerów wzdłuż wydmy.

W projekcie przewidziano

sześć punktów widokowych wyposażonych w ławki oraz stojaki na rowery. Całość zostanie oświetlona 47 lampami LED, co umożliwi korzystanie z trasy również po zmroku.

Początek kładki wyznaczono w okolicy wejścia nr 15

na plażę. Dalej będzie ona biegła równolegle do linii brzoowej, aż do ostatniego wejścia przed „Wiatrakiem”.

Jak podkreśla świnoujski magistrat, inwestycja ma nie tylko zwiększyć atrakcyjność turystyczną miasta, ale również

chronić cenny przyrodniczo obszar wydmy.

- Realizacja tego projektu oznacza udostępnienie turystyczne dotychczas mniej zagospodarowanej wschodniej części plaży, przy jednoczesnej ochronie ekosystemu wydmy

poprzez skierowanie ruchu pieszego na wyniesioną konstrukcję. Kładka ma stać się charakterystycznym punktem nadmorskiej promenady, a spacerowicze będą mogli podziwiać z niej imponującą panoramę Bałtyku - dodaje UM Świnoujście.

Projekt otrzyma wsparcie w wysokości 5 milionów złotych z programu regionalnego „Fundusze Europejskie dla Pomorza Zachodniego 2021-2027”, realizowanego przez Urząd Marszałkowski. Całkowity koszt inwestycji Gmina Miasto Świnoujście oszacowała na ponad 10 milionów złotych.

Prace budowlane mają rozpocząć się we wrześniu 2026 roku i zakończyć w maju 2027 roku.

Projekt wpisuje się w priorytet 5 programu FEPZ 2021-2027 - „Fundusze Europejskie na rzecz przyjaznego mieszkankom i mieszkańcom Pomorza Zachodniego”, w ramach działania 5.10 dotyczącego rozwoju i wzmocnienia potencjału turystycznego regionu.

Symbol Świnoujścia Stawa Młyny oficjalnie uznany zaabytkiem

ŚWINOUJŚCIE

Zachodniopomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków uznał, że obiekt ten posiada wyjątkową wartość i powinien zostać objęty najwyższą formą ochrony.

#Łukasz Sobański

Charakterystyczny symbol Świnoujścia - popularny „wiatrak” znajdujący się na końcu falochronu zachodniego - został oficjalnie wpisany do rejestru zabytków.

Procedura związana z wpisem rozpoczęła się pod koniec 2025 roku. W marcu 2026 roku przeprowadzono oględziny konstrukcji, a po szczegółowej analizie jej stanu technicznego oraz zgromadzonej dokumentacji, 26 marca podjęto decyzję o wpisaniu obiektu do rejestru.

Ochroną konserwatorską objęto całość budowli w jej obecnym kształcie, w tym wieżę wraz ze wszystkimi elementami zewnętrznymi.

- Stawa Młyny stanowi ważny, materialny element miasta, wykorzystany również



FOT. UM ŚWINOUJŚCIE

w oficjalnym logo Świnoujścia, stając się jego najważniejszym symbolem - podkreśla Tomasz Wolender, Zachodniopomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

- Również z uwagi na charakter miasta związany z historyczną i współczesną funkcją

uzdrowską, obiekt posiada także wysokie walory turystyczne, będąc niezapomnianą atrakcją dla zwiedzających. Wartość niematerialną stanowi fakt, iż obiekt jest przedmiotem ludowej legendy. Z tego względu wyjątkowość stawy polega na połączeniu ze sobą

dwóch tożsamości miasta: portowej oraz turystycznej.

Opinię konserwatora zabytków podzieli prezydent Świnoujścia.

I dodaje, że wniosek o wpisanie Stawy Młyny do rejestru zabytków został złożony na wszelki wypadek, by „nie

daj Boże, nikomu w przyszłości nie wpadło do głowy, by - np. w ramach prowadzonej inwestycji - nasz wiatrak zlikwidować”.

- Teraz jesteśmy spokojniejsi - podkreśla Joanna Agatowska.

Umieszczenie obiektu w rejestrze zabytków wiąże się z objęciem go szczególną ochroną prawną.

Na właścicielu lub użytkowniku spoczywa obowiązek troski o jego stan techniczny oraz zachowanie walorów historycznych.

Każde prace - budowlane, remontowe czy konserwatorskie - mogą być prowadzone wyłącznie po uzyskaniu zgody konserwatora zabytków. Zabronione są działania, które mogłyby doprowadzić do uszkodzenia obiektu lub zmiany jego charakteru.

Wpis do rejestru niesie jednak również pewne korzyści.

Właściciel ma możliwość ubiegania się o dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich czy budowlanych, a także może korzystać z ulg podatkowych związanych z utrzymaniem zabytku.

naszemiasto.pl

ADRES REDAKCJI

70-412 Szczecin

ul. Niepodległości 26/U1

tel. 500 324 451

redakcja.szczecin@naszemiasto.pl

PREZES MAKROREGIONU POMORZE

Piotr Grabowski

REDAKTOR NACZELNY

Jarosław Jaz

DYREKTOR REKLAMY MAKROREGIONU

POMORZE

Ewa Żelazko,

ewa.zelazko@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Natalia Sobierajska,

natalia.sobierajska@polskapress.pl

PRODUCT MANAGER

Monika Burchardt

monika.burchardt@polskapress.pl

tel. 500 324 451

BIURO REKLAMY

Mateusz Dziuk

mateusz.dziuk@polskapress.pl

tel. 697 770 133

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

Dystrybucja na terenie miasta Szczecin

Druk

Polska Press Oddział Poligrafia,

85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

REKLAMA

0011528383

Biedronka NA FALI



MOJE WAKACJE. MOJE OKAZJE.
MOJA BIEDRONKA.



BĄDŹ NA FALI WYDARZEŃ. AKTUALNY HARMONOGRAM
SEZONOWY JUŻ DOSTĘPNY NA **WWW.BIEDRONKA.PL***

*KALENDARZ EVENTÓW OBOWIĄZUJE W OKRESIE WAKACYJNYM.



Biedronka
Codziennie niskie ceny

Miasto jest pełne ciekawych atrakcji, które zapewnią ci ubaw, relaks, a nawet nauczą czegoś o przyrodzie

Ciekawe atrakcje na wakacje w Międzyzdrojach



MIĘDZYZDROJE

Wakacje, urlop lub choćby weekendowy wypad do Międzyzdrojów to świetny sposób na wypoczynek i zabawę. Ale co robić w mieście? Podpowiadamy!

#Emil Hoff

Międzyzdroje to słynny kurort na polskim wybrzeżu Bałtyku, położony na Wyspie Wolin, nad wodami Zatoki Puckiej, w woj. zachodniopomorskim.

Miasto skupia na sobie uwagę całej Polski na początku lipca każdego roku, gdy odbywa się tu Festiwal Gwiazd (w 2026 r. w dniach 2-5 lipca), a w bruku słynnej Promenady

Gwiazd w Międzyzdrojach pojawiają się nowe odciski dłoni słynnych aktorów, ludzi kina i celebrytów.

Bałtycki Park Miniatur to jedna z najlepszych tego typu atrakcji w całej Polsce. Można tu obejrzeć całe morze pomniejszone do skali 1:45 000, a na jego brzegach poustawiane modele pięknych latarni morskich z Polski, Niemiec, Danii, Litwy, Łotwy, Estonii i Szwecji w imponującej skali 1:25.

Na gości czekają też szczegółowe miniatury innych znanych zabytków i atrakcji znad Bałtyku, np. miniaturowy zamek w Malborku, Brama Holsztyńska w Lubece czy most nad cieśniną Sund.

Międzyzdroje mają status uzdrowiska. Leczy się tu głównie choroby układu oddechowego dorosłych, takie jak astma, pylica, czy rozedma. Biją tu też źródła leczniczych wód mineralnych chlorkowo-sodowych, żelazistych i bromkowych.

Jako uzdrowisko i modny kurort, Międzyzdroje przyciągały turystów i kuracjuszy już w XIX w. Nic dziwnego, że miasto zadbało o to, by goście czuli się tu dobrze i mieli gdzie spacerować, napawając się nadmorskim powietrzem i popijając wodę mineralną.

W Parku Zdrojowym w Międzyzdrojach, tuż obok Domu Kultury, mieści się Gabinet Gwiazd, czyli muzeum figur

woskowych w Międzyzdrojach. Można tu obejrzeć ok. 100 podobizn znanych postaci ze świata polityki, kultury i wyobraźni, np. woskowego Baracka Obamę, Angelinę Jolie, Eltona Johna, czy Dartha Vadera. Są też polskie akcenty. W Gabiniecie Gwiazd możecie spotkać np. Bogusława Lindę i Lecha Wałęsę.

Główną atrakcją Międzyzdrojów jest oczywiście morze Bałtyckie, którym można się cieszyć na szerokiej plaży. W Międzyzdrojach są dwa kąpieliska, zachodnie i wschodnie, po obu stronach mola. Przy plażach, obok Parku Zdrojowego i amfiteatru, ciągnie się promenada, przy której można oglądać zabytkowe wille i pen-

sjonaty. Nie brakuje tu też kafejek, restauracji i sklepów z pamiątkami.

Jeśli wy lub wasze dzieci kochacie aktywny wypoczynek i zawsze szukacie miejsc, w których da się w ciekawy sposób rozładować nadmiar energii, polecamy park linowy Bluszcz w Międzyzdrojach. Czekają tu na was aż 11 tras o różnej liczbie przeszkód i poziomie trudności. Niektóre trasy nadają się nawet dla bardzo małych dzieci, którym mogą pomagać rodzice, inne stanowią wyzwanie nawet dla dorosłych.

Molo w Międzyzdrojach to najdłuższy w Polsce pomost nadmorski z żelbetu. Ma niemal 300 m długości, a wejścia

na pomost strzegą charakterystyczne dwie białe wieże. Pierwotna drewniana konstrukcja z 1895 r. była wielokrotnie przebudowywana, a obecne molo oddano do użytku w 2004 r. Dziś molo pełni dodatkowo funkcję przystani morskiej, z której organizowane są rejsy wycieczkowe wzdłuż brzegów wysp Wolin i Uznam.

Międzyzdroje to świetne miejsce do tego, by w przystępny sposób nauczyć się wiele o zwierzętach zamieszkujących wody słone i słodkie całego świata.

Nie chodzi wcale o bliskość Bałtyku, lecz nowoczesne Oceanarium o 3 poziomach pełnych akwariów i multimedialnych instalacji.

REKLAMA

0011531265

FUNDACJA

Lokalizacja stajni:
zaplecze
ul. Mazowieckiej,
działka nr 79,
72-600 Świnoujście

Spędź urlop bliżej natury!
Zarezerwuj termin już dziś!

Przygoda w siodle dla każdego!

Zapraszamy do naszej stajni na wyjątkowe atrakcje jeździeckie

Zapisy i rezerwacje:
505 136 393

Warsztaty z konikami dla dzieci w godz. 8:00-15:00

Niezapomniane przygody dla najmłodszych, a dla rodziców... upragniony czas wolny!

Jazdy indywidualne i terenowe

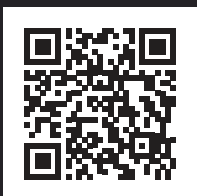
Nauka jazdy od podstaw oraz szlifowanie umiejętności na ujeżdżalni.

Wyjazdy w malowniczy teren dla zaawansowanych jeźdźców

hipo-terapia.pl

REKLAMA

0011528385



GAZETKI BIEDRONKI



AUF ZU MEINER BIEDRONKA!

**ŚWINOUJŚCIE
MIĘDZYDROJE**

**Verlängerte
Öffnungszeiten*
im Juli und August**

*Ausgenommen verkaufsoffene Sonntage. Technische Pause von 23:45 bis 00:15 Uhr.
Die genauen Filialadressen und Öffnungszeiten finden Sie auf der Website www.biedronka.pl/pl/sklepy.

13 lat temu gospodarzem obiektu zostało Muzeum Obrony Wybrzeża w Świnoujściu

Podziemne Miasto Wolin. Macie ochotę na podróż w czasie?



FOT. PODZIEMNE MIASTO NA WYSPIE WOLIN FB

FOT. ROMERYWZPPL

PODZIEMNE MIASTO

W czasie II Wojny światowej były tu potężne działa, chronione setkami ton żelbetonu, które miały bronić bazy Kriegsmarine. Dziś to jedna z turystycznych atrakcji

#Joanna Boroń

Po wojnie z podziemnych bunkrów polscy generałowie mieli dowodzić lądowaniem jednostek Ludowego Wojska Polskiego w Skandynawii. Dziś to jedna z turystycznych atrakcji, którą warto wpisać na listę miejsc wartych odwiedzenia.

Historia Podziemnego Miasta Wolin rozpoczyna się w 1936 roku, gdy ruszyła budowa

kompleksu, czyli 7 potężnych żelbetonowych schronów, kilkunastu baraków, kilometrów dróg i całej niezbędnej infrastruktury technicznej.

Najważniejszymi obiektami baterii były cztery potężne schrony koszarowo-bojowe. Na szczycie każdego z nich wybudowano specjalne stanowisko, na którym ustawiono armaty kalibru 15 cm. Zasięg dział wynosił około 20 km, a każda armata wyposażona w potężny pancerz ważyła blisko 8 ton.

Dwukondygnacyjny schron dowodzenia przykryto zespołem kopuł pancernych kryjących przyrządy optyczne. Schron maszynowni i magazyn amunicji umieszczono na wschodnim skraju baterii.

W czasie wojny baterie wyposażono w nowoczesny radar FuMo 214 Wurzburg-Riese. Od 1941 roku Bateria Vineta była obiektem, w którym szkolili się artylerzyści lądowi Kriegsmarine.

W marcu 1945 roku bateria wspierała ogniem oddziały niemieckie broniące przesmyku Dziwnów/Dziwnówek. Obiekt opuszczono w kwietniu 1945 roku - po wysadzeniu zamków armat. Kompleks został zajęty przez Sowietów już 5 maja 1945 roku. Do 1 grudnia 1945 roku demontowano cenne wyposażenie i dopiero w styczniu 1946 roku obiekt został przekazany polskiej armii.

Początkowo nie było pomysłu jak go wykorzystać. W la-

tach 50 XX wieku postanowiono baterię przekształcić w zapasowe stanowisko dowodzenia dla najwyższych władz wojskowych polskiej armii. Do pierwszej dużej modernizacji doszło najprawdopodobniej około 1955 roku. Cały teren siłami kompani budowlanej Marynarki Wojennej ufortyfikowano budując 6 Kompanijnny Rejon Umocniony, który połączono z 11 Batalionowym Rejonem Umocnionym.

Pobliski teren został wyposażony w fortyfikacje polowe i stanowiska artylerii przeciwlotniczej, baterię moździerzy, stanowiska dla ckm i dwa ukrycia dla czołgów T-34. Wszystkie pomieszczenia Baterii Vineta wyremontowano wy-

korzystując pozostawione przez Sowietów niemieckie wyposażenie i przygotowano do nowych funkcji stanowiska dowodzenia obrony przeciwdesantowej zachodniego wybrzeża.

W 1965 roku rozpoczął się kolejny etap modernizacji - wszystkie schrony połączono kilometrem podziemnych tuneli. Zmodernizowano także wyposażenie schronów lokując w nich centralę telefoniczną, Radiowe Centrum Odbiorcze, Kasyno, Obiekt Obrony Przewodniczej.

Powstało w pełni autonomiczne „podziemne miasto”. Kompleks miał służyć jako Zapasowe SD Dowódcy Frontu Polskiego (Nadmorskiego). Obiekt

z czasem zmieniał swoje przeznaczenie. W latach 80-tych XX wieku stał się Zapasowym Stanowiskiem Dowodzenia Dowódcy Marynarki Wojennej. Później - SD Dowódcy 8 Flotyli Obrony Wybrzeża. O tajnym stanowisku dowodzenia wiedzieli tylko nieliczni - głównie najwyżsi rangą oficerowie. Była to jedna z pilnie strzeżonych tajemnic okresu zimnej wojny. Umocnienia wizytował i kierował w nich ćwiczeniami m.in. generał Wojciech Jaruzelski w 1980 roku.

Ostatnimi ćwiczeniami w jakimś kompleksie uczestniczył była manewry „Pirania” w 1995 roku. Macie ochotę na więcej? Wybierzcie się zwiedzać Podziemnych Tras Szczecina.

REKLAMA

0011537660

Park Linowy

BLUSZCZ

Z TĄ REKLAMĄ
W RĘKU
MASZ U NAS
10%
RABATU

Świnoujście

Na łażenie po drzewach, nigdy nie jest za późno
Es ist nie zu spät für Baumklettern

+48 516 107 800

REKLAMA

0011536945

Usedom UP – podniebne show nad Bałtykiem

Od 19 czerwca do 30 sierpnia 2026 roku wieża widokowa Uznamskiej Ścieżki w koronach drzew w Heringsdorfie zamieni się w niezwykłą scenę wysoko ponad koronami drzew. „Usedom UP” to spektakularne widowisko akrobatyki powietrznej, które po raz pierwszy w Europie połączy sztukę cyrkową z wyjątkową scenerią Bałtyku, bukowego lasu i panoramą Cesarskich Uzdrowisk.

Międzynarodowy zespół artystów z Niemiec, Kanady, Francji i Chile zaprezentuje zapierające dech w piersiach pokazy na szarfach wertykalnych, linie wahadłowej, aerial straps i trickline. Precyzja, siła i niezwykła kontrola ciała sprawiają, że grawitacja będzie wydawać się jedynie sugestią.

„Usedom UP” jest również głównym punktem obchodów 5-lecia Uznamskiej Ścieżki w koronach drzew Usedom. W ciągu lata odbędą się 43 spektakle – poranne, idealne dla rodzin z dziećmi, oraz wieczorne, podczas których goście będą mogli podziwiać zachód słońca nad Bałtykiem. Każde przedstawienie trwa około 45 minut, pozostawiając niezapomniane wrażenia i oferując wyjątkowe połączenie sztuki, natury i emocji.

Uznamska Ścieżka w koronach drzew – najważniejsze informacje:

- Jedna z najbardziej wyjątkowych atrakcji wyspy Uznam, łącząca bliskość natury, nowoczesną architekturę i panoramiczne widoki na Bałtyk.
- Całkowita długość trasy: 1 350 metrów.
- Spacer na wysokości do 23 metrów nad ziemią, wśród koron bukowego lasu.
- Imponująca, nagradzana 33-metrowa drewniana wieża widokowa.
- Obiekt otwarty w czerwcu 2021 roku, harmonijnie wpisany w naturalny krajobraz wyspy.
- W pełni dostępny dla rodzin z dziećmi oraz osób poruszających się na wózkach dziecięcych i inwalidzkich.
- Dodatkowe atrakcje: plac zabaw dla dzieci, restauracja z ogródkiem

Bilety od 24 euro | Dzieci do 6 lat – wstęp bezpłatny
Terminy i rezerwacje: usedom-up.de



Taka wycieczka może być wyjątkowym wydarzeniem podczas wakacji

Twierdza Świnoujście

ŚWINOUJŚCIE

Świnoujska Twierdza to prawdziwa gratka dla wszystkich tych, którzy kochają historię, przyrodę i lubią spędzać czas aktywnie samemu lub z rodziną.

#GS24.pl

Fort Anioła i Fort Zachodni na wyspie Uznam oraz Fort Gerharda oraz Podziemne Miasto na wyspie Wolin – to cztery obiekty, które od lat stanowią wizytówki Pomorza Zachodniego.

Dwa forty możemy obejrzeć w jeden dzień, bo obydwa mieszczą się w niewielkiej odległości zaledwie kilkuset metrów od siebie. Obiekty Twierdzy Świnoujście są czynne, jed-

nak warto pamiętać, że twierdza składa się z kilku osobnych fortów położonych po dwóch stronach rzeki Świny.

Fort Anioła to muzeum architektury militarnej. Obiekt zbudowano w latach 1854-1858, za czasów panowania króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV jako punkt artyleryjsko-obszerny Twierdzy Świnoujście.

W trójkondygnacyjnej budowli parter obsadzała piechota z bronią ręczną, a piętra wykorzystywane były dla lekkiej artylerii polowej. Armaty i amunicję transportowano do góry za pomocą lin przez owalne otwory w stropach.

Fort Zachodni to unikalne w skali europejskiej nadmorskie dzieło fortyfikacyjne z XIX wieku. Przy okazji zwiedzenia

obiekty prześledzić można architekturę trzech epok: czasów pruskich przełomu XIX i XX wieku, lat ostatniej wojny oraz czasów „zimnej wojny”.

Oryginalnie zachowane elementy konstrukcyjne typowej ciężkiej baterii nadbrzeżnej oraz późniejsze modyfikacje budowlane tworzą z całości ciekawą „hybrydę architektoniczną”.

Fort Gerharda mieści się tuż obok „Królowej Jasności”, czyli najwyższej nad Bałtykiem latarni morskiej więc warto zaplanować odwiedzić obu obiektów jednego dnia.

Podziemne Miasto oddalone jest od Fortu Gerharda w odległości około 4 kilometrów i teoretycznie możemy dojść w te miejsce maszerując szlakiem fortecznym (propozy-

cję na całodniową wyprawę opisaliśmy w artykule „Świnoujskie Bieszczady”.

W Forcie Gerharda pod okiem srogiego żołdaka przejdziemy wojskowe szkolenie i poznamy tajemnice świnoujskiej twierdzy. Wizyta w forcie to nie tylko szansa na przeżycie żołnierskiej przygody, ale też na obejrzenie wyjątkowej ekspozycji muzealnej. To muzeum historycznych unikatów.

Zwiedzanie Fortu Gerharda ma formę przyspieszonego przeszkolenia wojskowego. Turysty zwiedzają fortecę pod opieką „podlego” i oczywiście umundurowanego pruskiego żołdaka. W czasie marszu zwiedzający poznają historię twierdzy, ale przechodzą też kilka prób. Podziemne Miasto i służba w Ludowym Wojsku



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Polskim. W okresie zimnej wojny był to najtajniejszy obiekt w północnej Polsce. Stąd generałowie mieli dowodzić atakiem polskich sił na wybrzeża skandynawskie.

III wojna światowa oznaczałaby nuklearną zagładę Europy. Ukryty pod ziemią obiekt jest wyjątkowym reliktem tamtych

czasów. Potężne schrony połączone kilometrem korytarzy zwiedzimy z kapralem Ludowego Wojska Polskiego. Ta niezwykła historia sięga lat 30. ubiegłego wieku.

Na najwyższej w okolicy wydmy Niemcy wybudowali baterię artylerii nadbrzeżnej V-neta.

Wieża w Wolinie. To hit turystyczny

WIEŻA

Wieża ma ponad 30 metrów wysokości, a najwyższe miejsce, z którego można podziwiać okolicę, znajduje się na wysokości 42,6 m n.p.m.

#Patrycja Seklecka

Planujesz wypad na Pomorze Zachodnie? Prawdopodobnie wśród miejsc, które zamierzasz odwiedzić znajduje się przepiękny Wolin – miasto o niezwykle długiej historii i zniwielających krajobrazach.

Skąd podziwiać widok na Wolin i okolice? Najlepiej z wysokiej wieży widokowej, która, po krótkiej przerwie, znów gości turystów z całej Polski.

Wieża jest dostępna dla turystów w godzinach 9.00-20.00. Na wejściu jest usta-

wiona bramka, która liczy osoby wchodzące na wieżę, ponieważ na obiekcie jednorazowo może przebywać maksymalnie 50 osób. Jeśli tak się zdarzy, trzeba będzie poczekać w kolejce. Wejście na wieżę jest bezpłatne.

Wyspa Wolin to jeden z symboli woj. zachodniopomorskiego, a jednocześnie obszar pełen turystycznych atrakcji. W położonym na południowym cyplu wyspy mieści się o tej samej nazwie znajdziesz wieżę widokową, która oferuje widok na najpiękniejsze zakątki tej części Pomorza Zachodniego.

Wzniesiona w 2022 roku wieża ma 32 metry wysokości i cieszy się sporą popularnością zarówno wśród przyjezdnych, jak i okolicznych mieszkańców.

Jak łatwo się domyślić, jej główną zaletą są krajobrazy, które można podziwiać niemal



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

z każdej kondygnacji i z tarasu widokowego. To wymarzony punkt obserwacyjny na Wolin, Zalew Szczeciński i rozlewiska rzeki Dziwny.

Spokojnie, nie będzie trzeba pokonywać schodów. Wieża wi-

dokowa w Wolinie została wzniesiona bez barier architektonicznych. Oznacza to, że można się wspiąć na wysokość około 26 metrów podążając lekko unoszącym się pod górę chodnikiem.

Po drodze na kolejnych przystankach czeka widok na stopniowo otwierający krajobraz. Warto również zwrócić uwagę na marynistyczny charakter wieży, co stanowi nawiązanie do historii miasta.

Na szczycie wieży czeka rozbudowany taras, z którego w pełni rozpościera się panorama na nasz region. Cały spacer zajmuje od kilku do kilkunastu minut – w zależności od tego, jak bardzo zaangażujemy się w podziwianie widoków i robienie zdjęć.

– Zdecydowanie polecam. W słoneczny dzień niezapomniane widoki. Kolejne miejsce w województwie warto odwiedzić. Nie tylko przy okazji wakacji nad morzem – Tomasz M.

– Bardzo ciekawy punkt turystyczny. 32-metrowa wieża, z której roztaczają się piękne widoki na miasto i wyspę. Polecam

nawet tym z kłopotami zdrowotnymi, wejście nie sprawia trudności, a warto, bo krajobrazy piękne i niezapomniane. – Renata Michałowska-Michalak.

– Fantastyczna atrakcja na Wyspie Wolin, wręcz obowiązkowa. Solidna wieża, bardzo łagodne podejście na górę. Ze szczytu piękne widoki. Na plus tablice opisujące co widzimy. – Aga Ma.

Obiekt znajduje się na terenie parku miejskiego przy ul. Parkowej w Wolinie. Obok można zobaczyć także inną parkową atrakcję – Posąg Trygława, boga czczono dawniej przez słowiańskie plemiona zamieszkujące Szczecin i Wolin.

W wyszukiwarce Google konstrukcja cieszy się naprawdę dobrymi opiniami i może pochwalić się notą 4,9/5 gwiazdek, wystawioną w oparciu o ponad 1500 ocen.

REKLAMA

0011532835



RESTAURACJA PRZYSTAŃ

W centrum Międzyzdrojów „Przystań” Cię powita!
TU ZJESZ SMACZNIE, TANIO I DO SYTA!

ADANIA – OBIADY – KOLACJE

Tradycyjna kuchnia polska

ZAPRASZAMY PRZEZ CAŁY ROK !!!

ul. Kolejowa 2, MIĘDZYZDROJE,
tel. 798 241 894



REKLAMA

0011534628



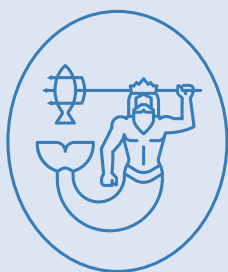
Willa Ster

w Międzyzdrojach to więcej
niż miejsce na mapie –
to przestrzeń, w której
każdy moment staje się
okazją do celebracji życia.
Urok historycznej kamienicy.

*Zarezerwuj
już dziś*



ul. Bohaterów Warszawy 16
Międzyzdroje
☎ 48 602 575 755
☎ 48 91 32 82 610
✉ repcja@willaster.pl



NEPTUN RESTAURACJA



ul. Boh. Warszawy 18a/12
71-500 Międzyzdroje

tel. +48 600 418 370

tel. +48 660 532 523

✉ neptun-miedzydroje@wp.pl

📱 @neptunmiedzydroje

- Doskonała świeża kuchnia
- Bogaty wybór alkoholi
- Profesjonalna obsługa
- Miła atmosfera
- Czynne codziennie
- Mile widziane grupy zorganizowane
- Organizujemy przyjęcia,

spotkania biznesowe
i rodzinne

- Zestawy śniadaniowe
- Makarony
- Przystawki
- Kuchnia śródziemnomorska
- Sałatki
- Owoce morza

- Zupy
- Menu dla dzieci
- Dania: rybne, mączne, drobiowe, z wołowiny, wieprzowe, z dziczyzny
- Desery
- Napoje gorące, chłodzące i zimne
- Piwo, drinki, alkohole, wino

Na wakacje wcale nie trzeba opuszczać kraju, aby poczuć tropikalny klimat

Najpiękniejsze plaże w Polsce

PLAŻA

Polskie plaże sprawiają, że zrezygnujesz z wyjazdu na Wyspy Kanaryjskie. Sprawdź, które miejscowości oferują zapierające dech w piersiach widoki.

#Patrycja Seklecka

Polskie plaże to nie tylko parawy, tłum i „orzyszki w karmelu”. Mijając ulubione lokalizacje turystów, na krajowym wybrzeżu można natknąć się na prawdziwe „perły Bałtyku” - plaże, których wygląd zachwyci i sprawia, że zaczynamy zastanawiać się, czy spędzanie urlopu za granicą ma sens.

PLAŻE W ŚWINOUJŚCIU
Świnoujście może pochwalić

się aż 10 kilometrami piaszczystych plaż, które dzięki „cofaniu się” morza są dość szerokie (nawet na 70 metrów!). Co warto tam docenić? Szum morza, ogrom miejsca i czystość. Wypoczywają tam nie tylko ludzie, ale i... łabędzie. Majestatyczne ptaki przesiadują na plaży godzinami, licząc na różne smakołyki.

PLAŻA W SARBINOWIE

Piaszczysta plaża w Sarbinowie to idealne miejsce do wypoczynku. Jeżeli preferujecie aktywne formy spędzania czasu, Sarbinowo oferuje spacer promenadą biegnącą wzdłuż wybrzeża. Jej częścią jest betonowy mur oporowy, który stanowi zabezpieczenie miejscowości przed falami Bałtyku.

PLAŻE W CHAŁUPACH

Plaża w Chałupach to także jedna z najpiękniejszych plaż w Polsce, która z powodzeniem mogłaby zostać uznana za rajską. Wszystko za sprawą drobnego, jasnego piasku i panoramy z widokiem na Morze Bałtyckie. Plaże w Chałupach, choć rozstawione przez Zbigniewa Wodeckiego dzięki piosenke „Chałupy welcome to”, nie są zatłoczone. Jedną z nich to ważny ośrodek wodnych sportów ekstremalnych, szczególnie windsurfingu. Jeżeli naprawdę chcecie poczuć smak wolności i swobody to miejsce jest stworzone dla was.

PLAŻA W ROZEWIU

W zestawieniu pośród najpiękniejszych plaż w Polsce znalazła się także plaża w Rozewiu.

Przed wszystkim dlatego, że jej okolica jest malownicza, a sama plaża jest bardzo urokliwa. Na tle bardziej znanych lokalizacji tego typu, plaża w Rozewiu wyróżnia się klifem, lasami oraz przede wszystkim - ciszą i spokojem. Wsłuchiwanie się w szum fal i wypoczynek nad brzegiem morza na pewno naładują baterie do dalszego zwiedzania - ta wielka osada skrywa XIX-wieczną latarnię morską, w której znajduje się muzeum i taras widokowy - koniecznie zaopatrzyć się w aparat!

PLAŻA W JAROSŁAWCU

Czy to Chorwacja? Nie, choć rzeczywiście może się tak wydawać. Chorwacja słynie z kamienistych plaż, jednak żeby je zobaczyć nie musicie wybierać



FOT. KATARZYNA ŚWIERCZYŃSKA

się aż tam - ta w Jarosławcu może zachwycić niejednego amatora zagranicznych wyjazdów. Kamienie zamiast piasku mają swoich zwolenników - podobno po wyjściu z wody nie przyklejają się do każdej części ciała. Może latem warto to sprawdzić na własnej skórze? Wielu ludzi podczas wypo-

czynku nad morzem czy jeziorem zapomina, że plaże są częścią środowiska naturalnego, o które trzeba dbać.

Pod żadnym pozorem nie należy zostawiać po sobie śmieci. Wszystkie opakowania, chusteczki czy inne odpady należy zawsze zabrać ze sobą i wyrzucić!

Krajobrazy jak z pocztówek!

PUNKTY WIDOKOWE

Wielu amatorów podróży po Polsce zgodzi się ze stwierdzeniem, że woj. zachodniopomorskie to jeden z najbardziej wyjątkowych zakątków kraju.

#Patrycja Seklecka

Nawet najbardziej opornym nietrudno docenić jego piękno - często wystarczy wspiąć się na szczyt wieży widokowej, by docenić piękno tamtejszych terenów. Jeśli ty także marzysz o zobaczeniu pocztówkowych krajobrazów Pomorza Zachodniego, zapamiętaj nazwy wymienionych niżej lokalizacji. Bez względu na to, ile czasu planujesz spędzić w woj. zachodniopomorskim, postaraj się wygospodarować czas na odwiedzenie chociaż jed-



FOT. PIASKOWA GÓRA / ROWERYWZP.PL

nego z nich. Obiecuję, że nie pożałujesz!

Tę część Polski charakteryzuje ogromna różnorodność, a urokliwych punktów widokowych powstaje coraz więcej. Choć każdy z nich oferuje unikatowe doświadczenia, wybrałam dla ciebie 4 lokalizacje, które moim zdaniem po prostu trzeba znać. Miejsca te będą także doskonałym wyborem

dla osób, które planują odwiedzić Pomorze Zachodnie po raz pierwszy w życiu.

PANORAMA BAŁTYKU Z LATARNI MORSKIEJ W ŚWINOUJŚCIU

Wejście na szczyt najwyższej latarni morskiej w Polsce powinno być obowiązkowym punktem wizyty każdego turysty odwiedzającego Pomorze Zachodnie. Położona w Świno-

ujście latarnia morska ma imponującą wysokość 68 metrów i jest jednocześnie jedną z najwyższych latarni nad Morzem Bałtyckim. Aby dotrzeć na taras widokowy, trzeba pokonać ponad 300 schodów, jednak wysiłek wynagradza rozległa panorama rozciągająca się na Bałtyk, port w Świnoujściu, wyspę Uznam, wyspę Wolin oraz wybrzeże w kierunku Międzyzdroje. Sama latarnia, uruchomiona w 1857 roku, jest jednym z najważniejszych zabytków techniki polskiego wybrzeża. Znajduje się na prawym brzegu Świny, w pobliżu zabytkowego zespołu fortyfikacji. Świnoujście wyróżnia się wyjątkowym położeniem na kilkudziesięciu wyspach, z których zamieszkane są m.in. Uznam, Wolin i Karsibór. Miasto słynie z jednej z najszerzych i najpiękniejszych plaż w Polsce, nadmorskiej promenady, licznych tras rowerowych oraz bliskości Wolińskiego Parku Narodowego. Przy dobrej pogodzie z tarasu latarni

można obserwować statki wpływające do jednego z największych portów na polskim wybrzeżu, a także rozległy obszar niemieckiego i polskiego wybrzeża Bałtyku.

PUNKT WIDOKOWY „PIASKOWA GÓRA” W WOLIŃSKIM PARKU NARODOWYM

Turyści, szczególnie ci, którzy nieczęsto bywają na Pomorzu Zachodnim, zazwyczaj mają w planach odwiedzin w Wolińskim Parku Narodowym. Ta przepiękna część regionu może pochwalić się także kilkoma punktami widokowymi. Z punktu „Piaskowa Góra” zobaczysz jedną z największych atrakcji parku, czyli Jezioro Turkusowe.

Jego barwa oglądana z góry prezentuje się niesamowicie! Na dalszym planie zobaczysz także urokliwą miejscowość Wapnica, jezioro Wicko Małe, kawałek delty wstecznej rzeki Świny, Wyżnicę oraz obniżenie Doliny Trzciągowskiej.

WIEŻA WIDOKOWA NA GÓRZE CHEŁMSKIEJ W KOSZALINIE

Jeśli chcesz zobaczyć z góry zachodniopomorskie jeziora - Jamno, Bukowo i Lubiawskie - podczas pobytu w Koszalinie nie przegap okazji i wejdź na szczyt zabytkowej wieży widokowej na Górze Chełmskiej. Z tarasu widokowego rozciąga się panorama na Morze Bałtyckie, Koszalin oraz okoliczne miejscowości, m.in. Sianów. Wieża ma 31,5 m wysokości, a na jej szczyt prowadzi 140 schodów.

WZGÓRZE GOSAŃ: WIDOK NA BAŁTYK I ZATOKĘ POMORSKĄ

Wyjątkowy widok na Morze Bałtyckie zapewnią wzgórze Gosań. Na szczycie najwyższego wzniesienia na polskim wybrzeżu (93,4 m n.p.m.) trafia się podążającą ścieżką turystyczną prowadzącą przez piękny, bukowy las. Ciekawostką turystyczną jest też widoczny z góry wrak niemieckiego betonowca (rodzaj statku), który zatonał w 1945 roku i do dziś leży na dnie Bałtyku.

REKLAMA

0011538185

Biuro zakwaterowań Baltic Park FREGATA

WYPOCZYNEK NA WODZIE
REJSY WYCIEZKOWE PO KRAJINIE 44 WYSP

www.narozlewisku.pl | tel. 605 393 777
Świnoujście, ul. Uzdrowska20

STEEL PARK KARSIBÓR

LABIRYNT W TRZCINOWISKU WYSPA KARSIBÓR

91 322 47 77
WWW.STEELPARK.PL

BIURO TURYSTYKI SKANDYNAWSKIEJ FREGATA

ATRAKCJE NA WAKACJE
NORWEGIA Z FIORDAMI
WYCIEZKI JEDNODNIOWE
DANIA, SZWECJA, NIEMCY

www.fregata.pl | tel. 91 32 24 777
Świnoujście, ul. Uzdrowska20, PROMENADA

REKLAMA

0011531310



WYCIECZKI

JEDNODNIOWE

DANIA • SZWECJA • NIEMCY • POLSKA



Natura & Krajob



Twoja Przygoda

NOWE
TRASY!

Zapraszamy do biura!

UL. SŁOWACKIEGO 16,
ŚWINOUJŚCIE



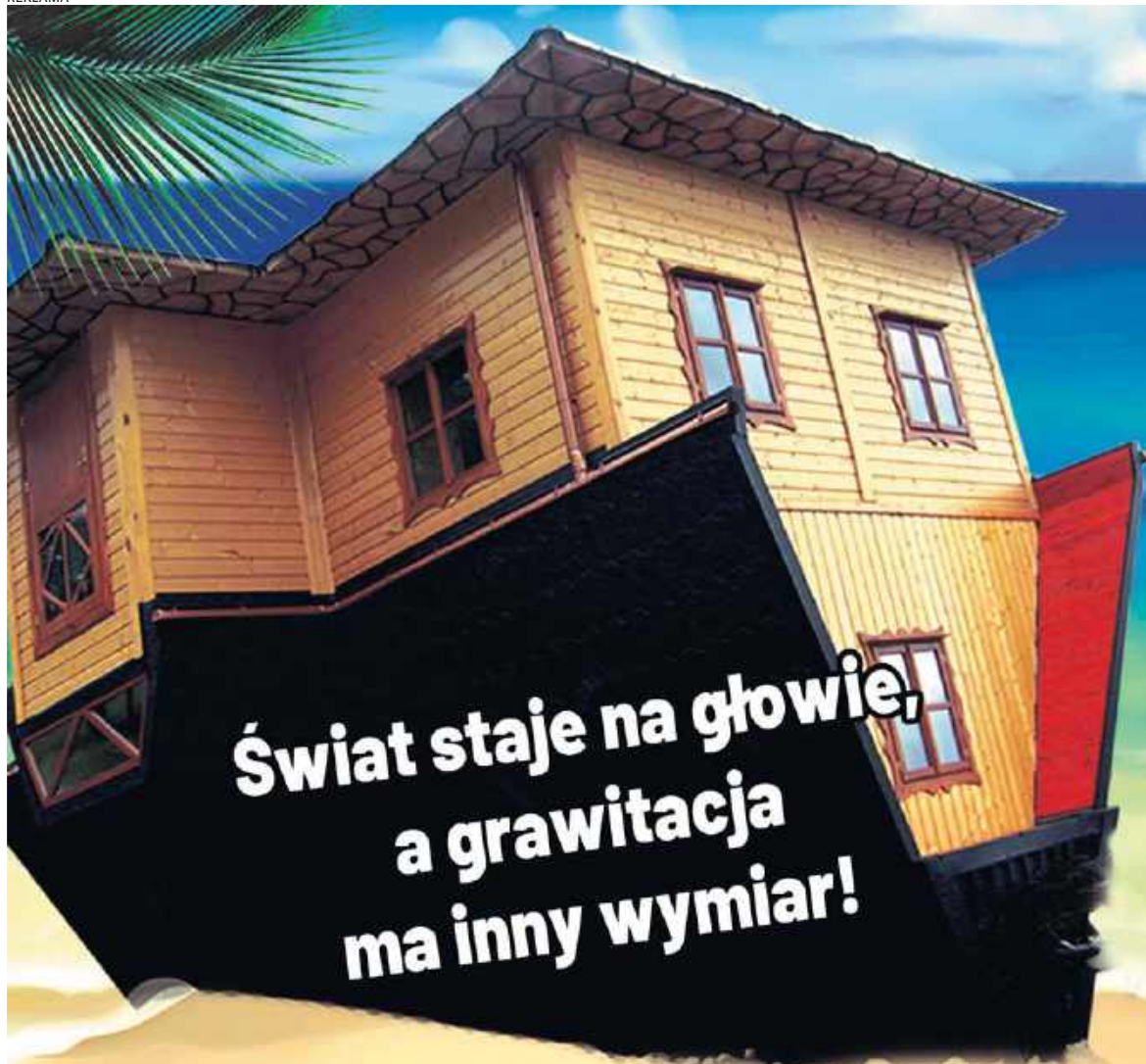
+48 601 586 613

www.wybrzezebis.pl



REKLAMA

0011542763



ATRAKCJA TURYSTYCZNA

DOM DO GÓRY NOGAMI

MIELNO

- Kościuszki 6

KOŁOBRZEG

- Solna 1A

DZIWNÓW

- Słowackiego 21

ŚWINOUJŚCIE

- Promenada Muszla Koncertowa

WWW.DOMDOGORYNOGAMI.PL

Od Świnoujścia, aż po Jarosławiec rozciąga się szlak latarni morskich

Szlakiem latarni morskich

LATARNIE MORSKIE

Na polskim wybrzeżu jest aż piętnaście czynnych latarni morskich. To doskonały pretekst do zaplanowania wycieczki wzdłuż naszej linii brzegowej.

#Joanna Boroń

Najbardziej wysunięta na zachód latarnia znajduje się w Świnoujściu, a najbardziej na wschód - w Krynicy Morskiej. Szlak łączący te punkty, a prowadzący przez wszystkie pozostałe latarnie morskie, ma długość 616 km.

Możesz przejechać go samochodem, podzielić na krótsze odcinki, ale możesz też przejechać go... rowerem! W naszej

części, czyli w województwie zachodniopomorskim 7, w tym najwyższa latarnia nad polskim morzem, czyli ta w Świnoujściu. A jeżeli macie czas tylko na bardzo krótki wypad, ale ma to być nad morze żeby zobaczyć morską latarnię, to polecamy Dziwnów i Park Miniatur i Kolej, który spodoba się nie tylko najmłodszym. Pomiedzy miniaturowymi torami z licznymi poruszającymi się parowozami, lokomotywami i wagonami stoją szczegółowo wykonane makiety latarni morskich z polskiego wybrzeża. Kilka zdjęć zobaczcie na końcu galerii.

Latarnia morska w Świnoujściu znajduje się u ujścia Świny do morza. To najwyższy obiekt tego typu nad Bałtykiem i jeden z najwyższych na świecie. Za-

chwycy nie tylko rozmiarami, ale też historią. Do dziś można ją podziwiać, dzięki decyzji niemieckiego latarnika, który w czasie wojny nie wykonał rozkazu wysadzenia jej.

Latarnia Kikut jest zlokalizowana na terenie Wolińskiego Parku Narodowego, na brzegu klifowym. Została przekształcona z dawnej wieży orientacyjno-widokowej w drugiej połowie XIX wieku. Jest zbudowana z charakterystycznych ciosanych kamieni polnych.

Latarnia morska Niechorze znajduje się na skraju Niechorza, tuż nad brzegiem klifu otoczonym gęstym lasem. Obiekt wyróżnia się charakterystycznym kształtem ośmiokątnej wieży, u której podnóża stoi dwukondygnacyjny budynek



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI/ LATARNIA W ŚWINOUJŚCIU

mieszkalny. Latarnia miała zostać wysadzona podczas wycofywania się Niemców z nadmorskich terenów w 1945 roku, na szczęście obiekt udało się rozbroić.

Latarnia morska w Kołobrzegu mieści się przy falochronie osłaniającym wejście do portu. Z jej szczytu można podziwiać widok na morze, port oraz park zdrojowy. Pierwszą latarnię w tym miejscu uruchomiono już w 1666 roku. Jednak przez wieki konstrukcja ulegała rozbiórkom i przebudowom, aż do obecnej postaci.

Latarnia w Gaskach charakteryzuje się okrągłą wieżą wybudowaną z czerwonej cegły. Ciekawostką jest fakt, że do jej budowy materiały były dowożone morzem. Jej światło

po raz pierwszy rozbłysło w 1878 roku. Na jej szczyt prowadzi 226 krętych schodów. U podnóża konstrukcji można również zobaczyć dom mieszkalny latarnika oraz budynki gospodarcze.

Latarnia morska w Darłowie znajduje się u nasady falochronu wschodniego, osłaniającego wejście do portu w Darłównie. Jej silna konstrukcja przez wieki opierała się sztormom. Cała konstrukcja sąsiaduje ze stacją pilotów.

Latarnia morska w Jarosławcu działa od 1838 roku. Świeciła nieprzerwanie przez ponad sto lat, aż do drugiej wojny światowej. Swoją działalność wznowiła dopiero po zakończeniu działań wojennych.

Pomorze Zachodnie to dla rowerzystów raj

TRASY ROWEROWE

Najbardziej znanym wśród szlaków rowerowych na Pomorzu Zachodnim jest Velo Baltica. Ale to tylko jedna z propozycji. Jest tu łącznie 1300 km głównych tras.

#Joanna Boroń

Pomorze Zachodnie najszybciej rozwija swoją sieć tras rowerowych. Korzystajcie! Zachodniopomorskie ma do zaproponowania rowerzystom różne trasy, o różnym stopniu trudności. Zachodniopomorskie oferuje ponad 1300 km głównych tras rowerowych!

VELO BALTICA

Velo Baltica jest trasą wchodzącą w skład międzynarodowego szlaku EuroVelo 10 (trasa rowerowa R10), który popro-

wadzano wokół Morza Bałtyckiego. Jest częścią europejskiej sieci szlaków rowerowych EuroVelo.

Nazwa Velo Baltica określa polską część tego szlaku. Jest to jedna z najdłuższych oznakowanych tras rowerowych w Polsce, mierząca około 540 km! Rozpoczyna się w Świnoujściu, a kończy w Elblągu i w większości prowadzi blisko Bałtyku, bywa, że biegnie jego brzegiem. Jadąc trasą rowerzyści zwiedzić mogą Kołobrzeg, Darłowo, Ustkę, Łebę, Puck oraz Trójmiasto. W sezonie (głównie lipiec-sierpień) trzeba mieć na uwadze, że szlak jest mocno uczęszczany przez turystów. Szczególnie zatłoczony jest wówczas odcinek Kołobrzeg-Mielno. Dalej trasa oddala się nieco od morza i jazda rowerem jest znacznie spokojniejsza.

STARY SZLAK KOLEJOWY

Stary Szlak Kolejowy to prawie 200-kilometrowa trasa w województwie zachodniopomorskim. Formalnie rozpoczyna się w Kołobrzegu, a kończy już w Wielkopolsce, w małej miejscowości Skrzatusz, niedaleko Piły.

Budowa Starego Szlaku Kolejowego nie została jeszcze w pełni zakończona, ale prace trwają i kolejne odcinki dróg rowerowych są sukcesywnie oddawane do użytku. Ta wyjątkowa trasa, oznaczona na mapach numerem 15, prowadzi przez najbardziej malownicze zakątki regionu - od nadmorskiego Kołobrzegu, przez pojezierza, aż po wielkopolski Skrzatusz.

Jednym z największych atutów szlaku jest to, że w znacznej części prowadzi po dawnych torowiskach kolejowych.

Co to oznacza dla rowerzysty? Przede wszystkim łagodne podjazdy i przyjemne zjazdy - nawet osoby o przeciętnej kondycji poradzą sobie z tą trasą.

WOKÓŁ ZALEWU

Trasa rowerowa wokół Zalewu Szczecińskiego to polsko-niemiecki szlak rowerowy okrążający słynny zalew pętlą o długości blisko 300 km. Jej niemiecka nazwa to Stettiner Haff Rundweg. Trasa oficjalnie ma swój początek w Szczecinie, ale jako, że jest to pętla, wycieczkę można rozpocząć w dowolnym miejscu. Trasa fragmentami istotnie biegnie zaraz przy brzegach Zalewu, w innych przemierza tereny polne i leśne, szczególnie w Wolińskim Parku Narodowym bogatym w buki. Podczas wyprawy można też zwiedzić Szczecin, Międzyzdroje, Świnoujście czy Wolin.

BLUE VELO

Blue Velo to zachodniopomorski szlak rowerowy o długości 266 km. Swój początek ma w Świnoujściu, skąd dociera do Szczecina, objeżdżając po drodze Zalew Szczeciński od wschodu. Na tym odcinku Blue Velo pokrywa się ze szlakiem wokół Zalewu Szczecińskiego.

TRASA POJEZIERZY

Trasa Pojezierzy Zachodnich mierzy prawie 340 km, nie wszystkie odcinki są jednak ukończone. Rozpoczyna się na granicznym moście w Siekierkach, przebiega przez Trzcińsko-Zdrój, Choszczno, Drawsko Pomorskie, Borne Sulimowo, Szczecinek, a kończy w pobliżu miejscowości Miastko. W sumie szlak wiedzie przez pięć parków krajobrazowych. Nadmorskie trasy rowerowe są absolutnie wyjątkowe. Podczas



FOT. PAISTOCK/GETTY IMAGES

podróżowania po Pomorzu Zachodnim można podziwiać piękny krajobraz, składający się z jezior, morza, piaszczystych plaż, klifów, popularnych kurortów, zabytkowych budowli oraz parków narodowych.

REKLAMA

0011542786



WYSTAWA CZASOWA

MIEDZY ŚMIERCIĄ A RYTUAŁEM ODMIENNE PRAKTYKI POGRZEBOWE

SZTUKA I ARCHEOLOGIA – GRAFIKI MIROSŁAWA KUŹMY

WYSTAWA Z OGRANICZENIEM WIEKOWYM: DZIECI PONIŻEJ 12 ROKU ŻYCIA ZAPRASZAMY WYŁĄCZNIE ZA ZGODĄ I W OBECNOŚCI RODZICA LUB OPIEKUNA.

Muzeum Regionalne
im. Andrzeja Kaubego
w Wolinie

ul. Zamkowa 24



WT. – ND.
10:00 – 16:00





Wpadaj do Maka!



Świnoujście
ul. Legionów 2



Wolin
ul. Gryfitów 38A



Spacer po lesie pozwala zredukować napięcie i stres

Spacer po lesie przynosi same korzyści

SPACER PO LESIE

Przy zawrotnym tempie pracy i życia, często brakuje czasu na relaks. Wakacje to idealny moment do zatrzymania się w ciszy i oderwania od codzienności.

#Katarzyna Zawada

O chwilę oddechu łatwo na wsiach, ale czy w mieście lub na terenach podmiejskich da się ją znaleźć? Tu z pomocą przychodzi lasy.

Las to bogactwo roślin i zwierząt. Wśród drzew można znaleźć ukojenie, a lista zalet wydaje się nie mieć końca. Choć na przyrodę trzeba uważać, np. podczas grzybobrania, gdy mogą trafić się nieznane i trujące gatunki, warto korzystać z dobrodziejstwa natury. Jeśli człowiek szanuje otaczającą go florę i faunę, ona odwzajemni się tym samym. Trzeba jednak pamiętać o kilku zasadach. Dzikich zwierząt nie wolno zaczepiać, dokarmiać, płoszyć, zabierać ich młodych, należy też zachować ciszę i odpowiedni dystans. W przypadku roślin zabrania się zry-

wania chronionych gatunków i niszczenia m.in. runa leśnego.

Wizyty w lesie szczególnie działają na osoby prowadzące intensywny tryb życia. To tam można się wyciszyć i obniżyć poziom hormonu odpowiadającego za stres. Leśnicy zwracają uwagę, że w naturalnym środowisku używa się uwagi mimowolnej, co sprawia, że umysł odpoczywa. Czasem wystarczy krótki spacer lub jazda na rowerze, aby poczuć się lepiej po ciężkim dniu. To także świetna alternatywa dla młodych osób, które zamiast trwonić godziny na wpatrywanie się w ekran telefonu lub telewizora, mogą zapewnić sobie aktywny wypoczynek lub po- być na świeżym powietrzu.

Napięcie ciała wpływa na koncentrację, jest mniejsza i trudniej skupić się na codziennych obowiązkach. Także brak ruchu i zła dieta nie sprzyjają dobremu samopoczuciu, dlatego warto jak najczęściej przebywać na zewnątrz. W lesie można odreagować złe emocje, poczuć spokój i naładować baterie na kolejne dni. Zapach przyrody przywołuje też wiele



FOT. TOMASZ BOLT/POLSKA PRESS

przyjemnych wspomnień, kojarzy się z bez troską.

Taka terapia jest darmowa, a lasów w Polsce jest tak wiele,

że każdy znajdzie swój ulubiony. Nawet krótkie wycieczki działają dobrze na zdrowie, można uniknąć depresji i po-

prawiać odporność. Wśród śpiewających ptaków i szelestu traw wyzwalają się endorfiny, które automatycznie popra-

wiają nastrój. Ciężki dzień w pracy? Potrzeba odpoczynku od hałasu? Nadmierny stres? Pocieszenie może dać to, co nas otacza, czyli las.

Nie bez znaczenia jest aspekt poznawczy, każda wycieczka pozwala odkryć nowe gatunki roślin lub zwierząt, co pobudza kreatywność. Szczególnie istotne jest to w rozwoju dzieci, które w pierwszych latach życia poznają świat poprzez zmysły. Mogą też poprzez zabawę uczyć się, jak funkcjonuje las i jego mieszkańcy. W okresie jesiennym dobrym pomysłem na wycieczkę jest wspólne grzybobranie lub zbieranie szyszek.

Niektórzy polecają takie kąpiele leśne, to nic innego jak całkowite oddanie się urokom lasu. Przynosi korzyści zarówno psychiczne, jak i fizyczne. Regularne wizyty wśród otaczającej przyrody obniżają ciśnienie, dotleniają organizm, mogą też wpływać na lepszy sen. Taka metoda powstała w Japonii, gdzie lasy stały się sposobem na przeciwdziałanie stresowi wśród mieszkańców. Głównym założeniem jest skupienie się na tym, co znajduje się obok.

Plaże nudystów nad Bałtykiem

PLAŻE NUDYSTÓW

Wzdłuż polskiego wybrzeża istnieją miejsca zupełnie inne od głośnych i kolorowych kurortów - spokojniejsze, bardziej naturalne i wolne od plażowego zgiełku.

#Joanna Boroń

Plaże nudystów od lat przyciągają ludzi, którzy szukają kontaktu z naturą, ciszy i atmosfery większej swobody niż na klasycznych kąpieliskach. Dla większości osób to po prostu sposób wypoczynku oparty na komforcie, akceptacji własnego ciała i szacunku wobec innych. Nad Bałtykiem można znaleźć kilka miejsc szczególnie popularnych wśród naturystów - nie tylko tych oficjalnych. W Polsce funkcjonuje kilkadziesiąt oznaczonych i nieoficjalnych plaż oraz ośrodków naturystycznych nad Bałtykiem, ale i nad jeziorami. Oto kilka tych najpopularniejszych.

CHAŁUPY - LEGENDA POLSKIEGO NATURYZMU

To chyba najbardziej znana plaża nudystów w Polsce. Jej popularność zaczęła się jeszcze w latach 80., między innymi za sprawą słynnej piosenki

„Chałupy Welcome To”. Sze-roka plaża, las sosnowy i stonunkowo luźna atmosfera sprawiają, że miejsce do dziś przyciąga zarówno stałych bywalców, jak i osoby odwiedzające je pierwszy raz.

Najbardziej znane odcinki znajdują się między Chałupami a Kuźnicą. Nie są one formalnie oznaczone jako plaże naturystyczne, ale zwyczajowo funkcjonują od lat.

DĘBKİ - NATURA I PRZESTRZEŃ

Dębki od dawna uchodzą za jedną z najbardziej klimatycznych miejscowości nad polskim morzem. Plaża jest szeroka, a spacer kilka minut dalej od głównych wejść pozwala znaleźć spokojniejsze fragmenty wybierane przez naturystów. To miejsce szczególnie lubią osoby ceniące kontakt z przyrodą. W okolicy znajdują się lasy, ujście Piaśnicy i mniej komercyjna zabudowa niż w popularnych kurortach. Atmosfera bywa bardziej kame-ralna niż w Chałupach.

ŁĘBA I OKOLICE RUCHOMYCH WYDM

W rejonie Łęby również można znaleźć odcinki odwiedzane przez naturystów, szczególnie dalej od głównych wejść i zało-



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

zonych części plaży. Okolice wydm oraz tereny sąsiadujące z Słowiński Park Narodowy tworzą wyjątkowy krajobraz - bardziej surowy i dziki niż w centralnej części wybrzeża. To dobre miejsce dla osób, które chcą połączyć plażowanie

z długimi spacerami i kontaktem z naturą.

MIĘDZYZDROJE I ZACHODNIE WYBRZEŻE

Na zachodnim wybrzeżu Polski również istnieją miejsca popularne wśród naturystów. W

okolicach Międzyzdrojów czy Świnoujścia łatwo znaleźć mniej uczęszczane fragmenty plaż, zwłaszcza bliżej granicy niemieckiej. Wpływ niemieckiej kultury FKK (Freikörperkultur) jest tam wyraźnie widoczny - naturyzm od dawna

traktowany jest bardziej naturalnie niż w wielu innych regionach Europy. Plaże są szerokie, a duża przestrzeń pozwala zachować prywatność i komfort.

GRZYBOWO - CZTERY KILOMETRY WOLNOŚCI

Plaża naturystyczna leżąca pomiędzy Grzybowem a Dźwirzynem liczy sobie już kilkanaście lat i znajduje się na wysokości słupa określającego 341 km wybrzeża. Miejsce to znane jest od połowy lat 70 ubiegłego wieku. Plaża dla nudystów o długości około 4 km, znajduje się na zachód od centrum miasta i jest łatwo dostępna oraz wyraźnie oznaczona.

JAK ZACHOWYWAĆ SIĘ NA PLAŻY NUDYSTÓW?

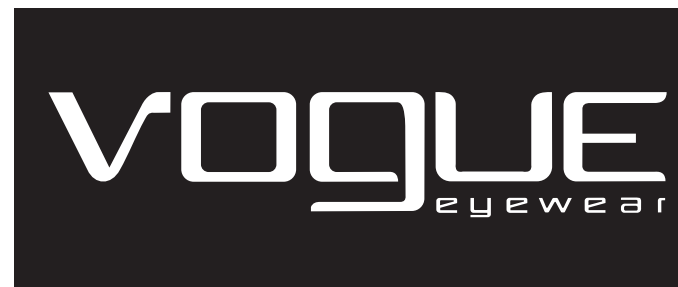
Choć atmosfera zwykle jest bardzo swobodna, istnieje kilka niepisanych zasad. Najważniejszą jest szanowanie prywatności innych osób, a to oznacza nie robienie zdjęć bez wyraźnej zgody, unikanie nachalnego obserwowania innych. Na plaży nudystów (naturystów) zasadą jest bycie nago. Ubranie osoby mogą kępować innych plażowiczów, a w niektórych miejscach (np. w Niemczech) wprowadzane są regulacje zakazujące wstępu w ubraniu na teren takich plaż.

REKLAMA

0011532132



AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

**30%****rabatu na wszystkie soczewki****30%****rabatu na oprawki****Optyka ul. Bema 7/1, Świnoujście**

Soczewki korekcyjne są wyrobem medycznym, przeznaczonym głównie do produkcji okularów korygujących wady wzroku, po złożeniu ich z oprawą. Podmiotem odpowiedzialnym za reklamę jest F.H.U. „Optyka” S.C. Piotr Szaciłowski, Szymon Baron z siedzibą w Świnoujściu.

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

REKLAMA

0011531965



PAPUGARNIA



ul. Gryfa Pomorskiego 4
Miedzyzdroje
536 474 727
papugarnia@wp.pl

Struga 3
Stargard
570 82 68 02

**pogłaskaj
nakarm
pogadaj
zrób zdjęcie**

Tylko u nas możesz
głaskać i karmić egzotyczne papugi
oraz zrobić sobie z nimi zdjęcia!

 Znajdź nas i polub na Facebooku

Godziny otwarcia przez cały tydzień 10:00-18:00 (CZYNNE CAŁY ROK)

Odkryj spokojne miejsca na błogi urlop

Mało znane i piękne jeziora Pomorza Zachodniego

JEZIORO

Wielu turystów zapomina, że Pomorze Zachodnie to nie tylko plaże i Morze Bałtyckie. To region o niezwyklej różnorodności i malowniczych jezior.

#Patrycja Seklecka

Mniej znane jeziora w województwie zachodniopomorskim zachwycą cię swoim pięknem i spokojem, który tam panuje. Gdzie szczególnie warto się zrelaksować?

NIE TYLKO BAŁTYKI! ODKRYJ JEZIORA NA POMORZU ZACHODNIM

Województwo zachodniopomorskie na pewno kojarzy ci się z wodą, a dokładniej z Morzem Bałtyckim. Czy wiesz, że znajdziesz tam także mnóstwo malowniczych jezior? Większość akwenów w regionie jest pozostałością po zlodowaceniu pół-

nocnopolskim. Tysiące lat temu był tam lądolód, dziś za to znajdziesz tam malownicze zbiorniki wodne, idealne na relaks o każdej porze roku.

Do najbardziej znanych jezior Pomorza Zachodniego należą m.in. Drawsko, Bukowo, Jezioro Szmaragdowe, Dąbie, Ińsko, Miedwie, Jamno, Trzeciecko czy Jezioro Mysliborskie.

To doskonałe lokalizacje na wypoczynek w sezonie, jeśli lubisz wypoczywać wśród ludzi lub pasjonują cię sporty wodne.

Nie przepadasz za tłumami? Do wyboru masz wiele innych zakątków, które zagwarantują ci ciszę i spokój. Jest ich tak wiele, że nie sposób wymienić wszystkich - wytypowałam więc 5 tych, które przypadły mi do gustu najbardziej.

JEZIORO CZAJCZE

Jezioro Czajcze to jeden z najpiękniejszych zakątków wyspy Wolin, położony w centralnej części Wolińskiego Parku Narodowego,

około 5 km na południowy wschód od Międzyzdrojów. Na wcinającym się w jezioro półwyspie, który jeszcze w XIX wieku był wyspą, znajdowała się słowiańska warownia. Otoczone lasami bukowymi i mieszanymi jezioro zachwyci spokojem oraz dziką przyrodą. To doskonałe miejsce na relaks, spacer i obserwację ptaków - można tu spotkać m.in. czaple siwe, łabędzie nieme, perkozy oraz brodzie.

Wokół akwenu prowadzi ścieżka dydaktyczna, dzięki której można poznać lokalną florę, faunę oraz historię półwyspu. Jezioro znajduje się przy zielonym szlaku turystycznym prowadzącym z Międzyzdrojów do Jeziora Turkusowe i stanowi jeden z mniej zatłoczonych punktów widokowo-przyrodniczych na wyspie.

JEZIORA MORZYCKO I BIELIŃSKIE

Oba jeziora położone są blisko siebie, dlatego warto odwiedzić je podczas jednej wycieczki. Mo-

rzycko położone w otulinie Cedynskiego Parku Krajobrazowego to najgłębsze jezioro w regionie. Nad brzegiem znajdziesz sporo ośrodków, w których można wypożyczyć sprzęt wodny. Jeśli więc lubisz wypoczywać aktywnie, to malownicze miejsce na pewno przypadnie ci do gustu.

Jezioro Bieleńskie to propozycja dla osób szukających odpoczynku w otoczeniu natury i z dala od tłumów. Położone jest w pobliżu miejscowości Bielin, na terenie malowniczego regionu zachodniej części Pomorza Zachodniego. Nad jeziorem nie ma rozbudowanej infrastruktury turystycznej ani zatłoczonych plaż - zamiast tego odwiedzających witają gęste lasy, spokojne ścieżki spacerowe oraz naturalne brzegi akwenu.

To miejsce szczególnie cenione przez miłośników ciszy, obserwatorów przyrody i wędkarzy. W wodach jeziora występują m.in. sieja, szczupak, okoń

i leszcz. Okoliczne lasy są siedliskiem wielu gatunków ptaków oraz drobnych ssaków, dzięki czemu spacer wokół jeziora może stać się okazją do bliskiego kontaktu z przyrodą.

JEZIORO BIERZWNIK

Jezioro Bierzwnik na Pojezierzu Dobiegniewskim to zachodniopomorska kraina przyrody. Akwen otoczony lasem zachwyci cię licznymi zatoczkami i panującym dookoła spokojem. W centralnej części jeziora znajduje się wyjątkowa wyspa - porośnięta starymi drzewami, jest ostoją wielu rzadkich gatunków ptaków. W celu ochrony ładu utworzono tam rezerwat przyrody „Wyspa na jeziorze Bierzwnik”.

JEZIORO PRZYTOŃ

Położone na malowniczym Pojezierzu Ińskim Jezioro Przytoń to idealne miejsce dla osób ceniących spokój, kontakt z naturą i aktywny wypoczynek z dala

od zatłoczonych kurortów. Nad jego brzegami częściej spotkasz wędkarzy i miłośników przyrody niż tłumy turystów, co sprawia, że jezioro zachowało swój kameralny charakter. Akwen znajduje się w pobliżu miejscowości Przytoń, na obszarze Iński Park Krajobrazowy, słynącym z czystych jezior i bogatej przyrody. Okoliczne lasy oraz pagórkowaty krajobraz sprzyjają pieszym wędrowkom i wycieczkom rowerowym. W pobliskich gospodarstwach agroturystycznych można znaleźć noclegi, a niektóre z nich oferują także wypożyczalnie rowerów, kajaków i łodzi. Jezioro Przytoń jest cenione przez wędkarzy. Coraz częściej odwiedzają je również nurkowie, których przyciąga dobra przejrzystość wody oraz urozmaicone podwodne ukształtowanie dna. To doskonałe miejsce na spokojny wypoczynek, obserwację przyrody oraz odkrywanie zakątków Pomorza Zachodniego.

REKLAMA

0011545011

TAM, GDZIE KOŃCZY SIĘ PLAŻA, ZACZYNA SIĘ MORSKA PRZYGODA

Odkryj bogactwo rejsów z Międzyzdrojów i Świnoujścia

Wakacje nad morzem mają swój rytm: spacer promenadą, lody, plaża, zachód słońca. Ale jest jeszcze jeden sposób, by zobaczyć Wybrzeże naprawdę inaczej — wejść na pokład statku i spojrzeć na Uznam oraz Wolin od strony wody.

Z Międzyzdrojów można wyruszyć w krótki, malowniczy rejs po Bałtyku. To idealna propozycja dla tych, którzy chcą poczuć morską bryzę, zobaczyć szerokie plaże, klify Wolińskiego Parku Narodowego i na chwilę oderwać się od wakacyjnego zgiełku. Krótka wyprawa, dużo widoków i zupełnie inna perspektywa na jeden z najpiękniejszych odcinków polskiego Wybrzeża.

Dla osób, które mają ochotę na dłuższą morską przygodę, ciekawą propozycją jest rejs w stronę Cesarskich Uzdrowisk: Ahlbeck, Heringsdorf i Bansin. To miejsca z wyjątkową architekturą uzdrowską, długą promenadą i eleganckim klimatem wyspy Uznam. Rejs pozwala połączyć odpoczynek na wodzie z odkrywaniem nadmorskich kurortów po niemieckiej stronie granicy.

Świnoujście również zaprasza na pokład — i to w kilku odsłonach. Latem szczególną atmosferę ma wieczorny rejs z DJ-em. Muzyka, morską bryzę, widoki na Stawę Młynów, plażę i panoramę wybrzeża tworzą wakacyjny klimat idealny dla dorosłych, par i grup znajomych. To propozycja na letni wieczór, który zostaje w pamięci dłużej niż zwykły spacer po mieście.

Miłośnikom natury warto polecić całonocną wyprawę w kierunku Greifswalder Oie i wyspy Ruden. To rejs dla tych, którzy lubią odkrywać mniej oczywiste miejsca. Przy odrobinie szczęścia można zobaczyć szare foki odpoczywające na kamieniach lub pływające w wodzie. Bałtyk pokazuje tu swoje spokojniejsze, bardziej dzikie oblicze.

Jesteś w Świnoujściu albo Międzyzdrojach? Wejdź na pokład i odkryj region z innej perspektywy!

**MIĘDZYZDROJE**

Rejsy z molo
tel. +48 603 584 875
office@vikingtour.com.pl

**ŚWINOUJŚCIE**

Wybrzeże Władysława IV 35
tel. +48 502 691 878
info@adler-schiffe.pl



ADLER-SCHIFFE

REKLAMA

0011540655

***GALAXY***

POCZUJ, ŻE NIC NIE MUSISZ

strefa chilloutu

26 czerwca–18 lipca, godz. 12:00–18:00

Przyjdź i zrelaksuj się w wyjątkowej strefie chilloutu przy mini golfie, wielkoformatowych grach oraz piaskowej plaży z palmami. Atrakcje są dostępne dla dzieci i dla dorosłych.

galaxy-centrum.pl



Spacer od hotelu na plażę trwa siedem minut

Byliśmy w Hotelu Gołębiowski w Pobierowie. Obiekt zachwyca



HOTEL GOŁĘBIOWSKI

Godzina drogi, może godzi na piętnaście wystarczy, żeby dotrzeć ze Szczecina do Dubaju - tego Małego Dubaju. Wystarczy tylko ustawić GPS na Pobierowo.

#Agata Maksymiuk

Pierwsze znaki, że coś się zmieniło w krajobrazie nadmorskim pojawiają się we wsi Strzeżewo, dziesięć kilometrów przed celem podróży. Monumentalny obiekt mający na horyzoncie, pośród turbin wiatrowych, pól i łąk. A co, gdy dojeżdżamy na miejsce? Ponad 1200 pokoi, 13 kondygnacji i nieskończona liczba... domysłów i plotek.

Potężny budynek wznieiony wzdłuż pierwszej linii brzegowej robi wrażenie. Jakże? O to zapytaliśmy turystów kręcących się po hotelowym obejściu.

- Byliśmy w środę na otwarciu - relacjonuje turystka. - Jesteśmy zachwyceni kulturą i podejściem do klienta. Gość nie musi być bogaty i nie musi być zza granicy, żeby tu wejść. 17 zł kawa, 30 zł deser - można sobie pozwolić. Nocleg słyszałam, że tysiąc sześćset za dwuosobowy pokój. To uważam, że dużo. Żeby zostać na kilka dni trzeba mieć troszkę kasy.

Ile dokładnie? Ceny są dostępne na stronie internetowej hotelu. Dla dwóch dorosłych osób za noc zaczynają się od 1 396,86 zł. To opcja w ofercie bezzwrotnej obejmująca śnia-

danie i drugi wybrany posiłek, możliwość skorzystania z parku wodnego i siłowni. Oferta bezzwrotna więc wpłacona kwota przepada w przypadku anulowania lub zmiany, albo kiedy nie pojawimy się w obiekcie w dniu przyjazdu.

Ceny za pobyt różnią się w zależności od etapu sezonu. W lipcu za standardowy pokój dla dwójki dorosłych osób trzeba przygotować średnio od 1 614,48 zł, w sierpniu średnio od 1 851,63 zł. We wrześniu cena spada do kwoty od 1 492,96 zł.

- Jedna noc w tym hotelu to cała moja emerytura - refleksyjnie wzdycha turystka z Dolnego Śląska. - Ale taki hotel To dla mnie za dużo. Za dużo wszystkiego. Mi wystarczy kawałek pokoju, łóżko i morze.

Jednak ten hotel funkcjonuje w innym segmencie rynkowym niż tylko pokój z łóżkiem i na minimalizm miejsca w nim nie ma. Pokoje mają ok. 60 m², a w zasięgu gości działa m.in. rozbudowany aquapark, kompleks SPA, restauracje z muzyką na żywo oraz obszerne zaplecze konferencyjne. W hotelu zbudowano także kino, strefy rozrywki dla dzieci i obiekty sportowe. Całość uzupełnia infrastruktura techniczna, w tym cztery parkingi.

Kusi pytanie - czy to wszystko już działa? Bo przecież mówi się, że nie działa. Przed hotelem odgłosy elektonarzędzi wciąż przebijają się pomiędzy szum fontanny a dźwięki powitalnej muzyki.

- Jesteśmy na jedną noc - komentuje gość. - Duży rozmach, ale organizacyjnie może trochę do poprawy, bo wiadomo, że pierwszego dnia są niedociągnięcia. Coś nie działa, coś nie chodzi, coś komuś brakuje. No ale tak wyglądają początki.

Początek, to słowo przy którym warto się zatrzymać. Hotel przyjął pierwszych gości 10 czerwca. My byliśmy na miejscu 24 godziny później.

- Błędy wieku dziecięcego mogą się zdarzyć, na szczęście nie ma ich dużo - komentuje Magdalena Zarzecka, która zabrała nas na tour po obiekcie. - Nie wszystkie pokoje są oddane do użytku, ale za to chcemy w tym sezonie uruchomić wszystkie części rozrywkowe, m.in. klub nocny czy kręgielnię. Obecnie można w pełni korzystać z poziomu zero.

ZERO RÓWNA SIĘ ROZMACH

A ten najlepiej opisuje słowo - rozmach. Rozmach, który zaraz po kształcie bryły i lokalizacji, umacnia dubajskie skojarzenia. Wysoki sufit, bogato zdobione kryształowe żyrandole z motywem morskich kropli, bujna roślinność, fotele inspirowane kształtem muszli, wzorzysta wykładzina, akwarium z żywymi rybami, parada maskotek z disneyowskich produkcji... Lista elementów witających gości od progu jest długa i w wielu przypadkach zaskakująca.

- Otworzyliśmy nasze bramy dla wszystkich, nie tylko dla gości, którzy zostają na noc - opo-



wiadła pani Magda. - Można skorzystać z Tropicany, z restauracji czy patio. Oczywiście są strefy, do których dostęp mają jedynie nasi goście na czas pobytu. Zainteresowanie w pierwszy dzień było duże. Zdajemy sobie sprawę, że wiele mówi się o tym miejscu. To w końcu największy hotel w Polsce.

Wśród tego, co się mówi są zachwyty, ale też obawy. Jedne dotyczą wydolności miejscowych wodociągów, inne rynku pracy czy konkurencyjności. Przedstawiciele hotelu jednak

wyjaśniają, że obiekt ma swoje przyłącze i wody „kraść” nikomu nie będzie, o czym zapewniała też dyrektor rewalskich wodociągów na otwarciu. Z kolei pracownicy pochodzą zarówno z rekrutacji agencyjnych, jak i rynku lokalnego - z Kamienia Pomorskiego, Gryfic czy Kołobrzegu. Obecnie jest zatrudnionych 300 pracowników, a docelowo ma być 400. A co na to konkurencja? Cóż. Hotel to przecież biznes. Największe obłożenie, tak jak w przypadku każdego nadmorskiego punktu turystycznego,

jest wyczekiwane w pierwszy dzień wakacji czy też długi sierpniowy weekend.

zarówno z rekrutacji agencyjnych, jak i rynku lokalnego - z Kamienia Pomorskiego, Gryfic czy Kołobrzegu. Obecnie jest zatrudnionych 300 pracowników, a docelowo ma być 400. A co na to konkurencja? Cóż. Hotel to przecież biznes. Największe obłożenie, tak jak w przypadku każdego nadmorskiego punktu turystycznego,



Planujesz podróż nad polskie morze? Zanim dotrzesz na plażę, zatrzymaj się na szczecińskiej Łasztowni! **Morskie Centrum Nauki im. prof. Jerzego Stelmacha** to obowiązkowy punkt na trasie każdego podróżnika.

Mieścimy się tuż nad brzegiem Odry, w budynku przypominającym potężny kadłub statku. Na trzech piętrach interaktywnej wystawy stałej czekają dziesiątki stanowisk, gdzie możesz samodzielnie sterować statkiem czy postawić żagle. To jednak nie wszystko! W sercu MCN nowoczesne Planetarium zabierze Cię w podróż do gwiazd i w głąb oceanów, a w zaawansowanych pracowniach edukacyjnych udowodnimy, że **nauka to przede wszystkim świetna zabawa i eksperymenty dla każdego.**

Kropką nad „i” wizyty jest ogólnodostępny taras na dachu. Rozpościera się z niego zjawiskowy, panoramiczny widok na rzekę, Wały Chrobrego i tętniącą życiem Łasztownię – to idealne miejsce na pamiątkowe zdjęcie i chwilę relaksu.

Zainspiruj się, zanim ruszysz na plażę. Odwiedź nas i zobacz, jak fascynujący potrafi być morski świat i kosmos!

**Morskie Centrum Nauki
im. prof. Jerzego Stelmacha
w Szczecinie**

Ul. Nad Duńczę 1
70-655 Szczecin
info@centrumnauki.eu

**Kierunek: Szczecin! Odkryj
Morskie Centrum Nauki**



Dowiedz się
więcej

PARTNERZY


PORT SZCZECIN-SWINOUJŚCIE


SZCZECIN


Bank Polski

 **SZCZECIŃSKA
ENERGETYKA
CIEPLNA**


Kongsberg Maritime Poland

Szczecin:
w Twoim *tempie*

Żagle

14 – 16 sierpnia 2026



Żagle 2026 - Szczecin znów zwróci się ku wodzie

Przez trzy sierpniowe dni serce Szczecina będzie biło nad Odrą. Przed nami największe żeglarskie święto, które sprawi, że Szczecin ponownie zamieni się w miejsce spotkań mieszkańców i turystów z całej Polski.

W dniach 14–16 sierpnia Szczecin po raz kolejny będzie świętował Żagle – jedno z największych i najbardziej wyczekiwanych wydarzeń plenerowych w mieście. Przez cały długi weekend nabrzeża po obu stronach Odry wypełnią się żaglowcami i jednostkami z Polski oraz wielu europejskich krajów. To będzie wyjątkowa okazja, by zajrzeć na ich pokłady, wybrać się w rejs po Odrze i poczuć atmosferę miasta żyjącego nad wodą.

Od piątku do niedzieli okolice Wałów Chrobrego i Łasztowni zamienią się w przestrzeń pełną atrakcji dla mieszkańców i turystów. W programie znajdą się koncerty, warsztaty, animacje, pokazy oraz strefy aktywności dla całych rodzin. Jedną z największych atrakcji wydarzenia będą oczywiście jednostki cumujące przy szczecińskich nabrzeżach. Do miasta przyplynie ponad 30 jednostek z Niemiec, Holandii, krajów skandynawskich oraz Polski. Zwiedzający będą mogli

wejść na ich pokłady, a także wziąć udział w dwugodzinnych rejsach po Odrze. W czasie Żagli pojawi się także wyjątkowa okazja na przepłynięcie się Doliną Dolnej Odry. Rozkładowy rejs Cross Oder zmieni swoją trasę specjalnie na okoliczność Żagli.

Żagle to również bogata oferta dla najmłodszych. Największa Strefa Dziecięca powstanie na placu przy pomniku Adama Mickiewicza, gdzie na uczestników czekać będą animacje, warsztaty i kreatywne zabawy. Dodatkowe strefy aktywności pojawią się także na Łasztowni. Miłośnicy mocniejszych wrażeń będą mogli skorzystać z atrakcji wesołych miasteczek, które tradycyjnie staną po obu stronach Odry.

#visit
SZCZECIN!

floating garden
stjettlin 2050
project

REKLAMA

0011538043



Nowością tegorocznej edycji będzie widowiskowy pokaz dronów. W piątkowy wieczór nad Wyspą Grodzką uniesie się 150 dronów, które stworzą na nocnym niebie dziesięć trójwymiarowych animacji inspirowanych Szczecinem, jego historią oraz żeglarskim charakterem. Wśród świetlnych kompozycji nie zabraknie motywów związanych z miastem i wodą. Będzie to pierwszy taki pokaz w historii wydarzenia.

Nieodłącznym elementem Żagli pozostaje muzyka. Program koncertowy przygotowano po obu stronach Odry. Na scenie głównej, zlokalizowanej na skwerze przy ul. Komandorskiej, wystąpią artyści reprezentujący różne gatunki muzyczne. Z kolei Łasztownia tradycyjnie stanie się przestrzenią dedykowaną szantom i żeglarskim brzmieniom. Wszystkie koncerty będą bezpłatne i odbywać się będą przez trzy dni wydarzenia.

W programie nie zabraknie również IX Festiwalu

Orkiestr Dętych o Puchar Prezydenta Miasta Szczecin. Orkiestry z kraju i zagranicy zaprezentują koncerty, przemarsze oraz widowiskowe pokazy musztry, które od lat cieszą się dużym zainteresowaniem publiczności

Na Łasztowni, wzdłuż ulicy Jana z Kolna, a także na Wałach Chrobrego pojawią się stoiska gastronomiczne i handlowe tworzące Jarmark pod Żaglami. To miejsce, w którym będzie można znaleźć marynistyczne pamiątki, rękodzieło oraz regionalne i rzemieślnicze produkty spożywcze. Uzupełnieniem oferty będą strefy food trucków, zapraszające uczestników w kulinarną podróż przez smaki z różnych stron świata

Żagle 2026 odbędą się w dniach 14–16 sierpnia. Szczegółowy program wydarzenia oraz informacje dotyczące rejsów dostępne są na stronie www.zagleszczecin.eu.



Projekt „Cross Oder” Nr INT0700177 jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Interreg VI A Meklemburgia-Pomorze Przednie / Brandenburgia / Polska 2021-2027, w zakresie celu szczegółowego 4.6: Kultura i zrównoważona turystyka.

Pomorze Zachodnie - kraina legend i tajemnic

Pomorze Zachodnie pełne legend

Tajemnice

Odkryj Pomorze Zachodnie, region przesiąknięty magią! Ruszaj w podróż śladem morskich duchów i walecznych bohaterów. Te historie wciągną cię bez reszty.

#Joanna Boroń

Województwo zachodniopomorskie to miejsce, gdzie historia splata się z magią dawnych opowieści. Wśród zamków, jezior i nadmorskich miejscowości narodziły się legendy, które do dziś budzą emocje. Od duchów niesprawiedliwie osądzonych kobiet po magiczne talary i rusałki - Pomorze Zachodnie skrywa wiele niezwykłych historii.

Sydonia von Borck to najsłynniejsza postać z pomorskich legend. Szlachcianka z Pęczyna została niesłusznie oskarżona o czary i skazana na spalenie na stosie. Zanim zginęła, miała przekląć książęcy ród Gryfitów - i rzeczywiście, niedługo po jej śmierci dynastia wygasła. Do dziś w murach zamku w Pęczynie podobno sły-

chać jej kroki, a nocami widać jej zjawę. Sydonia stała się symbolem niesprawiedliwości, ale też kobiecej siły i odwagi wobec losu.

TALAR SZCZĘŚCIA Z DARŁOWA

W Darłowie od pokoleń opowiada się o rybaku Janku, który na plaży znalazł tajemniczego talara. Moneta miała moc spełniania życzeń, a Janek, zamiast wykorzystać ją dla siebie, pomagał innym. Wkrótce całe Darłowo zaczęło się bogacić i rozwijać. Gdy rybak zniknął, talar ponoć zatonął w Bałtyku, ale do dziś mówi się, że czasem można go znaleźć na plaży - wystarczy mieć czyste serce i dobre intencje.

RUSAŁKA Z NOWOGARDZKA I ZIELENICA CÓRKA BAŁTYKU

Nad jeziorem Nowogardzkim, w księżycowe noce, można podobno usłyszeć cichy śpiew. To rusałka - dusza dziewczyny, która zginęła z miłości do rybaka. Zaklęta w wodnego ducha, nie mogła opuścić jeziora, ale wierny rybak co noc przychodził, by ją zobaczyć. Ich miłość przetrwała nawet prze-



FOT. MARCIN SOKOŁOWSKI/WIKIMEDIA.ORG

kleństwo. Do dziś w Noc Kupały wielu mieszkańców składa kwiaty nad wodą, wierząc, że rusałka wciąż czuwa nad jeziorem.

Legenda o Zielenicy opowiada o pięknej córce morskiego boga, która zakochała się w rybaku. Bałtyk nie pozwolił na ten związek i zamienił córkę

w morską roślinę. Z jej łez powstały perły, które dziś są symbolem miłości i tęsknoty. Mówi się, że podczas sztormu można usłyszeć jej wołanie.

W czasach, gdy Trzebiatów został zaatakowany przez wrogów, sprytnie mieszkanki miasta wpadły na niezwykły pomysł. Ugotowały wielkie ilości gorącej kaszy i wylały ją na napastników z murów obronnych. poparzeni i przerażeni najeźdźcy, uciekli, a miasto zostało ocalone. Od tamtej pory w Trzebiatowie obchodzi się święto kaszy, które przypomina o pomysłowości dawnych mieszkańców.

Niedaleko jednego z zachodniopomorskich zamków rozciąga się jezioro, o którym mówi się, że zamieszkują je zaklęte dusze. Dawno temu zła czarownica zamieniła młodych ludzi w łabędzie. Dopiero miłość dzielnego rycerza, który pokochał jednego z ptaków, przełamała zaklęcie. Łabędzie wróciły do ludzkiej postaci, a jezioro stało się miejscem, gdzie miłość zwycięża nawet czary. Pomorze Zachodnie to region, gdzie legenda splata się z rzeczywistością. Każde jezioro, zamek i nadmorska wioska skrywają opowieść - o miłości, zdradzie, odwadze lub magii.

Kulinarna podróż po Pomorzu Zachodnim

SMAKI POMORZA

Pomorze Zachodnie to kulinarny raj, gdzie morze spotyka się z jeziorami. Odkryj wędzone ryby, legendarny pasztecik szczeciński i inne sekrety regionalnych dań.

#Joanna Boroń

BOGACTWO SMAKÓW POMORZA ZACHODNIEGO

Kuchnia Pomorza Zachodniego to mozaika tradycji, smaków i aromatów, w której spotykają się wpływy kaszubskie, niemieckie i kresowe.

To region, w którym ryby, dziczyzna i wypieki odgrywają kluczową rolę, a każde danie ma swoją historię. Wędliny, sery, ryby i owoce morza stanowią podstawę tutejszego stołu.

Wysokiej jakości mięsa i dojrzewające sery zachwycają głębią smaku, ale to właśnie świeże ryby i owoce morza są prawdziwą wizytówką regionu. To one trafiają na stoły w nadmorskich tawernach i przybrzeżnych restauracjach, kusząc aromatem i prostotą przygotowania.

TRADYCJA ZAMKNIĘTA W SMAKU
Pomorze Zachodnie to kraina, w której tradycja kulinarna ma się świetnie.

Warto spróbować ryby po kaszubsku, pyr z gzikiem, pasztetu z dziczyzny czy kołacza szczecińskiego - każdego z tych dań, przygotowywanego z szacunkiem dla lokalnych receptur. Każdy kęs to podróż w czasie i smak, który przywołuje wspomnienia z dawnych rodzinnych stołów.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych dań regionu jest smażony śledź w śmietanie - potrawa, która łączy prostotę z elegancją.

Delikatne mięso ryby w gęstej, kremowej śmietanie to klasyk serwowany zarówno w domach, jak i restauracjach.

Towarzyszą mu często inne regionalne specjały: barszcz czerwony z krokietami, kartacze z mięsem czy ryba po kaszubsku w aromatycznej marynacie z cebulą i przyprawami.

RYBNE PRZYSMAKI I ZAPOMNIANE RECEPTURY

Bliskość morza i jezior sprawia, że w zachodniopomorskiej kuchni królują ryby. Na Pojezierzu Drawskim warto spróbować sielawy wędzonej, przygotowywanej według starych receptur. Jej dymny aromat i delikatne mięso czynią z niej kulinarny symbol regionu.



FOT. PEXELS

Równie znana jest sieja miedwieńska z jeziora Miedwie - lokalny rarytas, który najlepiej smakuje wędzony lub w formie past i przetworów.

Warto wspomnieć też o dawnych, oryginalnych przepisach

- jak grzyby marynowane z szyszkami, które w latach 50. XX wieku były prawdziwym kulinarnym eksperymentem regionu. Dziś powracają jako ciekawostka i dowód na pomysłowość tutejszej kuchni.

SMAKI STOLICY REGIONU - SZCZECIN NA TALERZU

Szczecin ma swoje kulinarne legendy. Na czele stoi pasztecik szczeciński - kultowy fast food z lat 60., wciąż dostępny w kultowych lokalach.

Ten smażony drożdżowy wypiek z mięsnym farszem najlepiej smakuje z czerwonym barszczem. To obowiązkowa pozycja dla każdego, kto odwiedza stolicę Pomorza Zachodniego.

Nie można też pominąć śledzi - w zalewie octowej, z cebulą, w śmietanie czy jako szybka przekąska z foodtrucka podczas spaceru nad Odrą.

To danie, które łączy pokolenia i doskonale odzwierciedla nadmorski charakter miasta.

A na deser? Pierniki szczecińskie - słodkości o bogatej, korzennej nucie, wypiekane tu od XIX wieku.

Ich marynistyczne kształty - statki, ryby czy kotwice - przypominają, że w Szczecinie wszystko ma związek z morzem.

OTO SMAKI, KTÓRE ZACHWYCAJĄ

Pomorze Zachodnie to miejsce, które można poznawać wszystkimi zmysłami - również smakiem.

Od rybnych specjałów po paszteciki, kuchnia regionu zachwyca różnorodnością i autentycznością. To smak morza, jezior i lasów - smak, który zostaje w pamięci na długo.

REKLAMA

0011535223

Smacznie, dużo i do syta!

Restauracje Kurna Chata to przede wszystkim tradycyjna polska kuchnia, serwowana w niebanalny sposób. To restauracje promujące wyroby bez konserwantów, przygotowywane w oparciu o tradycyjne receptury.

Już od ponad 20 lat rozpieszczamy kulinarnie naszych gości i udowadniamy, że jedzenie nad morzem to nie tylko Fast food, ale np. kiszony schabowy. W ofercie naszych restauracji oprócz wyśmien-

tych dań, znajdą Państwo swojski smalec, konfitury, ręcznie robione słodczyce, soki oraz przetwory. To u nas posmakujecie miodów z czystych rejonów Podkarpacia, których pozyskiwanie oparte jest na do-



świadczeniu i tradycji. Staramy się pracować tylko na produktach najwyższej jakości, a szacunek dla naszych Gości jest dla nas sprawą najwyższej wagi. Możemy się poszczycić certyfikatem My Fish oraz I i II miejscem zdobytym w konkursie na najlepszą restaurację programu Polskie Skarby Kulinarne. Przekraczając progi naszych restauracji zostawicie wszystkie troski za sobą, by móc w pełni delektować się unoszącymi się zapachami i skosztować magii na talerzu. Jesteśmy pewni, że nasze restauracje to obowiązkowy przystanek na kulinarnej mapie Świnoujścia. Zapraszamy do odwiedzenia naszych restauracji.

Kurna Chata
ul. Piłsudskiego 20,
72-600 Świnoujście

Kurna Chata III
Galeria Promenada
ul. Żeromskiego 79/80
72-600 Świnoujście
tel. 505 069 998

REKLAMA

0011539167

7 MEGA WYDARZEŃ

2000 SUPER NAGRÓD DO WYGRANIA

Bawimy się w Restauracjach Berlin Döner Kebap:

11.07 Molo MIĘDZYZDROJE	18.07 Baltic Park Molo
25.07 POBIEROWO Grunwaldzka 64	
01.08 REWAL Westerplatte 11	08.08 KOŁOBRZEG
Borzymowskiego 6	15.08 USTRONIE MORSKIE Chrobrego 11
22.08 USTKA Limanowskiego 2A	

wszystkie wydarzenia w godzinach 15⁰⁰ - 18⁰⁰

2026 KRĘCI NAS LATO

- koło fortuny
- konkursy
- wata cukrowa

© 2026 Berlin Döner Kebap. Coca-Cola jest zastrzeżonym znakiem towarowym The Coca-Cola Company.

BERLIN DÖNER KEBAP

Coca-Cola

BERLIN DÖNER KEBAP

Coca-Cola

Myślisz, że znasz już wszystkie atrakcje polskiego wybrzeża?

Ciekawostki o Pomorzu i Bałtyku. Rekiny przy polskim wybrzeżu i inne niespodzianki



Słynny Dar Pomorza



Ruiny kościoła w Trzemeszynie

CEKAWOSTKI

Pomorze to nie tylko świetne miejsce na letnie wakacje czy urlopy. O każdej porze roku region jest pełen niespodzianek i pozytywnych zaskoczeń.

#Emil Hoff

Myślisz, że znasz już wszystkie atrakcje polskiego wybrzeża? Że miasta i przyroda Pomorza Zachodniego już cię niczym nie zaskoczą? Że głębie Bałtyku nie kryją już przed wami tajemnic? Udowodnię ci, że się mylisz.

By zachęcić cię do zwiedzania i poznawania niezwykłego polskiego wybrzeża, wybrałem kilka niesamowitych faktów o miastach, przyrodzie i atrakcjach województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego, a także o samym Bałtyku, które cię zaskoczą i zadziwią.

TAJEMNICZE KAMIENNE KRĘGI

W miejscowościach Węsiory i Odry turyści mogą obejrzeć tajemnicze kamienne kręgi, jedne takie w Polsce. Prawdopodobnie wzniesli je Goci i Gepidowie w pierwszych wiekach naszej ery jako miejsca spotkań rad plemiennych i pochówku elity. Kręgi w Węsiorach nazywane bywają nawet Polskim Stonehenge.

DWA TRÓJMIASTA

Chociaż wszyscy słyszeli o Trójmieście, czyli połączonej aglomeracji Gdańska, Gdyni i Sopotu, nie każdy wie, że w Pomorskiem jest jeszcze drugie Trójmiasto, tzw. Małe Trójmiasto Kaszubskie, na które składają się Wejherowo, Rumia i Reda.

BAŁTYK ZABIERA NAM ZIEMIĘ

Brzegi Bałtyku erodują, a morze wdziera się w głąb Polski. Co roku morze zabiera ok. 50 ha ziemi. Przykładem wdzierania się Bałtyku w głąb lądu są słynne ruiny kościoła w Trzemeszynie. Wzniesiono go XV w., wówczas w odległości ok. 2 km od brzegu morza. Dziś kościół stoi tak blisko wody, że połowa ścian zawałała się i wpadła do Bałtyku.

POLSKA IBIZA

Latem Mielno zamienia się w jedno z najbardziej imprezowych miejsc nad Bałtykiem - często mówi się o nim żartobliwie „polska Ibiza”. W sezonie przyciąga tłumy młodych ludzi, koncerty plenerowe i nocne imprezy, które trwają do rana, podczas gdy zaledwie kilka ulic dalej można znaleźć spokojne, rodzinne plaże.

Co ciekawe, Mielno leży między Morzem Bałtyckim a je-

ziorem Jamno, więc można tam w jeden dzień pływać zarówno w morzu, jak i w jeziorze. Taka lokalizacja sprawia, że miejscowość jest popularna nie tylko wśród plażowiczów, ale też wśród miłośników sportów wodnych, takich jak windsurfing czy kajaki.

PIERWSZY POLSKI STATEK, KTÓRY OPŁYNĄŁ ZIEMIĘ

Pierwszym statkiem, który pod polską banderą opłynął całą planetę, jest słynny Dar Pomorza, okręt-muzeum, który można zwiedzać w Gdyni. Wyprodukowano go w Niemczech, a w polskich rękach jest od 1929 r. Zakupiono go do celów szkoleniowych dla Szkoły Morskiej w Gdyni. Dar Pomorza odbył 103 rejsy szkolne po całym świecie, a od 1983 r. jest pływającym muzeum jako jeden z oddziałów Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

NAJDŁUŻSZY BUDYNEK MIESZKALNY W POLSCE

Jeśli lubicie ciekawostki budowlane, w czasie wycieczki po Gdańsku koniecznie musicie zobaczyć tzw. falowiec, czyli najdłuższy blok mieszkalny w Polsce. Znajduje się w dzielnicy Przymorze, przy ul. Obrońców Wybrzeża. Ma aż 860 m długości.

POLSKI DUBAJ W JAROSŁAWCU

Sztuczna plaża w Jarosławcu, nazywana Polskim Dubajem, to największa tego rodzaju plaża w Europie. Ma powierzchnię ok. 5 ha. Plaża jest zbudowana bardzo solidnie i może przetrwać każdy sztorm. Otaczają do ponadto malowniczy klif.

PRAWDZIWA POLSKA WENECJA

Kilka miast w Polsce pretenduje do miana naszej rodzimej Wenecji z uwagi na ładne kanały czy nadbrzeżne promenady. Tymczasem tytuł prawdziwej

polskiej Wenecji przysługiwać powinien tylko Świnoujściu. To jedyne miasto w Polsce położone w całości na wyspach: Wolin, Uznam, Karsibór i niemal 40 pomniejszych.

BAŁTYK NAJMLĘDSZE MORZE NA ŚWIECIE

Bałtyk to najmłodsze morze na świecie. Powstał zaledwie ok. 12 tys. lat temu po wycofaniu się lądolodu i stopnieniu lodowców. Woda zalała wówczas doliny i równiny, porośnięte gęstym lasem. Skamieniała żywica drzew, leżących do dziś na dnie Bałtyku, nazywana jest bursztynem. Bałtyk ma powierzchnię nieco większą od Polski: ok. 377 tys. km kwadratowych (Polska liczy 322 tys.).

TSUNAMI NA BAŁTYKU

Jeśli myślicie, że tsunami na Bałtyku pojawia się tylko w koszmarnych snach turystów, którzy przejeżdżali się goframi, jesteście w błędzie. Wiadomo przynajmniej o jednym bałtyckim tsunami. W 1497 r. woda wdarła się aż na 1400 m w głąb lądu. Zdarzenie opisał mnich-kronikarz z Darłowa, potwierdziły je też badania podziemnych osadów piasku morskiego. Nie wiadomo, co było przyczyną niszczycielskiej fali. Możliwe, że miało miejsce podziemne trzęsienie ziemi lub usunięcie się dużej części klifu gdzieś w Skandynawii.

REKINY W BAŁTYKU

W Bałtyku występują trzy gatunki rekinów, na szczęście żaden nie jest groźny dla ludzi. Żarłacz śledziowy (na zdjęciu) dorasta do 3 m długości i 200 kg wagi. Trzyma się jednak głębin i nie zapuszcza blisko plaż. Koleń to mniejszy rekin, dorasta do 160 cm długości i waży do 9

kg. Rekin psi to wprawdzie żarłacz, ale malutki, do 75 cm długości, zupełnie niegroźny dla ludzi.

OKRĘT Z ORDEREM

ORP Błyskawica, który także można oglądać w Gdyni, to bohater wojenny, odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari (okręty mają status prawny osób, dlatego mogą podlegać karom i zaszczytom). ORP Błyskawica otrzymał order za swoje zasługi w walkach morskich w czasie II wojny światowej (w kampanii wrzesniowej, walkach o Narwik i potem na Morzu Śródziemnym).

NAJDŁUŻSZE MOŁO EUROPY

Molo w Sopocie jest nie tylko piękne, ale też rekordowe. Drewniany pomost ma długość 511,5 metra w głąb Zatoki Gdańskiej, co czyni go najdłuższym molo nad Morzem Bałtyckim i jednym z najdłuższych w Europie. Jego historia sięga jednak znacznie dalej niż obecna konstrukcja - pierwsze drewniane molo w Sopocie powstało już w 1827 roku jako niewielki pomost spacerowy.

Na przestrzeni lat obiekt był wielokrotnie przebudowywany i wydłużany, a jego obecny kształt ukształtował się na początku XX wieku. W 1910 roku osiągnął długość zbliżoną do dzisiejszej, choć wygląd i konstrukcja były wtedy inne niż obecnie. Spacerując po molo, można podziwiać panoramę Zatoki Gdańskiej, a przy sprzyjającej pogodzie nawet poczuć morską bryzę daleko od brzegu. To jedno z tych miejsc, które szczególnie przyciąga turystów o zachodzie słońca, kiedy widok na morze tworzy wyjątkowy klimat.



Kamienne kręgi

REKLAMA

0011539107



Obiady domowe

Codziennie nowe, świeże menu



Całe danie już
od **24 zł!***



*Porcja 80% (mniejsza), duża porcja od 26 zł



ul. Niedziałkowskiego 2a, Świnoujście



91 321 48 19



@oswslowianin



REKLAMA

0011539771



DOCHODZENIE ODSZKODOWAŃ

Szkoda na osobie?
Wypadek? Pożar? Zalanie?
Sprawdź, ile naprawdę Ci się należy.

Skorzystaj z naszych usług i uzyskaj wysokie odszkodowanie

Dochodzimy odszkodowań od podmiotów odpowiedzialnych za powstanie szkody oraz zobowiązanych do jej naprawienia, w szczególności od zakładów ubezpieczeń.

Reprezentujemy osoby fizyczne oraz firmy. Dochodzimy odszkodowań za szkody na mieniu oraz za szkody osobowe.



CitoOdszkodowania.pl

biuro@cito.szczecin.pl
ul. Szeroka 61/1, 71-211 Szczecin

508 589 589



Dzięki temu unikniesz niepotrzebnego stresu i będziesz mógł w pełni cieszyć się słonecznym dniem

Poradnik plażowicza. Co zabrać ze sobą na plażę? O tym musisz pamiętać!



Pamiętaj o tych kilku podstawowych rzeczach



Zobacz nasz praktyczny poradnik!

PORADNIK PLAŻOWICZA

Wyjazd na plażę to doskonały sposób na relaks i odpoczynek, jednak warto odpowiednio się do niego przygotować. Zobacz, czego będziesz potrzebować!

#Natalia Sobierajska

Wybierasz się na plażę? Dobre przygotowanie sprawi, że dzień nad wodą będzie przyjemny i bezpieczny. Oto praktyczna lista rzeczy, o których warto pamiętać.

NAJWAŻNIEJSZA JEST OCHRONA PRZED SŁOŃCEM

Przed wszystkim pamiętaj o ochronie przed słońcem. W torbie plażowej nie powinno zabraknąć kremu z odpowiednim filtrem SPF, który skutecznie ochroni skórę przed szkodliwym działaniem promieniowania UV. Osoby o jasnej i wrażliwej skórze powinny wybierać preparaty z filtrem SPF 50 lub 50+, natomiast dla ciemniejszej karnacji odpowiedni może być filtr SPF 30.

Warto zwrócić uwagę, aby kosmetyk zapewniał ochronę zarówno przed promieniowaniem UVA, odpowiedzialnym za przyspieszone starzenie się skóry, jak i UVB, które powoduje oparzenia słoneczne.

Na rynku dostępnych jest wiele rodzajów preparatów ochronnych. Największą popularnością cieszą się klasyczne kremy do opalania, które dobrze sprawdzają się na twarzy i całym ciele. Osoby aktywne mogą sięgnąć po lekkie mleczka lub emulsje, które szybko się wchłaniają i nie pozostawiają tłustej warstwy. Coraz częściej wybierane są również spraye ochronne, umożli-

wiające szybkie i wygodne nakładanie produktu nawet na trudno dostępne miejsca. Dla dzieci oraz osób z bardzo wrażliwą skórą polecane są filtry mineralne, które tworzą na powierzchni skóry ochronną barierę odbijającą promienie słoneczne.

Należy pamiętać, że jednorazowe nałożenie kremu nie zapewnia ochrony przez cały dzień. Preparat warto aplikować około 20-30 minut przed wyjściem na słońce, a następnie ponawiać aplikację co 2-3 godziny oraz po każdej kąpieli, nawet jeśli producent deklaruje wodoodporność produktu.

Oprócz kosmetyków ochronnych warto zabrać ze sobą okulary przeciwsłoneczne z filtrem UV400, które zabezpieczą wzrok przed szkodliwym promieniowaniem, oraz nakrycie głowy, takie jak czapka z daszkiem, kapelusz lub chusta. Dzięki temu zmniejszysz ryzyko poparzeń słonecznych, przegrzania organizmu oraz udaru cieplnego, które mogą skutecznie zepsuć nawet najprzyjemniejszy dzień na plaży.

WYGODNY WYPOCZYNEK

Równie ważne jest zapewnienie sobie komfortu podczas wypoczynku. Duży ręcznik, koc lub mata plażowa pozwolą wygodnie rozłożyć się na piasku. Jeśli planujesz spędzić na plaży wiele godzin, dobrym rozwiązaniem będzie także parawan lub namiot plażowy, który zapewni odrobinę cienia i ochronę przed wiatrem.

Podczas upalnych dni organizm szybko traci wodę, dlatego nie zapominaj o odpowiednim nawodnieniu. Zabierz ze sobą zapas wody mineralnej



Ciesz się słońcem bez zmartwień

oraz lekkie przekąski, takie jak owoce, kanapki czy batony zbożowe. W przypadku dłuższego pobytu przyda się również torba termiczna, która pomoże utrzymać świeżość jedzenia i napojów.

Jeżeli planujesz kąpiele, koniecznie spakuj strój kąpielowy, klapki oraz dodatkowy ręcznik do osuszenia po wyjściu z wody.

Dobrym pomysłem jest także zabranie wodoodpornego worka na mokre ubrania, dzięki czemu pozostałe rzeczy w torbie pozostaną suche.

Nie zapomnij również o najważniejszych drobiazgach. Telefon komórkowy, dokument tożsamości, karta płatnicza lub niewielka ilość gotówki mogą okazać się niezbędne. Warto zabezpieczyć elektronikę i dokumenty w wodoodpornym etui, które ochroni je przed wilgocią i piaskiem.

Rodziny z dziećmi powinny dodatkowo pamiętać o odpo-

wiednim przygotowaniu najmłodszych do pobytu na plaży. Warto zabrać ze sobą zabawki do piasku, takie jak łopatki, wiaderka czy foremki, które zapewnią dzieciom wiele godzin kreatywnej zabawy. Niezbędny będzie również zapas ubrań na zmianę, ponieważ mokry strój kąpielowy lub ubrudzone piaskiem ubrania mogą szybko obniżyć komfort malucha. Przydatne okażą się także chusteczki nawilżane, które pomogą oczyścić ręce przed jedzeniem lub usunąć piasek z twarzy i ciała.

Podczas całodziennego pobytu na plaży warto zadbać o odpowiednią ilość przekąsek i napojów. Owoce, kanapki, musy owocowe czy zdrowe batoniki pozwolą szybko zaspokoić głód, a regularne picie wody ochroni dziecko przed odwodnieniem. Dobrym rozwiązaniem jest również zabranie torby termicznej, dzięki której jedzenie i napoje zachowają

świeżość nawet podczas wysokich temperatur.

Dla najmłodszych przydadzą się także rękawki, koła ratunkowe lub kamizelki wypornościowe, które zwiększają bezpieczeństwo podczas zabawy w wodzie. Należy jednak pamiętać, że żadne akcesoria nie zastąpią stałej opieki osoby dorosłej. Dzieci powinny zawsze pozostawać pod czujnym nadzorem rodziców lub opiekunów, szczególnie podczas kąpieli.

Nie można zapominać również o ochronie przed słońcem. Dziecięca skóra jest wyjątkowo delikatna, dlatego warto stosować kremy z wysokim filtrem SPF 50+, regularnie je reaplikować oraz zadbać o lekkie nakrycie głowy i przewiewną odzież. W godzinach największego nasłonecznienia dobrze jest zapewnić dziecku miejsce w cieniu, na przykład pod parasolem lub namiotem plażowym. Dzięki odpowiedniemu przy-

gotowaniu rodzinny dzień na plaży będzie nie tylko przyjemny, ale przede wszystkim bezpieczny.

Na koniec warto spakować niewielką apteczkę, która może okazać się niezwykle przydatna podczas pobytu na plaży. Powinna zawierać podstawowe środki opatrunkowe, takie jak plastry, bandaż elastyczny oraz środek do dezynfekcji ran. Warto również zabrać preparat łagodzący skutki ukąszeń owadów, środek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy, a także leki przyjmowane na stałe przez członków rodziny.

Dobrym pomysłem jest wyposażenie apteczki w żel lub piankę łagodzącą podrażnienia i oparzenia słoneczne, na przykład preparat z aloesem lub pantenolem. Dzięki temu szybko przyniesiesz ulgę skórze, jeśli mimo stosowania filtrów dojdzie do zaczerwienienia. Przydatne mogą okazać się również krople do oczu, które pomogą złagodzić podrażnienia wywołane przez piasek, wiatr czy słoną wodę.

Osoby spędzające czas aktywnie powinny pomyśleć o środkach na stłuczenia i drobne urazy, takich jak chłodzące kompresy lub maści przeciwbólowe.

Tak wyposażona apteczka nie zajmie wiele miejsca w bagażu, a może okazać się nieocenioną pomocą w przypadku drobnych urazów, nagłego pogorszenia samopoczucia czy innych nieprzewidzianych sytuacji. Dzięki temu wypoczynek będzie nie tylko przyjemny, ale również bezpieczny dla całej rodziny.

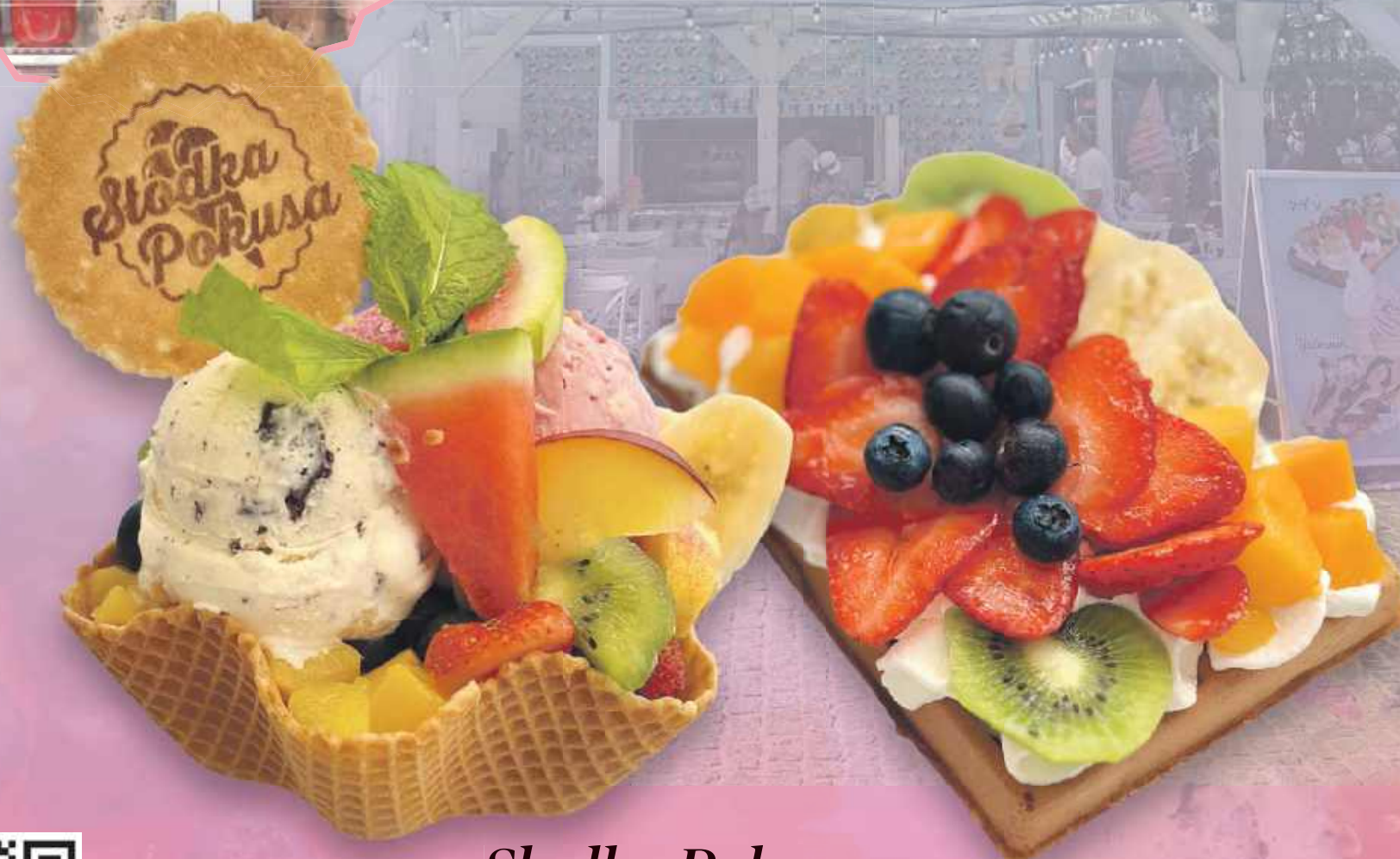
Dobrze przygotowana torba plażowa to gwarancja udanego wypoczynku.



*Tradycje rodzinne od 1981 roku,
serce do tego, co się robi, oraz rewelacyjne,
sprawdzone receptury to droga do sukcesu
i wyjątkowych smaków.*

*Najlepszy personel, o którym krążą już legendy,
dbający o szczegóły i wysoki poziom.*

*Właśnie dla Was - Kochani klienci
Nasze motto to - sprzedawać to, co sami
chcielibyśmy dostać.*



Słodka Pokusa

Międzyzdroje, Bohaterów Warszawy
(zachodnia wieżyczka przy moło)
608 536 702

Jedną z imprez, podczas, której można spróbować regionalnych smaków jest Festiwal Słowian i Wikingów

Zachodniopomorskie smaki to wyjątkowy koktajl. Poznaj regionalne potrawy



Okazją by spróbować regionalnych smaków są Jarmarki



Zagroda Jamneńska zaprasza w wakacje

KUCHNIA

Wakacje to świetna okazja by poznawać nowe smaki. Podpowiadamy wam, czego powinniście spróbować odwiedzając Zachodniopomorskie.

#Joanna Boroń

Mieszkańcy Pomorza Zachodniego pochodzą z różnych zakątków Polski. Ich przodkowie przybywali tutaj, kiedy po wojnie zmieniły się granice. Napływającą na Pomorze Zachodnie ludność stanowili przeważnie osadnicy z centralnej Polski, ale także ludność z dawnych wschodnich terenów naszego kraju. Na te ziemie przywieźli też swoje potrawy. Nie bez znaczenia jest też wyjątkowy klimat tych ziem.

Pomorze Zachodnie może pochwalić się produktami wytwarzanymi zgodnie z dawnymi recepturami, które zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych. Część z nich, poprzez udział w lokalnych konkursach, wystawach czy jarmarkach rozpoznawalna jest od lat na naszym kulinarnym rynku, część zaczyna dopiero odkrywać na nowo. Na liście dominują produkty z kategorii: miody, napoje, wyroby piekarnicze czy warzywa i owoce, ale nie brakuje również produktów rybołówstwa, gotowych dań oraz produktów mięsnych. Wszystkie świadczą o historii tego regionu i jego mieszkańcach.

Zachodniopomorskie produkty regionalne to połączenie tradycji rybackich, kresowych i pomorskich, z których najsłynniejsze to Paprykarz Szczeciński, pasztecik szczeciński, wędzone węgore oraz miody

drahimskie. Region słynie z przetwórstwa ryb, wypieku tradycyjnych chlebów (np. koprzywieński) oraz wyrobów mięsnych, w tym gęsiny.

Miody na liście produktów regionalnych zajmują wyjątkową pozycję. Najbardziej znany jest Miód Drahimski. Pszczelarstwo było przez stulecia jednym z tradycyjnych zajęć miejscowej ludności. W starostwie drahimskim i okolicy, jak podają źródła bartników było jedenastu, każdy z nich na rzecz Drahimia dawał pół kłody miodu na rok. Ponad dziewięćset pszczelich rodzin zbierało nektar z Puszczy Drawskiej. Dziś teren ten leży w obrębie Drawskiego Parku Krajobrazowego, obfituje w bogactwo wszelkiej roślinności i niezliczoną ilość pożytków pszczelich. Znajdują się tutaj ogromne wrzosowiska, piękne aleje starych lip, akacje zagajniki i barwiące krajobraz na żółto i czerwono uprawy rzepaku i gryki. Blisko dwustu pszczelarzy pozyskuje miód, zachowując tradycje tego ginącego już zawodu. Dzięki tradycji właśnie oraz niezwyklej czystości środowiska i wyjątkowej trosce o rodzinę pszczele, miód ten jest najwyższej jakości.

Na liście regionalnych smaków zabraknąć nie może paprykarza szczecińskiego. Receptura powstała w 1965 roku podczas dalekomorskich połowów. Początkowo jego głównym składnikiem było mięso z różnych gatunków afrykańskich ryb, pulpa pomidorowa sprowadzana z Bułgarii, Węgier i Rumunii, ostra afrykańska papryczka - pima, warzywa i przyprawy.

Na liście produktów regionalnych jest i Śledzik kołobrzeński. Głównym składnikiem



Paprykarz Szczeciński jest najbardziej znanym smakiem

do przygotowania śledzika kołobrzeńskiego jest śledź bałtycki, który poddawany jest specjalnemu procesowi marynowania. Znajdziecie go w karcie lokalnych restauracji.

Wśród różnorodności i charakterystycznych gatunków ryb występujących w jeziorach Pojezierza Drawskiego, obok stości środowiska i wyjątkowej trosce o rodzinę pszczele, miód ten jest najwyższej jakości.

Tuż po wojnie, kiedy ww. teren był zasiedlany przez ludność napływową, sielawę nazywano małą sieją, od niemieckiej nazwy „kleine Maräne”. Sielawy jest coraz mniej i występuje od połowy maja do końca września. Wciąż jednak największą rolę w jej odławianiu się w jeziorach: Pile, Drawsko, Siecin, Komorze i Lubie. Nieprzerwanie od prawie siedemdziesięciu lat ludność Pojezierza Drawskiego wykorzystuje ten smaczny, naturalnie występujący surowiec, poddając sie-

ławę wędzeniu według tradycyjnej receptury.

Na terenie Pyrzy, w tym również pobliskiej wsi - Przelewie, tradycja wyrobu różnych wędlin przetrwała do czasów nam współczesnych. Dobrze znanym wyrobem wędliniarskim z tamtego terenu był wędzony udziec wieprzowy z Przelewie. Na Pomorze Zachodnie przepis na ten produkt przywieziony został z okolic Wielunia. Jakość i niepowtarzalny smak wędzonego udźca znany jest nie tylko lokalnej społeczności pyrzyckiej, ale poprzez udział w licznych targach, wystawach i konkursach, także innym mieszkańcom województwa zachodniopomorskiego.

Dawniej w kuchni pomorskiej często wyczuwalnym smakiem był aromat chmielowo-słodowy pochodzący z piwa. W XVI wieku ten alkoholowy trunek pełnił ważną rolę w każdym szczecińskim

domu. Był nie tylko podstawowym napojem gaszącym pragnienie, ale również bazą do przygotowywania różnego rodzaju potraw, m.in. zup. Obecnie do tradycji wytwarzania zup piwnych na terenie województwa zachodniopomorskiego powrócili mieszkańcy wsi Bełczna w gminie Łobez.

Pisząc o tradycyjnych smakach zapomnieć nie można o paszteciku. Historia pasztecika szczecińskiego sięga końca lat 60. XX wieku.

Ówczesna Szczecińska Spółdzielnia Społem otrzymała w 1969 roku z radzieckiego demobilu maszynę służącą do wyrabiania „pierożków”. W radzieckich jednostkach wojskowych służyła w razie nagłej potrzeby do wyżywienia żołnierzy. Fabryczna nazwa maszyny to „Automat do przygotowania pierożków”. Aby produktowi nadać polską nazwę, pracownicy WSS Społem w Szczecinie wymyślili na-

zwę „pasztecik”, która lepiej przystawała do charakteru wyrobu z ciasta drożdżowego nadziewanego mielonym farszem mięsnym. Receptura pasztecika szczecińskiego oparta jest tylko na naturalnych składnikach i naturalnych metodach dojrzewania ciasta drożdżowego. W tradycyjnie produkowanych pasztecikach nie występują żadne zamienniki surowców naturalnych. Tajemnica receptury kryje się w odpowiednich proporcjach i odpowiednim sposobie ich mieszania, które kultywowane są od samego początku powstania pierwszego pasztecika na początku lat siedemdziesiątych.

Przegląd regionalnych smaków wpisanych na listę produktów regionalnych, kończymy słodkim akcentem - szczecińskimi pierniczkami. Tradycję wypiekania pierników na terenie województwa zachodniopomorskiego datuje się już od roku 1845.

Ten słodko-korzenny produkt wypiekany jest w charakterystycznych kształtach związanych najczęściej z tematyką morską: statków, marynarzy, mew, ryb, kotwic, żaglówek, łatań itd. Pierniki wykończone są polewą cukrową lub kuweturą czekoladową. Tak przygotowane podawane są na stoły podczas różnych świąt, jarmarków czy konkursów.

Świetną okazją by spróbować zachodniopomorskich smaków są organizowane w całym regionie jarmarki - na straganach królują przetwory przygotowane przez lokalnych przedsiębiorców czy koła gospodyń wiejskich, które kultywują tradycje kulinarne.

Jednym z takich wydarzeń jest Jarmark Jakubowy.

REKLAMA

0011542968



ul. Uzdrowska 5
72-600 Świnoujście

☎ 91 322 55 77
☎ 501 456 642

✉ info@avangardresort.pl
🌐 www.avangardresort.pl



BUFET KOLACYJNY ABENDBUFFET

SMAK JAKOŚĆ RÓŻNORODNOŚĆ

*Wyjątkowy wybór dań
na niezapomniany wieczór!*

Bogaty wybór zimnych i gorących potraw,
świeżych sałatek i deserów.

GESCHMACK QUALITÄT • VIELFALT

*Eine außergewöhnliche Auswahl
an Gerichten für einen unvergesslichen
Abend!*

Eine reichhaltige Auswahl an kalten
und warmen Speisen,
frischen Salaten und Desserts.

CODZIENNIE • TÄGLICH

18:00-20:00

50 zł / OSOBA / PERSON



ŚWIEŻOŚĆ
FRISCHE



CODZIENNIE
TAGLICH



GOŚCINNOŚĆ
GÄSTERFREUNDSCHAFT



RÓŻNORODNOŚĆ
VIELFALT

7 MENU LUNCH

JEDNO MENU
W TYGODNIU

2 DANIA
DODATKOWO

LUNCH

13:00 – 15:00

30 zł / OSOBA



MENU

- Zupa szczawiowa z jajkiem
- Dorsz panierowany z sosem koperkowym
- Ziemniaki opiekane
- Sałatka z warzyw sezonowych
- KOMPOT

- Rosół z domowym makaronem
- Pieczona karkówka z sosem myśliwskim
- Ziemniaki gotowane
- Sałatka z jogurtem
- KOMPOT

- Kapuśniak
- Pierś z kurczaka grillowana
- Ryż smażony z warzywami
- Marchewka z groszkiem
- KOMPOT

- Zupa pieczarkowa
- Śledź w śmietanie z cebulką i jabłkiem
- Ziemniaki puree
- Sałatka szwedzka
- KOMPOT

- Zupa ogórkowa
- Kotlet jajeczny z duszonymi pieczarkami
- Ziemniaki gotowane
- Sałatka z pora
- KOMPOT

- Zupa grochowa na wędzonce
- Kotlet schabowy
- Ziemniaki gotowane
- Kapusta zasmażana
- KOMPOT

- Pomidorowa z ryżem
- Rumsztyk z duszoną cebulką
- Kopytka
- Sałatka z buraczków
- KOMPOT

SERDECZNIE ZAPRASZAMY! HERZLICH WILLKOMMEN!

AV E-BIKE
AVANGARD RESORT

WYPOŻYCZALNIA ROWERÓW ELEKTRYCZNYCH

ul. Uzdrowska 5, Świnoujście
+48 668 550 003

Godziny otwarcia:
9:00-18:00
(Codziennie)



*Odwiedź nas
i poczuj wolność
na dwóch kołach!*

Wygodne, ciche i ekologiczne



AV E-BIKE
AVANGARD RESORT

VERLEIH VON ELEKTROFAHRRÄDERN

ul. Uzdrowska 5, Świnoujście
+48 668 550 003

Öffnungszeiten
9:00-18:00
(Täglich)



*Besuchen Sie uns
und spüren Sie die Freiheit
auf zwei Rädern!*

Komfortabel, leise und ökologisch
Elektrofahrradverleih



Zmiany w kursowaniu promów ze Świnoujścia do Szwecji

Pieszko do Szwecji. Jantar Unity uruchamia przewozy pasażerskie na trasie do Ystad



Nowa oferta na trasie Świnoujście-Ystad



Jantar Unity otwiera się na pasażerów pieszych

PROMY

Od teraz podróżni mogą korzystać z rejsów promem Jantar Unity między Świnoujściem a Ystad także bez samochodu. To ważne rozszerzenie oferty.

#Marcin Siemlak

Teraz oferta odpowiada na oczekiwania pasażerów indywidualnych i otwiera nowe możliwości wygodnego podróżowania do Szwecji z wykorzystaniem połączeń kolejowych do Malmö i Kopenhagi.

Prom Jantar Unity rozpoczął obsługę pasażerów pieszych na trasie Świnoujście-Ystad. To długo wyczekiwana zmiana, która pozwala podróżować jednym z najnowocześniejszych promów na Bałtyku również osobom niezmotywowanym.

Nowa oferta została przygotowana z myślą o rosnącym zainteresowaniu podróżami do Szwecji bez własnego środka transportu. Pasażerowie po przybyciu do Ystad mogą skorzystać ze specjalnie podstawionego autobusu, który przewozi ich bezpośrednio do terminala.

W jego bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się stacja kolejowa zapewniająca regularne połączenia do Malmö i Kopenhagi. Dzięki temu podróż można wygodnie kontynuować niemal od razu po zejściu na ląd.

Uruchomienie sprzedaży biletów dla pasażerów pieszych jest odpowiedzią na liczne pytania i oczekiwania klientów. Rezerwacji można dokonywać online, korzystając dodatkowo z 10-procentowej zniżki dostępnej przy zakupie przez internet.

Dotychczas Jantar Unity obsługiwał przede wszystkim połączenie do Trelleborga, które koncentrowało się głównie na przewozach logistycznych i transporcie ciężarowym.

Port w Trelleborgu nie jest obecnie przystosowany do obsługi pasażerów pieszych. Inaczej wygląda sytuacja w Ystad, które od lat pełni funkcję ważnego portu pasażerskiego i turystycznego, oferując dogodny dostęp do dalszych połączeń transportowych w Szwecji.

Wprowadzenie nowej usługi pozwala połączyć funkcję przewozów pasażerskich z dotychczasową działalnością cargo.

Oznacza to większą elastyczność oferty przy zachowaniu pełnej zdolności do obsługi transportu towarowego. Dla osób planujących wakacyjne wyjazdy lub krótkie pobyty w Skandynawii oznacza to wygodną możliwość dotarcia do Szwecji bez konieczności podróżowania samochodem.

- Zachęcam do tego, aby każdy osobiście przekonał się, jak wygląda podróż Jantarem Unity. To jednostka zaprojektowana z myślą o maksymalnym komforcie i stabilności, dzięki czemu w trakcie rejsu praktycznie nie odczuwa się kołysania. Wrażenie jest takie, jakby prom stał w miejscu, nawet przy trudniejszych warunkach na morzu - podkreśla Paweł Pluto-Prądyński, członek zarządu POLSCA Baltic Ferries.

- To szczególnie istotne dla osób wrażliwych na chorobę morską, rodzin podróżujących z małymi dziećmi, a także pasażerów przewożących zwierzęta. Stabilna i cicha żegluga sprawia, że podróż staje się spokojna, przewidywalna i komfortowa od początku do końca rejsu.



Jantar przejmuje trasę do Ystad

fortowa od początku do końca rejsu.

ZMIANY W KURSOWANIU PROMÓW ZE ŚWINOUJŚCIĄ

Od poniedziałku 22 czerwca zmieniła się siatka połączeń promowych PolSCO Baltic Ferries.

Promy Mazovia i Jantar zamieniają się miejscami. Pierwszy z Ystad, teraz pływa do Trelleborga. A jego trasę przejął prom Jantar Unity. W praktyce oznacza to zmianę miejsc obu jednostek co ma wpłynąć na lepsze dopasowanie floty do aktualnych potrzeb przewoźnych.

- Trasa do Trelleborga miała dla nas do tej pory charakter przede wszystkim towarowy i logistyczny, obsługując intensywny ruch ciężarowy. W praktyce oznacza to, że rejsy są ukie-

runkowane głównie na przewóz pojazdów, a możliwość podróży bez samochodu była ograniczona - przekazał członek zarządu PolSCO Baltic Ferries Paweł Pluto-Prądyński.

- Z kolei Ystad pełnił funkcję bardziej pasażersko-turystyczną, umożliwiając podróż także pasażerom pieszym, bez konieczności posiadania auta. Teraz zmieniamy te przyzwyczajenia reagując na zmieniający się rynek - dodał.

Po zmianach Jantar Unity będzie obsługiwał trasę o większym udziale ruchu osobowego i turystycznego, bez strat dla ruchu cargo (dotyczącego samochodów ciężarowych oraz nacze-)

Jak zapowiedziano, w czwartym kwartale 2026 r. na trasie do Trelleborga ma też zadebiutować nowy prom - Bursztyn Unity.

Jednostka powstaje obecnie w Stoczni Remontowej w Gdańsku. Według planów

ma zostać oddana do eksploatacji w ostatnim kwartale br. i wzmocnić flotę na trasach do Skandynawii.

Jak wskazano, zmiany wpisują się w szerszy proces modernizacji połączeń promowych między Polską a Szwecją, którego celem jest zwiększenie komfortu podróży oraz efektywności przewozów.

CO WARTO ZOBACZYĆ W YSTAD?

W Ystad warto zobaczyć przede wszystkim doskonale zachowaną, średniowieczną starówkę z domami szachulcowymi, zabytkowe klasztory oraz unikalne atrakcje związane ze szwedzkim kinem i kryminałami.

To urokliwe, portowe miasteczko w południowej Szwecji (Skania) idealnie nadaje się na spokojne zwiedzanie w trybie slow.

Oto lista:
- Domy szachulcowe - Ystad posiada ponad 300 budynków

z muru pruskiego. To największa ich liczba w całej Szwecji. Najśłynniejszym kompleksem jest Per Helsas gård, pochodzący częściowo z XVI wieku dziedziczy z rzemieślniczymi sklepikami i kawiarnią,

- Klasztor i kościół św. Piotra (Klostret i Ystad) - Założony w 1267 roku przez franciszkanów. Jest jednym z najlepiej zachowanych obiektów tego typu w Szwecji. Obecnie mieści się tu muzeum historii lokalnej, a wokół rozciągają się malownicze ogrody ziołowe i staw,

- Kościół Mariacki (Sankta Maria kyrka) - Najstarsza budowla w mieście (XIII wiek). Tradycją kultywowaną do dziś jest Tornvaktaren, czyli trębacz wieżowy, który co wieczór co kwadrans wydaje sygnał dźwiękowy w cztery strony świata, dając znak, że miasto jest bezpieczne,

- Teatr w Ystad (Ystads Teater) - Piękny budynek neorenesansowy z końca XIX wieku, położony blisko portu, który wciąż regularnie organizuje spektakle i koncerty,

- Ales stenar (Kåseberga) - Położony około 15 km na wschód od Ystad, absolutny punkt obowiązkowy. To szwedzkie Stonehenge, czyli monumentalny, tajemniczy megalityczny grobowiec składający się z 59 głazów ułożonych w kształt łodzi Wikingów. Monument stoi na wysokim klifie, skąd rozciąga się spektakularny widok na Morze Bałtyckie,

- Ystad Studios Visitor Center - Miasto jest sercem szwedzkiego przemysłu filmowego,

- Ystad sandskog - Nadmorski rezerwat przyrody tuż obok centrum, oferujący gęste lasy, piaszczyste wydmy i piękne plaże kąpielowe.

REKLAMA

0011542868

BAŁTYCKI PARK MINIATUR & ŚWIAT KOLEJEK



Międzyzdroje
ul. Nowomyśliwska 98

☎ 48 609 038 580

@ kontakt@baltyckiparkminiatur.pl



BAŁTYCKI PARK MINIATUR – podróż dookoła Bałtyku w jeden dzień!

Międzyzdroje od lat przyciąga turystów piękną plażą i nadmorskim klimatem. Coraz większą popularnością cieszy się jednak także wyjątkowa atrakcja, która pozwala spojrzeć na region z zupełnie innej perspektywy.

Bałtycki Park Miniatur to miejsce, w którym odwiedzający mogą odbyć niezwykłą podróż po krajach leżących nad Morzem Bałtyckim – bez konieczności opuszczania miasta. Na terenie parku znajdują się starannie wykonane miniatury najbardziej charakterystycznych budowli oraz latarni morskich z Polski, Niemiec, Szwecji, Danii czy Litwy. Każdy z obiektów został odwzorowany z dużą dbałością o szczegóły, co sprawia, że spacer między nimi staje się nie tylko formą rozrywki, ale również ciekawą lekcją geografii i historii regionu. To propozycja zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i dorosłych poszukujących spokojnej, a zarazem inspirującej atrakcji. Park stanowi doskonałą alternatywę dla typowego wypoczynku nad morzem – szczególnie w dni mniej sprzyjające plażowaniu. Dzięki swojej unikalnej formule łączy edukację z przyjemnością, pozwalając w krótkim czasie „odwiedzić” wiele miejsc rozsianych wokół Bałtyku.

Bałtycki Park Miniatur w Międzyzdrojach to dowód na to, że podróże nie zawsze wymagają dalekich wyjazdów – czasem wystarczy zrobić kilka kroków, by odkryć cały region na nowo.



REKLAMA

0011543680

CYRUS TOURS

Jedna wyspa, trzy kurorty - najpiękniejsze zakątki Uznamu z pokładu kolejki



- Bansin
- Heringsdorf
- Ahlbeck
- Świnoujście

Pełna oferta na naszej stronie:
www.cyrus-tours.pl
pod nr tel.: 48 608 35 42 95
lub po zeskanowaniu kodu QR



Świnoujskie kąpielisko po raz kolejny udowodniło, że należy do ścisłej czołówki miejsc wypoczynkowych w kraju

Świnoujście z jedną z najlepszych plaż w Polsce! Internauci docenili kurort



KURORT

Kąpielisko w Świnoujściu znalazło się w gronie laureatów ogólnopolskiego plebiscytu dotyczącego miejsc wypoczynkowych nad Bałtykiem.

#Grzegorz Konkolewski

W głosowaniu, w którym decydowali wyłącznie użytkownicy internetu, plaża zdobyła miejsca na podium w pięciu kategoriach tematycznych, ustępując w klasyfikacji głównej jedynie Ustce.

Głosujący oceniali infrastrukturę, warunki do rekreacji oraz specyfikę poszczególnych kurortów.

Świnoujście zanotowało najwyższy wynik w zestawieniu dedykowanym osobom uprawiającym sporty, zajmując pierwsze miejsce.

W pozostałych czterech kategoriach, w tym w klasyfikacji na najważniejszą plażę roku, miejscowość uplasowała się na drugiej pozycji.

Zestawienie wyników w kategoriach, w których wyróżniono Świnoujście:

- Najlepsza plaża dla aktywnych: I miejsce (18,5% głosów)
- Plaża Roku: II miejsce (13,8% głosów)
- Najlepsza plaża dla rodzin: II miejsce (16,6% głosów)
- Najpiękniejsza INSTA-plaża: II miejsce (15,2% głosów)
- Plaża najbardziej tętniąca życiem: II miejsce (14,2% głosów)

Wymienione lokaty zostały przyznane w ramach corocznego plebiscytu organizowanego przez Magazyn Travelist.

PLAŻA ROKU

1. Ustka (15,9% głosów)
2. Świnoujście (13,8%)
3. Dźwirzyno (7,9%)

NAJLEPSZA PLAŻA DLA RODZIN

1. Ustka (19,6% głosów)
2. Świnoujście (16,6%)
3. Łeba (11,3%)

NAJLEPSZA PLAŻA DLA AKTYWNYCH

1. Świnoujście (18,5% głosów)
2. Kołobrzeg (14,9%)
3. Jastarnia (11,8%)

NAJPIĘKNIEJSZA INSTA PLAŻA

1. Hel (19,7% głosów)
2. Świnoujście (15,2%)
3. Gdynia Orłowo (13,2%)

PLAŻA NAJBARDZIEJ TĘTNIĄCA ŻYCIEM

1. Kołobrzeg (14,9% głosów)
2. Świnoujście (14,2%)
3. Sopot (13,9%)

NAJBARDZIEJ KLIMATYCZNA DZIKA PLAŻA

1. Mikoszewo (17,5% głosów)
2. Wisłoka (15,8%)
3. Stilo (15,1%)

Plaża w Świnoujściu słynie przede wszystkim z tego, że jest najszerszą plażą w Polsce. Miejscami jej pasma piasku sięgają od 70 do niemal 200 metrów szerokości. Ponadto jest to jedno z najczystszych i najbezpieczniejszych kąpielisk, które od lat niezmiennie otrzymuje prestiżowe wyróżnienie Błękitnej Flagi.

Plaża wciąż naturalnie się powiększa. Przez ostatnie 200 lat linia brzegowa przesunęła się w stronę morza o ponad 1,5 kilometra. Dzięki imponującemu rozmiarowi plaży turyści

mogą cieszyć się swobodą nawet w szczycie sezonu letniego.

Linia brzegowa w Świnoujściu jest łagodnie nachylona, co sprawia, że woda przy brzegu nagrzewa się szybciej, a samo kąpielisko jest bardzo bezpieczne i idealne dla rodzin z dziećmi.

PRZYGOTOWANIA DO WAKACJI W ŚWINOUJŚCIU. BĘDZIE WIĘCEJ PATROLI I RATOWNIKÓW

Od 27 czerwca w Świnoujściu nad bezpieczeństwem plażowiczów czuwa 35 ratowników. Zaplanowane są także ich wieczorne i nocne dyżury, o czym poinformował urząd miasta. W słoneczne weekendy na świnoujskich plażach odpoczywa kilkadziesiąt tysięcy osób.

Przygotowania do wakacyjnego sezonu w Świnoujściu przedstawił Wojciech Basałygo z tamtejszego magistratu.

Jak poinformował, na strzeżonych kąpieliskach ratownicy rozpoczęli służbę 20 czerwca, natomiast od 27 czerwca są w pełnej, 35-osobowej obsadzie.

- Zabezpieczamy 400 metrów plaży w części zachodniej i 100 metrów w części wschodniej - wyjaśnił w rozmowie z PAP Basałygo. - Większe kąpielisko podzielone jest na odcinki, żeby każdy wchodzący na plażę w dzielnicy uzdrowskiej miał możliwość korzystania z miejsc strzeżonych - dodał.

Lewobrzeżna, uzdrowsko-turystyczna część miasta (na wyspie Uznam) oraz oferuje największą i najszerszą plażę w Polsce. Od wydm do wody jest nawet 150-200 m. Coraz popularniejsza jest też plaża Warszów, na wyspie Wo-

lin. Jak przypominał Basałygo, w ubiegłym roku Świnoujście odwiedziło ponad 2 mln gości. W słoneczne wakacyjne weekendy przyjeżdża 150-200 tys. turystów. Na plażach odpoczywa kilkadziesiąt tysięcy.

Tamtejsze kąpieliska od 20 lat mogą pochwalić się Błękitną Flagą, czyli międzynarodowym certyfikatem potwierdzającym czystość, jakość infrastruktury i bezpieczeństwo.

- Chcemy nadal mieć zero wypadków na plaży, dlatego w tym sezonie ratownicy będą dyżurować także wieczorami - zapowiedział Basałygo. - Po zachodzie nie powinno się wchodzić do wody, ale takie sytuacje się zdarzają. Akwen będzie obserwowany z bazy ratowników - zaznaczył.

W rozmowie z PAP rzecznik prasowy UM w Świnoujściu podkreślił, że ratownicy mają do dyspozycji nowoczesny

sprzęt, quady, środki łączności. Basałygo wyjaśnił, że w ciągu dnia posterunki ratowników pracują od godz. 10 do 17.30.

- Po trzech ratowników na wieżę. Jeden z nich obserwuje kąpielisko od strony wody - wyjaśnił Basałygo.

Rzecznik urzędu miasta poinformował również o planowanych wspólnych wodnych patrolach policji i strażaków ochotników. Mają oni zabezpieczać rejon plaży oraz kanał prowadzący do świnoujskiego portu. Basałygo ocenił, że z roku na rok w Świnoujściu przybywa miłośników żeglarsstwa, łodzi motorowych, skuterów i kajaków.

Tak jak w ubiegłym sezonie, świnoujską promenadę i ulice miasta będą zabezpieczać również polsko-niemieckie policyjne patrole. Ponad połowa turystów to goście z Niemiec, więc funkcjonariusze posługu-

jący się biegle dwoma językami są niezbędni.

Do kurortu na wyspie Uznam w każde wakacje ściągane są też dodatkowe siły z wszystkich wojewódzkich garnizonów w Polsce. Są to przede wszystkim policjanci oddziałów prewencji i drogówki. Jak przekazał PAP officer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Świnoujściu, mł. asp. Kamil Zwierzchowski, w KMP jest ponad 100 etatów. W sezonie letnim funkcjonariuszy musi być więcej.

- Przyjeżdżają do nas policjanci z wszystkich województw, rotacyjnie - poinformował Zwierzchowski. - Teraz mamy też dwie adaptacje zawodowe, zamiast jednej. Są to funkcjonariusze, którzy ukończyli kurs podstawowy i szkolą się pod okiem starszych kolegów. W jednej drużynie jest sześć osób, opiekun i kierownik - wyjaśnił.



REKLAMA

0011546147

**BASZTA****WIĘCEJ
INFORMACJI****+48 533 299 109**www.baszta.swinoujscie.plbiuro@osiedlebasztowa.pl**PIASTOWSKA 3****BEZPOŚREDNIO OD DEWELOPERA****CENA JUŻ OD
12.500,00 ZŁ/
M2 BRUTTO**

- LOKALE USŁUGOWE O POW. OK. 100 M2
- MIESZKANIA OD 26 M2 DO 68 M2
- MOŻLIWOŚĆ ŁĄCZENIA LOKALI
- PODZIEMNA HAŁA GARAŻOWA
- STYLÓWE WNĘTRZA

PLANOWANE ZAKOŃCZENIE III KW. 2026**ZIELONA
PRZYSTAŃ****Przestrzeń** z widokiem
na przyszłość**MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU
W BUDYNKU A**Więcej informacji
☎ **48 512 153 525**
zielona-przystan@op.plSprawdź ofertę
dostępnych mieszkań

Przy ulicy Nowokarsiborskiej w Świnoujściu powstaje nowoczesne osiedle mieszkalne Zielona Przystań. To wyjątkowe miejsce zostało starannie zaprojektowane, z myślą o harmonii, estetyce, funkcjonalności i otaczającej przyrodzie.

Udogodnienia: ● Naziemny i podziemny parking ● wewnętrzny dziedziniec otoczony zielenią
● plac zabaw ● dostęp do komórek lokatorskich

Trzebież stanie się ważnym punktem przesiadkowym całego przedsięwzięcia

Tramwaj wodny wrócił na wakacje

TRAMWAJ WODNY

Tramwaje wodne od 27 czerwca kursują ze Szczecina przez Stepnicę do Trzebieży oraz na trasie Świnoujście – Trzebież – Nowe Warpno – Świnoujście.

#PAP/ N. Sobierajska

Samorządowy Szlak Wodny obejmujący Odrę, Zalew Szczeciński oraz cieśninę Świny to pomysł starosty polickiego Shivana Fate. Po sukcesie ubiegłorocznego pilotażu Fate poinformował, że w wakacje 2026 rejsy będą organizowane nie na jednej, a na dwóch trasach: Szczecin – Stepnica – Trzebież – Szczecin oraz Świnoujście – Trzebież – Nowe Warpno – Świnoujście.

- Zainteresowanie ubiegłoroczną edycją SSW pokazało, że mieszkańcy i turyści oczekują takich połączeń - nie tylko jako atrakcji, ale także realnej alternatywy w przemieszczaniu się po regionie. Podjęliśmy decyzję o rozwinięciu projektu - powiedział Fate.

Wyjaśnił, że w postępowaniu przetargowym na obsługę

SSW, czyli świadczenia „żeglugi promowej śródlądowej o charakterze pasażerskim” uczestniczyły dwie firmy. Złożone oferty przekraczały planowany budżet samorządowego projektu, więc po negocjacjach stawki trochę obniżono. Przedsiębiorstwo Secco Janusz Just będzie obsługiwać linię Szczecin – Stepnica – Trzebież – Szczecin za 630 tys. zł (za sezon od 27 czerwca do 30 sierpnia), natomiast jednostki Adler-Schiffe Polska będą kursować ze Świnoujścia do Trzebieży, Nowego Warpna i z powrotem (390 tys. zł za sezon).

W przetargu wskazano, że tramwaje wodne, statki turystyczne obsługujące Samorządowy Szlak Wodny na Odrze i Zalewie Szczecińskim muszą zabierać na pokład co najmniej 150 pasażerów oraz 20 rowerów.

W ubiegłym roku, podczas pilotażu SSW, rejsy odbywały się na trasie Szczecin – Nowe Warpno – Świnoujście. Znowej atrakcji turystycznej skorzystało prawie 6 tys. osób. W tym roku organizatorzy liczą, że SSW przewiezie jeszcze więcej



FOT. MAT. PRASOWE

pasażerów. Rejsy będą organizowane w weekendy. Bilet normalny np. na trasę Szczecin – Trzebież kosztuje 50 zł.

SSW dofinansowują samorządy. Jak poinformował starosta Fate, w ubiegłym roku koszty funkcjonowania tram-

waju wodnego sięgnęły 540 tys. zł, a wpływy ze sprzedaży biletów wyniosły 338 tys. 775 zł. Gminy i powiaty zaangażo-

wane w projekt oraz urząd marszałkowski dopłaciły ponad 200 tys. zł (37 proc. kosztów całkowitych). Liderem projektu jest Powiat Policki, ale starosta podkreślił zaangażowanie partnerów.

- Tegoroczna edycja to efekt dobrej współpracy samorządów oraz dialogu z armatorami, który pozwolił wypracować bardziej korzystne warunki realizacji. Wierzymy, że inwestowanie w tego typu inicjatywy wzmacnia potencjał turystyczny naszego regionu - podsumował Fate. Na funkcjonowanie SSW podczas tegorocznych wakacji miasta Świnoujście, Szczecin, Police, Nowe Warpno oraz Powiat Policki i Województwo Zachodniopomorskie przeznaczą po 150 tys. zł., natomiast Gmina Stepnica i Powiat Goleniowski po 75 tys. zł.

Samorządowy Szlak Wodny to nie tylko wakacyjna atrakcja, ale także wygodny, ekologiczny i klimatyczny sposób podróżowania po regionie. Projekt łączy funkcję turystyczną z promocją transportu wodnego i współpracy samorządowej.

Ile zarabia ratownik wodny nad Bałtykiem?

RATOWNIK

Szefowie ratowników wodnych w Mielnie, Kołobrzegu i Darłowie już szukali chętnych do pracy na plażach. Oferują nawet 9 tysięcy złotych na rękę.

#Jakub Roszkowski

Zarobki ratowników nad polskim morzem. Wynagrodzenie i warunki są zachęcające

Zacznijmy od Kołobrzegu. Tutaj szukali 50 ratowników, którzy będą pracować na łącznie 10 stanowiskach. Praca zaczęła się - to oczywiste - w czerwcu, a potrwa do końca sierpnia, czyli przez całe wakacje.

Potrzebni byli ludzie z uprawnieniami, czyli posiadający stopień Ratownika Wodnego w myśl ustawy MSWiA, mający ważną legitymację WOPR oraz posiadający kwalifikacje do prowadzenia Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

KOŁOBRZEG

Ratownik Wodny w Kołobrzegu otrzyma 8.000 - 8.300 złotych brutto miesięcznie. Kwota uzależniona jest od liczby przepracowanych już sezonów.

Krótko mówiąc, im więcej lat doświadczenia, tym lepiej. Ale to nie wszystko. Ratownik wodny jako Starszy Wieży otrzyma dodatek w wysokości 1550 zł brutto za miesiąc. Mało?

Dla Starszego Plaży jest 9.400 zł brutto miesięcznie, dla zastępcy kierownika kąpieliska jest 9.600 zł brutto za miesiąc, a dla sternika motorowodnego 8.600 zł brutto miesięcznie.

Do wynagrodzenia doliczane są też tzw. świadczenia niepieniężne: darmowy nocleg i wyżywienie.

MIĘDZYDROJE

WOPR w Międzyzdrojach oferuje pracę na umowę zlecenie, a wynagrodzenie oscyluje w granicach między 7900 a 8300 zł brutto za miesiąc. Każdemu ratownikowi zapewnione zostają zakwaterowanie, obiad, woda, odzież robocza i ubezpieczenie. Okres zatrudnienia od 1 maja do 30 września.

Do obowiązków należą: czuwanie nad bezpieczeństwem osób kąpiących się, stała obserwacja akwenu, wykonywanie czynności ratownika wodnego, udzielanie kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz praca w godzinach 10-18. Aby zostać zatrudnionym od ratownika



FOT. ARCHIWUM GK24

wymaga się aktualnych uprawnień ratownika wodnego, ukończony kurs KPP (kwalifikowana pierwsza pomoc), zaświadczenie o niekaralności oraz dodatkowe uprawnienia przydatne w ratownictwie wodnym.

MIELNO

W Mielnie ratownik wodny, który spełni wszystkie wymagania i zaliczy bieg, a będzie to jego pierwszy sezon nad morzem, dostanie na rękę miesięcznie 7.800 złotych.

Bardziej doświadczeni

otrzymają 8.000 zł na rękę miesięcznie. Starszy Wieży otrzyma co miesiąc 8.500 zł na rękę.

W Mielnie też zapewniają noclegi, obiad dostarczany na plażę, kompletny ubiór ratowniczy, wodę mineralną i okulary.

DARŁOWO

W Darłowie miasto zapewnia chętnym do pracy na plaży zakwaterowanie, ciepły posiłek, wodę mineralną, kompletny ubiór. Wynagrodzenie też oferują tu solidne: 8.000 zł netto miesięcznie, jeśli będzie to nasz pierwszy lub drugi sezon na plaży, 8.500 zł netto miesięcznie, jeśli to trzeci i kolejny sezon w pracy tutaj. Wieżowi dostaną 9.000 zł netto miesięcznie.

POGORZELICA

W Niechorzu oraz Pogorzeliczy przedmioty, które są odgórnie zapewnione to nocleg, wyżywienie, kurtka softshell, woda oraz reszta odzieży.

W tym przypadku wynagrodzenie zależne jest od doświadczenia danego ratownika. To znaczy:

- brak doświadczenia - 7 812 zł / miesiąc,
- od 1 do 3 sezonów - 8 060 zł / miesiąc,
- powyżej 3 sezonów - 8 308 zł / miesiąc,
- dodatek 150 zł za pracę przez cały miesiąc,
- dodatek 300 zł za pracę przez cały sezon,
- dodatek 800 zł za pełnienie funkcji sternika motorowodnego.

WIĘCEJ NIŻ HOTEL

GDZIE KAŻDY POBYT TO NADMORSKA OPOWIEŚĆ

W samym sercu Międzyzdrojów, tuż przy nadmorskiej promenadzie, wznosi się jedna z najstarszych i najbardziej olśniewających pereł architektury uzdrowskiej na polskim wybrzeżu.

Villa Stella Maris to miejsce, gdzie bogata historia płynnie łączy się z ponadczasową elegancją. Początki tego wyjątkowego obiektu sięgają 1860 roku, kiedy to belgijski kupiec Arnold Lejeune wznosił go jako fundament pod rozwój międzyzdrojskiego kurortu. Swój obecny, reprezentacyjny kształt architektoniczny willa zyskała podczas spektakularnej rozbudowy w 1904 roku, funkcjonując przez lata jako legendarna Villa Seestern.

Każdy detal fasady, zabytkowe zdobienia i unikalna bryła budynku stanowią żywe świadectwo minionych epok, co przypieczętował oficjalny wpis do rejestru zabytków. Dziś, po starannej i pełnej pietyzmu renowacji, Villa Stella Maris powróciła do czasów swojej największej świetności.

Przywrócony dawny luksus zachwyci każdego miłośnika historycznej architektury, oferując jednocześnie najwyższy współczesny komfort. Zapraszamy do miejsca z duszą, gdzie szum bałtyckich fal od pokoleń pisze historię wyjątkowego wypoczynku.



W Villi Stella Maris nasi szefowie kuchni łączą polskie i międzynarodowe smaki, korzystając z najświeższych składników.

Delektuj się dopracowanymi daniami i autorskimi koktajlami w relaksującej atmosferze z widokiem na morze — każdy posiłek staje się tu wyjątkowy.

Restauracja La Spezia
otwarta jest od poniedziałku
do niedzieli w godzinach
12:30 - 21:30.


VILLA STELLA MARIS
HOTEL & RESTAURANT

Międzyzdroje
ul. Bohaterów Warszawy 13

 **villastellamaris2003@gmail.com**

 **604 614 355**

To tutaj las spotyka się z Bałtykiem, a panorama Zatoki Pomorskiej i molo zachwyca o każdej porze dnia

Kawcza Góra. Odkryj miejsce, gdzie znajdują się najdłuższe schody na polskim wybrzeżu



KAWCZA GÓRA

Marzysz o miejscu, w którym możesz podziwiać morze z wysokości, a po chwili zejść na piękną, cichą plażę? Kawcza Góra w Międzyzdrojach to idealny cel.

#oprac. N. Sobierajka

KAWCZA GÓRA – NADMORSKIE WZNIESIENIE PEŁNE HISTORII

Kawcza Góra ma 61 m n.p.m. i należy do Pasma Wolińskiego. Znajdziesz ją we wschodniej części Międzyzdrojów, na terenie Woliński Park Narodowy.

To jedno z najbardziej malowniczych miejsc na polskim wybrzeżu, którego krajobraz ukształtował lądolód skandynawski przed tysiącami lat. Dzięki temu okolica zachwyca stromymi zboczami, wysokimi klifami i wyjątkowymi widokami na Bałtyk.

Dawniej wzgórze nosiło niemiecką nazwę Kaffenberg („Góra Kawowa”) i słynęło z elegancji kawiarni z tarasami widokowymi. Przed wojną kuracjusze i turyści popijali tu kawę niemal nad samym klifem, podziwiając rozległą panoramę morza.

Kawiarnia należała do najbardziej znanych atrakcji dawnego kurortu, jednak jej działalność zakończyła II wojna światowa. Dziś o tamtych czasach przypominają dwa kamienne obeliski, upamiętniające Zjazd Leśników Niemieckich w 1892 roku oraz Zjazd Polskiego Związku Leśnego w 1992 roku.

Choć szczyt porośnięty jest roślinnością, to największą atrakcją czeka kilka kroków niżej, przy punkcie widokowym na wysokości 56,9 m n.p.m. Stąd rozpościera się wspaniała panorama na Międzyzdroje,

molo oraz Zatokę Pomorską. Przy wyjątkowo dobrej widoczności można dostrzec także Świnoujście oraz niemieckie kurorty położone na wyspie Uznam. To również jedno z najlepszych miejsc w okolicy do podziwiania zachodów słońca, kiedy światło odbijające się od morza i klifów tworzy niezwykle spektakl barw.

Warto wiedzieć, że okolice Kawczej Góry miały również znaczenie strategiczne. W pobliżu znajdują się ślady dawnych niemieckich umocnień i stanowisk obserwacyjnych z okresu II wojny światowej, które wykorzystywały doskonałe położenie wzgórza nad Bałtykiem.

NAJDŁUŻSZE SCHODY NAD BAŁTYKIEM I MALOWNICZA PLAŻA

Na Kawczą Górę prowadzi czarny szlak z centrum Międzyzdrojów oraz niezwykle schody od strony plaży.

To najdłuższe i najwyższe schody na całym polskim wybrzeżu. Mają aż 128,5 metra długości i 51 metrów różnicy wysokości.

Obecna konstrukcja powstała w 2013 roku i zastąpiła schody zniszczone podczas potężnego sztormu w 1997 roku.

Warto podjąć wspinaczkę, bo nagrodą jest widok, którego długo nie zapomnisz.

Na Kawczą Górę tak naprawdę można wejść na dwa sposoby, w zależności od tego, czy wolisz spokojny spacer przez las, czy bardziej widowiskowe podejście od strony plaży.

Najwygodniejsza trasa prowadzi z centrum Międzyzdrojów. Wystarczy skierować się w stronę wschodnią promenadę, a następnie przejść przez



wejście do Woliński Park Narodowy. Dalej prowadzi czarny szlak turystyczny, który wiedzie przez las i delikatnie pnie się w górę. Spacer zajmuje około 15-25 minut i jest dość łatwy, dlatego często wybierają go rodziny z dziećmi.

Drugą opcją jest wejście od strony plaży, które jest bardziej malownicze i robi większe wrażenie.

Na wschodnim końcu plaży w Międzyzdrojach znajdują się długie drewniane schody prowadzące na klif. To właśnie nimi wchodzi się na górę Kawczej Góry, pokonując znaczną różnicę wysokości i podziwiając po drodze widoki na morze.

Sama plaża u podnóża Kawczej Góry to zupełnie inny świat niż gwarne centrum Międzyzdrojów, spokojna, bardziej dzika i idealna na romantyczny spacer czy chwilę wytchnienia.

To właśnie tutaj często można spotkać fotografów poszukujących wyjątkowych kadrow oraz pary młode wybierające klifowe krajobrazy jako tło do sesji ślubnych.

Dla miłośników aktywnego wypoczynku Kawcza Góra może być także początkiem dłuższej wędrowki po szlakach Wolińskiego Parku Narodowego.

W pobliżu znajduje się między innymi popularna Zagroda Pokazowa Żubrów, dzięki czemu wycieczkę można połączyć z poznawaniem unikalnej przyrody wyspy Wolin.

Turyści, którzy wybrali się na Kawczą Górę twierdzą, że pokonanie takiej ilości schodów, zdecydowanie warto jest wysiłku, ponieważ widoki z góry są naprawdę zachwycające.

Wiele osób wybiera drogę przez las, ponieważ wejście z plaży jest bardziej strome.

Większość jednak przyznaje, że droga na szczyt nie jest uciążliwa, ani zbyt męcząca, nawet dla starszych osób. Raczej jest to relaksujący i odprężający spacer w pięknych warunkach przyrody. Idąc szlakiem przez las, można dojść do ciekawej atrakcji, jaka jest zagroda żubrów.

CO JESZCZE ZOBACZYSZ W OKOLICY KAWCZEJ GÓRY?

Jeśli zdecydujesz się na wypad na Kawczą Górę, koniecznie zaplanuj więcej czasu na odkrywanie okolicznych atrakcji, bo ta część wyspy Wolin należy do najbardziej różnorodnych krajobrazowo regionów polskiego wybrzeża.

Zaledwie kilka kilometrów dalej znajdziesz Górę Gosań, najwyższy klif polskiego wybrzeża, skąd rozciąga się jedna z najbardziej spektakularnych panoram Bałtyku. W pobliżu warto odwiedzić także Pia-

skową Górę z Jezioro Turkusowym, którego intensywny kolor wody wynika z dawnych wyrobisk kredy i odbijającego się światła słonecznego. Z kolei Wzgórze Zielonka oferuje spokojniejsze, bardziej dzikie widoki na rozlewiska Świny i tereny bagienne, które są ważnym siedliskiem ptaków.

Jeśli interesuje Cię historia i kultura regionu, koniecznie wybierz się do Skansen Słowian i Wikingów w Wolinie, gdzie można zobaczyć rekonstrukcję dawnej osady i poznać życie wczesnośredniowiecznych mieszkańców tych terenów.

Warto też zajrzeć do Kamienia Pomorskiego, gdzie znajduje się imponująca katedra z jednymi z najstarszych organów w Polsce oraz historyczna starówka z klimatem dawnych wieków.

Nie można pominąć samego Wolińskiego Parku Narodowego, który poza Kawczą Górą oferuje sieć szlaków pieszych i rowerowych, punktów widokowych oraz możliwość spotkania żubrów w naturalnym otoczeniu w Zagrodzie Pokazowej. To miejsce, w którym natura i krajobraz zmieniają się niemal na każdym kilometrze.

Kawcza Góra to dowód na to, że nad polskim morzem znajdziesz nie tylko plażę, ale i prawdziwe wzniesienia z niezwykle pięknymi panoramami. To miejsce dla tych, którzy chcą połączyć aktywny spacer ze spokojnym odpoczynkiem nad wodą.

Niezależnie od tego, czy wybierzesz się tu sam, z rodziną czy z drugą połówką, ta część wybrzeża daje dużo więcej niż klasyczny nadmorski kurort i zwykle zostaje w pamięci na długo.

REKLAMA

0011545859



Bistro Focca to miejsce, w którym tradycja włoskiego rzemiosła piekarniczego spotyka się z najwyższą jakością składników i dbałością o każdy detal. Każdego dnia na miejscu wypiekamy świeżą focaccię, stanowiącą podstawę naszych autorskich kanapek, przygotowywanych z wyselekcjonowanych włoskich wędlin, serów oraz dodatków tworzonych według własnych, domowych receptur.



Naszą ofertę dopełniają pizza na kawałki, codziennie wypiekane rzemieślnicze chleby oraz starannie przygotowane słodkie i wytrawne specjały. Każdy produkt powstaje z pasji do włoskiej sztuki kulinarnej, z wykorzystaniem najwyższej jakości składników oraz z poszanowaniem tradycyjnych metod wypieku.

Bistro Focca to miejsce stworzone dla osób ceniących wyjątkowy smak, rzemieślniczy kunszt i codziennie przygotowywane na miejscu wypieki. To miejsce, gdzie włoska prostota nabiera wyjątkowego, eleganckiego charakteru, a jakość pozostaje niezmiennym standardem każdego dnia.



Kołłątaja 6, Świnoujście | ☎ 729 939 629
Pon.-pt. 7:00-16:00 | Sobota 8:00-16:00

f foccanawyspie | @ foccanawyspie

Tym sposobem unikniesz odwodnienia

Dietetyczka ujawnia, co najlepiej pić i jeść podczas upałów



UPAŁY

Odpowiednie nawodnienie organizmu to kluczowy element dbania o zdrowie, szczególnie w okresach wysokich upałów. Jak zadbać o nawodnienie?

#Katarzyna Wąs-Zaniuk

Podczas upałów zapotrzebowanie na płyny rośnie tak bardzo, że bardzo trudno je zaspokoić tylko pijąc wodę. Dlatego warto sięgać po produkty z dużą zawartością wody, owoce, warzywa oraz po dania płynne lub półpłynne - powiedziała PAP dietetyczka kliniczna Magdalena Kartasińska-Kwaśnik.

- Każdy z nas ma indywidualne zapotrzebowanie na płyny. W ciągu dnia powinniśmy ich spożywać między 30 a 35 ml na kilogram masy ciała. Ale w czasie upału to zapotrzebowanie wzrasta do 40-45 ml na kg masy ciała. Zatem w przypadku osoby o dużej masie ciała mogą to być naprawdę spore litraże - ujawniła w rozmowie z Polską Agencją Prasową dietetyczka kliniczna z Better Workplace, Magdalena Kartasińska-Kwaśnik.

Podkreśliła, że choć woda jest podstawą nawodnienia, to podczas upałów może być wyzwaniem wypić tyle, ile faktycznie potrzebuje nasz organizm.

- Dlatego warto podczas upałów dywersyfikować źródła płynów, dzięki temu łatwiej jest się nawadniać. Można na przykład zwiększyć w diecie udział tych produktów, które mają dużą ilość wody lub są po prostu płynne lub półpłynne - oceniła Kartasińska-Kwaśnik.

CO JEŚĆ PODCZAS UPAŁÓW?

Ekspertka przypomniała, że bardzo dobrym źródłem wody są owoce, takie jak truskawki czy arbuzy, a także warzywa, np. ogórek. Zwróciła uwagę, że arbuzy zawierają sporo cukrów prostych, dlatego osoby z cukrzycą powinny spożywać go z umiarem.

Dietetyczka podkreśliła, że mimo częstych zaleceń ograniczania arbuza przez diabetyków, mogą oni bezpiecznie włączyć go do swojego jadłospisu, na przykład jako deser po dobrze zbilansowanym posiłku bogatym w białko i węglowodany złożone.

- W przypadku osób, które mają cukrzycę, nie rezygnowałabym z tego owocu w ogóle, ale jadłabym go na przykład jako deser - po dobrze zbilansowanym posiłku, który jest źródłem białka i węglowodanów złożonych - tłumaczyła dietetyczka.

Dobrym rozwiązaniem jest

jedzenie zup, np. chłodników, sfermentowanych produktów mlecznych (jak maślanka, kefir, jogurt) lub ich roślinnych odpowiedników czy picie koktajli owocowo-warzywnych.

CO NAJLEPIEJ PIĆ PODCZAS UPAŁÓW?

Dietetyczka podkreśliła, że według badania, w którym opracowano tzw. Beverage Hydration Index - wskaźnik oceniający zdolność różnych napojów do nawodnienia organizmu, biorąc pod uwagę m.in. ich wpływ na poziom elektrolitów - lepszym środkiem nawadniającym niż woda okazuje się odtłuszczone mleko.

- W tym zakresie rzeczywiście przewyższa ono napoje izotoniczne czy soki - wyjaśniła Kartasińska-Kwaśnik.

Dodała, że aby skutecznie nawodnić organizm, warto sięgać także po soki owocowe, takie jak sok pomarańczowy, które charakteryzują się wyż-

szym wskaźnikiem nawodnienia niż woda, a także po napoje izotoniczne, które dzięki zawartości elektrolitów również lepiej wspierają nawodnienie. W sytuacjach silnego odwodnienia, na przykład podczas biegunki, można sięgnąć po specjalistyczne preparaty dostępne w aptekach, które pomagają uzupełnić elektrolity.

- W upały bardzo dobrze sprawdzają się lemoniady i domowej roboty mrożone herbaty - np. rooibos z trawą cytrynową, herbata rumiankowa czy zielona z dodatkiem listków świeżej mięty, z kawałkami cytrusów, czy innych owoców - wymieniła ekspertka.

Jak przypomniała, przyjęło się mówić, że czarna herbata i kawa odwadniają.

- Nie powinniśmy tego brać zbyt dosłownie do siebie. Zarówno czarna herbata, jak i kawa delikatnie pobudzają diurezę. To znaczy, że po ich wypiciu będzie nam się praw-

dopodobnie chciało dość szybko pójść do toalety zrobić siku. Natomiast nie wpływa to negatywnie na nasze ogólne nawodnienie - tłumaczyła.

Dodała, że kawa i czarna herbata mają nieco niższy indeks nawodnienia w porównaniu z wodą, ale nadal nawadniają organizm.

- Dlatego nie musimy rezygnować z kawy i herbaty w upały, jeżeli lubimy te napoje. Natomiast faktycznie lepiej jest zastąpić kolejną filiżankę kawy innymi płynami dającymi pobudzenie i orzeźwienie, albo porcją owoców - zaznaczyła specjalistka.

Czy w upały można pić alkohol? Dietetyczka odradza ten pomysł. Zdaniem ekspertki picie alkoholu podczas upałów to bardzo zły pomysł. - Alkohol ma faktycznie właściwości odwadniające. Dlatego szczególnie w upały warto go ograniczyć, a nawet wyeliminować, żeby zadbać o swoje nawodnienie i bezpieczeństwo - ujawniła dietetyczka.

W jej ocenie wyjątkiem jest tutaj piwo bezalkoholowe, ponieważ zawiera porcję elektrolitów oraz witaminy z grupy B.

Ekspertka podkreśla, że w czasie upałów podstawowym napojem powinna być woda. Jednocześnie warto wybierać wodę wysoko zmineralizowaną, która dostarcza więcej elektrolitów, takich jak sód, magnez czy wapń - składniki traczone przez organizm wraz z potem.

Jakie witaminy na upały? Latem spędzamy dużo czasu na słońcu, przez co skóra jest częściej wystawiana na działanie promieni słonecznych. Opalanie nie służy jednak zdrowiu. Przegrzewa organizm, od-

wadnia, a silne promieniowanie UV niszczy barierę ochronną skóry i wpływa na powstawanie w organizmie wolnych rodników, które powodują stres oksydacyjny. Wolne rodniki uszkadzają więc skórę, sprawiają, że zaczyna się ona szybciej starzeć, a także negatywnie wpływają na działanie całego organizmu.

Witaminy odgrywają więc istotną rolę we wspieraniu organizmu podczas wysokich temperatur i w czasie narażenia na promieniowanie UV latem. Mogą one chronić skórę przed negatywnym wpływem opalania, pomagać zachować młody wygląd.

Latem łatwo uzupełnić niedobory witamin, ponieważ mamy dostęp do większej ilości świeżych, sezonowych warzyw i owoców.

Chociaż witaminy są zawsze ważne dla ogólnego zdrowia, w kontekście upałów i pocenia się, kluczowe stają się przede wszystkim elektrolity. Do najważniejszych elektrolitów, o które należy zadbać latem, należą:

- **Sód** - pomaga utrzymać równowagę wodną w organizmie i jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania nerwów i mięśni.

- **Potas** - kluczowy dla pracy mięśni (w tym serca) i regulacji ciśnienia krwi.

- **Magnez** - wspomaga funkcje mięśni i nerwów, pomaga zmniejszyć uczucie zmęczenia i znużenia.

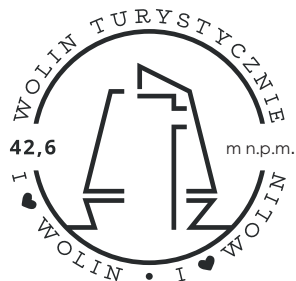
- **Wapń** - ważny dla prawidłowego skurczu mięśni i przekazywania sygnałów w komórkach.

- **Chlorki** - niezbędne dla równowagi kwasowo-zasadowej i trawienia.



REKLAMA

0011546097



WIEŻA WIDOKOWA
Park Miejski
w Wolinie

panoramiczny widok na Wolin, Zalew Szczeciński i cieśninę Dziwna

- ścieżki spacerowe
- plac zabaw dla dzieci
- miejsca grillowe

ul. Parkowa
72-510 Wolin

WSTĘP BEZPŁATNY



Mostowa 1 | 72-510 Wolin

f Marina Wolin

- wynajem pokoi z łazienkami
- usługi portowe

- wypożyczanie sprzętu pływającego
- wynajem sali konferencyjnej

- organizacja wydarzeń
- parking

Rezerwacja pokoi ☎ 530 101 602 Bosman ☎ 530 102 116 Sekretariat ☎ 512 345 797

HOSSOLAND

Niesamowita atrakcja dla rodzin spędzających wakacje nad morzem



ZESKANUJ
KOD QR
I KUP BILET
ONLINE



RODZINNE
ATRAKCJE



NIEZAPOMNIANE
EMOCJE



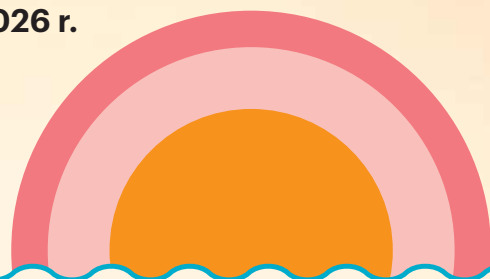
LETNIA
PRZYGODA



naszemiesto.pl

wydanie bezpłatne | 30 czerwca 2026 r.

SZCZECIN



Poznaj
uczestników
plebiscytu
na **Najlepszy**
Sklep i Usługę
Lata

REKLAMA

0011542970



Perspectives
— AGENCJA ZATRUDNIENIA —

- 1 leasing pracowniczy
- 2 pośrednictwo pracy
- 3 doradztwo personalne
- 4 legalizacja pobytu i pracy obcokrajowca na terenie RP

WORK
Together



www.perspectives.com.pl | alina@perspectives.com.pl | +48 508-137-022

Jak teraz zagospodarować wolną przestrzeń bulwaru?

Wraki zniknęły z Odry

ODRA

24 czerwca odholowano dwa wraki, które od lat stały przy nabrzeżu Odry. Sytuację po latach udało się zakończyć dzięki tzw. zastępczemu zarządzeniu.

#Mariusz Parkitny

- Armator statków przez lata unikał obowiązku odholowania, nie reagował na pisma ani nakładane kary pieniężne, dlatego usieliśmy wziąć sprawę w swoje ręce - mówił wojewoda Adam Rudawski. - Dziękuję tym, z którymi wspólnie przez ostatnie tygodnie intensywnie przygotowaliśmy się do tego procesu, tj. Urząd Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie, Wody Polskie RZGW Szczecin, Policja Zachodniopomorska, Komenda Miejska Policji w Szczecinie oraz prawnikom i pracownikom naszego urzędu. Dzięki tej sprawnej współpracy udało nam się rozwiązać problem, który dla wielu był nie do rozwiązania.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

O sprawie wraków Daria i Konrad pisaliśmy już wielokrotnie. To jednostki od lat cumowały przy Bulwarze Piastowskim. Mimo wielokrotnych wezwań kierowanych do właściciela nie zostały usunięte. Wraki nie tylko szpecyły

reprezentacyjny fragment Szczecina, ale również utrudniają swobodny przepływ wód i mogą stanowić zagrożenie ekologiczne. Wobec właściciela nakładane są administracyjne kary pieniężne. Kolejnym etapem miała być decyzja o tzw.

wykonaniu zastępczym, czyli usunięciu wraków na koszt właściciela. I to właśnie się stało.

- Na wniosek Urzędu Żeglugi Śródlądowej wojewoda zachodniopomorski wydał postanowienie o wykonaniu zastę-

czym w sprawie jednostek „Daria” i „Konrad” zacumowanych w Szczecinie. Obie jednostki miały zostać wcześniej skierowane do miejsca postoju statków wycofanych z eksploatacji, jednak właściciel nie wykonał tego obowiązku mimo wezwań

i nałożonych kar finansowych - wyjaśniła Paulina Heigel z urzędu wojewódzkiego w Szczecinie.

Jednostki zostały usunięte przez wyznaczony podmiot na koszt właściciela. Szacunkowy koszt operacji wynosi w sumie 30 tys. zł. Terenem administruje miejska spółka Żegluga Szczecińska Turystyka Wydarzenia. Żegluga chce zaproponować działania zmierzające do zagospodarowania tego terenu. Według nieoficjalnych informacji jednym z pomysłów może być kawiarnia na wodzie.

- Na pewno przy pomocy nurka będziemy musieli sprawdzić stan nabrzeży. Chcemy zagospodarować uwolniony przez barki fragment bulwarów, aby służył mieszkańcom jak najlepiej - mówi Celina Wołosz z ŻSTW.

Przypomnijmy, że gruntową modernizację mają przejść też bulwary o długości kilkuset metrów na wysokości Wałów Chrobrego, które jakiś czas temu wróciły do miasta. Tam sprawa wygląda inaczej. Będzie konkurs na zagospodarowanie.

Ile kosztuje komunikacja miejska? Miasto dopłaca 290 mln zł rocznie

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Transport publiczny w Szczecinie kosztuje coraz więcej. Roczne wydatki na funkcjonowanie komunikacji miejskiej sięgają już około 460 mln zł.

#Marek Jaszczyński

Dochody z biletów i dopłat pokrywają jedynie część kosztów, a różnicę musi pokryć budżet miasta. Oznacza to, że każdy mieszkaniec dokłada do komunikacji średnio około 800 zł rocznie. Podczas posiedzenia komisji Rady Miasta Szczecin poświęconej transportowi publicznemu Łukasz Kadłubowski, zastępca prezydenta Szczecina, przedstawił skalę wydatków ponoszonych przez miasto na utrzymanie autobusów i tramwajów.

- Musimy dofinansowywać transport publiczny, bo dochody pokrywają około 30-35 procent kosztów związanych z transportem publicznym. Ta luka pomiędzy dochodami a kosztami jest dość znacząca - podkreślił Kadłubowski.



FOT. ARCHIWUM GS24.PL

Jak wylicza magistrat, na funkcjonowanie komunikacji miejskiej Szczecin przeznacza obecnie blisko 460 mln zł rocznie, nie licząc wydatków inwestycyjnych związanych z zakupami taboru czy modernizacją infrastruktury. Według przedstawionych danych do-

chody z biletów oraz wpłat od gmin ościennych pokrywają jedynie około jednej trzeciej kosztów funkcjonowania systemu. Oznacza to konieczność dopłaty z miejskiej kasy na poziomie niemal 290 mln zł rocznie. Jak dodał urzędnik, po przeliczeniu na liczbę miesz-

kańców oznacza to dopłatę rzędu około 800 zł rocznie na osobę. Miasto liczy na dalszy wzrost wpływów z biletów. Pomóc mają w tym skuteczniejsze kontrole prowadzone w autobusach i tramwajach.

- Ostatnie decyzje państwa radnych, ale też systematyczne

uszczelnianie systemu kontroli w autobusach przynoszą określone efekty. Zeszły rok to prawie 20 milionów złotych więcej, jeżeli chodzi o dochody - powiedział.

Kadłubowski zwrócił uwagę, że Szczecin notuje bardzo dużą liczbę ujawnianych przypadków jazdy bez ważnego biletu. W ubiegłym roku wystawiono ponad 33 tys. wezwań do zapłaty, podczas gdy w większym od Szczecina Wrocławiu było ich około 30 tys. Dodatkowo wpływy mają trafić przede wszystkim na poprawę sytuacji kadrowej w komunikacji miejskiej.

- Całość tych środków była i jest przeznaczana sukcesywnie na wzrosty wynagrodzeń dla motorniczych, kierowców i pracowników związanych z transportem publicznym - podkreślił zastępca prezydenta.

Jednocześnie miasto przygotowuje się do kolejnych dużych inwestycji. W planach są dostawy nowych autobusów elektrycznych, hybrydowych i wodorowych oraz dalszy rozwój sieci tramwajowej.

naszemiasto.pl

ADRES REDAKCJI

70-412 Szczecin

ul. Niepodległości 26/U1

tel. 500 324 451

redakcja.szczecin@naszemiasto.pl

PREZES MAKROREGIONU POMORZE

Piotr Grabowski

REDAKTOR NACZELNY

Jarosław Jaz

DYREKTOR REKLAMY MAKROREGIONU

POMORZE

Ewa Żelazko,

ewa.zelazko@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Natalia Sobierajska,

natalia.sobierajska@polskapress.pl

PRODUCT MANAGER

Monika Burchardt

monika.burchardt@polskapress.pl

tel. 500 324 451

BIURO REKLAMY

Mateusz Dziuk

mateusz.dziuk@polskapress.pl

tel. 697 770 133

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

Dystrybucja na terenie miasta Szczecin

DRUK

Polska Press Oddział Poligrafia,

85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

REKLAMA

0011545676

AUTO SERVICE

UL. 26 KWIETNIA 81d, SZCZECIN



 **884 828 828**

**HYBRID SERVICE
SERWIS KLIMATYZACJI
NAPRAWY GŁÓWNE I BIEŻĄCE
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
ZAWIESZENIE, AMORTYZACJA
ROZRZĄD, SILNIK
OLEJE, FILTRY, HAMULCE**

ZOSTAŃ KIEROWCĄ
zarabiaj w aplikacji TAXI

Uber

Bolt

FREE
NOW

UNITED DRIVE

NIEZAWODNY PARTNER FLOTOWY W ZACHODNIOPOMORSKIEM

791-527-663

1,4 mln odwiedzających i 48 mln zł straty

Fabryka Wody w Szczecinie podsumowuje dwa lata działalności

FABRYKA WODY

Prawie 1,4 mln osób odwiedziło w ciągu dwóch lat szczeciński aquapark. Prezes Fabryki Wody zapewnia, że spółka idzie w dobrym kierunku.

#Mariusz Parkitny

Fabryka Wody to jedna z największych szczecińskich inwestycji.

Kosztowała ok. 500 mln zł i w całości powstała z kredytu, który będziemy spłacać trzy dekady.

Obiekt ruszył 1 czerwca 2024 r. Niedawno obchodził drugie urodziny. - Do 31 maja 2026 r. odwiedziło nas ok. 1,4

mln klientów, w tym 1,317 mln zł to klienci biletowani. Reszta to osoby, które przychodziły na organizowane w aquaparku liczne wydarzenia - wyjaśnił Konrad Stępień, prezes Fabryki Wody, czyli miejskiej spółki zarządzającej kąpieliskiem.

Liczba odwiedzających aquapark wzrosła w w drugim roku działalności o 45 tys. osób. Z 636 tys. do 681 tys.

Prawie 70 procent kupujących bilety wybiera strefę wodną, 24 procent sauny, strefę sportu 5 procent, a edukatorem jedynie 3 procent. Najwięcej karnetów sprzedano do strefy saun 11759 sztuk.

W pierwszym roku funkcjonowania przychody wyniosły 43 mln zł, przy kosztach prawie

50 mln zł (bez amortyzacji i kosztów obsługi kredytu). Drugi rok to przychody 45 mln zł, przy podobnych kosztach.

- Co ważne udało nam się spłacić 80 mln zł kredytu - dodaje prezes.

Inaczej finanse Fabryki Wody wyglądają, gdy weźmiemy pod uwagę koszty kredytu i amortyzacji. Wynik finansowy za ubiegły rok wynosi minus 48 mln zł, w tym 23 mln zł to amortyzacja oraz ponad 20 mln zł spłata kredytu.

- Więc realny wynik finansowy to minus 6 mln zł. Z biegiem czasu te wyniki będą lepsze, bo frekwencja i przychody rosną - wyjaśnia prezes.

Radny Wojciech Dorzyńkiwicz, zwrócił uwagę, że spółka

ponosi większe straty niż to było prognozowane.

- Przeanalizowałem wasze działania marketingowe. One są żadne lub prawie żadne. 23 posty na Facebooku sponsorowane przez dwa trzy dni, to działanie żadne. Reklama radiowa, to też nie są duże środki. W porównaniu np. z Morskim Centrum Nauki to wasza promocja jest słaba - mówił radny.

- Nie chcę powiedzieć, że dla mnie wynika finansowy nie jest ważny. Ale dla mnie najważniejsze jest wykonywanie zadań na odpowiednim standardzie, co wynika z umowy wykonawczej. Idąc tym tokiem myślenia, musieliśmy zamknąć szkołę, bo też na siebie nie zarabiamy.



Nie wszyscy są usatysfakcjonowani

Podobnie jak transport publiczny. Fabryka Wody nie jest elementem zarabiania środków dla miasta, tylko jest częścią wykonywania usług w odpowiednim standardzie i jakości.

Jeśli miałbym na szli postawić bezpieczeństwo naszych gości, żeby było bezpiecznie

i czysto to to jest dla mnie priorytet. Nie chciałbym ograniczać tego, żeby wynik finansowy był dobry.

Dopóki nie spłacimy kredytu i amortyzacja nie spadnie do jakiegoś akceptowalnego poziomu, to w rachunku zysków i strat będziemy widzieli minus - wyjaśniał Konrad Stępień.

Po burzliwej debacie radni uchwaliли Plan Ogólny Szczecina

PLAN OGÓLNY

Chwilami bardzo emocjonalny przebieg miała dyskusja o projekcie Planu Ogólnego. Padły pytania o bezpieczeństwo, komunikację i wpływ na otoczenie.

#Marek Jaszczczyński

Podczas obrad mieszkańcy Podjuch zarzucali władzom miasta ignorowanie społecznych postulatów, brak realnych konsultacji i lekceważenie obaw związanych z nową zabudową oraz planowanymi inwestycjami. Momentami wymiana zdań między mieszkańcami a przedstawicielami miasta przeradzała się w otwarty spór o sposób prowadzenia polityki przestrzennej i rolę społecznego głosu w podejmowaniu decyzji.

Za przyjęciem planu ogólnego opowiedziało się 21 radnych, przeciw było siedem osób, nikt nie wstrzymał się od głosu. Tym samym dokument został przyjęty. Jednak głosowanie poprzedziła długa dyskusja.

Podczas dyskusji głos zabrala Tatiana Kornaś, która ostro skrytykowała sposób prowadzenia konsultacji społecznych dotyczących budowy osiedla STBS. Pytała również o zasadność intensywnej zabudowy w rejonie już dziś obciążonym ruchem.

- Dlaczego tak duża część Podjuch ma być objęta strefą uzupełnienia zabudowy, skoro już teraz mamy tak duże problemy komunikacyjne? - dodała. Zapytała także o analizy dotyczące ruchu drogowego i wpływu planowanych inwestycji.



Plan Ogólny stanowi bazę w zakresie ustalania przeznaczenia terenu

Jeszcze bardziej emocjonalny ton miało wystąpienie Jakuba Olszewskiego, który odnosił się do budowy bazy paliw w Podjuchach. Już na początku podkreślił skalę społecznych obaw. - O nielegalnej inwestycji, nielegalnej bazie paliw w Podjuchach wie nie tylko

cały Szczecin. Wie o tym cała Polska - mówił. W jego ocenie inwestycja była prowadzona w sposób budzący poważne wątpliwości i bez odpowiedniej informacji dla mieszkańców.

- Bez pozwolenia, po nocach, w tajemnicy powstaje potężna baza paliw. Ogarnęło nas

przerażenie i ono trwa do dziś - podkreślał. Olszewski zwracał też uwagę na skalę mobilizacji społecznej. - W ciągu dwóch tygodni zebraliśmy dwa tysiące podpisów - wskazał, dodając, że oczekuje jednoznacznych działań władz, w tym „rozbiórki nielegalnej bazy paliw”.

W odpowiedzi przedstawiciele władz miasta bronili przyjętych rozwiązań planistycznych. Paweł Bartnik, przewodniczący Rady Miasta, odniósł się krytycznie do części wystąpienia mieszkańców, sugerując ich polityczny charakter.

- Pan chce politykę załatwić. Nie chce pan pomóc swoim sąsiadom - mówił, co dodatkowo podgrzało atmosferę na sali.

Zastępca prezydenta Szczecina Anna Szotkowska przekonywała podczas dyskusji, że część najbardziej kontrowersyjnych zapisów została już zmie-

niona po wcześniejszych konsultacjach i uwagach mieszkańców.

Jak tłumaczyła, po obradach komisji budownictwa, obszar na której powstaje baza paliw został przekwalifikowany ze strefy gospodarczej na usługową. Jednocześnie wykreślono możliwość lokalizowania składów jako funkcji uzupełniającej.

- Po obradach komisji budownictwa, jak również na wniosek mieszkańców i rady osiedla, został zapisany w funkcjach podstawowych jako strefa usługowa zamiast gospodarczej - wskazywała Anna Szotkowska.

Dodała, że kolejnym etapem będzie określenie dalszych potrzeb zarówno drogowych, jak i komunikacyjnych które mają zostać uwzględnione przy realizacji inwestycji.

REKLAMA

0011545719

TYLKO U NAS:

Szukasz lokum - dzwoni do Lokum
📞 91 812 30 88 www.lokumszczecin.pl

OKOLICE POBIEROWA
DOMEK NAD MORZEM
NA DZIAŁCE 5.000M²
- CENA 599.000 ZŁ.
KOM. 888 10 10 12

POMORZANY
komfortowy apartament
z balkonem, miejscem
garażowym pod budynkiem
w spokojnym
miejscu. 2 pok.,
pow. 56m², cena 550.000zł.
+ garaż 65.000zł.
kom. 662 220 876

ŚRÓDMIEŚCIE
- MIESZKANIE 3 POK. 46M²,
BALKON, CENA - 515.000ZŁ.
KOM. 662 220 876

OSIEDLE PIASTOWSKIE -
KAWALERKA 30M²,
CENA - 290.000ZŁ.
KOM. 662 220 876

WYNAJEM- GUMIENIE
KAWALERKA 30M², BALKON,
CZYN SZ 1650ZŁ./M-C,
KOM. 662 220 876

REKLAMA

0011538342



Studiuj w Stargardzie

○ Bezpieczeństwo wewnętrzne

○ Pedagogika

10% zniżki
dla maturzystów
na całe studia

Rekrutacja trwa!

Studiuj w Szczecinie

○ Kosmetologia

○ Dietetyka

○ Psychologia w biznesie

○ Bezpieczeństwo wewnętrzne

○ Pedagogika

○ Pedagogika przedszkolna
i wczesnoszkolna

Chcesz wiedzieć więcej?
Odwiedź naszą stronę internetową:
www.cb.szczecin.pl



Klub wie, jakie potrzeby ma drużyna. Pracujemy nad wzmocnieniami - mówił podczas konferencji Oscar Garcia

Nowy trener Pogoni Szczecin: Zaczynamy budować mentalność zwycięzców

POGOŃ SZCZECIN

Oscar Garcia od 23 czerwca jest nowym trenerem piłkarzy Pogoni Szczecin. To bardzo ważny dzień dla klubu, zespołu, wszystkich pracowników i kibiców.

#Jakub Lisowski

- Czemu akurat Oscar? Naszym celem jest, by drużyna miała zwycięski mental. Trener Garcia to potrafi, bo wygrywał już mistrzostwa. Przychodzi do naszego klubu z międzynarodowym doświadczeniem, tym się wyróżnia na tle ekstraklasy. Pracował na najwyższym poziomie jako zawodnik i trener. Dla nas nie CV jest najważniejsze, ale jego wizja futbolu. My mamy podobną filozofię, stąd jest już z nami. Nasza drużyna ma atakować, dominować na boisku, być intensywna w ataku i obronie. Chcemy walczyć na dwóch frontach w Polsce, a w przyszłości też w Europie. Kibice



Oscar Garcia na konferencji prasowej

akademię. Póki co skoncentruję się na pracy z drużyną, ale współpraca z akademią jest niezbędna. Mam doświadczenie z pracy z młodymi i tu zarażam ich optymizmem od pierwszego spotkania - odpowiedział trener.

Na kim będzie się opierał w budowie zespołu?

OG: Wiem, że musi być balans. Sami młodzi nie wystarczą, tym bardziej, że uczą się od starszych. Tak będą się rozwijać.

Sztab trenerski i nowe umowy asystentów - Nowaka i Ozgi.

OG: Prosiłem, by zostali, by pracowali dalej. Chciałem mieć polskich asystentów, bo lepiej znają ligę.

Transfery do klubu, brak obrońców

OO: Pracujemy nad transferami. Na tej konferencji skupiamy się nad powitaniem trenera.

Pierwsze wrażenia trenera w Pogoni?

OG: Infrastruktura jest na wysokim poziomie. Na razie zaczynamy treningi, a ja powie-

działem, że musimy mieć mental zwycięzców, musimy zasiać serce na boisku dla naszych kibiców.

Jaką Pogonь zobaczymy na inaugurację sezonu?

OG: Czekamy na zamknięcie składu. Oglądałem zawodników na wideo, teraz widzę na treningach. System nie jest ważny, ale filozofia ma być ta sama. Każdy musi wiedzieć, jak chcemy grać.

Która drużyna w przeszłości trenera była najbardziej autor-ska?

OG: Red Bull Salzburg. 1,5 roku tam spędziłem, mieliśmy tam sukcesy, pracowałem tam i sporo się nauczyłem. Ja wyszedłem ze szkoły Barcelony, ale tam nauczyłem się sporo o pressowaniu, bronienu, kontroli, organizacji. W innych klubach też zyskiwałem, w innych mniej, ale idea jest taka, by każdego dnia być coraz lepszy.

Trenerski wzorzec?

OG: Johan Cruyff. Niesamowita postać. Najwięcej mnie nauczył.

Teraz jedzie na mistrzostwa świata w Pradze

Szczecinianka obroniła tytuł mistrzyni Polski w Pole Sport

POLE SPORT

Dwie sekundy. Tyle Julia Jasiczek musi utrzymać human flag, żeby sędziowie mogli zaliczyć figurę. Dwie sekundy, które kosztowały ją około trzech lat treningu.

#Anna Brüske-Szypowska

Tysiący nudnych powtórzeń, gum odciążających ciało, ramion pracujących jak zawiasy w stalowych drzwiach i skóry, którą przed startem trzeba... spociec pod folią spożywczą. Publiczność widzi efekt: błysk stroju, uśmiech, ciało zawieszone gdzieś między siłą a niemożliwością. Julia zna drugą stronę: dłoń, która zjeżdża o centymetr, nogę, która nie układa się dokładnie tak, jak powinna, i decyzje podejmowane w ułamku sekund.

Rok temu rozmawialiśmy po jej mistrzostwie Polski. Wtedy opowiadała, czym właściwie jest Pole Sport i figury obowiązkowe. Mówiła o czterech minutach występu i ciele,

które musi wtedy jednocześnie kręcić się, trzymać stabilnie, wyglądać lekko i nie zdradzić, że właśnie walczy z grawitacją. I oszalejącym w głowie liczniku wykonanych obrotów. Teraz wracamy do rozmowy, ale „obroniła tytuł” to właściwie za mało powiedziane. Julia weszła do elity, czyli najwyższej kategorii, i od razu wygrała. A zwycięstwo dało jej awans na mistrzostwa świata w Pradze.

- Rok temu startowałam w kategorii profesjonalistek, a w tym roku już w elicie. Elita to najwyższa z możliwych kategorii i to jest tutaj najważniejsze. Kiedy weszłam do tej kategorii, wszystko się zmieniło. Zmienił się poziom, figury obowiązkowe są trudniejsze, właściwie mam już pełen wachlarz możliwości. Zmieniła się też konkurencja. W mojej kategorii były zawodniczki obyte już ze sceną światową - mówi Julia.

W tym roku mogła już wybierać figury bez ograniczeń. Human flag (ludzka flaga) była



Do mistrzostw świata w Pradze pojedzie z PrimeFitu ze Szczecina

jedną z tych wymarzonych. Trudna, siłowa, widowiskowa. Wcześniej nawet nie mogłaby jej pokazać, bo miała za dużo punktów. - Ale zrobiłam też inną rzecz bardzo świadomie. Skupiłam się na tym, żeby część artystyczna była mocno

wyraźna. Miałam temat występu określony przez samą siebie, żebym sama wiedziała, że to jest historia, którą tańczę. Był wstęp, rozwinięcie, zakończenie. Chciałam pokazać przez te cztery minuty jakąś opowieść - tłumaczy.

To ważne, bo - jak mówi Julia - same figury trzymane przez dwie sekundy są po prostu nudne. Pole Sport nie polega więc wyłącznie na tym, żeby wejść wysoko, utrzymać ciało i zejść. Trzeba jeszcze opowiedzieć coś, co widz i jury po-

czuje, zanim zdąży policzyć obroty.

A czym wygrała? Sama była zaskoczona, że techniką. - Startujemy z 25 punktami i za każdy błąd sędziowie odejmują. W tym roku prawie nie miałam odjąć. Czyli zatańczyłam układ tak czysto, tak dobrze technicznie, że nie mieli za bardzo co odejmować. Nie zaliczyłam wszystkich figur obowiązkowych, ale dostałam bardzo dużo punktów za technikę. I teraz moim celem jest utrzymać tę czystość do mistrzostw świata.

Dla widza flaga albo jest, albo jej nie ma. Dla sędziów sprawa jest bardziej bezlitosna. W elicie figury mają konkretne wymagania: kąty w szpagatach, linie ciała, dwie sekundy utrzymania, odpowiednią liczbę obrotów. Jeżeli szpagat ma mieć 180 stopni, to - jak mówi Julia - musi mieć więcej, bo równie 180 jest „na styk”. Flaga musi być prostopadła do podłogi. Na sali pomaga lustro. Na scenie lustra nie ma, a ciało musi samo wiedzieć, czy noga, biodro i głowa układają się w jednej linii.



DOCHODZENIE ODSZKODOWAŃ



**Szkoda na osobie?
Wypadek? Pożar? Zalanie?
Sprawdź, ile naprawdę Ci się należy.**

**Skorzystaj z naszych usług
i uzyskaj wysokie odszkodowanie**

Dochodzimy odszkodowań od podmiotów odpowiedzialnych za powstanie szkody oraz zobowiązanych do jej naprawienia, w szczególności od zakładów ubezpieczeń. Reprezentujemy osoby fizyczne oraz firmy. Dochodzimy odszkodowań za szkody na mieniu oraz za szkody osobowe.

CitoOdszkodowania.pl ☎ **508 589 589**



biuro@cito.szczecin.pl
ul. Szeroka 61/1, 71-211 Szczecin

Kolejowa inwestycja dekady

PKP PLK pokazały harmonogram prac na linii do Berlina do 2030 roku

POCIĄGI

PKP zapowiadają budowę drugiego toru, elektryfikację trasy do granicy z Niemcami, przebudowę stacji Szczecin Gumieńce i nowe przystanki.

#Marek Jaszczyński

Pierwsze roboty mają ruszyć już w 2027 roku, odcinek przygraniczny ma być gotowy w 2029 roku, a zakończenie całej inwestycji zaplanowano na maj 2030 roku.

Szczegóły przedsięwzięcia przedstawiono podczas I Konferencji Naukowo-Technicznej „Kolej w regionie zachodniopomorskim - inwestycje, rozwój, technika”, która odbyła się 24 czerwca na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele branży kolejowej, środowiska nauko-

wego i administracji publicznej.

Jednym z prelegentów był Krzysztof Wasiak, dyrektor projektu w PKP Polskie Linie Kolejowe. To właśnie on przedstawił założenia inwestycji obejmującej modernizację linii kolejowych 408 i 409.

- To jest projekt ważny nie tylko lokalnie. Tego typu inwestycje budują realne powiązania transportowe i mają znaczenie dla funkcjonowania całego regionu - mówił.

Projekt obejmuje przebudowę ciągu prowadzącego od Szczecina Głównego przez Gumieńce do granicy polsko-niemieckiej.

Choć oznaczenia linii 408 i 409 dla większości pasażerów niewiele mówią, w praktyce chodzi o główny kolejowy korytarz wyjazdowy ze Szczecina w kierunku Niemiec. Linia kolejowa nr 408 obejmuje odcinek od stacji Szczecin Główny do Szczecina Gumieniec i odpowiada za wyprowadzenie ruchu



Duże zmiany czekają stację Szczecin Gumieńce

FOT. ARCHIWUM GS24.PL

z centrum miasta. Linia nr 409 rozpoczyna się w Gumieńcach i prowadzi dalej przez okolice Przecławia i Kołbaskowa do granicy państwa. To właśnie ten fragment jest dziś jednorozmiarowy i nieelektryfikowany, dlatego został wska-

zany jako najważniejszy element modernizacji.

Po zakończeniu inwestycji obie linie mają funkcjonować jako jeden nowoczesny ciąg umożliwiający szybsze połączenia pasażerskie ze Szczecina do Berlina i sprawniejszy trans-

port towarów między Polską a Niemcami.

Duże zmiany czekają również stację Szczecin Gumieńce. Obiekt ma zostać przebudowany praktycznie od podstaw - zarówno w części pasażerskiej, jak i towarowej. Obecny

układ torowy nie odpowiada już wymaganiom europejskiej sieci transportowej i ogranicza możliwości prowadzenia dłuższych składów.

Po zakończeniu prac pasażerowie mają korzystać z dwóch peronów, a układ torowy zostanie dostosowany do obsługi intensywniejszego ruchu. Przewidziano także budowę dodatkowego połączenia torowego po zachodniej stronie stacji, które pozwoli części składów towarowych omijać konieczność wykonywania manewrów na Gumieńcach.

Istotnym elementem projektu będzie również przywrócenie kolei bliżej mieszkańców rozwijających się miejscowości położonych na południe od Szczecina. W planach znalazły się nowe przystanki w Warzymicach, Przecławiu i Kołbaskowie oraz nowy punkt obsługi pasażerów w rejonie Pomorza, a konkretnie przystanek Szczecin Pomorzany Pętla pod wiaduktem na ul. Budziszyskiej.

To może być turystyczny przebój lata

Wybraliśmy się na pierwszy rejs ze Szczecina do Gartz

REJS

Miał być wielki powrót Szczecina do turystyki wodnej, ale przy nabrzeżu cumował całkiem skromny stateczek. Zdążyłem go pomylić z innym obiektem.

#Aleksander Luby

Schował się bowiem za czymś, co przypominało restaurację na wodzie. Jakby chciał jeszcze bardziej zaznaczyć, że nie lubi być na pierwszym planie. A to właśnie on miał zapoczątkować dziś zagraniczne rejsy - Cross Oder.

Dopiero na pokładzie okazało się, że skromność to tylko pozory. Statek mieści około 140 pasażerów, którzy mogą wsiąść na pokład z rowerem. Wszystko po to, żeby po trzech godzinach rejsu skorzystać z możliwości wycieczki na dwukołowcach w niemieckim Gartz, czyli miejscu docelowym. Do aktywnego spędzania czasu zachęcają organizatorzy. Pytanie czy przewidzieli

wariant, w którym każdy pasażer zostanie zmotywowany do aktywnego wypoczynku? Bo wydawało mi się, że na pokład wejdzie 10, maksymalnie 15 sztuk rowerów.

Kapitan statku dał sygnał, że odpływamy i już po chwili byliśmy na terenie parku krajobrazowego - Dolina Dolnej Odry. Podobno tylko transport wodny pozwoli nam podziwiać park w pełnej okazałości. Wiedząc, że to jedyna taka okazja, zacząłem krążyć między lewą a prawą burtą wpatrując się w żyzną zieleni otaczającą nas flory. Podobno zieleni uspokaja. I rzeczywiście - po około kwadransie poczułem się zrelaksowany. Chwilę później... delikatnie oszukany. Miałem wrażenie, że nic się nie zmieniło, a ja cały czas patrzę na to samo drzewo. - Na co mam zwracać uwagę, żebym nie miał wrażenia, że wszędzie wokół widzę tylko drzewa i wodę? - zapytałem.

- Jeżeli tak sobie po prostu rzucamy wzrokiem na lewo i prawo, to wydaje się to dość



To ma być turystyczna perła lata. Rejsy przez park Doliny Dolnej Odry

FOT. ALEKSANDER LUBY

monotonne. Tutaj trzeba się skupić na pewnych szczegółach. Szukać wyróżników, dzięki czemu bardziej skupimy się na tym, co nas otacza - odwołnik.

Nagle, wszystkie oczy powędrowały w stronę prawej

burty, gdzie z wielką dumą prezentował się czarny ptak. Kormoran w ogóle nie przejął się przepływającym obok obiektem, czego nie można powiedzieć w drugą stronę. Dźwięki fal tworzone przez dziób statku natychmiast zostały zagłuszone charaktery-

stycznym odgłosem migawki aparatów fotograficznych i telefonów. Podobne wrażenie zrobiła spotkana za chwilę rodzina łabędzi, tym razem z drugiej strony. Na sygnał dźwiękowy wydany przez statek jeden za drugim zaczęły prezentować skrzydła. Tak

szerokie, że przypominały małe motorówki.

W Dolinie Dolnej Odry fauna wygrywa z florą, przynajmniej jeżeli chodzi o uwagę pasażerów. Czuję, że podczas rejsu buduję nową relację, relację z tamtejszymi stworzeniami. Na początku ich widok szokuje, wzbudza zachwyt, wymusza wyciągnięcie aparatu i uwiecznienie tego momentu. Pod koniec widok pięknych zwierząt wydaje się już naturalny, jak bym żył z nimi w symbiozie. Jedyne do czego nie mogłem się przyzwyczaić, to buczący silnik tuż za moimi plecami. Nie pozwala wsłuchać się w repertuar, który zaplanowały dla gości tutejsze ptaki.

Nareszcie dopłynęliśmy do Gartz - podróż trwała około trzech godzin. W bonusie po tym niemieckim mieście oprowadził nas burmistrz - Luca Piwodda.

- Mamy też wirtualną trasę zwiedzania przygotowaną specjalnie dla turystów. Bardzo się cieszymy, że możemy ich tym przywitać - mówi burmistrz.

REKLAMA

0011541922

STER

RITUALS...

HalfPrice

CCC

ROSSMANN

NIE
KOMBINUJ.
WPADNIJ!

REKLAMA

0011536967

Usedom UP – podniebne show nad Bałtykiem

Od 19 czerwca do 30 sierpnia 2026 roku wieża widokowa Uznamskiej Ścieżki w koronach drzew w Heringsdorfie zamieni się w niezwykłą scenę wysoko ponad koronami drzew. „Usedom UP” to spektakularne widowisko akrobatyki powietrznej, które po raz pierwszy w Europie połączy sztukę cyrkową z wyjątkową scenerią Bałtyku, bukowego lasu i panoramą Cesarskich Uzdrowisk.

Międzynarodowy zespół artystów z Niemiec, Kanady, Francji i Chile zaprezentuje zapierające dech w piersiach pokazy na szarfach wertykalnych, linie wahadłowej, aerial straps i trickline. Precyzja, siła i niezwykła kontrola ciała sprawią, że grawitacja będzie wydawać się jedynie sugestią.

„Usedom UP” jest również głównym punktem obchodów **5-lecia Uznamskiej Ścieżki** w koronach drzew Usedom. W ciągu lata odbędą się **43 spektakle** – poranne, idealne dla rodzin z dziećmi, oraz wieczorne, podczas których goście będą mogli podziwiać zachód słońca nad Bałtykiem. Każde przedstawienie trwa około 45 minut i pozostawia niezapomniane wrażenia.

Bilety od 24 euro
Dzieci do 6 lat – **wstęp bezpłatny**

Terminy i rezerwacje: usedom-up.de



W projekcie uczestniczyło już ponad 50 rodzin, a wsparcie objęło przeszło 100 osób

Wyjątkowe wyróżnienie dla szczecinianki i konferencja o tym, co naprawdę łączy

SPOTKANIE

W Szczecinie odbyła się konferencja „Naturalnie o relacjach”, organizowanej przez Fundację Pełna Ciepła. To spotkanie o rodzinie, życzliwości i relacjach.

#oprac. Agata Maksymiuk

- Wierzymy, że nawet najmniej-
szy gest życzliwości, wsparcia
czy zainteresowania może mieć
ogromne znaczenie i czasem
naprawdę odmienić czyjeś ży-
cie. Naszymi działaniami
chcemy pokazywać, że każdy
może zrobić coś dobrego. Nie
trzeba dysponować ogrom-
nymi środkami ani wielką orga-
nizacją. Wystarczy zrobić tyle,
ile jest w naszej mocy - mówiła
podczas konferencji Katarzyna
Rogożnicka, współzałożycielka
Fundacji Pełna Ciepła.

Podczas wydarzenia nie za-
brakło również wzruszających
momentów. Po raz pierwszy
wręczona została Nagroda
„Pełna Ciepła”, wyróżnienie



Fundacja Pełna Ciepła działa
od 2017 roku

przyznawane osobom, które
swoją codzienną działalnością
inspirują innych, budują relacje
i bez rozgłosu czynią dobro.

Pierwszą laureatką została
Iwona Mirońska-Gargas, in-
struktor teatralna, pedagog
i animatorka kultury związana

ze Szczecinem od niemal pół
wieku. To osoba znana środo-
wisku artystycznemu i eduka-
cyjnemu. Od 1977 roku wycho-
wała kolejne pokolenia miłoś-
ników teatru i żywego słowa.
Wśród jej wychowanków zna-
lazło się blisko sto osób repre-

zentujących Szczecin w kon-
kursach recytatorskich w całej
Polsce, a niemal pięćdziesięciu
absolwentów jej zajęć ukoń-
czyło wyższe uczelnie te-
atralne.

Wieczór zwieńczył wyją-
tkowy koncert. Gościem mu-

zycznym wydarzenia był Juan
Carlos Cano, który wraz z Jaro-
sławem i Maciejem Chilkiewi-
czami zabrał uczestników
w niezwykłą muzyczną podróż
przez świat najśłynniejszego
agenta Jej Królewskiej Mości.

W repertuarze znalazły się
niezapomniane utwory z fil-
mów o Jamesie Bondzie - pełne
emocji, elegancji i charaktery-
stycznego klimatu, który od de-
kad zachwyca widzów na cał-
ym świecie.

Jednym z gości konferencji
była również Sylwia Trojanow-
ska, szczecińska pisarka, au-
torka powieści obyczajowych
oraz książek dla dzieci. Podczas
spotkania opowiedziała o swo-
jej najnowszej książce „Pani
Pompa ratuje przedszkole”, ale
przede wszystkim podzieliła
się doświadczeniami związa-
nymi z pracą z dziećmi i mło-
dzieżą.

Rozmowa stała się punktem
wyjścia do refleksji nad rolą
czytania w budowaniu więzi
rodzinnych, znaczeniem
wspólnie spędzanego czasu

oraz sposobami wzmacniania
relacji między rodzicami
a dziećmi. Ważnym elementem
wydarzenia była także możli-
wość rozmowy, integracji i wza-
jemnej inspiracji. Organizato-
rzy stworzyli przestrzeń, w któ-
rej uczestnicy mogli nie tylko
zdobywać wiedzę, ale również
budować relacje i doświadczać
wartości płynącej z bycia ra-
zem.

Fundacja Pełna Ciepła po-
wstała z przekonania, że nawet
niewielkie działania mogą real-
nie zmieniać świat wokół nas.
Przez lata wspierała rodziny
w Polsce, organizowała pomoc
święteczną, fundowała stypen-
dia dla dzieci, wspierała wy-
jazdy wakacyjne oraz osoby
w kryzysie bezdomności. Szczególne miejsce w działal-
ności organizacji zajmuje jed-
nak budowanie relacji rodzin-
nych.

Ostatni rok był dla fundacji
wyjątkowy za sprawą projektu
„0,5 h dla Rodziny”. W jego ra-
mach odbyły się m.in. warsz-
taty, spotkania, spacer, seanse.

Radni z Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, Mobilności, Klimatu i Zwierząt wybrali już wstępny projekt inwestycji

Powstanie ścieżka rowerowa na al. Wojska Polskiego. Połączy Głębokie z centrum

ŚCIEŻKA ROWEROWA

**Miała być jedynie budowa
ścieżki rowerowej a będzie
przebudowa al. Wojska Pol-
skiego - od pl. Szarych Sze-
regów do Głębokiego. Rad-
ni wybrali wstępny projekt.**

#Leszek Wójcik

Ścieżka rowerowa na al. Wojska
Polskiego ułatwi rowerzystom
dojazd do centrum lub, od-
wrotnie dotarcie do Lasu Ar-
końskiego, na kąpielisko Ar-
konka czy nad jezioro Głębokie.
Mówiło się o niej już od dawna
ale kiedy w końcu miasto zde-
cydowało się ją wybudować,
okazało się, że wytyczenie
dwumetrowej drogi wzdłuż
alei to za mało - podziemna sieć
jest w tym rejonie miasta w ta-
kim stanie, że i tak w najbliż-
szym czasie trzeba by było ją
wymienić. I kopać w miejscu
nowej ścieżki rowerowej.

Zdecydowano się więc
na zmianę planów. Teraz w ra-
mach jednej inwestycji wykona
się wiele zadań - ścieżka rowe-

rowa będzie tylko jednym
z nich. Radni z Komisji ds. Go-
spodarki Komunalnej, Mobil-
ności, Klimatu i Zwierząt zaak-
ceptowali ten pomysł. Wybrali
też konkretny wariant, który
zostanie przeznaczony do reali-
zacji.

W ostatnim posiedzeniu ko-
misji uczestniczył m.in. Maciej
Kasprzyk, projektant. Przypo-
mniał radnym, że wcześniej
plany były dużo skromniejsze -
miano tylko wybudować
ścieżkę o szerokości 2 m. Teraz,
kiedy się zdecydowano
na gruntowniejszą przebudowę
al. Wojska Polskiego, przygoto-
wał dwa warianty opracowanej
przez siebie przyszłej inwesty-
cji. Różniły się przede wszyst-
kim szerokością samej ścieżki
(wygodniejsza ścieżka jest
droższa). Radni wybrali wariant
nowszy, z 2,5 m ścieżką rowe-
rową - jednostronną na od-
cinku od Głębokiego do ronda
Olszewskiego - potem aż
do centrum dwustronną. Koszt
planowanej przebudowy
wstępnie jest oszacowany
na 145,2 mln zł.



Tam gdzie powstaną buspasy znikną
„zielone torowiska”

- Sama ścieżka będzie kosz-
tować 13 mln zł - podkreśla Ma-
ciej Kasprzyk.

Co sprawia, że całość jest
taka droga? Przebudowa sieci
podziemnej, przebudowa to-
rowiska, przebudowa przy-
stanków, przebudowa sygnali-
zacji świetlnej na ośmiu

skrzyżowaniach i gruntow-
niejsza przebudowa skrzyżo-
wania al. Wojska Polskiego
z ul. Wawrzyniaka.

- W kilku miejscach po-
wstaną buspasy, np. przy pl.
Szarych Szeregów, ul. Felczaka
czy właśnie przy ul. Wawrzy-
niaka - wymienia projektant.

Budowa będzie podzielona
na trzy etapy. Pierwszy, od Głęb-
okiego do ronda Olszew-
skiego, drugi od ronda do
skrzyżowania z ul. Traugutta
(Łękno) i trzeci do pl. Szarych
Szeregów.

Zaplanowane roboty
ziemne oraz przebudowa toro-

wisk i skrzyżowań sugerują, że
kierowcy muszą się liczyć
z utrudnieniami w ruchu.

- Ale powstanie ścieżki ro-
werowej nie spowoduje zawę-
żenia jezdnii - zapewnia wice-
prezydent Michał Przepiera. -
Poza tym nie zmniejszy się
liczba miejsc postojowych,
a być może nieco będzie ich
więcej.

Na odcinku od Głębokiego
do centrum przy drodze rośnie
420 drzew - wykonano już ich
inventaryzację. Niestety kilka
z nich trzeba będzie wyciąć.
Inne, cenniejsze - przesadzić.

- Na szczęście w Szczecinie
zauważamy coraz większą dba-
łość o zieleni - przyznaje radny
Przemysław Słowik. - Dlatego
już w trakcie trwania inwesty-
cji, wspólnie się zastanowimy,
czy można będzie jeszcze nie-
które z nich uratować. Jak się
dowiedzieliśmy, w miejsce wy-
ciętych drzew planowane są
nowe nasadzenia.

Nie ma jeszcze terminu roz-
poczęcia inwestycji. Budowa
na pewno jednak nie zacznie
się w tym roku.

AUTOREKLAMA

0011547143 REKLAMA

0011540295

Polecamy →

strona
zdrowia



Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

STUDIUM NA ZUT

REKRUTACJA TRWA!



Zachodniopomorski
Uniwersytet
Technologiczny
w Szczecinie

www.zut.edu.pl

REKLAMA

0011545555

914**SEX
SHOP
914**

Dobra zabawa
zaczyna się
od dobrych
pomysłów...

Aleja Wojska Polskiego 50/9
(róg Jagiellońskiej)

Zrób zakupy i otrzymaj voucher
o wartości **30 zł**
na kolejne zakupy.

tel. 883 733 337
www.sexshop914.pl
pon.-sob. od 10.00 do 20.00

Oferujemy:

Akcesoria erotyczne
Bielizna damska i męska
Afrodyzjaki i feromony
Potencja dla panów
Żele i olejki do masażu

Są pierwsze propozycje zmian w Policach

Po uruchomieniu Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej autobusy pojadą inaczej

SKM

Uruchomienie Kolei Metropolitalnej w 2027 roku może przynieść największe od lat zmiany w układzie komunikacji w Policach i na trasach do Szczecina.

#Marek Jaszczyński

Wśród analizowanych rozwiązań są nowe linie dowozowe do stacji kolejowych, zmiany przebiegu obecnych tras oraz dostosowanie rozkładów do kursowania pociągów.

Przygotowania do uruchomienia Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej trwają nie tylko na torach i stacjach, ale także w zakresie organizacji transportu autobusowego. Szczecińsko-Polickie Przedsiębiorstwo Autobusowe, gmina Police oraz Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie analizują, jak najlepiej dostosować siatkę połączeń do nowych możliwości, jakie stworzy szybka kolej.



SKM zmieni komunikację. Powstanie nowa linia i zmienią się trasy autobusów

FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

Jak poinformował Jakub Pisański, prezes Szczecińsko-Polickiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, jednym z rozważanych pomysłów jest uruchomienie specjalnej linii okólnej obsługującej największe osiedla w Policach i dowożącej

pasażerów do stacji kolejowych.

- Jest taka propozycja w stanowisku ZDiTM-u, które zostało przesłane do gminy Police. Nie ma jeszcze ostatecznej decyzji, ale rozmowy trwają. Spotykaliśmy się już w tej spr-

wie ze Szczecinem, a kolejne spotkanie ma odbyć się w czerwcu w Policach u pana burmistrza - mówi Jakub Pisański.

Według wstępnych założeń autobus kursowałby pomiędzy stacją Police a przystankiem Po-

lice Dąbrówki (u zbiegu ulic: Piłsudskiego i Wkrzańskiej), przejeżdżając przez największe osiedla mieszkaniowe.

- Trasa miałaby prowadzić między innymi przez Armii Krajowej, Okulickiego i Rowckiego. Autobus wjeżdżałby głębiej w osiedla niż obecnie kursujące linie - precyzuje prezes SPPK.

Celem byłoby zapewnienie wygodnego dojazdu mieszkańcom do przystanków SKM, skąd mogliby kontynuować podróż pociągami do Szczecina i innych miejscowości aglomeracji.

Analizowane są również korekty przebiegu obecnych tras. Jedną z propozycji jest skierowanie linii 101 ulicą Batorego, w pobliżu stacji SKM.

- Chodzi o to, żeby mieszkańcy Jasienicy mogli łatwo przesiąść się do pociągu, jeśli będzie takie zapotrzebowanie. To tylko jeden z wielu elementów omawianych w propozycji przygotowanej przez Szczecin - podkreśla Pisański.

Jak zaznacza, dokument obejmuje kilkanaście różnych zagadnień związanych z organizacją transportu po uruchomieniu kolei metropolitalnej.

Duża reorganizacja ma objąć również połączenia pomiędzy Policami a Szczecinem. Miasto planuje przejście na system numeracji rozpoczynającej się od cyfry 2. Takie rozwiązanie funkcjonuje już na liniach podmiejskich obsługujących inne gminy aglomeracji (Dobra, Kołbaskowo) i jak podkreślają urzędnicy ma uporządkować system numeracji na wiele lat.

Na pewno nie znikną najważniejsze połączenia autobusowe między Policami a Szczecinem, czyli linie 101 i 107. W przypadku linii 101 planowane jest jednak częściowe rozdzielanie kursów.

Na odcinku szczecińskim część połączeń ma zostać wykorzystana do zwiększenia częstotliwości kursowania, natomiast na dalszym fragmencie trasy liczba kursów będzie mniejsza.

Zapłaci ponad 14 mln zł

Kuria wygrała przetarg na działkę przy Alei Wojska Polskiego w Szczecinie

PRZETARG

Między Aleją Wojska Polskiego a ulicą Monte Cassino, rozciąga się całkiem spory kawałek miejskiej zieleni, warty co najmniej kilkanaście milionów złotych.

#Mariusz Parkitny

Wiele lat temu został przekształcony na coś w rodzaju około 30 ogródków i wydzielony kilkudziesięciu mieszkańcom przez Zarząd Budynków i Lokali Komunalnych w Szczecinie. Jakiś czas temu dzierżawcy dowiedzieli się, że miasto planuje sprzedać teren na wolnym rynku. Rozpoczęli protest.

W połowie czerwca w urzędzie miasta odbył się przetarg. Cena wywoławcza 12 mln zł netto.

O nieruchomości starają się trzy podmioty, w tym co najmniej jeden deweloper. Ciekawostką jest fakt, że w przetargu wziął udział przedstawiciel kurii szczecińsko-kamieńskiej.

- Nic nie mogę powiedzieć. Obowiązuje nas cisza przetargowa - powiedział nam ks. kan. Krzysztof Łuszczek, rzecznik kurii.

To samo mówi magistrat, który organizował przetarg. - Jakichkolwiek informacji będziemy mogli udzielić dopiero 7 dni po przetargu, obecnie trwa cisza poprzetargowa - wyjaśnia Sylwia Cyza-Słomska z Urzędu Miejskiego w Szczecinie.

Ale już wiadomo, że kuria wygrała. Ogłosił to radny Przemysław Słowik. Dodał też uszczypliwy komentarz. - Cud w Szczecinie! Kościół kupił publiczny grunt BEZ BONIFIKATY. Archidiecezja stanęła do przetargu z dwoma innymi podmiotami i wygrała! Działka pomiędzy ul. Monte Cassino i al. Wojska Polskiego przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową została kupiona przez Kościół za ponad 14 mln zł. O zł bonifikaty. Pięknych czasów dożyliśmy - napisał.

Według pogłosek jakie trafiają do rady osiedla, kuria



Chodzi o atrakcyjny teren między aleją Wojska Polskiego i ul. Monte Cassino

FOT. MARIUSZ PARKITNY

swoją inicjatywą może chcieć wspomóc mieszkańców i w razie wygrania przetargu nic tam nie zbuduje, aby mieszkańcy mogli nadal z niego korzystać. Warto dodać, że na tyłach działki znajduje się parafia pw. Św. Rodziny. - Jak informują mnie mieszkańcy, wadium

wpłaciły 3 podmioty w tym Szczecińsko-Kamieńska Kuria Metropolitalna, która „wchodzi w tę” sprawę niczym jeździec na białym koniu. Z nieoficjalnych informacji, jakie uzyskałem wynika, że możliwe jest nabycie tego terenu przez Kościół z jednoczesnym odstąpi-

niem od budowy - tłumaczy Radosław Adamski z Rady Osiedla Śródmieście-Północ

- Część terenu ogrodów przy Monte Cassino była do tej pory użytkowana przez parafię pw. Świętej Rodziny (organizowane były tam np. festyny dla dzieci) zaś proboszcz ks. kan. dr

Krzysztof Cichal dał się poznać z bardzo dobrej strony, jako jeden z obrońców okolicznych mieszkańców przed wrogimi działaniami władz miasta - dodaje Adamski.

Władze Szczecina przekonują, że wystawienie działki nie jest przeciw mieszkańcom. Sprawa zaczęła się sześć lat temu, gdy miasto zaczęło pracę nad planem zagospodarowania tego terenu. Do rady osiedla trafiła o tym informacja. Był czas na zgłaszanie uwag, protestów, zastrzeżeń. Nikt ich nie zgłosił. W 2023 r. plan został uchwalony na sesji rady miasta bez głosu sprzeciwu. Przewiduje, że na ogrodach będzie mogło powstać małe osiedle, trzech, czterech kamienic z kilkudziesięcioma mieszkaniami i podziemnym garażem. Maksymalna wysokość zabudowy to 13 metrów.

- Chodzi o to, aby jak najbardziej chronić historyczną zabudowę tego miejsca - mówiła na jednej z komisji Zofia Fiuk-Dymek, dyrektor Biura Przemysłowego Planowania Miasta.

Zmiany w kursowaniu promów ze Świnoujścia do Szwecji

Pieszko do Szwecji. Jantar Unity uruchamia przewozy pasażerskie na trasie do Ystad



Nowa oferta na trasie Świnoujście-Ystad



Jantar Unity otwiera się na pasażerów pieszych

PROMY

Od teraz podróżni mogą korzystać z rejsów promem Jantar Unity między Świnoujściem a Ystad także bez samochodu. To ważne rozszerzenie oferty.

#Marcin Siemlak

Teraz oferta odpowiada na oczekiwania pasażerów indywidualnych i otwiera nowe możliwości wygodnego podróżowania do Szwecji z wykorzystaniem połączeń kolejowych do Malmö i Kopenhagi.

Prom Jantar Unity rozpoczął obsługę pasażerów pieszych na trasie Świnoujście-Ystad. To długo wyczekiwana zmiana, która pozwala podróżować jednym z najnowocześniejszych promów na Bałtyku również osobom niezmotywowanym.

Nowa oferta została przygotowana z myślą o rosnącym zainteresowaniu podróżami do Szwecji bez własnego środka transportu. Pasażerowie po przybyciu do Ystad mogą skorzystać ze specjalnie podstawionego autobusu, który przewozi ich bezpośrednio do terminala.

W jego bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się stacja kolejowa zapewniająca regularne połączenia do Malmö i Kopenhagi. Dzięki temu podróż można wygodnie kontynuować niemal od razu po zejściu na ląd.

Uruchomienie sprzedaży biletów dla pasażerów pieszych jest odpowiedzią na liczne pytania i oczekiwania klientów. Rezerwacji można dokonywać online, korzystając dodatkowo z 10-procentowej zniżki dostępnej przy zakupie przez internet.

Dotychczas Jantar Unity obsługiwał przede wszystkim połączenie do Trelleborga, które koncentrowało się głównie na przewozach logistycznych i transporcie ciężarowym.

Port w Trelleborgu nie jest obecnie przystosowany do obsługi pasażerów pieszych. Inaczej wygląda sytuacja w Ystad, które od lat pełni funkcję ważnego portu pasażerskiego i turystycznego, oferując dogodny dostęp do dalszych połączeń transportowych w Szwecji.

Wprowadzenie nowej usługi pozwala połączyć funkcję przewozów pasażerskich z dotychczasową działalnością cargo.

Oznacza to większą elastyczność oferty przy zachowaniu pełnej zdolności do obsługi transportu towarowego. Dla osób planujących wakacyjne wyjazdy lub krótkie pobyty w Skandynawii oznacza to wygodną możliwość dotarcia do Szwecji bez konieczności podróżowania samochodem.

- Zachęcam do tego, aby każdy osobiście przekonał się, jak wygląda podróż Jantarem Unity. To jednostka zaprojektowana z myślą o maksymalnym komforcie i stabilności, dzięki czemu w trakcie rejsu praktycznie nie odczuwa się kołysania. Wrażenie jest takie, jakby prom stał w miejscu, nawet przy trudniejszych warunkach na morzu - podkreśla Paweł Pluto-Prądyński, członek zarządu POLSCA Baltic Ferries.

- To szczególnie istotne dla osób wrażliwych na chorobę morską, rodzin podróżujących z małymi dziećmi, a także pasażerów przewożących zwierzęta. Stabilna i cicha żegluga sprawia, że podróż staje się spokojna, przewidywalna i kom-



Jantar przejmuje trasę do Ystad

fortowa od początku do końca rejsu.

ZMIANY W KURSOWANIU PROMÓW ZE ŚWINOUJŚCIĄ

Od poniedziałku 22 czerwca zmieniła się siatka połączeń promowych PolSCO Baltic Ferries.

Promy Mazovia i Jantar zamieniają się miejscami. Pierwszy z Ystad, teraz pływa do Trelleborga, a drugi Świnoujście-Ystad.

Prom Mazovia, który kursuje na trasie Świnoujście - Ystad, teraz pływa do Trelleborga. A jego trasę przejął prom Jantar Unity. W praktyce oznacza to zmianę miejsc obu jednostek co ma wpłynąć na lepsze dopasowanie floty do aktualnych potrzeb przewoźnych.

- Trasa do Trelleborga miała dla nas do tej pory charakter przede wszystkim towarowy i logistyczny, obsługując intensywny ruch ciężarowy. W praktyce oznacza to, że rejsy są ukie-

runkowane głównie na przewóz pojazdów, a możliwość podróży bez samochodu była ograniczona - przekazał członek zarządu PolSCO Baltic Ferries Paweł Pluto-Prądyński.

- Z kolei Ystad pełnił funkcję bardziej pasażersko-turystyczną, umożliwiając podróż także pasażerom pieszym, bez konieczności posiadania auta. Teraz zmieniamy te przyzwyczajenia reagując na zmieniający się rynek - dodał.

Po zmianach Jantar Unity będzie obsługiwał trasę o większym udziale ruchu osobowego i turystycznego, bez strat dla ruchu cargo (dotyczącego samochodów ciężarowych oraz nacze-)

Jak zapowiedziano, w czwartym kwartale 2026 r. na trasie do Trelleborga ma też zadebiutować nowy prom - Bursztyn Unity.

Jednostka powstaje obecnie w Stoczni Remontowej w Gdańsku. Według planów

ma zostać oddana do eksploatacji w ostatnim kwartale br. i wzmocnić flotę na trasach do Skandynawii.

Jak wskazano, zmiany wpisują się w szerszy proces modernizacji połączeń promowych między Polską a Szwecją, którego celem jest zwiększenie komfortu podróży oraz efektywności przewozów.

CO WARTO ZOBACZYĆ W YSTAD?

W Ystad warto zobaczyć przede wszystkim doskonale zachowaną, średniowieczną starówkę z domami szachulcowymi, zabytkowe klasztory oraz unikalne atrakcje związane ze szwedzkim kinem i kryminałami.

To urokliwe, portowe miasteczko w południowej Szwecji (Skania) idealnie nadaje się na spokojne zwiedzanie w trybie slow.

Oto lista:

- Domy szachulcowe - Ystad posiada ponad 300 budynków

z muru pruskiego. To największa ich liczba w całej Szwecji. Najslawniejszym kompleksem jest Per Helsas gård, pochodzący częściowo z XVI wieku dziedzinek z rzemieślniczymi sklepikami i kawiarnią,

- Klasztor i kościół św. Piotra (Klostret i Ystad) - Założony w 1267 roku przez franciszkanów. Jest jednym z najlepiej zachowanych obiektów tego typu w Szwecji. Obecnie mieści się tu muzeum historii lokalnej, a wokół rozciągają się malownicze ogrody ziołowe i staw,

- Kościół Mariacki (Sankta Maria kyrka) - Najstarsza budowla w mieście (XIII wiek). Tradycją kultywowaną do dziś jest Tornvaktaren, czyli trębacz wieżowy, który co wieczór co kwadrans wydaje sygnał dźwiękowy w cztery strony świata, dając znak, że miasto jest bezpieczne,

- Teatr w Ystad (Ystads Teater) - Piękny budynek neorenesansowy z końca XIX wieku, położony blisko portu, który wciąż regularnie organizuje spektakle i koncerty,

- Ales stenar (Kåseberga) - Położony około 15 km na wschód od Ystad, absolutny punkt obowiązkowy. To szwedzkie Stonehenge, czyli monumentalny, tajemniczy megalityczny grobowiec składający się z 59 głazów ułożonych w kształt łodzi Wikingów. Monument stoi na wysokim klifie, skąd rozciąga się spektakularny widok na Morze Bałtyckie,

- Ystad Studios Visitor Center - Miasto jest sercem szwedzkiego przemysłu filmowego,

- Ystad sandskog - Nadmorski rezerwat przyrody tuż obok centrum, oferujący gęste lasy, piaszczyste wydmy i piękne plaże kąpielowe.

Wojewoda szacuje, że lipcu i sierpniu region odwiedzi ponad 3 mln osób

3,5 mln turystów latem. Służby rozpoczęły akcję „Bezpieczne Wakacje”

WAKACJE

Kontrole autokarów, punktów gastronomicznych oraz miejsc wypoczynku dla dzieci i młodzieży podczas wakacji zapowiadają instytucje.

#pap

Wojewoda zachodniopomorski Adam Rudawski przekazał, że w lipcu i sierpniu region odwiedzi blisko 3,5 mln osób.

- To oznacza, że my jako województwo podwajamy, czy potrafimy swoją liczbę mieszkańców i musimy zapewnić im bezpieczne wakacje - powiedział Rudawski.

Działania te polegają m.in. na kontroli autokarów, sprawdzanie trzeźwości kierowców, kontrole miejsc wypoczynku dla dzieci, czy też warunków higienicznych w restauracjach, barach, czy lodziarniach.

- Wszystkie te działania mają na celu podniesienie bezpieczeństwa, czy też zabezpie-



Kontrole autokarów zgłaszać należy minimum dwa dni przed wyjazdem

czenie naszych gości, aby mogli czuć się u nas bezpiecznie. Jak co roku, przygotowaliśmy 2 mln zł dla dzieci i młodzieży w trudnej sytuacji rodzinnej, żeby wesprzeć ich wypoczynek - dodał Rudawski. Dzięki temu na wakacje pojedzie blisko

1000 dzieci, dla których kolonie zorganizuje sześć podmiotów. Odbędą się w Przesiecu, Jarosławcu, Małem Cichem, Ochotnicy Dolnej, Władysławowie i Moryniu.

Według szacunków Kuratorium Oświaty w Szczecinie,

w tym roku w Zachodniopomorskiem wypocząć będzie około 150 tys. dzieci i młodzieży na blisko 3,5 tys. obozów i kolonii. Rodzice i opiekunowie mogą sprawdzić, czy zorganizowany wypoczynek jest legalny za pośrednictwem strony

internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej: wypoczynek.men.gov.pl.

Informacje dotyczące zorganizowanych wypoczynków znajdują się również na stronie Kuratorium Oświaty w Szczecinie.

- Wspomagamy organizatorów, pełniimy nadzór nad tym wypoczynkiem, współpracujemy w tym zakresie ze służbami - przekazał zachodniopomorski kurator oświaty Paweł Palczyński. - W okresie wakacyjnym kontrolujemy około 300 miejsc. To m.in. kolonie, obozy harcerskie, półkolonie itp. - wymienił. - Sprawdzane są m.in. kwalifikacje kadry, program wypoczynku oraz zaświadczenia o niekaralności. Kontrole prowadzić będzie też Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

- Będziemy kontrolować zakłady gastronomiczne, lodziarnie, smażalnie, restauracje i stołówki wypoczynkowe. Jednym z naszych priorytetów w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego

jest nadzór nad jakością wody w kąpieliskach - powiedziała zachodniopomorski wojewódzki inspektor sanitarny dr Małgorzata Domagała-Dobrzycka.

Na terenie województwa zachodniopomorskiego jest 148 kąpielisk.

Wsparcie naprowadzenie działalności otrzymały też podmioty odpowiedzialne za utrzymywanie bezpieczeństwa nad wodą. W tym roku blisko pół miliona złotych trafiło do czterech stowarzyszeń, które strzegą osób kąpiących się.

Środki na gotowość ratowników i sprzętu, prowadzenie szkoleń oraz zakup wyposażenia trafiły do: WOPR Województwa Zachodniopomorskiego (ponad 267 tys. zł), Środowiskowo-Lekarskiego WOPR w Radomiu (ponad 108 tys. zł), Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielkowie (ponad 40 tys. zł) oraz Jednostki Ratownictwa Wodnego w Choszczynie (ponad 33 tys. zł).

Nowe place zabaw w województwie zachodniopomorskim

Nowe place zabaw dzięki 6,3 mln zł z rządowego programu Aktywny Żłobek

PLACE ZABAW

Dofinansowanie na budowę placów zabaw otrzymało 16 gminnych żłobków w woj. zachodniopomorskim, 18 otrzyma fundusze na tzw. sale sensoryczne.

#pap

Aktywny Żłobek to program Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które wspiera modernizację żłobków i klubów dziecięcych.

W 2026 r. na dofinansowanie budowy i remontów placów zabaw MRPiPS przeznaczyło 60 mln zł, natomiast na tworzenie sal sensorycznych 41,7 mln zł.

Wojewoda Zachodniopomorski Adam Rudawski poinformował, że dofinansowanie, w sumie ok. 6,3 mln zł, przyznano kilkudziesięciu placówkom w regionie.

- Do zachodniopomorskich gmin na budowę placów zabaw i sal sensorycznych trafi 5,5 mln zł. Do placówek niepu-

blicznych dodatkowo 800 tys. zł - wyjaśnił wojewoda.

- Dofinansowanie w wysokości prawie 4,5 mln zł z przeznaczeniem na place zabaw uzyskało 16 żłobków z gmin: Barlinek, Bierzwnik, Kalisz Pomorski, Kołbaskowo, Międzyzdroje, Police, Sianów, Tychowo, Wolin, Węgorzyno, oraz miast: Stargard, Szczecin i Białogard - wyliczył Rudawski.

Zaznaczył, że większość placówek otrzymała maks. kwotę dofinansowania, czyli 300 tys. zł. Te pieniądze można przeznaczyć na nowe obiekty lub remont i wyposażenie istniejących.

Wojewoda dodał, że ponad 1 mln zł na sale sensoryczne przyznano 18 placówkom w 14 gminach.

Dzięki dofinansowaniu z MRPiPS, możliwe będzie wyposażenie pomieszczeń do zajęć, które poprawiają kondycję ruchową i koncentrację dzieci, stymulują zmysły, redukują zaburzenia zachowania.

- Żłobki i kluby dziecięce



Pieniądze przyznano też 16 niepublicznym placówkom

z mniejszych miejscowości często nie mają dostępu do specjalistycznych narzędzi te-

rapeutycznych - zauważył Rudawski.

Wojewoda przekazał, że mi-

nisterialne dofinansowanie dla 16 placówek prywatnych, w 11 gminach woj. zachodniopo-

morskiego, trafi nie tylko do żłobków, ale również tzw. dziennych opiekunów, czyli miejsc, w których pod opieką jest maks. pięcioro maluchów.

Zgodnie z regulacjami MRPiPS, o dofinansowanie mogą ubiegać się placówki opiekujące się dziećmi do lat 3, a wysokość miesięcznej opłaty za pobyt nie przekracza 1500 zł (1900 zł z orzeczeniem o niepełnosprawności).

Nabór wniosków o dofinansowanie placów zabaw w 2026 r. ministerstwo zakończyło jesienią ubiegłego roku.

Informowano wtedy, że dofinansowanie przyznano 222 „instytucjom opieki” (43 wnioski odrzucono lub pozostawiono bez rozpatrzenia). Natomiast w kwietniu br. MRPiPS ogłosiło, że 695 placówek (w tym 491 gminnych) otrzyma fundusze na stworzenie sal sensorycznych.

Żłobki mogły ubiegać się o maks. 80 tys. zł, kluby dziecięce o 60 tys. zł, natomiast dzienni opiekunowie wnioskowali o maks. 20 tys. zł.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011547141



„Głos” zbierał podpisy za powstaniem tej drogi

Historyczny moment. Droga ekspresowa S6 łączy już całe Pomorze!

S6

26 czerwca do użytku kierowców oddany został ostatni odcinek drogi ekspresowej S6 między Słupskiem a Leśnicami. To ponad 40 km nowej trasy.

#Krzysztof Głowinkowski

Trasa ta poprawi komunikację w północnej Polsce i ułatwi codzienne podróże mieszkańcom i turystom. Czas podróży między Gdańskiem a Szczecinem skróci się o około 1,5 godziny, czyli z ok. 5 godzin do ok. 3,5 godziny.

Droga ekspresowa S6 (Trasa Kaszubska) to jedna z najważniejszych inwestycji drogowych w północnej Polsce i zarazem część europejskiego korytarza Via Hanseatica łączącego miasta południowego Bałtyku, od niemieckiej Lubeki po łotewską Rygę. S6 w obecnym kształcie jest też ważnym elementem sieci dróg międzynarodowych,



S6 to nieprzerwane połączenie drogą ekspresową Trójmiasta i Szczecina.

FOT. GODKIA

wych, m.in. jako część trasy europejskiej E28.

Na trasę między obwodnicą Słupska i węzłem Leśnice składały się trzy odcinki inwestycyjne:

- Słupsk - Bobrowniki (ponad 16 km, realizowany przez

konsorcjum NDI, NDI Sopot i Todini Central Asia),

- Bobrowniki - Skórowo (ponad 13 km, Aldesa)

- Skórowo - Leśnice (blisko 11 km, Intercom).

Dwa pierwsze odcinki mają nawierzchnię betonową, jedy-

nie na obiektach zastosowano nawierzchnię bitumiczną.

Większość nowej drogi ekspresowej powstała w sąsiedztwie dawnej DK6, a na odcinku pomiędzy Bobrownikami i Skórowem przebiega w nowym śladzie.

W ramach inwestycji wybudowanych zostało pięć węzłów drogowych: Budy, Bobrowniki, Rzechcino, Skórowo i Leśnice. Ponadto powstał nowy obwód drogowy Budy wraz z magazynem soli. Po obu stronach trasy zlokalizowane są miejsca obsługi podróżnych (MOP) Paprzyce oraz Darżewo. Dodatkowo powstały 44 obiekty inżynierskie, w tym 24 przejścia dla zwierząt i 245-metrowa estakada nad doliną Łupawy. Wzdłuż drogi zamontowane zostały urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz elementy ochrony środowiska - ekrany akustyczne, przeciwoślennicowe, przepusty ekologiczne wraz z ogrodzeniem ochronno-naprowadzającym. Dodatkowo powstały kanały technologiczne, kanalizacja deszczowa i zbiorniki retencyjne. Zainstalowane zostały urządzenia melioracyjne oraz retencyjno-infiltracyjne.

Wartość umów na realizację tych trzech odcinków wyniosła 1,27 mld zł.

Budowa S6 na odcinku Słupsk - Bożepole Wielkie otrzymała wsparcie ze środków UE z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FENIKS). Wartość całej inwestycji to niemal 2,9 mld zł, a dofinansowanie z UE wyniosło ponad 1,4 mld zł.

Historia budowy trasy ekspresowej S6 z Gdańska do Szczecina to fakty nie tylko osadzone w decyzjach, przepisach i przetargach. Wkład w realizację tej inwestycji mają także tysiące mieszkańców naszego regionu, który podpisali się pod petycją dotyczącą budowy trasy. Inicjatywa zbiórki podpisów wyszła z „Głosu Pomorza”, a konkretnie od ówczesnego redaktora naczelnego gazety Krzysztofa Nałęcza.

Niestety. Zakończenia budowy trasy ekspresowej S6 nie doczekał red. Krzysztof Nałęcz. Zmarł w styczniu 2023 roku po ciężkiej chorobie. Jeszcze kiedy chorował mówił do mnie: - Pamiętajcie o S6.

Co ciekawego na lato przygotował Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie?

Zamek nie zwalnia mimo remontu. Sprawdź, co przygotowano na wakacje

WAKACJE

Do teatru, do kina, a może na wystawę? Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie prezentuje swoją ofertę na lato. Jest w czym wybrać.

#Leszek Wójcik

- Chociaż na dziedzińcach trwa remont, to my, mimo to, działamy pełną parą - twierdzi Wioleta Słoka, dyrektorka Zamku.

Najlepszym tego przykładem jest niedawno otwarta wystawa w Galerii Północnej (na drugim piętrze w Sali Króla Eryka Pomorskiego)

„Codziennosc utrwalona w obrazie. Sztuka holenderska i flamandzka XVII w.”

- To niezwykła podróż do złotego wieku malarstwa niderlandzkiego, którego jednym z największych osiągnięć było zwrócenie uwagi na codzienność, pracę, zabawę, troski, ale też piękno zwyczajnego życia - mówi Katarzyna Lisiecka, kierowniczka działu wystaw.

Ekspozycja prezentuje wybrane przykłady grafiki oraz malarstwa holenderskiego i flamandzkiego XVII i XVIII w. Wystawa ukazuje różnice stylistyczne oraz tematyczne pomiędzy sztuką rozwijającą się w protestanckiej Republice Zjednoczonych Prowincji a twórczością artystów działających w katolickich Niderlandach Południowych.

Jednym z najcenniejszych elementów ekspozycji są miedzioryty Rembrandta Van Rijn, w tym słynny „Uczony w swojej pracowni”, a także intrygująca, odznaczająca się psychologiczną głębią „Czytająca kobieta”.

Wystawa będzie otwarta do 23 sierpnia.

Choć większość szczecińskich teatrów właśnie kończy sezon, w Zamku rozpoczął się cieszący się dużą popularnością Przegląd Polskiego Monodramu „Contra Plures”.

- Niektóre spektakle już się odbyły - przyznał Jędrzej Wijas, zastępca dyrektora Zamku. - Ale już 21 czerwca zapraszamy



Niedziele będą poświęcone szczecińskim artystom

FOT. LESZEK WOJCIK

na monodram Love Story, czyli Story to Love.

To monodram połączony z piosenką. Magdalena Kumorek zaśpiewa szlagiery Ordonki, Rodowicz i Kozidrak, evergreeny Młynarskiego,

- Niektóre spektakle już się odbyły - przyznał Jędrzej Wijas, zastępca dyrektora Zamku. - Ale już 21 czerwca zapraszamy

music, Wilki, Perfect czy Hey.

Kolejna sztuka odbędzie się 24 czerwca: „W maju się nie umiera. Historia Barbary Sadowskiej”, w wykonaniu Agnieszki Przepiórskiej. Ten monodram jest oparty na tekstach Piotra Rowickiego a mowi

o matce zamordowanego przez komunistyczne służby Grzegorza Przemyka.

4 lipca widzowie będą mogli obejrzeć „Pana Tadeusza” w wykonaniu Ireny Jun. 11 lipca spektakl „Moja droga B.”, w wykonaniu Małgorzaty Bogdańskiej (na podstawie tekstów

Krystyny Jandy) a na koniec „Pani z Telewizji”. Wystąpi w nim Monika Dryl, która zabierze nas w sentymentalną podróż do lat 80. i 90.

Mamy też dobrą wiadomość dla miłośników dużego ekranu. Pomimo remontu dziedzińców wieloletnia tradycja Zamkowych nocy filmowych nie zostanie przerwana.

W tym roku kino pod chmurką będzie działać na tarasach. Odbędzie się kilkanaście seansów filmowych.

- Zaczynamy wyjątkowym wydarzeniem - zapewnia dyrektor Wijas. - 30 czerwca zaprezentujemy film będący koprodukcją Zachodniopomorskiej Fundacji Filmowej pt.: „Szkoda, że nareszcie” w reżyserii Sebastiana Juszczyka, który przybliży postać Jacka „Budynia” Szymkiewicza.

Przed seansem odbędzie się koncert Joanny Ewy Z Drzewa, polskiej wokalistki, autorki tekstów i kompozytorki, która artystycznie i towarzysko była mocno związana z Budyniem.

Jedną z imprez, podczas, której można spróbować regionalnych smaków jest Festiwal Słowian i Wikingów

Zachodniopomorskie smaki to wyjątkowy koktajl. Poznaj regionalne potrawy



Okazją by spróbować regionalnych smaków są Jarmarki



Zagroda Jamneńska zaprasza w wakacje

KUCHNIA

Wakacje to świetna okazja by poznawać nowe smaki. Podpowiadamy wam, czego powinniście spróbować odwiedzając Zachodniopomorskie.

#Joanna Boroń

Mieszkańcy Pomorza Zachodniego pochodzą z różnych zakątków Polski. Ich przodkowie przybywali tutaj, kiedy po wojnie zmieniły się granice. Napływającą na Pomorze Zachodnie ludność stanowili przeważnie osadnicy z centralnej Polski, ale także ludność z dawnych wschodnich terenów naszego kraju. Na te ziemie przywieźli też swoje potrawy. Nie bez znaczenia jest też wyjątkowy klimat tych ziem.

Pomorze Zachodnie może pochwalić się produktami wytwarzanymi zgodnie z dawnymi recepturami, które zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych. Część z nich, poprzez udział w lokalnych konkursach, wystawach czy jarmarkach rozpoznawalna jest od lat na naszym kulinarnym rynku, część zaczyna dopiero odkrywać na nowo. Na liście dominują produkty z kategorii: miody, napoje, wyroby piekarnicze czy warzywa i owoce, ale nie brakuje również produktów rybołówstwa, gotowych dań oraz produktów mięsnych. Wszystkie świadczą o historii tego regionu i jego mieszkańcach.

Zachodniopomorskie produkty regionalne to połączenie tradycji rybackich, kresowych i pomorskich, z których najsłynniejsze to Paprykarz Szczeciński, pasztecik szczeciński, wędzone węgore oraz miody

drahimskie. Region słynie z przetwórstwa ryb, wypieku tradycyjnych chlebów (np. koprzywieński) oraz wyrobów mięsnych, w tym gęsiny.

Miody na liście produktów regionalnych zajmują wyjątkową pozycję. Najbardziej znany jest Miód Drahimski. Pszczelarstwo było przez stulecia jednym z tradycyjnych zajęć miejscowej ludności. W starostwie drahimskim i okolicy, jak podają źródła bartników było jedenastu, każdy z nich na rzecz Drahimia dawał pół kłody miodu na rok. Ponad dziewięćset pszczelich rodzin zbierało nektar z Puszczy Drawskiej. Dziś teren ten leży w obrębie Drawskiego Parku Krajobrazowego, obfituje w bogactwo wszelkiej roślinności i niezliczoną ilość pożytków pszczelich. Znajdują się tutaj ogromne wrzosowiska, piękne aleje starych lip, akacje zagajniki i barwiące krajobraz na żółto i czerwono uprawy rzepaku i gryki. Blisko dwustu pszczelarzy pozyskuje miód, zachowując tradycje tego ginącego już zawodu. Dzięki tradycji właśnie oraz niezwyklej czystości środowiska i wyjątkowej trosce o rodzinę pszczele, miód ten jest najwyższej jakości.

Na liście regionalnych smaków zabraknąć nie może paprykarza szczecińskiego. Receptura powstała w 1965 roku podczas dalekomorskich połowów. Początkowo jego głównym składnikiem było mięso z różnych gatunków afrykańskich ryb, pulpa pomidorowa sprowadzana z Bułgarii, Węgier i Rumunii, ostra afrykańska papryczka - pima, warzywa i przyprawy.

Na liście produktów regionalnych jest i Śledzik kołobrzeński. Głównym składnikiem



Paprykarz Szczeciński jest najbardziej znanym smakiem

do przygotowania śledzika kołobrzeńskiego jest śledź bałtycki, który poddawany jest specjalnemu procesowi marynowania. Znajdziecie go w karcie lokalnych restauracji.

Wśród różnorodności i charakterystycznych gatunków ryb występujących w jeziorach Pojezierza Drawskiego, obok stożki śródowiska i wyjątkowej trosce o rodzinę pszczele, miód ten jest najwyższej jakości.

Tuż po wojnie, kiedy ww. teren był zasiedlany przez ludność napływową, sielawę nazywano małą sieją, od niemieckiej nazwy „kleine Maräne”. Sielawy jest coraz mniej i występuje od połowy maja do końca września. Wciąż jednak największą rolę w jej odławianiu się w jeziorach: Pile, Drawsko, Siecino, Komorze i Lubie. Nieprzerwanie od prawie siedemdziesięciu lat ludność Pojezierza Drawskiego wykorzystuje ten smaczny, naturalnie występujący surowiec, poddając sie-

ławę wędzeniu według tradycyjnej receptury.

Na terenie Pyrzy, w tym również pobliskiej wsi - Przelewie, tradycja wyrobu różnych wędlin przetrwała do czasów nam współczesnych. Dobrze znanym wyrobem wędliniarskim z tamtego terenu był wędzony udziec wieprzowy z Przelewie. Na Pomorze Zachodnie przepis na ten produkt przywieziony został z okolic Wielunia. Jakość i niepowtarzalny smak wędzonego udźca znany jest nie tylko lokalnej społeczności pyrzyckiej, ale poprzez udział w licznych targach, wystawach i konkursach, także innym mieszkańcom województwa zachodniopomorskiego.

Dawniej w kuchni pomorskiej często wyczuwalnym smakiem był aromat chmielowo-słodowy pochodzący z piwa. W XVI wieku ten alkoholowy trunek pełnił ważną rolę w każdym szczecińskim

domu. Był nie tylko podstawowym napojem gaszącym pragnienie, ale również bazą do przygotowywania różnego rodzaju potraw, m.in. zup. Obecnie do tradycji wytwarzania zup piwnych na terenie województwa zachodniopomorskiego powrócili mieszkańcy wsi Bełczna w gminie Łobez.

Pisząc o tradycyjnych smakach zapomnieć nie można o paszteciku. Historia pasztecika szczecińskiego sięga końca lat 60. XX wieku.

Ówczesna Szczecińska Spółdzielnia Społem otrzymała w 1969 roku z radzieckiego demobilu maszynę służącą do wyrabiania „pierożków”. W radzieckich jednostkach wojskowych służyła w razie nagłej potrzeby do wyżywienia żołnierzy. Fabryczna nazwa maszyny to „Automat do przygotowania pierożków”. Aby produktowi nadać polską nazwę, pracownicy WSS Społem w Szczecinie wymyślili na-

zwę „pasztecik”, która lepiej przystawała do charakteru wyrobu z ciasta drożdżowego nadziewanego zmieloną farszem mięsnym. Receptura pasztecika szczecińskiego oparta jest tylko na naturalnych składnikach i naturalnych metodach dojrzewania ciasta drożdżowego. W tradycyjnie produkowanych pasztecikach nie występują żadne zamienniki surowców naturalnych. Tajemnica receptury kryje się w odpowiednich proporcjach i odpowiednim sposobie ich mieszania, które kultywowane są od samego początku powstania pierwszego pasztecika na początku lat siedemdziesiątych.

Przegląd regionalnych smaków wpisanych na listę produktów regionalnych, kończymy słodkim akcentem - szczecińskimi pierniczkami. Tradycję wypiekania pierników na terenie województwa zachodniopomorskiego datuje się już od roku 1845.

Ten słodko-korzenny produkt wypiekany jest w charakterystycznych kształtach związanych najczęściej z tematyką morską: statków, marynarzy, mew, ryb, kotwic, żaglówek, łatań itd. Pierniki wykończone są polewą cukrową lub kuwaturą czekoladową. Tak przygotowane podawane są na stoły podczas różnych świąt, jarmarków czy konkursów.

Świetną okazją by spróbować zachodniopomorskich smaków są organizowane w całym regionie jarmarki - na straganach królują przetwory przygotowane przez lokalnych przedsiębiorców czy koła gospodyń wiejskich, które kultywują tradycje kulinarne.

Jednym z takich wydarzeń jest Jarmark Jakubowy.

Sąd unieważnił komunistyczny wyrok

Dziadek znanego aktora po latach doczekał się sprawiedliwości

SĄD

Sąd w Szczecinie unieważnił komunistyczny wyrok wydany wobec Mariana Markiewicza. To dziadek znanego aktora młodego pokolenia, Macieja Musiała.

#Mariusz Parkitny

Postępowanie trwało kilka lat. Dotyczyło unieważnienia dwóch wyroków z lat 40. i 50. XX wieku: wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie z 5 stycznia 1948 r. oraz postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z 18 listopada 1954 r.

W pierwszym z nich Marian Markiewicz został skazany na 15 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres pięciu lat oraz przepadek całego mienia. Z kolei na mocy postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 1954 r. kara pozbawienia wol-

ności została zmniejszona z 15 do 8 lat.

Jak informują prawnicy reprezentujący Mariana Markiewicza, Sąd Apelacyjny w ustnym uzasadnieniu wyroku przede wszystkim podkreślił linię życiową Mariana Markiewicza. W 1943 r. Marian Markiewicz został zaprzysiężony w Armii Krajowej w Okręgu Nowogródzkim, przyjmując pseudonim „Maryl”. Służył w Oddziale II (wywiadowczym) pod dowództwem kpt. Bolesława Wasilewskiego „Bustromiaka”. W ramach działalności niepodległościowej wraz ze swoim oddziałem uczestniczył w wyzwaniu Wilna podczas akcji „Burza”, w ramach Operacji „Ostra Brama”.

Ponadto 21 sierpnia 1944 r. uczestniczył w bitwie pod Surkontami - starciu pomiędzy oddziałami Armii Krajowej a NKWD. Po zakończeniu działań bojowych pozostał w strukturach konspiracyjnych. Wiosną 1946 r. próbował pociągiem dostać się do Polski, za co został



Marian Markiewicz, wielokrotnie wykonywał również zadania kurierskie

aresztowany przez NKWD i przez kilka miesięcy był osadzony w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie. Po odzyskaniu wolności zamieszkał wraz z rodzicami w Gdańsku, nadal uczestnicząc w wielu akcjach przeciwko sowieckiemu prze-

ciwnikowi. Wraz z innymi żołnierzami Armii Krajowej wstąpił do organizacji zbierającej fundusze na pomoc w przedostaniu się na Zachód żołnierzyom podziemia.

Z uwagi na swoje zaangażowanie w struktury Polskiego

Państwa Podziemnego Marian Markiewicz 1 września 1947 r. został osadzony w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Szczecinie, gdzie poddano go intensywnemu i brutalnemu śledztwu. Wówczas przedstawiono

mu zarzuty popełnienia przestępstwa zamachu na organy państwowe oraz nielegalnego posiadania broni. Prokurator wnosił o zasądzenie kary śmierci względem Mariana Markiewicza.

Sąd podzielił argumentację Kancelarii Radcy Prawnego Anny Bufnał dotyczącą działalności niepodległościowej Mariana Markiewicza. Kancelaria przedstawiła dowody bezpośrednio wskazujące na jego działalność niepodległościową, które potwierdzają relację rodziny Mariana Markiewicza, zgodnie z którą był on aktywnym członkiem sieci konspiracyjnej Okręgu Nowogródzkiego i uczestniczył w opisywanych działaniach. Za okres jego służby uznano czas od co najmniej połowy listopada 1943 r. do końca sierpnia 1947 r.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania sąd uznał, że Marian Markiewicz działał w strukturach eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej „Gdańsk”.

Badacze kontynuują poszukiwania. Nadal próbują odnaleźć głaz ustawiony w miejscu Dębu Olbrzymiego

Nawiedzony Dąb odnaleziony w Puszczy Bukowej. Okaz może mieć ponad 260 lat

PUSZCZA BUKOWA

Przez lata funkcjonował głównie w legendach i na starych mapach. Teraz udało się odnaleźć pozostałości dawnego Spuk Eiche - Nawiedzonego Dębu.

#Marek Jaszczyński

Według badaczy drzewo może mieć korzenie sięgające nawet XVIII wieku, a historia tego miejsca okazuje się znacznie bardziej złożona, niż dotąd sądzono. Poszukiwania rozpoczęły się od próby odnalezienia Dębu Olbrzymiego (Riesen Eiche) - jednego z charakterystycznych drzew zaznaczonych na historycznych planach Puszczy Bukowej. Wszystko wskazuje jednak na to, że okaz nie przetrwał i zniknął już w latach 30. XX wieku. Badacze przypuszczają, że w miejscu dawnego drzewa ustawiono pamiątkowy głaz, którego lokalizacja pozostaje nieznana.

Przełom nastąpił po publikacji informacji w mediach spo-

łecznościowych. Z zespołem skontaktował się Jarosław Dąbrowski, który przekazał informację o starym dębie znajdującym się w pobliżu Alei Dębu Czerwonego.

- Otrzymaliśmy zdjęcia fragmentu bardzo dużego dębu. Kiedy pojechalismy w teren, początkowo nie mogliśmy go odnaleźć, dlatego postanowiliśmy odszukać kolejny obiekt zaznaczony na planie Puszczy Bukowej z 1925 roku - Spuk Eiche. Okazało się, że to dokładnie to samo drzewo - mówi dr Marek Łuczak z Pomorskiego Towarzystwa Historycznego. Odnaleziony pień znajduje się około 500 metrów na północ od miejsca, gdzie według historycznych źródeł miał rosnąć Dąb Olbrzymi. Odkrycie uruchomiło kolejne historyczne tropy. Jak się okazało, historia Spuk Eiche nie dotyczy jednego drzewa. Niemiecka nazwa nie posiada oficjalnego polskiego odpowiednika. W różnych opracowaniach pojawiały się określenia Dąb Upiorka i Dąb Widmo. Ostatecz-



Historia miejsca nie zakończyła się jednak wraz z obumarciem drzewa

nie badacze zdecydowali się na nazwę Nawiedzony Dąb.

- Nie chodzi o to, że samo drzewo miało być upiorne. W dawnych przekazach chodzi raczej o miejsce, któremu przypisywano występowanie niewytłumaczalnych zjawisk - wyjaśnia dr Marek Łuczak.

Opis Spuk Eiche pojawia się w książce „Buchheide Sagen” z 1924 roku autorstwa prof. Alfreda Hassa. Autor przytacza relację nauczyciela Richtera, według której dąb znany wówczas jako Spukeiche nie był pierwszym drzewem o tej nazwie.

Według przekazów wcześniej rósł tam jeszcze starszy i potężniejszy okaz - pierwotny Nawiedzony Dąb. To właśnie z nim miały być związane opowieści o duchach i straszaniu nocnych wędrowców. Gdy obumarł, jego nazwa oraz legenda zostały przeniesione na młod-

sze drzewo. Z kolei trop prowadzący do jeszcze starszej historii pojawia się w książce Wilhelma Kotzde z 1910 roku. Opisano w niej wydarzenie z drugiej połowy XIX wieku, kiedy muzycy wracający nocą przez las mieli zobaczyć tajemniczą postać. Dopiero następnego dnia okazało się, że „duchem” był stary, wypalony pień dębu, który w ciemności i wilgoci tworzył złudzenie świecącej twarzy.

Na mapie Puszczy Bukowej z 1925 roku zaznaczony został drugi z Nawiedzonych Dębów. Z kolejnych map znika już w 1936 roku. Dziś po drzewie pozostał wysoki na ponad 20 metrów pień. Pomiar wykazał 369 centymetrów obwodu bez kory.

- Jeżeli przyjąć, że dąb przestał rosnąć w latach 20. XX wieku i miał wtedy około 155 lat, to oznaczałoby, że pochodzi z około 1765 roku. To z kolei sugeruje, że wcześniejszy, pierwszy Nawiedzony Dąb mógł pamiętać nawet XVII wiek - mówi dr Marek Łuczak.

Prowadzisz firmę? Zdobądź tytuł Najlepszego Sklepu i Usługi Lata!

Jesteś właścicielem sklepu lub firmy usługowej? Szukasz sposobu na skuteczną reklamę? Zgłoś się do naszego plebiscytu „Najlepszy Sklep i Usługa Lata”.

To wyjątkowa okazja, by pokazać swoją markę szerokiemu gronu odbiorców, zdobyć rozgłos w mediach i powalczyć o prestiżowy tytuł przyznawany przez mieszkańców regionu.

W dzisiejszych czasach dobra oferta to często za mało. Klienci szukają firm, którym mogą zaufać. Chcą wiedzieć, gdzie spotkają się z profesjonalną obsługą, wysoką jakością i zaangażowaniem. Plebiscyt „Najlepszy Sklep i Usługa Lata” pozwala pokazać właśnie te wartości. To mieszkańcy wskazują firmy, które ich zdaniem zasługują na wyróżnienie.

NAGRODY CZEKAJĄ!

Na laureatów plebiscytu czekają atrakcyjne nagrody, które mogą realnie wesprzeć rozwój firmy i zwiększyć jej rozpoznawalność na lokalnym rynku. Zwycięzcy otrzymają vouchery na kampanie reklamowe w me-

diach Polska Press, obejmujące promocję w prasie oraz serwisie internetowym.

To doskonała okazja, by dotrzeć do nowych klientów, wzmocnić wizerunek marki i skutecznie wyróżnić się na tle konkurencji.

Do zdobycia są vouchery reklamowe o wartości:

1. miejsce - 20 000 zł netto
2. miejsce - 15 000 zł netto
3. miejsce - 10 000 zł netto

DLACZEGO WARTO WZIĄĆ UDZIAŁ?

Firmy i usługi uczestników plebiscytu zostanie zaprezentowana na stronach Głosu Koszalińskiego oraz w serwisie GK24.pl należących do Polska Press, które docierają do tysięcy mieszkańców naszego regionu.

To realna szansa na zwiększenie rozpoznawalności firmy, budowanie pozytywnego wizerunku marki, dotarcie do no-

wych klientów oraz wyróżnienie się na tle konkurencji.

To również wyjątkowa okazja, by potwierdzić jakość swoich usług i obsługi poprzez głosy osób, które znają firmę najlepiej - jej klientów.

SUKCES POPRZEDNICH EDYCJI

Plebiscyt ma już wieloletnią tradycję. W ubiegłym roku odbyła się jego 15. edycja, a zainteresowanie przedsiębiorców po raz kolejny potwierdziło, że lokalny biznes potrzebuje przestrzeni do promocji i prezentacji swojej oferty.

W kategorii Sklep zwyciężyło Zielone Królestwo, przed Ele Technic i Wykwintnie. W kategorii Usługa pierwsze miejsce zajęła firma RFG Roofers Folding Group, a kolejne miejsca zdobyły Loczek oraz SKF Bombardier. Kto powalczy w tym roku o tytuły? Dowiemy się już niebawem.

CHCESZ DOWIEDZIEĆ SIĘ WIĘCEJ? ZADZWOŃ LUB NAPISZ MAILA!

Kontakt w sprawie zgłoszeń: Paweł Świątkowski
tel. 697 770 202
mail: pawel.swiatkowski@polskapress.pl



FOT. SEBASTIAN WOŁOŚZ



FOT. SEBASTIAN WOŁOŚZ



FOT. SEBASTIAN WOŁOŚZ



FOT. SEBASTIAN WOŁOŚZ



FOT. SEBASTIAN WOŁOŚZ



FOT. SEBASTIAN WOŁOŚZ

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026 Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy w Szczecinie. Szkolenia kierowców różnych kategorii



Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy w Szczecinie Sp. z o.o. zajmuje się szkoleniem przyszłych kierowców oraz przygotowaniem ich do uzyskania uprawnień w różnych kategoriach prawa jazdy. W ofercie znajdują się kursy kategorii B, C, D oraz BE i CE. Działalność firmy koncentruje się na nauce jazdy oraz szkoleniu kierowców zawodowych.

Firma powstała w 2016 roku. Jej założeniem była chęć pomocy osobom, które chcą zdobyć uprawnienia do kierowania pojazdami i bezpiecznie poruszać się po drogach.

Oferta obejmuje pełen zakres szkoleń dla przyszłych kierowców zawodowych. W ramach działalności prowadzone są kursy prawa jazdy, przygotowanie teoretyczne i praktyczne oraz szkolenia dostosowane do różnych kategorii.



Największym obszarem działalności są kursy prawa jazdy, w tym szkolenia dla kierowców zawodowych. Wynika to z zapotrzebowania na dobrze przygotowanych uczestników ruchu drogowego oraz osób chcących zdobyć dodatkowe kwalifikacje.

Klientami ośrodka są zarówno osoby indywidualne, jak i firmy. Ośrodek szkoli szeroką grupę kursan-

tów, niezależnie od doświadczenia i celu zdobycia uprawnień. Kursanci doceniają przede wszystkim profesjonalne podejście oraz przekazywaną wiedzę, która pomaga w skutecznym przygotowaniu do egzaminów.

Celem ośrodka jest dalsze szkolenie kierowców i nauka bezpiecznej jazdy.



Dane kontaktowe:

Al. Papieża Jana Pawła II 50, Szczecin

tel. 607 216 866

kazmierczak_witold@wp.pl



REKLAMA

0011538180

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Elektromechanik Szczecin pomaga tam, gdzie kończą się standardowe diagnozy

Skomplikowane usterki elektroniczne, problemy z komunikacją systemów czy awarie, z którymi nie poradziły sobie inne warsztaty, to właśnie tego typu wyzwania są codziennością firmy MK Elektromechanika w Szczecinie. Założona w 2022 roku przez Michała Krawczyka firma specjalizuje się w zaawansowanej elektromechanice, elektronice pojazdowej oraz diagnostyce komputerowej.

Pasja do techniki towarzyszyła właścicielowi od najmłodszych lat. Zainteresowanie mechaniką, elektryką i poszukiwaniem przyczyn usterek z czasem przerodziło się w zawodową drogę, popartą wykształceniem technicznym oraz doświadczeniem zdobywanym zarówno w niezależnych warsztatach, jak i autoryzowanych serwisach marek, takich jak Mercedes, Volvo czy Volkswagen. Własna działalność stała się naturalnym krokiem, pozwalającym skupić się na tym, co najbardziej interesujące, czyli rozwiązywaniu trudnych i nietypowych problemów technicznych.

MK Elektromechanika oferuje szeroki zakres usług związanych z diagnostyką i naprawą elektroniki pojazdowej. Firma zajmuje się m.in. zaawansowaną diagnostyką usterek elektrycznych i elektronicznych, programowaniem oraz klonowaniem sterowników, analizą sieci komunikacyjnych w po-

jazdach, a także projektowaniem i wykonywaniem indywidualnych instalacji elektrycznych. W warsztacie obsługiwane są zarówno nowoczesne samochody wyposażone w najnowsze systemy elektroniczne, jak i pojazdy starsze czy klasyczne.

Największym zainteresowaniem klientów cieszy się przede wszystkim dokładne ustalanie rzeczywistej przyczyny awarii. Do MK Elektromechanika trafiają często pojazdy, których problemów nie udało się wcześniej jednoznacznie zdiagnozować. Właściciel stawia na szczegółową analizę i precyzyjne określenie źródła usterki, zamiast wymiany kolejnych podzespołów metodą prób i błędów.

Z usług firmy korzystają zarówno klienci indywidualni, jak i przedsiębiorcy oraz inne warsztaty samochodowe, które potrzebują wsparcia przy bardziej skomplikowanych przypadkach związanych z elektroniką i programowaniem pojazdów.

Klienci doceniają przede wszystkim skuteczność, rzetelność oraz techniczne podejście do diagnostyki. Istotnym elementem pracy jest również szczegółowa dokumentacja przeprowadzanych działań, która pozwala jasno przedstawić przebieg diagnozy i wykonanych napraw. Duże znaczenie ma także uczciwa ocena opłacalności naprawy. Jeśli koszty przewyższa-

ją wartość rozwiązania problemu, klient otrzymuje jasną informację jeszcze przed podjęciem dalszych działań.

Firma stawia na rozwój technologiczny, inwestowanie w nowoczesne narzędzia diagnostyczne, legalne oprogramowanie oraz dostęp do producentów pojazdów. Pozwala to skutecznie pracować przy najnowszych konstrukcjach, które wymagają zaawansowanych uprawnień i specjalistycznych narzędzi.



Dane kontaktowe:

MK Elektromechanika Michał Krawczyk

ul. Antoniego Madalińskiego 8, 70-101 Szczecin

tel. 888 383 616

e-mail: elektromechanik.szczecin@mail.com



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Saranti Men's Style, elegancja szyta na miarę współczesnego mężczyzny

Saranti Men's Style to salon mody męskiej, który od 2018 roku pomaga klientom budować swój wizerunek poprzez odpowiednio dobrane stylizacje. W ofercie znajdują się zarówno garnitury szyte na zamówienie, jak i marynarki, koszule, spodnie oraz dodatki, które pozwalają stworzyć kompletny strój na różne okazje.

Za marką stoi Krzysztof Saran, dla którego moda męska od lat była pasją. Jak podkreśla, od początku chciał stworzyć coś więcej niż zwykły sklep. Jego celem było stworzenie miejsca, w którym klient będzie mógł liczyć na profesjonalne doradztwo, indywidualne podejście i spokojną atmosferę podczas wyboru odpowiedniej stylizacji.

Salon specjalizuje się przede wszystkim w przygotowywaniu ubioru na śluby, uroczystości rodzinne, wydarzenia biznesowe oraz inne ważne okazje. Dużą część oferty stanowią garnitury szyte na indywidualne zamówienie, dopasowane do sylwetki, potrzeb i preferencji klienta. Uzupełnieniem są dodatki, takie jak krawaty, muchy, paski czy obuwie.

Największym zainteresowaniem cieszą się właśnie garnitury szyte na miarę oraz kompleksowe stylizacje przygotowywane na śluby, komunie i spotkania biznesowe. Zdaniem właściciela wynika to z rosnącej świadomości mężczyzn, którzy coraz częściej zwracają uwagę na jakość ubioru i chcą czuć się pewnie w ważnych momentach swojego życia.



Klientami Saranti Men's Style są przede wszystkim osoby indywidualne. Są to zarówno młodzi mężczyźni przygotowujący się do wyjątkowych uroczystości, jak i osoby budujące profesjonalny wizerunek zawodowy. Salon współpracuje również z firmami zainteresowanymi spójnym i eleganckim wyglądem swoich pracowników.

Misją firmy jest pokazanie, że elegancja nie musi być zarezerwowana dla nielicznych. Właściciel podkreśla, że moda ma pomagać w budowaniu pewności siebie, a odpowiednio dobrany strój powinien podkreślać charakter i osobowość człowieka. Ważne miejsce zajmują również wartości, takie jak autentyczność, szacunek oraz budowanie trwałych relacji z klientami.

Osoby odwiedzające salon zwracają uwagę nie tylko na jakość oferowanej odzieży, ale także na atmosferę i zaangażowanie zespołu. Indywidualne podejście oraz czas poświęcony na poznanie potrzeb klienta sprawiają, że wielu z nich wraca przy kolejnych okazjach.

Przed firmą kolejne plany rozwojowe. Saranti Men's Style zamierza poszerzać ofertę o nowe kolekcje, rozwijać usługi szycia na miarę oraz otwierać kolejne punkty. Ambicją właściciela jest stworzenie marki kojarzonej nie tylko z modą męską, ale również z kompleksowym budowaniem męskiego wizerunku.

Działalność firmy została doceniona także w konkursach i plebiscytach branżowych. Wśród najważniejszych wyróżnień znajdują się pierwsze miejsce w ogólnopolskim finale Mistrzowie Ślubu i Wesela 2023 w kategorii salon mody ślubnej, pierwsze miejsce w konkursie Nasze Dobre z Pomorza 2024 za produkt/ sklep z odzieżą męską Saranti Men's Style, tytuł Osobowości Roku 2024 oraz trzecie miejsce w konkursie Nasze Dobre z Pomorza 2025 za najpopularniejszy produkt.

Dane kontaktowe

Saranti Men's Style

ul. Ks. St. Ruta 93, 72-300 Gryfice

tel. 505 962 300

e-mail: krzysztof.saran@interia.eu



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Informatyk Kasy Fiskalne jest wsparciem technologicznym dla firm

Informatyk Kasy Fiskalne to firma działająca w branży rozwiązań fiskalnych i informatycznych, której obecna forma funkcjonuje od 2024 roku. Firma powstała po przekształceniu Spółdzielni Informatyk, która funkcjonowała przez 18 lat. Dzięki temu przedsiębiorstwo kontynuuje wieloletnie doświadczenie w branży.

Głównym obszarem działalności firmy jest wyposażanie innych przedsiębiorstw w sprzęt i oprogramowanie. Oferta obejmuje kasy fiskalne, komputery oraz systemy monitoringu. Firma zajmuje się także serwisem urządzeń fiskalnych.

Informatyk Kasy Fiskalne obsługuje klientów na terenie całego województwa zachodniopomorskiego. Współpracuje głównie z firmami. Przez lata działalności firma zbudowała grono stałych klientów. Wiele nowych odbiorców trafia do firmy z polecenia.

Największym zainteresowaniem cieszy się sprzedaż i serwis kas fiskalnych. To właśnie ten segment stanowi ważną część działalności przedsiębiorstwa. Klienci najczęściej zwracają uwagę na jakość obsługi oraz wiedzę pracowników. Te cechy są również najczęściej wymieniane w rekomendacjach.

Firma planuje dalszy rozwój. Wraz ze wzrostem liczby klientów rozważane jest zatrudnienie nowych serwisantów. Przedsiębiorstwo śledzi także trendy i nowe rozwiązania fiskalne oraz płatnicze pojawiające się na rynku.



Wśród osiągnięć firmy znajduje się status „Złotego Partnera Handlowego” firmy Elzab. To jeden z największych producentów kas fiskalnych w Polsce.

Dane kontaktowe:

Informatyk Kasy Fiskalne

ul. ks. Świętopełka 5/6

tel. 660 776 781

e-mail: biuro@informatyk-kf.pl



REKLAMA

0011541113

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Studio Kosmetyki i Makijażu Permanentnego – holistyczna pielęgnacja skóry oparta na doświadczeniu



Profesjonalizm, wieloletnie doświadczenie i naukowe podejście do estetyki – to fundamenty, na których od ponad dekady rozwija się jeden z wyjątkowych punktów na mapie Szczecina.

Studio Kosmetyki i Makijażu Permanentnego w Szczecinie działa nieprzerwanie od 10 grudnia 2015 roku. W tym czasie gabinet zbudował stałą grupę klientów, którzy regularnie korzystają z oferowanych usług kosmetycznych i pielęgnacyjnych.

Decyzja o stworzeniu studia była naturalnym następstwem wieloletnich zainteresowań związanych z estetyką, pielęgnacją oraz pracą manualną. Od najmłodszych lat właścicielka rozwijała swoje pasje artystyczne i kosmetyczne, które z czasem zostały uzupełnione formalnym wykształceniem. W 2023 roku ukończyła studia magisterskie na kierunku kosmetologia na **Pomorskim Uniwersytecie Medycznym**.

Studio funkcjonuje w oparciu o **podejście holistyczne**, które łączy pielęgnację skóry z analizą jej kondycji oraz indywidualnym doborem zabiegów. W pracy wykorzystywane są różne metody kosmetyczne, w tym terapie pielęgnacyjne, zabiegi aparaturowe, makijaż permanentny oraz procedury wspierające regenerację skóry. Dobór procedur odbywa się indywidualnie po analizie potrzeb skóry.

Największym zainteresowaniem klientów cieszą się zabiegi ukierunkowane na poprawę kondycji skóry oraz procedury estetyczne, takie jak **makijaż permanentny** czy **zabiegi wspierające regenerację skóry**. Spośród nich w ofercie wyróżniają się:

Mezoterapia – zaawansowany zabieg celowany, który spektakularnie poprawia jakość, jędrność oraz gęstość skóry.

Indywidualne terapie kwasowe – specjalistyczne zabiegi z wykorzystaniem kwasów, dobierane ściśle pod kątem potrzeb cery, ukierunkowane na intensywne odmłodzenie, silne działanie przeciwzapalne lub skuteczne niwelowanie przebarwień.

Fibroblast plazma – niezwykle popularne, bezoperacyjne napinanie powiek górnych i dolnych, zapewniające widoczne zmniejszenie zmarszczek oraz głęboką poprawę napięcia skóry, także w innych obszarach twarzy czy ciała.



Makijaż permanentny & Refreshing Ust – procedury estetyczne subtelnie podkreślające, odświeżające i wydobywające naturalne piękno.

Usuwanie zmian skórnych – bezpieczna i precyzyjna redukcja nieestetycznych mankamentów, np. włókniaków.

Pozostałe usługi: procedury z wykorzystaniem technologii kosmetycznych, zabiegi złuszczone, zabiegi pielęgnacyjne twarzy, **autorski masaż liftingujący z elementami refleksologii**, profesjonalne **makijaże okolicznościowe**, bezpieczne przekłuwanie uszu, stylizacja brwi i rzęs, a także podstawowe zabiegi kosmetyczne, takie jak mikrodermabrazja czy depilacja woskiem.

Klienci to bardzo zróżnicowana grupa. Są to osoby w różnym wieku, zarówno młode z problemami skórnymi, jak i osoby dojrzałe, które korzystają z zabiegów pielęgnacyjnych i estetycznych.

Gabinet obsługuje również osoby korzystające okazjonalnie z pojedynczych usług, takich jak **stylizacja oprawy oczu** czy **dobór pielęgnacji domowej**.

Wszystkie dostępne w ofercie zabiegi oraz pakiety pielęgnacyjne można podarować bliskiej osobie w formie eleganckiego **bonu podarunkowego**, który stanowi idealny pomysł na wyjątkowy prezent. Klienci często wybierają relaksujące **Rytuały Spa**.

Przez klientów doceniane jest przede wszystkim indywidualne podejście, spokojna atmosfera oraz warunki sprzyjające relaksowi podczas wizyt. Ważnym elementem funkcjonowania gabinetu jest również nacisk na higienę i bezpieczeństwo wykonywanych procedur oraz stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Studio stale się rozwija, poszerzając zakres usług i śledząc nowe rozwiązania w kosmetologii, przy jednoczesnym zachowaniu



sprawdzonych metod pracy. W planach jest dalszy rozwój oferty oraz kontynuacja podejścia opartego na łączeniu pielęgnacji skóry z jej analizą i indywidualnym doborem procedur, a także wprowadzenie **kosmetycznego wybielania zębów** bezpieczną, certyfikowaną metodą jako dopełnienie oferty dla pełnej estetyki wizerunku.



Dane kontaktowe:
Studio Kosmetyki i Makijażu Permanentnego
ul. Poronińska 10A,
71-023 Szczecin
tel. 507 683 660
e-mail: ewa_zaremba@wp.pl
www.beautician.studio



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Loczek Animator zamienia wydarzenia w świetną zabawę

Dzieci znają go jako Loczka, czyli animatora, który pojawia się na festynach, piknikach, imprezach rodzinnych i wydarzeniach plenerowych. Od ponad dekady tworzy przestrzeń do wspólnej zabawy dla najmłodszych, często angażując również rodziców i całe rodziny.

Wszędzie tam, gdzie pojawia się Loczek, nie ma mowy o nudzie. Za marką Loczek Animator stoi Tomasz Mażewski. Początki tej działalności sięgają 2013 roku. Pomysł narodził się podczas jednego z dużych wydarzeń organizowanych w Szczecinie. Zadaniem przyszłego Loczka było wtedy prowadzenie zabaw dla dzieci przed sceną. Szybko okazało się, że kontakt z najmłodszymi przychodzi mu naturalnie, a wspólna energia i radość uczestników stały się inspiracją do stworzenia własnej marki.

Dziś oferta obejmuje animacje dla dzieci i rodzin podczas różnego rodzaju wydarzeń. W programie znajdują się między innymi zabawy taneczne, konkurencje sportowe, gry XXL, bańki mydlane i dymne, laserowe limbo oraz popularne Piana Party. Każde wydarzenie przygotowywane jest w taki sposób, aby uczestnicy mogli aktywnie spędzić czas i dobrze się bawić. Choć animacje skierowane są przede wszystkim do dzieci i młodzieży, z usług Loczka korzystają również firmy, samorządy, instytucje oraz organizatorzy imprez rodzinnych. Jak podkreśla animator, często zdarza się, że do zabawy włączają się także dorośli.



Jednym z elementów, który wyróżnia Loczka, jest sposób prowadzenia wydarzeń. Dużą rolę odgrywa bezpośredni kontakt z publicznością, praca z mikrofonem oraz umiejętność angażowania uczestników. Sam animator przyznaje, że kreatywność, pozytywna energia i naturalność pomagają budować mu wyjątkową atmosferę podczas spotkań. Misją działalności jest przekazywanie dobrej energii poprzez muzykę, ruch i wspólną zabawę. Oprócz animacji rozwijany jest również projekt „Loczek Team”. W tym roku ukazała się piosenka i teledysk pod tym samym tytułem. Inicjatywa promuje prostą ideę, tzn. do drużyny Loczka może należeć każdy, kto potrafi się uśmiechnąć. Pod marką Loczek Team powstają także ubrania dla dzieci, które trafiają do uczestników animacji i konkursów organizowanych w mediach społecznościowych.



Wśród dotychczasowych osiągnięć animator wymienia między innymi drugie miejsce w plebiscycie na Usługę Lata. Szczególne znaczenie mają jednak dla niego rysunki, laurki i podziękowania otrzymywane od dzieci po zakończonych wydarzeniach.

Dane kontaktowe:
Loczek Animator
Tomasz Mażewski
ul. Akwarelowa 42/10
70-781 Szczecin
tel. 607 039 306
e-mail: loczek@loczekanimator.pl

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Zielone Królestwo, miejsce dla miłośników ogrodów i roślin

Zielone Królestwo to miejsce w Szczecinie, które od wielu lat przyciąga osoby zainteresowane ogrodami, balkonami i zielonymi przestrzeniami. W obecnej formie firma działa od 2016 roku, jednak jej ogrodnicze korzenie sięgają 1995 roku. Wtedy rozpoczęło działalność rodzinne ogrodnictwo, które dziś, prowadzone przez kolejne pokolenie, nadal rozwija się w oparciu o doświadczenie i pasję.

W asortymencie Zielonego Królestwa znajduje się szeroka gama roślin: kwiaty rabatowe i ozdobne, rośliny balkonowe, krzewy, hortensje oraz trawy ozdobne. W ofercie dostępne są zarówno rośliny jednoroczne, jak i wieloletnie, zdrowe, dobrze utrzymane i pełne energii. Oferta jest zmienna i dostosowywana do pór roku oraz potrzeb klientów.

Zielone Królestwo to nie tylko sprzedaż roślin. To także doradztwo i indywidualne podejście do każdego klienta. Klienci często zwracają uwagę, że oprócz jakości roślin otrzymują również praktyczne wsparcie i wiedzę przy wyborze. Dotyczy to zarówno osób zakładających ogród od podstaw, jak i tych, którzy szukają pojedynczych roślin na balkon czy taras.

Oferta skierowana jest przede wszystkim do osób, które cenią sobie wysoką jakość zarówno roślin, jak i obsługi. To klienci indywidualni, poszukujący zdrowych, silnych roślin, które będą cieszyć oko przez cały sezon.

Z roku na rok Zielone Królestwo rozwija swój asortyment i dopasowuje go do rosnących oczekiwań klientów. Firma od kilku



lat uczestniczy również w naszym plebiscycie, trzy lata temu zajęła 3. miejsce, dwa lata temu i rok temu miejsce 1. Zielone Królestwo łączy rodzinną tradycję, wieloletnie doświadczenie i świeże spojrzenie na ogrodnictwo. To miejsce, do którego klienci chętnie wracają po rośliny, inspiracje i fachową pomoc.

Dane kontaktowe:
Mieszka 1 63, Szczecin
tel. 792 053 599
FB @ Zielone Królestwo - Kwiaty prosto od producenta

REKLAMA

0011532735

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Kwiaciarnia Maria od 30 lat dostarcza kwiaty na każdą okazję



Kwiaciarnia Maria to miejsce doskonale znane mieszkańcom Szczecina. Założona w 1995 roku przez panią Marię, była pierwszą i przez długi czas jedyną całodobową kwiaciarnią w mieście. Powstała z pasji do florystyki i pracy z roślinami, a jej celem od początku było tworzenie wyjątkowego miejsca, w którym klienci znajdą świeże kwiaty, profesjonalną obsługę i kompozycje na każdą okazję.

Dziś Kwiaciarnia Maria z powodzeniem łączy wieloletnią tradycję z nowoczesnym podejściem do florystyki. Jej misją jest dostarczanie najwyższej jakości kwiatów oraz tworzenie unikalnych bukietów, które pomagają wyrażać emocje i towarzyszą mieszkańcom w najważniejszych momentach życia. Firma nieustannie rozwija swoją ofertę, pozostając wierna wartościom, które budowała przez trzy dekady działalności.

W ofercie kwiaciarni znajduje się pełen zakres florystyki okolicznościowej, ślubnej i funeralnej, a także szeroki wybór kwiatów doniczkowych. Klienci mogą również znaleźć świece, balony, kartki okolicznościowe, maskotki, słodczyce oraz regionalne miody. Wyjątkowym rozwiązaniem jest całodobowy, klimatyzowany kwiatomat przy ul. Traugutta 6, w którym codziennie pojawiają się świeże bukiety dostępne przez 24 godziny na dobę.

Dużym zainteresowaniem cieszą się zarówno personalizowane kompozycje wykonywane na miejscu, jak i gotowe bukiety dostępne w kwiatomacie. Klienci doceniają możliwość zakupu świeżych kwiatów o każdej porze dnia i nocy, co od lat wyróżnia Kwiaciarnię Maria na tle konkurencji.

Firma obsługuje przede wszystkim mieszkańców Szczecina, szczególnie dzielnicy Pogodno, ale także klientów biznesowych, instytucje oraz osoby zamawiające kwiaty online, również z zagranicy. Dzięki temu bliscy mogą obdarować kwiatami swoich najbliższych, nawet będąc setki kilometrów od Szczecina.



Klienci cenią Kwiaciarnię Maria za połączenie rodzinnej atmosfery, doświadczenia i nowoczesnych rozwiązań. Dużym atutem jest również zielony ogród przy kwiaciarni, gdzie można napić się kawy i odpocząć w otoczeniu roślin, oczekując na przygotowanie bukietu. To właśnie takie detale sprawiają, że zwykłe zakupy zamieniają się w przyjemne doświadczenie.

W planach firmy jest dalszy rozwój konceptu łączącego tradycyjną florystykę z nowoczesną technologią, poszerzanie asortymentu oraz wprowadzanie nowych odmian roślin i autorskich dekoracji. Jak podkreślają właściciele, największą nagrodą pozostają zadowolenie klientów, ich pozytywne opinie oraz radość, z jaką wracają do Kwiaciarni Maria.

Dane kontaktowe:
Kwiaciarnia Maria
ul. Traugutta 6, Szczecin
tel. 733 111 495
e-mail: kwiaciarnia.maria@wp.pl



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Coffee Majster stawia na naprawę.

To miejsce stworzone z pasji do kawy

Ekspres do kawy stał się dziś standardem zarówno w domach, jak i w firmach. Gdy urządzenie przestaje działać prawidłowo, wielu użytkowników zastanawia się nad zakupem nowego sprzętu. Coffee Majster przekonuje jednak, że często lepszym rozwiązaniem jest profesjonalna naprawa i regularny serwis.

Firma specjalizuje się w naprawie oraz konserwacji ekspresów do kawy, zarówno tych domowych, jak i profesjonalnych. W ofercie znajduje się również sprzedaż urządzeń. Z usług korzystają klienci indywidualni oraz firmy, dla których sprawny ekspres jest ważnym elementem codziennej pracy.

Coffee Majster rozpoczął działalność w lutym 2025 roku. Założenie firmy to efekt wielu lat doświadczenia zdobywanego w branży serwisowej. Jak podkreśla właściciel Adam Górliński, impulsem do stworzenia własnej działalności była nie tylko znajomość rynku, ale również pasja do kawy i rosnące zapotrzebowanie na profesjonalne usługi serwisowe.

Jednym z głównych założeń firmy jest promowanie świadomego podejścia do sprzętu. Właściciel zwraca uwagę, że nowe urządzenie nie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem, a dobrze wykonana naprawa często pozwala przywrócić ekspresowi pełną sprawność na długi czas. Dodatkowo naprawa jest bardziej opłacalna niż kupno nowego ekspresu do kawy.

Nie szokuje fakt, że największym zainteresowaniem klientów cieszą się naprawy ekspresów. Coraz więcej osób decyduje się również na regularne przeglądy i konserwacje, które pomagają



utrzymać urządzenie w dobrym stanie przez wiele lat. Rosnącą popularność zyskuje także sprzedaż ekspresów, szczególnie wśród klientów, którzy cenią możliwość zakupu sprzętu w miejscu oferującym jednocześnie profesjonalny serwis.

Firma stawia na indywidualne podejście do klienta, fachowe doradztwo oraz sprawną realizację usług. Jak podkreśla właściciel, ważna jest nie tylko sama naprawa, ale również czas poświęcony na rozmowę i pomoc w wyborze najlepszego rozwiązania.

Coffee Majster nie zwalnia tempa. Już w lipcu firma otworzy nowy punkt przy ul. Księdza Grzegorza Piramowicza 24A. Wraz



z rozwojem działalności oferta zostanie rozszerzona o sprzedaż kawy, chemii do pielęgnacji ekspresów oraz kolejnych urządzeń. W dalszych planach znajduje się także stworzenie miejsca do organizacji szkoleń baristycznych.

Dane kontaktowe:

Coffee Majster
ul. Swojska 25
tel. 502 879 385
e-mail: kontakt@coffeemajster.pl

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Bavaria BMW to serwis tworzony z pasji do motoryzacji

Bavaria BMW działa w Szczecinie od 2019 roku. Firma powstała z pasji do motoryzacji, a w szczególności do samochodów marki BMW. Jej założyciel przez wiele lat zdobywał doświadczenie w naprawach i diagnostyce pojazdów tej marki. Z czasem pojawił się pomysł na stworzenie miejsca, które połączy specjalistyczną wiedzę z uczciwym doradztwem.

Misją firmy jest zapewnienie właścicielom samochodów BMW kompleksowej i profesjonalnej obsługi. Duży nacisk kładziony jest na jakość usług, rozwój kompetencji oraz wykorzystanie nowoczesnych narzędzi diagnostycznych. Celem firmy jest zapewnienie klientom poczucia bezpieczeństwa i pewności, że ich samochód trafia w ręce specjalistów.

Bavaria BMW specjalizuje się w obsłudze samochodów marki BMW. W ofercie znajduje się diagnostyka komputerowa, naprawy mechaniczne, serwis silników, układów hamulcowych i zawieszania, wymiana rozrządów, naprawy skrzyń biegów oraz serwis klimatyzacji. Warsztat zajmuje się również kodowaniem, programowaniem i doposażaniem pojazdów.

Największym zainteresowaniem klientów cieszą się usługi związane z diagnostyką komputerową, naprawami silników, serwisem automatycznych skrzyń biegów oraz wymianą rozrządów. Coraz częściej właściciele aut korzystają także z usług związanych z elektroniką i doposażaniem pojazdów. Popularność tych usług wynika przede wszystkim ze specjalizacji firmy w jednej marce.



Klientami Bavaria BMW są osoby prywatne oraz przedsiębiorcy korzystający z samochodów BMW w codziennej pracy. Wiele nowych osób trafia do warsztatu dzięki rekomendacjom dotychczasowych klientów. Jak podkreślają właściciele, klienci szczególnie cenią fachową wiedzę, uczciwe podejście oraz przejrzystą komunikację.

Firma planuje dalszy rozwój. Wśród najważniejszych celów znajdują się inwestycje w nowoczesny sprzęt diagnostyczny, szkolenia pracowników oraz poszerzanie zakresu usług zwią-



zanych z najnowszymi modelami BMW. Priorytetem pozostaje utrzymanie wysokiej jakości obsługi i dalsze budowanie zaufania klientów.

Dane kontaktowe:

Bavaria BMW
ul. Żołędziowa 24
70-766 Szczecin
tel. 506 892 787
e-mail: bavariabmwszczecin@gmail.com



Wake Park Szczecin - sport, rekreacja i aktywny wypoczynek nad Głębokim



Wake Park Szczecin działa od 2012 roku na kąpielisku Głębokie. Pomysł na jego stworzenie narodził się kilka lat wcześniej. Założyciele byli pasjonatami kitesurfingu i często podróżowali za wiatrem, który nie zawsze sprzyjał.

Przeglądając internet właściciele wpadli na małe, dwusłupowe wyciągi do wakeboardu. Od tego momentu rozpoczęła się organizacja miejsca pod wakepark. Łatwo nie było, jednak Gmina Miasto Szczecin i obecny Prezydent poparli projekt i oto na Kąpielisku Głębokie pojawiła się nowa atrakcja.

Najważniejszą misją firmy jest promowanie aktywnego stylu życia oraz sportu. Wake Park Szczecin zachęca dzieci, młodzież i dorosłych do spędzania czasu na świeżym powietrzu. To miejsce dla osób, które chcą spróbować nowych aktywności, rozwijać swoje umiejętności lub po prostu aktywnie odpocząć.

Podstawą oferty jest nauka i uprawianie wakeboardingu. Wystarczy 15 minut, żeby złapać podstawy pływania. Drugie 15 minut i już potraficie nawracać. Porównując to do snowboardu, tam trzeba poobić kolana, nadgarstki, dobre 3 dni na stoku.

Na miejscu działają dwa tory wyposażone w wyciągi. System 2.0 to wyciąg dwusłupowy o długości około 200 m i szerokości toru około 30 m. Nad bezpieczeństwem i szkoleniem uczestników czuwać instruktorzy oraz operatorzy. Z atrakcji mogą korzystać zarówno osoby początkujące, jak i bardziej zaawansowani zawodnicy. Firma prowadzi także szkolenia dla dzieci od 5. roku życia.

Dużym zainteresowaniem cieszą się również vouchery prezentowe. W ich ramach uczestnik otrzymuje sesję z instruktorem oraz pełne wyposażenie potrzebne do rozpoczęcia przygody z wakeboardingu.

Choć firma organizuje także imprezy firmowe i wydarzenia okolicznościowe, najważniejszy pozostaje klient indywidualny. Jak podkreślają właściciele, każda osoba korzystająca z atrakcji może liczyć na indywidualne podejście i wsparcie na każdym etapie nauki.

Wake Park Szczecin to nie tylko sport. Cały wakepark to świetna „hawajska” miejscówka na planie Szczecina. Jest kolorowo, słonecznie, gra muzyka house na żywo, z winyli i nie tylko. Popołudniami



odbywają się koncerty blues, rock, punk i metal. Właściciele zapraszają na przepyszną kuchnię od Zo.fcukin.good.

Vietnamskie kawy, naturalne lemoniady, szarpana łopatką wieprzowa podawana w Banh Mi, karmelizowane tofu z kolendrą i srirachą, to jest to, na co każdy czeka w kolejnym sezonie.

Sezon trwa od początku maja do końca września. Firma stale się rozwija. Oprócz działalności nad jeziorem Głębokie uruchamiane jest kolejne miejsce gastronomiczne pod szyldem Zo.fcukin.good przy al. Wojska Polskiego 55 w Szczecinie.

Na przestrzeni lat Wake Park Szczecin był organizatorem wielu wydarzeń sportowych. Od 2013 roku Klub Floating regularnie przygotowuje zawody wakeboardowe. W 2019 roku odbyły się tu Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Wakeboardzie i Wakeskate.

1 sierpnia 2026 roku obiekt ponownie będzie gospodarzem oficjalnych Mistrzostw Polski. W Klubie Floating trenuje trzykrotny mistrz Polski w wakeboardzie, któremu będziemy mocno kibicować.



Dane kontaktowe:

Wake Park Szczecin
ul. Piotra Michałowskiego 8/2
tel. 512 079 300
e-mail: krzysztof.dobrcki@gmail.com



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Sklep motoryzacyjny Carwit.

Nie zawiedziesz się ich jakością

Sklep Carwit to miejsce doskonale znane szczecińskim kierowcom. Sklep z częściami samochodowymi oferuje bowiem profesjonalne części zamienne różnych marek.

„Przychodzi czas, że części auta muszą zostać wymienione na nowe. Ich żywotność dobiegła końca, a bez nich samochód nie będzie działał sprawnie. W naszym sklepie dostarczamy niezawodne akcesoria najwyższej jakości. Gwarantujemy fachową obsługę oraz atrakcyjne ceny” – zapraszają właściciele sklepu motoryzacyjnego Carwit.

Jak podkreślają, każdy kierowca wie, z czym wiąże się nie tylko awaria samochodu, ale też przestój spowodowany przeglądami okresowymi. Kiedy konieczna jest wymiana odpowiednich podzespołów w samochodzie, priorytetem staje się znalezienie potrzebnych elementów. Niekiedy okazuje się, że zdobycie wszystkich części zamiennych do samochodu w jednym miejscu jest niemożliwe. I tu przychodzi z pomocą właśnie Carwit. – Zapewnimy niezbędne części i akcesoria do większości pojazdów – mówi Tomasz Frąszczak z Carwitu. Wystarczy podać liczby: Carwit dysponuje od ręki kilkunastoma tysiącami różnych części! Co ważne, sklep stawia wyłącznie na sprawdzonych dostawców. – Kupując u nas części oraz akcesoria, nie zawiedziesz się ich jakością. Są to produkty z najwyższej półki, z których nasi klienci są w pełni zadowoleni – podkreśla Tomasz Frąszczak i dodaje, że klienci sklepu wracają tu także ze względu na atrakcyjne ceny, które pozwalają im na oszczędności.



Klienci przychodzą tu zarówno po części i akcesoria do aut osobowych, jak i dostawczych. Dużą popularnością cieszą się wycieraczki oximo, filtry, oleje oraz akumulatory. Z szerokiej oferty sklepu chętnie korzystają zarówno klienci indywidualni, jak i firmy czy warsztaty samochodowe. Dostawa z Carwitu zawsze odbywa się w najszybszym możliwym czasie.

Carwit poszerza swoją ofertę nie tylko o nowe marki, ale stara się też wychodzić naprzeciw oczekiwaniom swoich klientów.



W planach jest m.in. wprowadzenie do oferty szerokiej gamy dywaników samochodowych.

Dane kontaktowe:

Carwit
ul. Ks. Witolda 9, Szczecin
tel. 91 43 25 180
www.carwit.pl

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Akademia Szycia w Szczecinie - miejsce, w którym kreatywność spotyka się z praktyką

Niektórzy przychodzą tu, żeby nauczyć się obsługi maszyny do szycia. Inni szukają kreatywnego hobby, sposobu na rozwijanie pasji dziecka albo chwili wytchnienia od codziennego pośpiechu. Niezależnie od wieku i doświadczenia, w Akademii Szycia w Szczecinie każdy zaczyna od tego samego - pierwszego ściegu.

To właśnie tutaj dzieci, młodzież i dorośli odkrywają, że szycie nie jest umiejętnością zarezerwowaną dla osób z wyjątkowym talentem. To praktyczna, twórcza aktywność, której można nauczyć się krok po kroku, w przyjaznej atmosferze i pod okiem doświadczonego instruktora.

Historia Akademii rozpoczęła się w 2013 roku. Od początku była to przestrzeń stworzona z myślą o osobach, które chcą spróbować swoich sił w szyciu bez stresu i presji. W lipcu 2025 roku Akademia zyskała nową właścicielkę, która przejęła miejsce wraz z jego wartościami, jednocześnie wnosząc świeżą energię, nowe pomysły i autorskie projekty.

- Chcę pokazywać, że szycie jest dla każdego. Nie trzeba mieć szczególnych zdolności ani wcześniejszego doświadczenia. Wystarczy ciekawość i chęć spróbowania czegoś nowego - podkreśla właścicielka Akademii.

Najmłodsi uczestnicy mogą rozwijać swoją kreatywność podczas kursów i warsztatów, ucząc się przy okazji cierpliwości, koncentracji oraz samodzielności. Szczególną popularnością cieszą się wakacyjne turnusy „Wakacje z maszyną do szycia”,



podczas których dzieci w wieku od 8 do 16 lat spędzają czas twórczo, realizując własne projekty i poznając podstawy szycia. Oferta Akademii nie kończy się jednak na zajęciach dla dzieci. Dorośli mogą rozpocząć swoją przygodę od kursu „Szycie na start”, a młodzież rozwijać zainteresowania podczas warsztatów tematycznych, takich jak szycie strojów cosplay. Organizowane są również zajęcia cykliczne oraz projekty zaplanowane na kolejne lata.

Akademia coraz częściej wychodzi także poza mury swojej pracowni. Prowadzi warsztaty dla firm, instytucji i grup zorganizowanych. W ostatnim czasie uczestnicy mogli spotkać

instruktorów podczas wydarzeń rodzinnych, warsztatów w domach kultury czy imprez integracyjnych. W ofercie znajdują się również kreatywne urodziny oraz bezalkoholowe wieczory panieńskie.

To, co najczęściej wraca w opiniach uczestników, nie dotyczy jednak samych zajęć. Klienci zwracają uwagę przede wszystkim na atmosferę - swobodną, życzliwą i pełną wsparcia. Dla wielu osób Akademia staje się miejscem, do którego chce się wracać nie tylko po nowe umiejętności, ale także po inspirację i kontakt z ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

Pracownia nieustannie się rozwija. W planach znajdują się kolejne warsztaty tematyczne, między innymi związane z szyciem strojów historycznych oraz cosplayem. Powstają także nowe projekty skierowane do różnych grup odbiorców, w tym rodziców małych dzieci.

Bo w Akademii Szycia Szczecin nie chodzi wyłącznie o naukę szycia. Chodzi o radość tworzenia, satysfakcję z własnoręcznie wykonanych projektów i odkrywanie, że czasem jeden prosty ścieg może stać się początkiem nowej pasji.

Dane kontaktowe:

Akademia Szycia Szczecin
ul. Parkowa 2/2, 71-899 Szczecin
tel. 723 949 073
e-mail: kontakt@akademiaszycia-szczecin.pl



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026 Auto Komis Traf to motoryzacja połączona z doświadczeniem



Auto Komis Traf działa na szczecińskim rynku od 2007 roku. Firma została założona przez Rafała Chomicza, który postanowił połączyć swoje wykształcenie ekonomiczne z pasją do motoryzacji. Jak podkreśla właściciel, pomysł na działalność narodził się po ukończeniu studiów i był naturalnym połączeniem zainteresowań oraz zawodowych planów.

Od początku firma związana jest z handlem samochodami. Przez lata Auto Komis Traf rozwijało swoją ofertę, zdobywając doświadczenie i budując rozpoznawalność na lokalnym rynku. W początkowym okresie działalności, przy ulicy Mieszka I w Szczecinie, komis należał do największych firm zajmujących się handlem samochodami w województwie zachodniopomorskim.

Misją firmy jest dbałość o satysfakcję obu stron transakcji. Jak wskazuje właściciel, ważne jest, aby zarówno kupujący, jak i sprzedający byli zadowoleni ze współpracy. Takie podejście od lat stanowi podstawę prowadzonej działalności.

Obecnie w ofercie Auto Komisu Traf znajdują się przede wszystkim samochody osobowe różnych marek. Firma zajmuje się również sprzedażą i handlem samochodami dostawczymi. Największym zainteresowaniem klientów cieszą się używane auta osobowe. Właściciel wiąże to z wieloletnim doświadczeniem w branży oraz szerokim zakresem



oferty. Dodatkowym elementem jest możliwość skorzystania z gwarancji na samochody używane.

Główną grupę klientów stanowią osoby prywatne poszukujące samochodów na własne potrzeby. Firma współpracuje także z przedsiębiorstwami oraz serwisami samochodowymi. W ramach tej współpracy pozyskuje między innymi używane pojazdy z rynku niemieckiego.

Według właściciela klienci szczególnie doceniają wysoką jakość obsługi, kulturę współpracy oraz konkurencyjną ofertę. Są to elementy, które mają wpływ na budowanie długotrwałych relacji i zaufania w branży motoryzacyjnej.

Rok 2026 przyniósł dla firmy istotną zmianę. Od 1 marca Auto Komis Traf ponownie działa przy ulicy Kolumba w Szczecinie. W planach firmy znajduje się dalsze umacnianie pozycji na rynku oraz rozwój działalności w województwie zachodniopomorskim.

Na przestrzeni lat Auto Komis Traf zdobył liczne wyróżnienia i podziękowania, które można zobaczyć w siedzibie firmy. Stanowią one pamiątkę wieloletniej obecności na rynku oraz współpracy z klientami i partnerami biznesowymi.



Dane kontaktowe:
Auto Komis Traf, Rafał Chomicz
ul. Krzysztofa Kolumba 45
70-035 Szczecin
tel. 510 944 460
e-mail: komistraf@onet.eu

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Park Linowy Tarzania to miejsce pełne przygód i niezapomnianych wrażeń

W Szczecinie, przy Kąpielisku Głębokie, działa miejsce, które od lat przyciąga zarówno dzieci, jak i dorosłych spragnionych dobrej zabawy, ruchu na świeżym powietrzu i niepowtarzalnej atmosfery. Tarzania to wyjątkowa przestrzeń aktywnego wypoczynku, gdzie bezpieczeństwo, profesjonalizm i pasja idą w parze z rozrywką.

Już od momentu wejścia na teren parku czuć, że każdy element został starannie przemyślany. 7 zróżnicowanych tras linowych, zaprojektowanych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, gwarantuje, że każdy, bez względu na wiek czy poziom sprawności, znajdzie tu coś dla siebie. Najmłodsi uczestnicy mogą rozpocząć swoją przygodę już od 1 metra wzrostu, co czyni Tarzanię miejscem unikalnym w skali regionu. To doskonałe połączenie aktywności fizycznej, zabawy i wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Oferta parku stale się rozwija. Co roku pojawiają się nowe atrak-



cje i trasy, dzięki czemu nawet stali bywalcy mogą liczyć na świeże wrażenia. Dużą popularnością cieszą się kompleksowo organizowane wydarzenia tematyczne: imprezy urodzinowe, integracje firmowe, spotkania klasowe i przedszkolne czy pikniki rodzinne. Wśród atrakcji warto wymienić wspólne ogniska z pieczeniem kiełbasek, możliwość wprowadzenia cateringu oraz profesjonalne wsparcie animatorów i instruktorów.

Z roku na rok park przyciąga coraz więcej klientów, zarówno mieszkańców Szczecina, jak i gości z innych części regionu. Połowa z nich to osoby prywatne, rodziny z dziećmi, grupy znajomych czy turyści szukający aktywnej formy wypoczynku. Drugą połowę stanowią instytucje: szkoły, przedszkola, firmy czy organizacje społeczne, które wybierają Tarzanię jako miejsce do budowania relacji i integracji.

To, co wyróżnia Tarzanię na tle innych tego typu miejsc, to nie tylko jakość i różnorodność oferty, ale przede wszystkim podejście

do klienta. Goście parku zgodnie podkreślają wysokie standardy obsługi, świetnie przygotowany personel, dbałość o bezpieczeństwo oraz niepowtarzalną, przyjazną atmosferę. To przestrzeń, gdzie każdy może poczuć się komfortowo i bezpiecznie.

Warto również zaznaczyć zaangażowanie społeczne właściciela i całego zespołu Tarzania. Park wielokrotnie otwierał się bezpłatnie dla dzieci z domów dziecka, ośrodków pomocy społecznej czy rodzin w trudnej sytuacji. Działalność charytatywna nie jest tu pustym hasłem, lecz realną pomocą, za którą firma otrzymała liczne dyplomy i podziękowania. To gesty, które budują zaufanie i pokazują, że Tarzania to nie tylko biznes, ale też miejsce z sercem.

Plany na dalszy rozwój są konkretne: nowe trasy, kolejne udogodnienia, jeszcze więcej atrakcji. Wszystko po to, aby Tarzania mogła oferować swoim gościom jeszcze pełniejsze doświadczenia.

Tarzania to park linowy, który warto odwiedzić nie tylko raz. To przestrzeń, do której się wraca po emocje, przygodę i wspomnienia. A wszystko to w sercu Szczecina, pod opieką ludzi, którzy wiedzą, jak tworzyć dobrą zabawę z klasą.

Jezioro Głębokie - wejście przez bramę główną na Plażę lub z tyłu od ulicy Kąpieliskowej

ul. Zegadłowicza
71-370 Szczecin
tel. +48 796 07 11 55
tel. +48 668 922 002
e-mail: tarzania@tarzania.pl
www.tarzania.pl
f @ Tarzania - Park Linowy Szczecin



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Szkoła Żeglarstwa KLIPER oferuje szkolenia, rejsy i morską przygodę

Szkoła Żeglarstwa Kliper prowadzi szkolenia na patent żeglarza jachtowego oraz kursy i egzaminy na stopnie i licencje motorowodne. Zajęcia odbywają się w Szczecinie i Poznaniu, a także w wielu innych lokalizacjach w Polsce i za granicą, co pozwala dopasować szkolenie do różnych potrzeb kursantów.

Jednym z wyróżników szkoły jest status uznanego przez Royal Yachting Association (RYA) Training Centre w Polsce. Dzięki temu kursanci mają możliwość szkolenia według jednego z najbardziej cenionych systemów szkolenia żeglarskiego i motorowodnego na świecie, a także zdobycia uprawnień zawodowych, które mogą otworzyć drogę do pracy w branży żeglarskiej w różnych krajach.

Oferta Klipera skierowana jest głównie do osób pełnoletnich, zarówno początkujących, jak i bardziej doświadczonych, które chcą rozwijać swoje umiejętności i zdobywać kolejne kwalifikacje. Szkoła umożliwia nie tylko zdobycie podstawowych patentów, ale również rozwój w kierunku uprawnień zawodowych, w tym m.in. patentu jachtowego sternika morskiego.

Dużą część działalności stanowią również kursy radiooperatora SRC w systemie RYA, prowadzone z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu radiowego renomowanych producentów, takich jak Raymarine czy Icom. Szkoła podkreśla wysoką jakość szkolenia oraz bardzo dobrą zdawalność egzaminów swoich kursantów.

Kliper działa głównie na terenie Pomorza Zachodniego i Wielkopolski, ale prowadzi również szkolenia wyjazdowe oraz rejsy



w różnych częściach świata. Wśród miejsc, w których organizowane były rejsy, znajdują się m.in. Karaiby, Chorwacja, Grecja, Hiszpania, Włochy, Wyspy Zielonego Przylądka, Seszele, Tajlandia czy Brazylia. Rejsy odbywają się na różnych jednostkach, od jachtów śródlądowych, przez jednostki morskie, aż po pełnomorski jacht przeznaczony do rejsów oceanicznych.

Szkoła oferuje również charter jachtów, umożliwiając rezerwację jednostek w różnych lokalizacjach na świecie poprzez międzynarodową bazę armatorów. Dzięki temu kursanci i klienci mogą porównać wiele ofert i wybrać jacht najlepiej dopasowa-



ny do swoich potrzeb, często bez pośredników i dodatkowych prowizji.

Szkoła Żeglarstwa Kliper łączy szkolenia, praktykę morską oraz możliwość podróży i rejsów w różnych zakątkach świata, tworząc kompleksową ofertę dla osób zainteresowanych żeglarstwem i wodnymi przygodami.

Dane kontaktowe:

Szkoła Żeglarstwa KLIPER
ul. Przestrzenna 21,
70-800 Szczecin

NAJLEPSZY
SKLEP I USŁUGA
PLEBISCYT LATA 2026
naszemiasto.pl

REKLAMA

0011537448

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2026

Quick Spark - mobilny serwis wtryskiwaczy i świec żarowych w Szczecinie



Quick Spark to mobilny warsztat samochodowy ze Szczecina, który koncentruje się na specjalistycznych usługach związanych z usuwaniem zapieczonych i uszkodzonych elementów w silnikach.

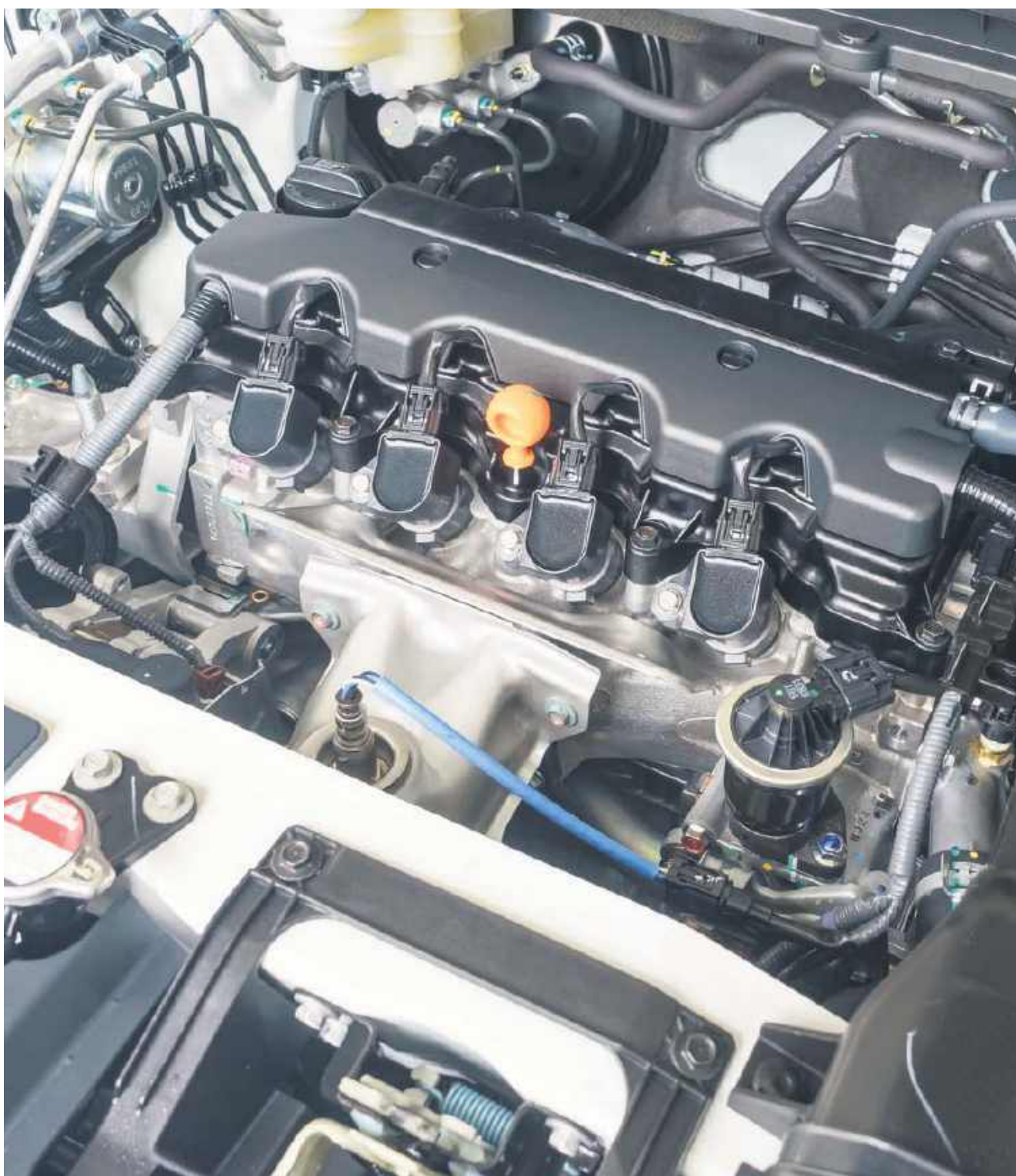
Firma powstała w 2020 roku z praktycznego doświadczenia właściciela, który sam zetknął się z problemem trudnego demontażu wtryskiwacza w swoim aucie i dostrzegł lukę na rynku usług motoryzacyjnych.

Działalność Quick Spark polega przede wszystkim na wyciąganiu zapieczonych i urwanych wtryskiwaczy, świec żarowych oraz świec zapłonowych, a także na naprawie uszkodzonych gwintów i rozwiercaniu urwanych śrub w silnikach. Usługi wykonywane są bez konieczności demontażu głowicy, co znacząco skraca czas naprawy i obniża koszty dla klienta.

Firma świadczy usługi mobilne, docierając bezpośrednio do klientów na terenie województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego, ze szczególnym uwzględnieniem Szczecina, gdzie oferowany jest również bezpłatny dojazd. Z oferty korzystają zarówno autoryzowane serwisy i warsztaty samochodowe, jak i klienci indywidualni, którzy potrzebują szybkiej i skutecznej pomocy w awaryjnych sytuacjach.

Największym zainteresowaniem cieszą się usługi związane z wyciąganiem zapieczonych wtryskiwaczy oraz świec żarowych, ponieważ są to problemy trudne technicznie i często wymagające specjalistycznego sprzętu. Klienci doceniają przede wszystkim skuteczność, szybki czas realizacji oraz wysoką jakość wykonania usług.

Quick Spark planuje dalszy rozwój działalności, w tym rozszerzenie zasięgu usług na inne województwa, a także rynki zagraniczne. Firma została również wyróżniona wysoką oceną w plebiscycie Orły Motoryzacji 2026.



Dane kontaktowe:

Quick Spark
ul. Rapackiego 1H,
71-467 Szczecin
tel. 516 126 117
e-mail: Quick.sparkszczecin@gmail.com

DOŁĄCZ DO AKADEMII KOBIECEJ PIŁKI NOŻNEJ

KATEGORIE WIEKOWE:
4-6 » 7-9 » 10-12 » 13-15

TRENINGI
PRÓBNE GRATIS

☎ 576 296 394

✉ lfaszczecin@gmail.com



UnityTrans.pl
RENT A CAR ☎ +48 533 299 399
WSPIERA SZCZECIŃSKI SPORT